



**DOBROWOLNE  
PODDANIE SIĘ KARZE  
W KODEKSIE POSTĘPOWANIA  
KARNEGO**

**BIAŁYSTOK 2002**

**MONIKA ZBROJEWSKA**

DOBROWOLNE  
PODDANIE SIĘ KARZE  
W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO



Monika Zbrojewska

DOBROWOLNE  
PODDANIE SIĘ KARZE  
W KODEKSIE POSTĘPOWANIA KARNEGO



**Temida 2**

Białystok 2002

© Copyright by Temida 2  
Białystok 2002

**Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (elektroniczny, mechaniczny), włącznie z fotokopiowaniem – bez pisemnej zgody wydawcy.**

ISBN 83-86137-92-4

Recenzent:  
*Piotr Kruszyński*

Opracowanie graficzne i typograficzne:  
*Jerzy Stachijuk*

Redakcja techniczna:  
*Jerzy Banasiuk*

Korekta:  
*Autorka*

Wydawca: **Temida 2**  
Przy wsparciu finansowym Uniwersytetu Łódzkiego

Druk i oprawa: Podlaska Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowo-Usługowa  
Białystok, ul. 27 Lipca 40/3, tel./fax 675-48-02; <http://www.podlaska.com.pl>

# Spis treści

Wykaz skrótów.....	8
Wykaz literatury powoływanej zapisem skrótowym.....	10
Wstęp.....	13

## Rozdział I

<b>Miejsce instytucji dobrowolnego poddania się karze w systemie porozumień karnoprosesowych.....</b>	<b>15</b>
§ 1. Porozumienia karnoprosesowe – uwagi ogólne.....	15
§ 2. Rodzaje porozumień karnoprosesowych.....	22
§ 3. Pojęcie dobrowolne poddanie się karze .....	29
§ 4. Dobrowolne poddanie się karze a wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego – podobieństwa i różnice.....	31
§ 5. Dobrowolne poddanie się karze w świetle wybranych zasad procesowych.....	34

## Rozdział II

<b>Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w ustawodawstwach niektórych państw obcych .....</b>	<b>41</b>
§ 1. Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w krajach <i>common law</i> .....	41
1.1 Stany Zjednoczone Ameryki.....	41
1.2 Kanada, Anglia i Szkocja.....	66
§ 2. Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w wybranych krajach Europy .....	71
2.1 Włochy.....	71
2.2 Hiszpania i Francja.....	74
2.3 Holandia i Belgia.....	77
2.4 Bułgaria i Czechy.....	81
2.5 Szwecja i Niemcy.....	82

## Rozdział III

<b>Warunki dobrowolnego poddania się karze</b> .....	91
§ 1. Termin dobrowolnego poddania się karze .....	93
§ 2. Treść wniosku oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze.....	104
§ 3. Zgoda prokuratora i pokrzywdzonego na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego.....	119
§ 4. Waga czynu (zagrożenie karne) jako warunek skuteczności dobrowolnego poddania się karze .....	151
§ 5. Brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa .....	155
§ 6. Osiągnięcie celów postępowania karnego mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości jako warunek dobrowolnego poddania się karze .....	182
§ 7. Zmiana treści wniosku oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze .....	186

## Rozdział IV

<b>Postępowanie w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze</b> .....	191
§ 1. Czas rozpoznania wniosku oskarżonego przez sąd.....	191
§ 2. Usanowienie obrońcy i zakres jego działania .....	192
§ 3. Postępowanie porozumiewawcze między oskarżonym a pokrzywdzonym.....	198
§ 4. Dobrowolne poddanie się karze a odpowiedzialność osoby trzeciej (art. 52 kk.).....	221
§ 5. Podstawa dowodowa skazania w trybie dobrowolnego poddania się karze.....	227
§ 6. Rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze.....	236
§ 7. Zaskarżenie wyroku wydanego w następstwie dobrowolnego poddania się karze .....	241

## Rozdział V

<b>Wnioski końcowe</b> .....	244
§ 1. Wnioski końcowe <i>de lege lata</i> .....	244
§ 2. Wnioski końcowe <i>de lege ferenda</i> .....	247
Literatura .....	250



## Wykaz skrótów

Arg.	– argument ( <i>argumentum</i> )
cyt. za	– cytowane za
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
Dz.U.Rz.P.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz.Urz.M.S.	– Dziennik Urzędowy Ministra Sprawiedliwości
kc.	– kodeks cywilny z 1964 r. z późn. zm.
kk.	– kodeks karny z 1997 r.
kks.	– kodeks karny skarbowy z 1999 r.
kpc.	– kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. z późn. zm.
kpk.	– kodeks postępowania karnego z 1997 r.
kpw.	– kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 r.
k.r.i.op.	– kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r. z późn. zm.
KZS	– „Krakowskie Zeszyty Sądowe”
NP	– „Nowe Prawo”
nie. publik.	– nie publikowane
OS	– „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych”
OSNC	– „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna”
OSNKW	– „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa”
OSNPG	– „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” wyd. Prokuratury Generalnej
OSN Prok. i Pr.	– „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” dodatek do „Prokuratura i Prawo”
OSP	– „Orzecznictwo Sądów Polskich”
OSP i KA	– „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych”
Pal.	– „Palestra”
PiP	– „Państwo i Prawo”
poz.	– pozycja
PP	– „Problemy Praworządności”

projekt kpk.	– projekt kodeksu postępowania karnego z dnia 19 grudnia 2001 r.
Prok. i Pr.	– „Prokuratura i Prawo”
PS	– „Przegląd Sądowy”
red.	– redaktor
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPEiS	– „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
SN	– Sąd Najwyższy
ust.	– ustęp
Vol.	– volumen
w zw.	– w związku
WPP	– „Wojskowy Przegląd Prawniczy”
z.	– zeszyt
zd.	– zdanie (fragment przepisu)
ZNASW	– „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych”
ZNIBPS	– „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”
ZNUŁ	– „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”
z. późn. zm.	– z późniejszymi zmianami
zob.	– zobacz

## Wykaz literatury powoływanej zapisem skrótowym

- J. Bartoszewski i inni, Komentarz** – J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński (red.), S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999 r.
- W. Daszkiewicz, Prawo** – W. Daszkiewicz, Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne, Poznań 1999 r.
- Z. Doda, A. Gaberle, Dowody** – Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, Warszawa 1995 r.
- T. Grzegorzcyk, Komentarz** – T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 1998 r. (wydanie z 2001 r. podaje się odrębnie ze wskazaniem roku wydania)
- T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Postępowanie** – T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998 r. (wydanie z 1999 r. i z 2001 r. podaje się odrębnie ze wskazaniem roku wydania)
- P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz** – P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999 r.
- S. Kalinowski, Proces** – S. Kalinowski, Polski proces karny, Warszawa 1971 r.
- S. Kalinowski, Rozprawa główna** – S. Kalinowski, Rozprawa główna w polskim procesie karnym, Warszawa 1975 r.
- S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz** – S. Kalinowski, M. Siewierski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966 r.
- R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces** – R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny. Część ogólna, Kraków 1999 r.
- P. Kruszyński i inni, Nowe uregulowania** – B. T. Bieńkowska, A. Czapigo, H. Grajewska – Kraczkowska, P. Kruszyński (red.),

C. Kulesza, T. Malinowski, P. Mierzejewski, M. Rogacka – Rzewnicka, E. L. Wędrychowska, M. P. Wędrychowski, Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., Warszawa 1999 r.

**P. Kruszyński i inni, Wykład** – B. Bienkowska, P. Kruszyński (red.), C. Kulesza, P. Piszczek, Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 1998 r.

**K. Marszał, Proces** – K. Marszał, Proces karny, Katowice 1997 r.

**Nowa kodyfikacja** – Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r. (wydanie z 1997 r. podaje się z zaznaczeniem roku wydania)

**Nowe prawo** – Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.

**Nowy kodeks** – Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.

**Porozumiewanie się** – Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A.J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.

**Problemy reformy** – Problemy reformy prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją T. Bojarskiego, E. Skrętowicza, Lublin 1993 r.

**F. Prusak, Komentarz** – F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1999 r.

**S. Śliwiński, Proces** – S. Śliwiński, Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1948 r.

**S. Waltoś, Proces** – S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 1998 r. (wydanie z 1995 r. podaje się z odrębnym zaznaczeniem roku wydania)

**S. Waltoś, Zasady** – S. Waltoś, Naczelne zasady procesu karnego, Warszawa 1999 r.



## Wstęp

Dobrowolne poddanie się karze to instytucja zupełnie nowa dla powszechnego procesu karnego. Wprowadzona w życie 1 września 1998 r. przez kodeks postępowania karnego, jak dotąd nie doczekała się kompleksowego opracowania, choć tak zarówno w doktrynie, jak i w praktyce stosowania prawa spotkała się z dużym zainteresowaniem.

Monografia ma na celu przedstawienie oraz wyjaśnienie skomplikowanych problemów zarówno natury teoretycznej, jak i praktycznej dobrowolnego poddania się karze. Poruszone zagadnienia koncentrują się przede wszystkim na treści art. 387 kpk., odnosząc się do warunków oraz trybu postępowania w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze, choć zaprezentowane zostały także bardzo ogólnie zapatrywania dotyczące innych postaci porozumień karnoprocesowych. Jednocześnie uwzględnione zostały rozwiązania obowiązujące w państwach obcych, które jak się wydaje stanowiły inspirację do wprowadzenia także do polskiej procedury karnej instytucji zakładającej skazanie oskarżonego na jego wniosek na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Z drugiej strony rodowodu dobrowolnego poddania się karze można upatrywać również w procedurze karnej skarbowej, której od dawna znana była instytucja dobrowolnego poddania się odpowiedzialności.

W pracy uwzględniona została literatura polska, jak i obca oraz poglądy judykatury w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze, z odpowiednim ustosunkowaniem się i skomentowaniem istniejących wątpliwości, albo przynajmniej próbą wskazania możliwej interpretacji. Dla pogłębienia wiadomości odnośnie zagadnień pośrednio związanych z instytucją dobrowolnego poddania się karze uczynione zostało stosowne odesłanie do najistotniejszych pozycji piśmiennictwa oraz orzecznictwa.

W pracy został uwzględniony prezydencki projekt zmian kodeksu postępowania karnego z 19 grudnia 2001 r. Już po oddaniu pracy do druku Sejm opracował nowy projekt zmian kodeksu postępowania karnego. W zakresie unormowania instytucji dobrowolnego poddania się karze projekt Sejmu nie odbiega w zasadniczy sposób od unormowań

projektu prezydenckiego. Wzmiankę na ten temat zamieszczam w końcowej partii pracy.

Autorka żywi nadzieję, iż niniejsza monografia adresowana zarówno do teoretyków, jak i praktyków, spełni swą rolę ułatwiając zrozumienie instytucji dobrowolnego poddania się karze.

Autorka serdecznie dziękuje za trud oraz rzeczowe, krytyczne uwagi, które ułatwiły opracowanie prezentowanej problematyki promotorowi prof. dr. hab. T. Grzegorzcykowi, recenzentom prof. dr. hab. J. Tylmanowi i prof. dr. hab. Z. Siwikowi oraz recenzentowi wydawniczemu prof. dr. hab. P. Kruszyńskiemu.

## **Miejsce instytucji dobrowolnego poddania się karze w systemie porozumień karnoprocessowych**

### **§ 1. Porozumienia karnoprocessowe – uwagi ogólne**

Klasyczny proces karny zmierzający do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej określonej osoby za dany czyn, drogą następujących po sobie określonych czynności procesowych, ustępuje ostatnio na rzecz postępowania koncyliacyjnego.

Pojawienie się przepisów przewidujących porozumienie procesowe jest wynikiem przekonania, że imperatywny model rozstrzygania sporów zawiązujących się na podstawie prawa karnego nie jest dostatecznie skutecznym środkiem, prowadzącym do przyspieszenia postępowania i poczucia nieuchronności reakcji prawnokarnej z tytułu popełnionego czynu zabronionego, nie sprzyja interesom pokrzywdzonego, w szczególności rozwiązywaniu konfliktu zaistniałego między nim a sprawcą.<sup>1</sup>

Porozumienie karnoprocessowe stanowi antidotum na wyraźnie dostrzegalne mankamenty „władczego” postępowania karnego. Jest alternatywną instytucją w stosunku do zakorzenionych w procesie karnym rozwiązań i wyraża nowy trend w rozwoju tego prawa, jakim jest konsensualizm w podejmowaniu decyzji procesowych.

Ten charakterystyczny rozwój można by wytłumaczyć – powołując się na L. Morawskiego – tym, że co do zasady proces powinien być zorganizowany w taki sposób, aby umożliwiał konsensualne rozstrzyganie konfliktów społecznych, co jednocześnie nie oznacza by proces był zredukowany do roli instrumentu realizacji norm prawa materialnego, ponieważ mimo wszystko, w jego toku muszą być przestrzegane

---

1 S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., PiP, 1997 r., nr 8, s. 26–27.



reguły proceduralnej uczciwości, bez względu na to, w jakim zakresie sprzyja to realizacji norm materialnoprawnych.<sup>2</sup>

Podobnie rzecz ujmuje W. Daszkiewicz twierdząc, że proces powinien być tak ukształtowany, by umożliwiał konsensualne rozstrzyganie konfliktów, swobodne i oparte na zasadzie równości porozumiewanie się uczestników postępowania. Taka też koncepcja procesu stanowi emanację innej wizji prawa, procesualizacji systemów prawnych.<sup>3</sup>

Sens porozumienia sprowadza się do rozwiązania sporu, który jest – zdaniem A. Korybskiego – ujawnionym społecznie konfliktem interesów określonych podmiotów społecznych, łączącym się z odczuciem naruszenia przez jedną stronę interesu drugiej strony.<sup>4</sup> Jednocześnie powołany autor zwraca uwagę na to, że spór jest szczególnym przypadkiem konfliktu, który definiuje jako układ skierowanych przeciw sobie zachowań dwóch podmiotów społecznych (jednostek, grup bądź ich organizacji), z których każdy dąży do realizacji własnych celów (interesów) i napotyka na przeciwdziałanie pozostałych uczestników konfliktu.<sup>5</sup> Z kolei proces opanowywania sporu ujmuje jako, kompleks zachowań stron lub określonych podmiotów otoczenia społecznego, zmierzających do kontrolowania przebiegu sporu (w tym zwłaszcza normatywnej regulacji sporu), a także do jego zakończenia (rozstrzygnięcia lub rozwiania).<sup>6</sup> W efekcie spór może być rozwiązany poprzez przyłączenie się do jego stron kolejnych podmiotów (eskalacja) albo przez interwencję podmiotu (strony) neutralnej z tym, że ten drugi sposób stanowi proces arbitralnego (opartego na przymusie, przemocy bądź autorytecie) narzucania decyzji kończącej spór w stosunku do jednej lub obu stron sporu. Narzucenie takiej decyzji może być rezultatem walki stron, prowadzącej do określenia zwycięzcy i przegranego w sporze, może też być spowodowane interwencją podmiotu trzeciego (np. mediatora, arbitra, sędziego) dysponującego siłą lub uprawnieniami władczymi w stosunku do stron sporu.<sup>7</sup>

---

2 L. Morawski, *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowania dowodowego*, Toruń 1988 r., s. 175–176.

3 W. Daszkiewicz, *Dobrowolne poddanie się karze (de lege ferenda)*, PIP, 1993 r., nr 5, s. 16.

4 A. Korybski, *Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA*, Lublin 1993 r., s. 26.

5 A. Korybski, ... op. cit., s. 20.

6 A. Korybski, ... op. cit., s. 18.

7 A. Korybski, ... op. cit., s. 32.

L. Morawski uważa, że wszelkie konflikty mogą być rozstrzygane drogą kontraktową, mediacyjną, arbitrażową i adjudykacyjną.

Metoda kontraktowa polega na aktywnym współdziałaniu obu stron samodzielnie dążących do rozstrzygnięcia sporu. Metoda mediacyjna (mediacyjno – konciliacyjna) sprowadza się do udziału bezstronnego podmiotu nie posiadającego cech władczych, pośredniczącego między stronami w celu doprowadzenia do osiągnięcia porozumienia. Metoda arbitrażowa oznacza wybór przez strony podmiotu, w tym także procedury likwidacji sporu z tym, że w przeciwieństwie do mediacji decyzja arbitra ma dla stron charakter wiążący. Metoda adjudykacyjna polega na wiążącym rozstrzygnięciu sporu przez określony podmiot, na którego wybór, podobnie jak i na wybór stosowanej procedury, strony sporu nie mają wpływu.<sup>8</sup>

A. R. Światłowski rozróżnia, mediację „dla procesu” stanowiącą wszelkie przejawy „pojednawstwa” w ramach postępowania karnego, które służą alternatywnemu doprowadzeniu do rozstrzygnięcia konfliktu oraz mediację *sensu stricto* – „przeciw procesowi”, która służy zapobieżeniu wszczęciu procesu karnego poprzez rozstrzygnięcie sporu bez zwracania się do wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem powołanego autora, mediacje „przeciw procesowi” w naszym systemie prawnym, ze względu na obowiązującą zasadę legalizmu, nie mają racji bytu i występują w postaci szczątkowej, jedynie w sprawach prywatnoskargowych oraz w sprawach o przestępstwa ścigane na wniosek. W tych drugich, gdzie wszczęcie procesu zależy od woli pokrzywdzonego można przyjąć, że ustawodawca milcząco dopuścił pozaprocessowe, czy raczej przedprocesowe układy pokrzywdzonego ze sprawcą. Natomiast mediacja „dla procesu” *explicite* przewidziana w postępowaniu prywatnoskargowym nie występuje już w procesie publicznoskargowym, ponieważ w opinii A. R. Światłowskiego, postępowanie mediacyjne unormowane w art. 320 kpk. jest mediacją poza procesem i ma *de facto* służyć eliminacji rozprawy. W konkluzji powołany autor uważa, że w sprawach publicznoskargowych każdy spór prawnokarny musi znaleźć swój finał w sądzie, zatem mediacyjne lub kontraktowe rozstrzygnięcie spraw karnych ściganych *ex officio* zamiast procesu jest niemożliwe, co

8 L. Morawski, Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych), PiP, 1993 r., nr 1, s. 13.

bynajmniej nie stoi na przeszkodzie by metody te, w granicach prawa, były wykorzystywane w toku procesu karnego.<sup>9</sup>

Termin „porozumienia karnoprosesowe” bywa używany w różnych znaczeniach, jako instytucje procesu karnego mające konsensualny charakter oraz jako wszelkie działania podmiotów postępowania karnego polegające na uzgodnieniu określonych kwestii, a przynajmniej dążeniu do takiego uzgodnienia. Z tym, że uzgodnienia mieszczące się w zwykłych uprawnieniach organu procesowego, jak i czynności imperatywne tego organu, podejmowane na wniosek strony i nazywanie ich porozumieniami, W. Daszkiewicz uważa za lekką przesadę, a nawet nadużywanie tej nazwy.<sup>10</sup>

Próbkę zdefiniowania „porozumienia karnoprosesowego” podjął S. Waltoś, według którego porozumienie stanowi umowę zawartą między oskarżonym z oskarżycielem publicznym, pokrzywdzonym, a nawet organem procesowym, w której w zamian za określone w tej umowie zachowanie oskarżonego, zostaje wydana w stosunku do niego decyzja bardziej korzystna w porównaniu z tą, jakiej by mógł spodziewać się bez takiego zachowania. Powołany autor nie ukrywa, iż zaproponowana przez niego definicja razić może nazbyt dużym uogólnieniem, dlatego też wymienia następujące elementy ją dopełniające:

- 1) porozumienie to umowa, której jedną ze stron jest zawsze oskarżony;
- 2) porozumienie wywołuje określone skutki procesowe tylko wtedy, gdy było ono efektem uzgodnień dokonanych między oskarżonym a organem procesowym, w pozostałych wypadkach, gdy porozumienie jest zawierane między oskarżonym a oskarżycielem publicznym bądź pokrzywdzonym stanowi jedynie wspólną propozycję przekładaną sądowi;
- 3) porozumienie zawiera się stosownie do zasady „*do ut des*”, której istotą jest konsensus co do wzajemnych koncesji;
- 4) zawarcie porozumienia w procesie może nastąpić niezależnie od tego, czy jest ono *expressis verbis* przewidziane przez prawo procesowe, czy materialne;

---

9 A. R. Światłowski, W stronę koncepcji porozumień karnoprosesowych, PiP, 1997 r., nr 9, s. 75–76.

10 W. Daszkiewicz, ... op. cit., s. 15.

- 5) porozumienia nie stanowią jednolitej kategorii, ponieważ są one zróżnicowane pod względem stadium, na jakim się je zawiera, przedmiotu którego dotyczy, jak i stron, które uczestniczą w tej czynności;
- 6) tylko niedotrzymanie porozumienia przewidzianego przez prawo pociąga za sobą określone skutki procesowe, z kolei niedochowanie porozumienia przez prawo nie przewidzianego, nie niesie żadnych konsekwencji procesowych i może być oceniane, co najwyżej jako zachowanie nie *fair*.<sup>11</sup>

Szerokie ujęcie porozumień karnoprosesowych jako zjawisk zachodzących w procesie karnym, polegających na tym, że czynność procesowa zostaje podjęta lub zaniechana w związku z wyraźną lub dorozumianą propozycją korzyści, co do toku postępowania lub rozstrzygnięcia merytorycznego, zasugerował A. R. Światłowski. Jednocześnie z powodu mogących pojawić się zarzutów, co do poprawności powyższego ujęcia, powołany autor dokonał analizy poszczególnych elementów tej definicji wskazując, że brak jest podstaw do zawężania porozumień tylko do postępowania publicznoskargowego, gdyż występują one także w procesie prywatnoskargowym, w którym dojść może do zawarcia porozumienia w postaci pojednania, ugody, czy innych uzgodnień. Po wtóre uznał on, że zasadniczym celem porozumienia jest dojście do wspólnego stanowiska z tym, że sam fakt uzgodnienia tego stanowiska ma charakter irrelatywny dla procesu, dlatego istotnym winien być element czynności procesowej, który „wprzęga” porozumienie w proces karny, czyniąc je relatywnym dla procesu karnego; zatem następstwem uzgodnienia wspólnego stanowiska powinna być czynność procesowa bądź jej zaniechanie. Efektem porozumienia musi być korzyść, ale taka, która dotyczy interesu prawnego określonej strony, co do toku procesu lub merytorycznego rozstrzygnięcia.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia A. R. Światłowski stwierdził, że najbardziej trafne jest zdefiniowanie porozumienia karnoprosesowego jako układu polegającego na tym, że działając w granicach

---

11 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej, w: Porozumiewanie się, s. 50–52; S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda* (próba oceny dopuszczalności), PIP, 1992 r., nr 7, s. 38–39.

swych uprawnień dwaj uczestnicy procesu karnego czynią sobie wzajemne ustępstwa, co do toku postępowania lub rozstrzygnięcia merytorycznego.<sup>12</sup>

Porozumienia karnoprosesowe nie są bynajmniej zupełnie czymś obcym czy nieznanym, wręcz przeciwnie od dawna funkcjonują one w polskim systemie prawnym, co więcej da się zaobserwować wyraźną tendencję zmierzającą do ich eskalacji poprzez rozszerzenie zakresu ich stosowalności, jak i wprowadzanie nowych, dotychczas w ogóle nie występujących instytucji, których istota zbudowana jest na porozumieniu. Przyczyny tego charakterystycznego rozwoju prawa karnego procesowego wynikają z najbardziej oczywistego oczekiwania społecznego, jakim jest funkcjonowanie takiego procesu karnego, który byłby sprawny, skuteczny, tani, ale i zapewniający jednocześnie określony pakiet gwarancji uczestnikom postępowania, w tym zwłaszcza oskarżonemu (podejrzanemu) i pokrzywdzonemu.<sup>13</sup> Te właśnie postulaty i żądania społeczeństwa stanowiły jedno z głównych priorytetów, jakie przyświecały od samego początku Komisji do Spraw Reformy Prawa Karnego, w ramach której, począwszy od października 1987r., działał Zespół Prawa Karnego Procesowego.<sup>14</sup>

Fakt rozpowszechnienia się w procedurach karnych konsensualizmu należy wiązać także z falą demokratyzacji społeczeństwa, przekształcaniem w społeczeństwo otwarte (społeczeństwo dialogu) na nowe sposoby rozwiązywania konfliktów zrodzonych w wyniku naruszenia norm prawnych.<sup>15</sup> Niewątpliwie rozwój i akceptowalność różnych form „ugodowego” załatwiania spraw karnych wynika z wyraźnie dostrzegalnych zalet, jakimi się ono odznacza. Chodzi tu w szczególności o zwiększenie efektywności wykonywania orzeczenia (bo przecież inaczej wykonuje się wyrok, który oskarżony zaakceptował), włączenie pokrzywdzonego do aktywnego udziału w procesie, w tym zwiększenie

---

12 A. R. Świątłowski, *Koncepcja porozumień karnoprosesowych*, PiP, 1998 r., nr 2, s. 53–56.

13 A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka kodeksu postępowania karnego*, PiP, 1997 r., nr 8, s. 3, 7–8; S. Waltoś, *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne*, PiP, 1998 r., nr 9–10, s. 98.

14 J. Tylman, *Kierunki i niektóre problemy reformy prawa karnego procesowego*, w: *Nowe prawo*, s. 33–49; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, 1999 r., s. 23–27.

15 S. Waltoś, *Porozumienia w europejskim procesie karnym; próba syntetycznego spojrzenia*, *Prok. i Pr.*, 2000 r., nr 1, s. 19, 24.

jego szansy na naprawienie szkody oraz wspomniane już odciążenie wymiaru sprawiedliwości.<sup>16</sup>

S. Waltoś dostrzegalny rozwój porozumień procesowych nie tylko w Polsce, ale generalnie na kontynencie europejskim tłumaczy tym, że stanowią one metodę rozładowania oraz odciążenia wymiaru sprawiedliwości. Analizując systemy procesowe poszczególnych państw zauważył, że „samoredukowanie” się wymiaru sprawiedliwości przybrało dwa nurty. Pierwszy sprowadzający się do rezygnacji z obowiązku ścigania karnego i przyjmowania koncepcji otwartego oportuniźmu, względnie daleko idących wyjątków od zasady legalizmu, często tak dalece posuniętych, że pod znakiem zapytania pozostaje to, czy legalizm jest zasadą nadal obowiązującą. Drugi nurt polegający na konsensualnym kończeniu procesu, zainspirowany fenomenem amerykańskiej *plea bargaining*, występujący także w postaci symplifikacji procedury karnej, głównie poprzez propagowanie postępowania nakazowego w sprawach drobnych, czy możliwości rezygnacji z pełnej rozprawy na żądanie oskarżonego za zgodą oskarżyciela.<sup>17</sup> Te symptomatyczne dążenia legislacyjne przyczyniły się do powstania w literaturze daleko idącej koncepcji neoinkwizycyjnej, zakładającej ukształtowanie takiego procesu karnego, w którym w postępowaniu przygotowawczym strony miałyby zapewnione maksymalne uprawnienia procesowe do aktywnego w nim udziału, zaś sędzia zagwarantowane wypełnianie funkcji kontrolnej w zakresie wchodzenia w prawa człowieka i wykonywania czynności dowodowych na wniosek stron. Podejrzany miałby prawie niczym nieograniczone prawo wglądu w akta, a obrońca zawsze mógłby być obecny przy przesłuchaniu świadków i podejrzanego z prawem zadawania pytań. Prokurator wnosiłby akt oskarżenia i gdyby sędzia doszedł do wniosku, że zachodzą wystarczające dowody do skazania mógłby od razu przystąpić do pisania projektu wyroku z uzasadnieniem. Taki projekt mógłby zostać zaskarżony przez prokuratora tyl-

---

16 A.J. Szwarz, Nieformalne negocjacje i uzgodnienia w procesie karnym, *Przegląd Policyjny*, 1993 r., nr 3–4, s. 24; D. Szumito–Kulczycka, Międzynarodowa konferencja pt. „porozumienie w procesie karnym w Europie” (Kraków, 20–21 września 1999 r.), *Prok. I Pr.*, 2000 r., nr 1, s. 164; J. Wojciechowski, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia sędziego, w: *Porozumiewanie się*, s.71–73; P. Kruszyński i inni, *Nowe uregulowania*, s. 302–303; S. Waltoś, A. Wąsek, *Harmonizacja prawa karnego w Europie z polskiej perspektywy (część II)*, Pal., 1997 r., nr 1–2, s. 20.

17 S. Waltoś, Projekt kodeksu postępowania karnego w świetle współczesnych tendencji rozwoju procedury karnej w Europie, w: *Problemy reformy*, s. 249–251.

ko z powodu naruszenia prawa, zaś oskarżonemu przysługiwałoby prawo oświadczenia czy projekt przyjmuje. W razie odrzucenia projektu odbywałaby się rozprawa.<sup>18</sup>

## § 2. Rodzaje porozumień karnoprosesowych

Ogół porozumień karnoprosesowych występujących w polskim procesie karnym można dzielić i typizować wedle różnorodnych kryteriów.

S. Waltoś zaproponował wyodrębnienie trzech grup:

- 1) porozumienia formalne – wyraźnie przewidziane przez prawo procesowe, które dopuszcza możliwość zawierania umów procesowych o odpowiednie zachowanie oskarżonego w zamian za uzyskanie stosownych korzyści, tj. list żelazny (art. 281–284 kpk.), *quasi* list żelazny (art. 589 kpk.), poręczenie majątkowe (art. 266–270 kpk.), poręczenie społeczne (art. 271 kpk.), poręczenie indywidualne (art. 272 kpk.);<sup>19</sup>
- 2) porozumienia nieformalne – nie wymienione *explicite* przez kpk. lub kk., ale mieszczące się w niektórych instytucjach prawa karnego materialnego lub formalnego posiadających dwustronny „luz decyzyjny”, który umożliwia nie tylko organowi procesowemu, ale i oskarżonemu podjęcie decyzji lub zaproponowanie określonego zachowania będącego jednym z wielu wariantów możliwości w granicach danej instytucji, z tym zastrzeżeniem, że takie „dogadywanie się” nie jest regułą, a jedynie wariantem postępowania w niej tkwiącym. Takimi instytucjami – w opinii powołanego autora – są: warunkowe umorzenie postępowania, warunkowe zawieszenie wykonania kary, określenie obowiązków przy karze ograniczenia wolności, nadzwyczajne złagodzenie kary ze względu na postawę sprawcy;<sup>20</sup>
- 3) porozumienia paraformalne – nie mieszczące się w granicach jakiegokolwiek instytucji, z tym że zawiera się je z wykorzystaniem

---

18 S. Waltoś, Projekt kodeksu ... op. Cit., s. 253.

19 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się ... op. cit., s. 52–54; S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim ... op. cit., s. 39–40.

20 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się ... op. cit., s. 54–59; S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim ... op. cit., s. 40–43.

elementów jednej lub kilku instytucji, a i bywa, że zastosowanie danej instytucji jest jedynie kartą przetargową w rokowaniach. Wyodrębnienie tej grupy porozumień następuje w wyniku operacji logicznej, kategoryzacji na podstawie kryterium relacji instytucji prawa do porozumienia. Do tej grupy S. Waltoś zalicza: umowę o świadka koronnego, porozumienia dotyczące stosowania (a raczej nie stosowania) środków zapobiegawczych, porozumienia w kwestiach porządkowych i technicznych procesu, porozumienia zapewniające oskarżonemu korzyści w zamian za ułatwienie biegu procesu, porozumienia zapewniające korzyści w zamian za przyznanie się do winy, ułatwienie wykrycia przestępstwa, naprawienie szkody itp.<sup>21</sup>

Przedstawiona klasyfikacja zawiera bardzo różne zjawiska konsensualne, z tym że nie objęła ona tych, które dotychczas w powszechnym prawie karnym nie występowały co było niewątpliwie przyczyną ich pominięcia. Chodzi tu oczywiście o dobrowolne poddanie się karze, wnioski o skazanie oskarżonego za jego zgodą bez przeprowadzania rozprawy, postępowanie mediacyjne i postępowanie porozumiewawcze, które jak się wydaje można potraktować jako porozumienia formalne.

Różnorodną gamę charakterystycznych podziałów porozumień karprocesowych zaprezentował także A. R. Światłowski, który wskazał, w oparciu o kryterium uczestników – porozumienia zawarte z udziałem organów procesowych i pozostałe; według kryterium stadium postępowania – porozumienia zawierane w postępowaniu przygotowawczym (w tym zawarte w fazie przed jego wszczęciem) i w postępowaniu sądowym (przed rozprawą, na rozprawie oraz w postępowaniu odwoławczym); według kryterium treści – porozumienia, których przedmiotem jest łagodniejsze ukaranie (po stronie systemu wymiaru sprawiedliwości) i porozumienia, których treścią jest przyznanie się do zarzucanego czynu lub winy (po stronie oskarżonego). Nadto, wyodrębnił on także:

#### 1. Porozumienia służące eliminacji rozprawy:

- a) formalne w postaci wydania nakazu karnego, dobrowolnego poddania się karze, postępowania skróconego, postępowania mediacyjnego;

---

21 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się ... op. cit., s. 59–61; S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim ... op. cit., s. 43–44.



- b) nieformalne, tj. warunkowe umorzenie postępowania;
  - c) paraformalne obejmujące ograniczenie postępowania dowodowego, o którym mowa w art. 388 kpk. oraz inne ograniczenia tego postępowania;
2. Porozumienia nie eliminujące rozprawy:
- a) formalne, takie jak list żelazny, poręczenia;
  - b) nieformalne obejmujące warunkowe zawieszenie wykonania kary, obowiązki przy karze ograniczenia wolności, niektóre postaci czynnego żalu, nadzwyczajne złagodzenie kary z uwagi na postawę sprawcy, świadek *incognito*;
  - c) paraformalne, tj. obietnica łagodniejszej kary „w zamian” za przyznanie się „pozakodeksowy” świadek koronny, porozumienia dotyczące tymczasowego aresztowania, porozumienia dotyczące kwestii porządkowych.<sup>22</sup>

Dotychczasowe rozważania uzasadniają spostrzeżenie, iż w polskim procesie karnym istnieje wiele postaci porozumień. Nie wnikając głębiej w ich szczegółową analizę, wydaje się pożądane przedstawienie w zarysie najistotniejszych spośród nich.

Na uwagę zasługuje konstrukcja warunkowego umorzenia. Zakończenie postępowania karnego w drodze warunkowego umorzenia może nastąpić, jeśli prokurator po ustaleniu, że są spełnione przesłanki uzasadniające takie umorzenie, zamiast aktu oskarżenia sporządzi i skieruje do sądu stosowny wniosek (art. 336 § 1 kpk.). Decyzja o warunkowym umorzeniu postępowania należy do wyłącznej kompetencji sądu i jest podejmowana na posiedzeniu, w którym udział oskarżonego jest obowiązkowy, jeżeli prezes sądu lub sąd tak zarządzi (art. 339 § 1 pkt 2 kpk. w zw. z art. 341 kpk.). Zasadniczym warunkiem zakończenia postępowania w drodze jego warunkowego umorzenia jest nie sprzeciwianie się oskarżonego, zgodnie bowiem z treścią art. 341 § 2 kpk., sąd kieruje sprawę na rozprawę, jeżeli oskarżony sprzeciwia się warunkowemu umorzeniu, jak również wtedy, gdy sąd uznaje, że warunkowe umorzenie byłoby nieuzasadnione. Załatwienie sprawy w drodze warunkowego umorzenia następuje nie wtedy, gdy oskarżony na to

---

22 A. R. Światłowski, Koncepcja porozumień ... op. cit., s. 57–58.

godzi się tylko wówczas, gdy się temu nie sprzeciwia Akceptacja oskarżonego na warunkowe umorzenie postępowania przybiera postać nie sprzeciwiania się.

Do warunkowego umorzenia postępowania dojść może także po odczytaniu przez oskarżyciela aktu oskarżenia, jeśli okoliczności przemawiające za wydaniem takiego wyroku zostały stwierdzone po rozpoznaniu przewodu sądowego (art. 414 § 1, 4, 5 kpk.).

W polskim systemie procesowym znane są także takie porozumienia karnoprocesowe, których zasadniczym celem nie jest doprowadzenie do decyzji finalnej kończącej postępowanie, lecz przyczynienie się do jej podjęcia. Ewidentnym tego przykładem jest postępowanie mediacyjne i porozumiewawcze.

Postępowanie mediacyjne unormowane w art. 320 kpk. zakłada, że prokurator może z własnej inicjatywy lub za zgodą stron, jeżeli ma to znaczenie dla wystąpienia do sądu z odpowiednim wnioskiem, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między podejrzanym a pokrzywdzonym. Po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, instytucja lub osoba godna zaufania sporządza sprawozdanie z przebiegu i wyników tegoż postępowania, które prokurator bierze pod uwagę decydując o wystąpieniu do sądu z odpowiednim wnioskiem.

Zdaniem niektórych autorów, postępowanie mediacyjne jest swoistego rodzaju porozumieniem między prokuratorem, pokrzywdzonym i podejrzanym w sprawie o przestępstwo ścigane *ex officio*. Przyczynia się ono do przyspieszenia postępowania, jego ekonomizacji, stwarza pokrzywdzonemu większe szanse na naprawienie wyrządzonej przestępstwem szkody lub uzyskania zadośćuczynienia, a tym samym na trwałe zakończenie konfliktu między nim a podejrzanym.<sup>23</sup>

Wyniki przeprowadzonego postępowania mediacyjnego mają znaczenie nie tylko dla wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o skazanie oskarżonego za jego zgodą bez przeprowadzania rozprawy (art. 335 kpk.), czy z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania przez sąd (art. 336 kpk.), ale mogą one przesądzać o składaniu także

---

23 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 96–97.

innych wniosków, np. w przedmiocie kary, i tak prokurator może, np. zażądać kary nadzwyczajnie złagodzonej (art. 60 § 2 pkt 1 kk.). Niezależnie od tego, zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 53 § 3 kk., sąd wymierzając karę jest zobligowany wziąć pod uwagę również pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem.<sup>24</sup>

Postępowanie mediacyjne może wystąpić nie tylko obok postępowania przygotowawczego (art. 320 kpk.), ale i pojawić się w toku postępowania jurysdykcyjnego (art. 339 § 4 kpk.), jeśli bowiem prezes sądu zauważy, iż zachodzi potrzeba rozważenia możliwości przekazania sprawy do postępowania mediacyjnego, wówczas kieruje sprawę na posiedzenie sądu. W trakcie posiedzenia wyznaczonego na mocy art. 339 § 4 kpk., sąd, podzielając konieczność mediacji może niezaskarżalnym postanowieniem, skierować sprawę na drogę postępowania mediacyjnego. Wyniki przeprowadzonej mediacji sąd bierze pod uwagę przy rozstrzygnięciu kwestii, w których mediację zarządził.

Mediacja wchodzi także w rachubę także w sprawach z oskarżenia prywatnego (art. 489 § 2 kpk.), gdy zamiast posiedzenia pojednawczego sąd, na zgodny wniosek stron, tj. oskarżyciela prywatnego i oskarżonego lub z własnej inicjatywy, ale za zgodą stron, wyznaczy odpowiedni termin do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Jeżeli w wyniku mediacji dojdzie do pojednania, to zgodnie z art. 492 § 2 kpk. w zw. z art. 490 § 2 kpk., sąd musi wyznaczyć posiedzenie w celu spisania protokołu, w treści którego utrwalone zostanie pojednanie, a może i nawet uгода, do zawarcia której dojść może równocześnie z pojednaniem (art. 494 § 2 kpk.). Uгода zawarta na posiedzeniu pojednawczym jest tytułem egzekucji sądowej po nadaniu jej przez sąd klauzuli wykonalności. Do protokołu utrwalającego zawarte pojednanie, który jest podpisywany także przez strony, zostaje dołączane sprawozdanie z przebiegu i wyników postępowania mediacyjnego, sporządzane przez

---

24 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 96–97; T. Grzegorzczak, Komentarz, 2001 r., s. 738–741; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 109–111; odmiennie E. Biełkowska, B. Czarnecka–Działuk, D. Wójcik, Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej, w: Nowa kodyfikacja, z. 14, s. 217; zdaniem których w rachubę wchodzi jedynie wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego za jego zgodą bez przeprowadzania rozprawy oraz wniosek o warunkowe umorzenie postępowania przez sąd.

mediatora (art. 320 § 2 kpk.). Zawarcie pojednania między stronami w sprawach z oskarżenia prywatnego prowadzi do umorzenia postępowania (art. 492 § 1 kpk.).<sup>25</sup>

W zasadzie te same cele, do jakich zmierza mediacja przyświecają także postępowaniu porozumiewawczemu.

Porozumienie stanowi konstrukcję procesową unormowaną w art. 341 § 3 kpk., w myśl którego sąd uznając za celowe ze względu na możliwość porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, może odroczyć posiedzenie wyznaczając stronom odpowiedni termin. Sąd zarządza stosowną przerwę lub odracza posiedzenie także wtedy, gdy wniosek, uzasadniony potrzebą dokonania uzgodnień, zostanie złożony przez oskarżonego i pokrzywdzonego.

Postępowanie w przedmiocie porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego może mieć miejsce w następujących sytuacjach:

- 1) w ramach posiedzenia sądu rozpatrującego wniosek prokuratora w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania (art. 341 kpk.);
- 2) kiedy sąd na posiedzeniu rozpatruje wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego za jego zgodą bez przeprowadzania rozprawy (art. 343 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.);
- 3) na rozprawie, gdy oskarżony zgłosił wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.);
- 4) gdy po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd umarza postępowanie warunkowo (art. 414 § 4 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.);
- 5) gdy w fazie wyrokowania sąd przewiduje możliwość warunkowego umorzenia postępowania albo możliwość orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania; w tym wypadku sąd może wznowić przewód sądowy, a następnie zarządzić przerwę (art. 414 § 5 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.).<sup>26</sup>

---

25 Zob. szerzej na temat mediacji rozdział IV niniejszej pracy i przytoczoną tam literaturę.

26 Zob. szerzej na temat porozumiewania się oskarżonego i pokrzywdzonego rozdział IV niniejszej pracy i przytoczoną tam literaturę.

Znamienną cechą większości porozumień karnoprosesowych jest przyznanie inicjatywy w ich zastosowaniu organowi prowadzącemu postępowanie lub innemu podmiotowi nie będącemu sprawcą czynu, np. prokuratorowi. Przykładem takiego porozumienia poza wyżej opisanymi jest także skazanie oskarżonego za jego zgodą bez przeprowadzania rozprawy (art. 335 i art. 343 kpk.). W doktrynie instytucja unormowana w powołanych przepisach nazywana jest też postępowaniem skróconym.<sup>27</sup>

Skazanie oskarżonego bez rozprawy w powszechnym procesie karnym możliwe jest w każdej sprawie o występki zagrożony karą do 5 lat pozbawienia wolności, gdy ze stosownym wnioskiem dołączanym do aktu oskarżenia wystąpi prokurator dysponujący zgodą oskarżonego na takie skazanie (art. 335 § 1 kpk.). Wniosek prokuratora musi określać sposób skazania (na który oskarżony godzi się), przy czym chodzi tu o skazanie łagodniejszego rodzaju, czyli na karę z zastosowaniem nadzwyczajnego jej złagodzenia, odstąpienie od wymierzenia kary, warunkowe zawieszenie wykonania kary, czy orzeczenie środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 1–3, 5–8 kk., tj. pozbawienia praw publicznych, zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakazu prowadzenia pojazdów, obowiązku naprawienia szkody, nawiązki, świadczenia pieniężnego, podania wyroku do publicznej wiadomości.

Wniosek o skazanie bez przeprowadzania rozprawy jest możliwy jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy.

Zgłoszony w trybie art. 335 kpk. wniosek prokuratora sąd rozpoznaje na posiedzeniu, w którym może uczestniczyć oskarżony i pokrzywdzony z tym, że ich obecność może być obowiązkowa, jeżeli prezes sądu lub sąd tak zarządzi. Sąd może też zarządzić, jeśli art. 46 kk. nie ma zastosowania, aby oskarżony i pokrzywdzony porozumieli się co do naprawienia szkody lub by oskarżony zobowiązał się do

---

27 Określeniem tym posługują się m.in.: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 627; E. Bieńkowska, *Mediacja między ofiarą i przestępcą*, *Monitor Prawniczy*, 1998 r., nr 10, s. 377.

stosownego trybu życia. Sąd nie może skazać oskarżonego inaczej niż wynika to z ustalonej treści wniosku i przyjętych zobowiązań. Uwzględniając wniosek, sąd wydaje wyrok skazujący, w przeciwnym razie sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych (art. 343 kpk.).<sup>28</sup>

Rozwiązanie zawarte w art. 335 kpk. przypomina hiszpańskie postępowanie skrócone (*procedimiento abreviado*), które polega na tym, że w razie przyznania się oskarżonego przed sędzią śledczym ten może przekazać sprawę bezpośrednio sędziemu orzekającemu w celu wydania wyroku bez przeprowadzania rozprawy, czy też włoskie *patteggiamento*, gdzie zakłada się możliwość uzgodnienia wspólnej propozycji co do kary między oskarżeniem a obroną.<sup>29</sup>

### § 3. Pojęcie dobrowolnego poddania się karze

Dotychczasowe rozważania na temat porozumień karnoprocesowych należy potraktować jako ujęcia sensu largo. Zakresem swym obejmować będą wszelkie sposoby konsensualnego rozwiązywania kwestii incydentalnych, jakich potrzeba rozstrzygnięcia powstała w toku postępowania, jak i decyzji finalnych kończących postępowanie karne. W tym wypadku porozumienie karnoprocesowe swoim zasięgiem obejmie, również dobrowolne poddanie się karze. Pragnąc jednak zdefiniować dobrowolne poddanie się karze w taki sposób, aby oddać istotę tylko tej konstrukcji procesowej należy przyjąć, że: dobrowolne poddanie się karze to takiego rodzaju porozumienie (umowa) karnoprocesowe, do którego dojść może z wyłącznej inicjatywy podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności karnej, który występując z konkretnym wnioskiem, adresowanym do organu procesowego, godzi się na ukaranie w określony, zasugerowany przez siebie sposób i na wydanie wobec niego orzeczenia kończącego postępowanie, a organ, do którego wniosek został skierowany, po ewentualnym jego zmodyfikowaniu, za zgodą podmiotu, który z wnioskiem wystąpił oraz po zbadaniu i ustaleniu, iż spełnione zostały warunki prawem wymagane, wyraża zgodę na takie, tj. w tym trybie załatwienie sprawy.

28 Zob.: Wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2000 r. (WKN 16/2000) OSNKW 2000 r., nr 11–12, poz. 101.

29 A. R. Światłowski, Porozumienia w procesie karnym niektórych państw europejskich, PS., 1998 r., nr 1, s. 54, 57; szerzej na temat rozwiązań występujących w wybranych państwach obcych zobacz rozdział II niniejszej pracy.

W tym momencie wydaje się konieczne wyjaśnienie zakresu nazwy „dobrowolne poddanie się karze”, ponieważ często jest ona przypisywana tak zarówno art. 387 kpk., jak i art. 335 kpk. Jako prawidłowe wydaje się zarezerwowanie powyższej nazwy względnie określenia „wniosek oskarżonego o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego” jedynie instytucji unormowanej w art. 387 kpk.<sup>30</sup> Uzasadnieniem takiego podejścia jest specyficzna cecha art. 387 kpk., jaką jest przypisanie wyłącznej inicjatywy oskarżonemu, bez której do skazania w trybie art. 387 kpk. w żaden sposób dojść nie może. Odmienne ułożenie procesowe przewiduje bez mała bliźniaczy względem art. 387 kpk., przepis art. 335 kpk., który wyłączną inicjatywę przyznał prokuratorowi. I jeśli nawet przyjmie się za dopuszczalne przyznanie podejrzanemu możliwości sugerowania podjęcia odpowiedniego działania prokuratorowi, to nadal nie zmienia faktu, iż inicjatorem wniosku będzie prokurator. Wydaje się, iż przedstawiona różnica dostatecznie uzasadnia przypisanie nazwy „dobrowolne poddanie się karze” wyłącznie art. 387 kpk. Warto nadmienić, że wskazana terminologiczna rozbieżność jest konsekwencją działań i zmian, jakie jeszcze w fazie projektu kpk. dokonała Sejmowa Komisja Nadzwyczajna ds. Kodyfikacji Karnych i jej Podkomisje oraz Komisje Senackie. Przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną<sup>31</sup> projekt kodeksu postępowania karnego przewidywał jedynie instytucję, która ostatecznie znalazła swoje unormowanie w treści art. 335 kpk., z którą to Komisja wiązała nazwę „dobrowolne poddanie się karze”. Wprowadzony w toku prac Sejmu przepis art. 387 kpk. spowodował, iż nazwa nadana przez Komisję Kodyfikacyjną art. 335 kpk. z wyżej wskazanego powodu stała się bardziej adekwatna do unormowania zawartego w art. 387 kpk. Jednocześnie w tym momencie konieczne staje się odnotowanie faktu, iż w doktrynie wysuwa się także sugestie określania art. 387 kpk. mianem „dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej”.<sup>32</sup> Wydaje się, że sugerowana nazwa nie jest niepoprawna, zwłaszcza w świetle tego, że nie ma

---

30 R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 2, s. 46; A. Murzynowski, Ogólna charakterystyka ... *op. cit.*, s. 7; J. Kottłowska-Rudnik, Postępowanie przygotowawcze, *Gazeta Prawna*, 1998 r., nr 38, s. 53.

31 Komisja do Spraw Reformy Prawa Karnego. Zespół Prawa Karnego Procesowego; Komisja została powołana przez Prezesa Rady Ministrów mocą zarządzenia (Zarządzenie nr 16 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 1987 r.).

32 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Komentarz*, t. II, s. 358; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, 1999 r., s. 650; J. Tylman, *Kierunki i niektóre ... op. cit.*, s. 45.

kary bez odpowiedzialności, jednakże nazwa „dobrowolne poddanie się karze” od razu wskazuje na to, iż oskarżony nie kwestionując swojej odpowiedzialności jest zobowiązany zasugerować rodzaj i wysokość kary lub środka karnego. Zatem wnioskuje w przedmiocie pociągnięcia go do odpowiedzialności w określony, zasugerowany przez siebie sposób, a nie jaki bądź.

#### **§ 4. Dobrowolne poddanie się karze a wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego – podobieństwa i różnice**

Wydaje się, iż pożądane jest porównanie dobrowolnego poddania się karze z instytucją najbardziej doń zbliżoną, tj. uregulowaną w art. 335 kpk. Analiza wskazanych konstrukcji procesowych daje podstawę do wyodrębnienia następujących cech wspólnych:

- 1) decyzję podejmuje zawsze sąd, który albo uwzględniając wnioski wydaje zawsze wyrok skazujący, albo nie uwzględniając zgłoszonych wniosków kieruje sprawę do rozpoznania w normalnym trybie;
- 2) warunkiem uwzględnienia wniosków jest spełnienie określonych przesłanek, z tym że przesłanką wspólną jest ustalenie, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości;
- 3) wniosek zgłoszony w trybie art. 335 kpk., czy art. 387 kpk. musi zawierać konkretną propozycję skazania;
- 4) wnioski w trakcie ich rozpatrywania mogą ulec stosownym modyfikacją;
- 5) możliwe jest porozumienie się pokrzywdzonego i oskarżonego w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia (art. 343 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk. i art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.).

O wiele więcej jest różnic zachodzących między skazaniem oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy, a skazaniem bez przeprowadzania postępowania dowodowego, tj.

- 1) inicjatywa w przedmiocie skazania oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy należy do wyłącznej kompetencji prokuratora z tym, iż wydaje się, że podejrzany może zainicjować odpowiednie



działanie prokuratora, z kolei dobrowolne poddanie się karze leży w wyłącznej gestii oskarżonego;

- 2) rozpoznanie wniosku prokuratora następuje zawsze na posiedzeniu sądu przed rozprawą (art. 339 § 1 pkt 3 kpk. w zw. z art. 343 kpk.), natomiast wniosek oskarżonego podlega rozpoznaniu zawsze na rozprawie (art. 387 § 5 kpk.);
- 3) wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy jest dołączany do aktu oskarżenia i wraz z nim kierowany do sądu, z kolei oskarżony może dobrowolnie poddać się karze najpóźniej do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej;
- 4) prokurator swoją inicjatywę w przedmiocie skazania oskarżonego bez rozprawy może podjąć, o ile oskarżonemu zarzucono popełnienie występku zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżony może skorzystać z art. 387 kpk., gdy zarzucono mu popełnienie występku zagrożonego karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności;
- 5) wystąpienie z wnioskiem, o którym mowa w art. 335 kpk. jest dopuszczalne pod warunkiem, że oskarżony wyrazi zgodę na skazanie w określony sposób bez rozprawy, w wypadku art. 387 kpk. oskarżony ma prawo wystąpić ze stosownym wnioskiem bez pozyskiwania czyjejkolwiek zgody, ale po złożeniu wniosku musi otrzymać zgodę prokuratora i pokrzywdzonego na skazanie w zasugerowany przez siebie sposób;
- 6) jednym z warunków uwzględnienia wniosku prokuratora jest m. in. postawa oskarżonego, która wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy, zaś w wypadku wniosku oskarżonego konieczne jest ustalenie, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości;
- 7) prokurator może wnioskować o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy jedynie w określony w art. 335 § 1 kpk. sposób, natomiast oskarżony, na mocy art. 387 § 1 kpk., może zaproponować każdy rodzaj skazania w sensie rodzaju i rozmiaru

kary lub środka karnego, bez ograniczeń jakie przewiduje art. 335 § 1 kpk.;

- 8) jeśli zachodzą warunki do wystąpienia z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania rozprawy, a w świetle zebranych dowodów wyjaśnienia podejrzanego nie budzą wątpliwości, dalszych czynności dowodowych w postępowaniu przygotowawczym można nie przeprowadzać (art. 335 § 2 kpk.), przy dobrowolnym poddaniu się karze brak jest odnośnej regulacji;
- 9) w razie uwzględnienia wniosku prokuratora sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego, uznaje tu jednak za ujawnione bez odczytywania dane dotyczące osoby oskarżonego i wyniki wywiadu środowiskowego, które jedynie na żądanie oskarżonego lub obrońcy należy odczytać; inne dokumenty podlegające odczytaniu uznaje się za ujawnione bez odczytywania, o ile obecne strony zgodnie o to wnoszą, w przeciwnym wypadku odczytuje się je (art. 343 § 1 kpk. w zw. z art. 394 kpk.); przychylając się do wniosku oskarżonego zgłoszonego w trybie art. 387 § 1 kpk., sąd nie przeprowadzając postępowania dowodowego, może uznać za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę (art. 387 § 4 kpk.);
- 10) w posiedzeniu sądu rozpatrującego wniosek prokuratora oskarżony i pokrzywdzony mogą wziąć udział, chyba że prezes sądu lub sąd uzna ich obecność za obowiązkową (art. 343 § 2 kpk.), podczas rozpoznawania wniosku zgłoszonego na mocy art. 387 § 1 kpk. obecność oskarżonego jest obowiązkowa (art. 374 § 1 kpk.), zaś pokrzywdzonego jedynie wtedy, gdy sąd uzna to za celowe (art. 384 § 3 kpk.).<sup>33</sup>

---

33 Zob. szerzej na temat art. 335 kpk. m.in.: E. Kruk, Uwagi o skazaniu bez rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 4, s. 43–45; E. Zalewski, Pozycja procesowa prokuratora w nowym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 4, s. 31–33; F. Prusak, *Komentarz*, t. II, s. 925–927; R. A. Stefański, ... op. cit., s. 46–57; S. Waltoś, kpk. z 1997 r. – między tradycją a wyzwaniem współczesności, w: *Nowy kodeks*, s. 27–28; K. Krasny, Niektóre instytucje w nowym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 5, s. 57–62; A. Kryże, W poszukiwaniu modelu 2000, *Prawo i Życie*, 2000 r., nr 2, s. 13; T. Grzegorzczak, *Komentarz*, s. 666–670; R. Koper, Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy, *Prok. i Pr.*, 1999 r., nr 11–12, s. 57–71; J. Bartoszewski i inni, *Komentarz*, t. II, s. 160–168; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Komentarz*, t. II, s. 200–208.

## § 5. Dobrowolne poddanie się karze w świetle wybranych zasad procesowych

Wstępnie dokonywana analiza instytucji dobrowolnego poddania się karze byłaby niepełna bez porównania z wybranymi zasadami procesowymi obowiązującymi w polskim procesie karnym.

Na plan pierwszy wysuwa się obowiązująca „od zawsze” zasada legalizmu wyrażona w art. 10 kpk., którą J. Tylman definiuje jako dyrektywę postępowania nakazującą organowi procesowemu bezwzględne wszczynanie i kontynuowanie ścigania każdego przestępstwa, jeśli ściganie z urzędu jest prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne. Tradycyjnie zasadzie legalizmu przeciwstawia się zasadę oportunistyczną, którą powołany autor określa jako dyrektywę postępowania uprawniającą organ procesowy do zaniechania jako niecelowego ścigania przestępstwa, mimo że ściganie z urzędu jest prawnie dopuszczalne i faktycznie zasadne.<sup>34</sup> Nie wnikając głębiej w problematykę legalizmu i oportunistyczności, odsyłając w tym zakresie do literatury przedmiotu,<sup>35</sup> wypada stwierdzić, że polski model „wytargowanego wyroku” nie stanowi odstępstwa od zasady legalizmu, ponieważ w każdym wypadku mamy do czynienia ze wszczynaniem postępowania i doprowadzeniem do kończącego je materialnego orzeczenia. Dobrowolne poddanie się karze nie przybrało postaci polegającej na tym, że w wyniku porozumienia zawartego między oskarżonym i oskarżycielem następuje rezygnacja ze ścigania z tytułu innego zarzucanego oskarżonemu czynu, czy łagodzenie kwalifikacji prawnej czynu poprzez przyjęcie fikcyjnej kwalifikacji oraz fikcyjnego w konsekwencji opisu czynu. Taka konstrukcja – w opinii T. Grzegorzcyka i J. Tylmana – byłaby co najmniej kontrowersyjnym przejawem oportunistyczności.<sup>36</sup>

Podobnego zdania jest A. Murzynowski, według którego dobrowolne poddanie się karze nie koliduje z zasadą legalizmu, o ile zapadnie

---

34 J. Tylman, *Zasada legalizmu w procesie karnym*, Warszawa 1965 r., s. 126–127.

35 Zob. szerzej m.in.: J. Tylman, *Z problematyki zasady legalizmu w prawie karnym procesowym*, PiP, 1960 r., nr 3, s. 498–509; J. Tylman, *Problemy legalizmu i oportunistyczności procesowego w nowych kodeksach karnych*, ZNUŁ, 1971 r., nr 77, s. 3–15; P. Mierzejewski, *Legalizm i oportunistyczność w polskim procesie karnym*, WPP, 1991 r., nr 3–4, s. 3–20; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976 r., s. 175–187; W. Daszkiewicz, *Prawo*, s. 76–79; R. Kmiecik, *E. Skrętowicz*, *Proces*, s. 63–67; P. Kruszyński i inni, *Wykład*, s. 36–40.

36 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Postępowanie*, 1999 r., s. 122.

orzeczenie prawidłowo stwierdzające fakt rzeczywiście popełnionego przestępstwa, a jego sprawca poniesie odpowiednio tylko złagodzone konsekwencje prawne swojego czynu. Dla respektowania zasady legalizmu nie jest niezbędne, aby reakcja prawno-karna sprowadzała się do wymierzenia sprawcy kary represyjnej i bezwzględnie wykonywanej.<sup>37</sup>

S. Waltoś uważa, że dobrowolne poddanie się karze nie jest naruszeniem zasady legalizmu, ale stanowi od niej odchylenie, które następuje w momencie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności, z tego względu, że na mocy porozumienia zawartego stosownie do reguły „*do ut des*” sprawca zostaje potraktowany łagodniej, niż w innych podobnych sprawach, w których do układu nie doszło.<sup>38</sup>

Ujęcie to nie jest poprawne z kilku powodów. Jak zaznaczono zasada legalizmu odnosi się do wszczynania, a następnie prowadzenia (kontynuowania) postępowania, nie zaś do orzekania. Nie można twierdzić, iż w fazie wyrokowania następuje odejście od legalizmu, skoro sąd w trybie określonej instytucji, wymierza sprawcy karę na podstawie przepisu, którego dyspozycję naruszył. Legalizm nie zakłada ukarania sprawcy karą najsurowszą. Przyjęcie innego rozumienia oznaczałoby odstępstwo od legalizmu zawsze wtedy, gdy sąd stosowałby instytucje, o których mowa np. w części ogólnej kk. w postaci nadzwyczajnego złagodzenia kary, odstąpienia od wymierzenia kary, warunkowego umorzenia itd.

Dobrowolne poddanie się karze przystaje także do zasady prawdy materialnej, która swój wyraz znalazła w art. 2 § 2 kpk., zgodnie z którego treścią „podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne”. Wprowadzona przez ustawodawcę przesłanka w postaci „okoliczności nie budzących wątpliwości” stanowi, jak się wydaje, skuteczną barierę dla wszelkich porozumień mających na celu uniknięcie, czy obejście powołanej zasady.<sup>39</sup>

Dobrowolne poddanie się karze stanowi natomiast odstępstwo od zasady bezpośredniości; jest to cena, jaką strony godzą się ponieść w

---

37 A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka ... op. cit.*, s. 23.

38 S. Waltoś, *Nowa polska procedura karna ... op. cit.*, s. 101; S. Waltoś, *Zasady*, s. 112–115.

39 W. Daszkiewicz, *Prawo*, s. 86–87; S. Waltoś, *Zasady*, s. 18–19; P. Kruszyński i inni, *Wykład*, s. 79–80; A. Murzynowski, *Ogólna charakterystyka ... op. cit.*, s. 20; A. Murzynowski, *Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa*, *Prok. i Pr.*, 2001 r., nr 1, s. 17.

zamian za korzyści płynące z porozumienia.<sup>40</sup> Jedynym przejawem bezpośredniości jest czynność przesłuchania oskarżonego przez sąd, która ma charakter obligatoryjny.<sup>41</sup> Jednocześnie rację ma S. Waltoś twierdząc, że drastyczne odstępianie od zasady bezpośredniości, przy równoczesnym prawdopodobieństwie, że dowody przeprowadzone na rozprawie mogłyby doprowadzić do uniewinnienia, bądź przynajmniej rażąco innej oceny czynu oskarżonego, powinno powodować negatywną ocenę porozumienia przez sąd z punktu widzenia jego legalności.<sup>42</sup>

Oceniając opisywaną konstrukcję karnoprosesową z punktu widzenia zasady kontrydiktoryjności wypada stwierdzić, że zasada ta zakładając prawo równouprawnionych stron do walki procesowej o korzystne dla nich rozstrzygnięcie, daje im też prawo do rezygnacji z niej, zaprzestania kontynuowania sporu w zamian za określone korzyści. Elementem kontrydiktoryjności – na co słusznie zwraca uwagę B. Bieńkowska – jest „dyspozycyjność” (dyspozytywność), która oznacza swobodę stron w rozporządzaniu swoimi prawami, w celu uzyskania najkorzystniejszego rezultatu w związanym sporze, jak i prawo do prowadzenia sporu. Jest rzeczą zrozumiałą, że swoboda stron w wyborze metod walki nie jest dowolna, musi się ona mieścić w granicach zakreślonych przepisami prawa.<sup>43</sup> Przyjęcie owej dyspozycyjności stron nie oznacza nadanie im pełnej autonomii w przedmiocie dysponowania skargą i swoimi prawami, ponieważ sąd sprawuje (musi sprawować) kontrolę nad aktami dyspozycyjnymi stron, co stanowi konsekwencje obowiązywania zasady prawdy materialnej. Zapewnienie sądowi tejże kontroli jest gwarancją orzekania zgodnego z prawdą i stanowi wyłom w zasadzie kontrydiktoryjności na rzecz kontrydiktoryjności ograniczonej.<sup>44</sup>

---

40 W. Daszkiewicz, *Prawo*, s. 111; T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Postępowanie*, 1999 r., s. 94–95.

41 R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces*, s. 97.

42 S. Waltoś, *Dopuszczalność porozumiewania się ... op. cit.*, s. 62.

43 B. T. Bieńkowska, *Wybrane aspekty wzajemnej relacji zasad skargowości i kontrydiktoryjności oraz ich wpływu na określenie formy procesu i kształtu sporu stron przed sądem*, PS., 1997 r., nr 6, s. 56; B. T. Bieńkowska, *Aktywność stron procesowych w toku postępowania przed sądem I instancji. Rozważania na tle zasady kontrydiktoryjności (artykuł dyskusyjny)*, WPP, 1997 r., nr 2, s. 43.

44 B. T. Bieńkowska, *Wybrane zagadnienia „prawa stron do sporu” w polskim procesie karnym*, *Studia Iuridica*, 1997r., nr 33, s. 30; B. Bieńkowska, *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontrydiktoryjności*, PS., 1994r., nr 6, s. 34–36; A. Murzynowski, *Znaczenie zasad skargowości i kontrydiktoryjności w działalności sądów w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego*, w: *Nowe prawo*, s. 102.

Wydaje się, że dobrowolne poddanie się karze stanowiące wyraz praw stron w „procesie stron” i sprowadzające się do rezygnacji z części uprawnień za cenę określonych profitów procesowych, pozostaje w zgodzie z zasadą kontrydiktoryjności, a dokładniej z jej postacią „dyspozycyjności”.

Jeżeli przy ocenie zawartego przez strony porozumienia sąd – zgodnie z zasadą niezawisłości i obiektywizmu – zachowa odpowiedni dystans, to daje podstawę do wysnucia wniosku, że i te zasady w żaden sposób nie doznają uszczerbku, gdy nastąpi konsensualne zakończenie postępowania karnego.<sup>45</sup> Bezstronność oznaczająca, np. w orzecznictwie Europejskiej Komisji i Trybunału Praw Człowieka, brak uprzedzeń lub stronniczości,<sup>46</sup> zapewnia poszanowanie zasady równouprawnienia stron (równości broni), która jest elementem szerszej koncepcji rzetelnego procesu karnego<sup>47</sup> oraz zasady domniemania niewinności, której przestrzeganie jest zagwarantowane dokonywaną przez sąd kontrolą zawartego porozumienia.<sup>48</sup>

Dobrowolne poddanie się karze najbardziej przystaje do wyrażonej w art. 2 § 1 pkt 4 kpk. zasady szybkości postępowania, zgodnie z którą rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić w rozsądnym terminie. Pojęcie procesu karnego toczącego się w rozsądnym terminie jest jedną z istotniejszych gwarancji Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dlatego na państwa – strony nałożony został obowiązek zorganizowania systemów prawnych w sposób, pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z art. 6 Konwencji warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie, ponieważ sprawowanie wymiaru sprawiedliwości z opóźnieniem prowadzić może do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich.<sup>49</sup> Zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przy ocenie „rozsądnego terminu” decydujące znaczenie mają takie kryteria jak: stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do rozpatrzenia sprawy oraz zachowanie oskarżonego z

---

45 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 marca 1999 r., (II AKa 123/98) Apelacja – Lubelska. 1999 r., nr 2, poz. 14.

46 M. A. Nowicki, Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa, Warszawa 1998 r., s. 156, poz. 735.

47 M. A. Nowicki, ... op. cit., s. 182, poz. 828; zob. szerzej na temat zasady równości broni m. in.: C. Nowak, Zasada równości broni w europejskim i polskim postępowaniu karnym, PiP, 1999 r., nr 3, s. 38–54.

48 P. Kruszyński, Podstawowe zasady procesu karnego w nowej konstytucji i ich realizacja w kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r., w: Nowe prawo, s. 92.

49 M. A. Nowicki, ... op. cit., s. 197–198, poz. 874 i poz. 875.

tym, że kryteria te i okoliczności konkretnej sprawy są elementami globalnej oceny sytuacji.<sup>50</sup> Należy jednak zaznaczyć, iż szybkość i związana z nią ekonomia procesowa nie może przesłaniać celu procesu, którym jest dotarcie do prawdy,<sup>51</sup> zatem ważne jest, aby w parze z szybkością szła również i „jakość”.<sup>52</sup>

Konstatując, koncyliacyjne sposoby zakończenia postępowania karnego w polskim systemie prawnym, w tym w szczególności dobrowolne poddanie się karze spełnia oczekiwania stawiane przez zasady procesowe i gwarantuje oskarżonemu prawo do rzetelnego i uczciwego procesu.<sup>53</sup>

Na zakończenie należy zauważyć, iż mimo dokonywanej wstępnie pozytywnej oceny wprowadzonej do polskiej procedury karnej instytucji dobrowolnego poddania się karze, jeszcze zanim ustawodawca nadał jej postać ostateczną, przedstawiciele nauki zgłaszali swe zastrzeżenia pod jej adresem. Zatem nie została ona w tak całkowicie bezkrytyczny sposób przyjęta. Najczęściej pojawiającą się wątpliwością była zgodność dobrowolnego poddania się karze z podstawowymi zasadami procesowymi. Sugerowano powstanie niedobrych praktyk wymuszania na oskarżonym składania stosownego wniosku, w konsekwencji stworzenia atmosfery presji i poczucia tego, że nie złożenie wniosku może kosztować go znacznie surowszą karą. Zgłaszane były także obawy związane z reakcją społeczeństwa na „wytargowanie” kary i środków karnych nieprzystających do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy, które mogą obrażać poczucie sprawiedliwości i budzić społeczny sprzeciw.<sup>54</sup> T. Bojarski podnosił, że takie instytucje jak dobrowolne poddanie się karze mogą wytworzyć klimat pobłażliwości

50 M. A. Nowicki, ... op. cit., s. 200, poz. 883 i poz. 884.

51 Wyrok SN z dnia 1 lipca 1969 r., (V KRN 725/68) OSP 1970 r., nr 2, poz. 41; Z. Doda, A. Gaberle, Dowody, s. 261.

52 S. Waltoś, Nowa polska procedura karna ... op. cit., s. 104–105; Z. Gostyński, Zasada szybkości w nowym kodeksie postępowania karnego, w: Nowy kodeks, s. 371–384; Z. Jankowski, Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji w aspekcie prakseologicznym, Warszawa 1986 r., s. 70–114.

53 Zob. szerzej m.in.: M. P. Wędrychowski, Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, PS., 1991 r., nr 5–6, s. 62–80; J. Predel, Rzetelny proces w europejskim prawie karnym, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9, s. 7–26; T. Grzegorzczak, Prawo do rzetelnego procesu a polski proces karny skarbowy, w: Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej, praca zbiorowa pod redakcją H. Zięby–Załuckiej, Rzeszów 1997 r., s. 55–60; M. Barącz, Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”, PiP, 1991 r., nr 12, s. 74–79.

54 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 21–23; S. Waltoś, Nowe instytucje ... op. cit., s. 34; K. Łojewski, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia obrońcy, w: Porozumiewanie się, s. 92–97.

dla przestępców i ich sprawców oraz sprzyjąc osłabieniu społecznego poszanowania dla prawa.<sup>55</sup>

Zastrzeżenia pod adresem porozumiewawczego załatwiania spraw karnych podnoszono także w literaturze obcej. T. Weigend zwrócił uwagę na pewne błędne podejście towarzyszące konsensualnym konstrukcjom, polegające na przyjęciu milczącego założenia, że poszczególni obywatele mogą być równorzędnymi partnerami państwa w „porozumieniu” dotyczącym odpowiedzialności karnej, podczas gdy oskarżony i reprezentujący państwo oskarżyciel z samej istoty mają różne możliwości wpływania na rozstrzygnięcie procesu karnego. Ta nierówność ujawnia się nie tylko w różnicy ich formalnego statusu, ale i odmienności rzeczywistego formalnego (materialnego) wpływu na przebieg i zakończenie procesu, dlatego osiągnięcie prawdziwego konsensusu w kwestii odpowiedzialności karnej jest nieosiągalne. Konstatając zauważył, że „porozumienie” może być co najwyżej przyjęciem przez oskarżonego obiektywnie korzystnego dlań wariantu odpowiedzialności, co jest raczej „uświadomioną koniecznością” niż korzyścią i że nie jest wcale oczywiste, to czy sprawcy „wchodzący w układ” są traktowani łagodniej, czy może raczej „nie wchodzący” surowiej.<sup>56</sup>

Przedstawione obawy adresowane wobec instytucji zakładających konsensualne zakończenie procesu karnego są odosobnione i jak się wydaje nie do końca zasadne. Należy wszakże wyrazić pogląd, że przeciwnicy konsensualizmu nie przedstawiają przekonujących argumentów, chociaż pewna doza racjonalnego sceptycyzmu i ostrożności jest – *nota bene* jak zawsze – wskazana. Doświadczenia krajów zachodnich dość wyraźnie świadczą o tym, że konsensualizm jest kierunkiem właściwym, czy nawet koniecznym, jako jedna z odpowiedzi na rosnącą przestępczość i liczbę spraw, którym podołać ma od dawna przeciążony wymiar sprawiedliwości.<sup>57</sup> Być może w praktyce będą popełniane błędy, tego nie da się wykluczyć przy żadnej instytucji procesowej, jednakże, jak wyżej wskazano, konsensualizm przystaje do

---

55 T. Bojarski, Nowe środki karne i formy załatwiania spraw karnych. Uwagi na tle nowego prawa karnego, w: Nowe prawo, s. 142–143.

56 T. Weigend, Absprachen in ausländischen Strafverfahren. Eine rechtsvergleichende Untersuchung zu konsensualen Elementen im Strafprozess, Freiburg 1990 r., cyt. za: A. R. Świątłowski, W stronę koncepcji porozumień ... op. cit., s. 77–78.

57 Zob. szerzej rozdział II niniejszej pracy.



zasad procesowych i jako instytucja procesowa została dobrze, normatywnie skonstruowana. Wydaje się, iż należy śmiało wychodzić ku uproszczeniom, które usprawniają w racjonalny sposób postępowanie karne, czynią je bardziej skutecznym oraz pozwalają na szybsze i tańsze zwalczanie drobnej i średniej przestępczości, ułatwiając koncentrację sił i środków na przestępstwach najpoważniejszych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku społecznego i bezpieczeństwa państwa.

## Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w ustawodawstwach niektórych państw obcych

### § 1. Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w krajach *common law*

#### 1.1. Stany Zjednoczone Ameryki

Źródeł konsensualnego sposobu zakończenia postępowania karnego należy upatrywać przede wszystkim w amerykańskim systemie prawnym. Przed przystąpieniem do opisanego występującego na gruncie tego ustawodawstwa unormowania w zakresie dobrowolnego poddania się karze, pożądane jest przedstawienie w ogólnym zarysie struktury władzy sądowniczej oraz systemu tego prawa, którego specyfika w dużej mierze przyczyniła się do ukształtowania współczesnego amerykańskiego procesu karnego.

W amerykańskim systemie prawa (*system of law*) można wyodrębnić prawo federalne (*federal law*), obowiązujące na terenie całego kraju oraz prawo stanowe (*state law*), obowiązujące jedynie na terenie określonego stanu. Wymagającym odnotowania jest także podział na prawo stanowione (*statute law*) i prawo powszechne, które obejmuje prawo zwyczajowe i prawo precedensowe. Pojęcie prawa precedensowego (*case law*) jest szersze, gdyż obejmuje ono całą dziedzinę prawa tworzonego przez sędziów i zawiera zarówno prawo zwyczajowe (*common law*), jak i precedensy słuszności (*equity precedents*).<sup>1</sup>

Istotne znaczenie w orzecznictwie i prawodawstwie amerykańskim odgrywa zasada precedensów, która sprowadza się do założenia, że

---

<sup>1</sup> C. Kulesza, Niektóre aspekty prawa do obrony w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA, *Pal.*, 1995 r., nr 9–10, s. 86; R. A. Tokarczyk, *Zarys prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Lublin 1996 r., s. 18.

podobne sprawy winny być rozstrzygnięte tak samo lub co najmniej podobnie. Tak więc, gdy dana sprawa trafi do sądu stanowego, organ ten może przychylić się precedensowi przytoczonego przez jedną ze stron sporu, powołać się na inny precedens, bądź też nie przychyliając się do żadnego z istniejących, stworzyć swój własny.

Podstawową zasadą prawa precedensowego jest związanie sądów niższego rzędu orzeczeniami sądów wyższego rzędu, ale tylko w strukturze danego stanu. Charakteru wiążącego nie mają precedensy obowiązujące na terenie innego stanu oraz rozstrzygnięcia sądu niższego rzędu dla sądu instancyjnie wyższego. Nadto w sprawach objętych prawem federalnym, sądy muszą uwzględniać decyzje stanowych sądów federalnych w tym, w szczególności federalnego Sądu Najwyższego (Sądu Najwyższego USA). Sądy federalne są związane decyzjami nadrzędnych sądów federalnych, a w sprawach dotyczących prawa stanowego dodatkowo decyzjami odpowiednich sądów stanowych pod warunkiem, że rozstrzygnięcia te nie naruszają prawa federalnego. Stworzenie nowego precedensu następuje poprzez odstąpienie od dotychczasowego stworzonego przez sąd prawa, ze względu na odmienność stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy, albo różnice prawne w porównaniu z wcześniejszymi precedensami. Z reguły inicjatywa w tworzeniu nowego precedensu pochodzi od sądu wyższego rzędu, wyjątkowo jest następstwem orzeczenia sądu niższego rzędu co ma miejsce, gdy sąd ten jest przekonany, że odejście od dotychczasowego rozwiązania zostanie przez sąd apelacyjny zaakceptowane.<sup>2</sup>

Struktura sądownictwa amerykańskiego w sprawach karnych (i nie tylko) ma charakter dualistyczny. Z jednej strony występuje sądownictwo federalne, z drugiej zaś sądownictwo stanowe, któremu przypisuje się domniemanie właściwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem tych, dla których mocą Konstytucji lub ustaw ustanowionych przez Kongres, została zastrzeżona wyłączna kompetencja sądów federalnych. W pozostałych sprawach może wystąpić właściwość ruchoma, ponieważ prawo federalne może przyznawać organom ścigania uprawnienie do wyboru sądu stanowego lub federalnego. Dopuszczalne jest także przeniesienie sprawy skierowanej do sądu stanowego, o ile sąd ten nie przystąpił jeszcze do jej rozpatrzenia, do sądu federalnego.

---

2 R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Kraków 1998 r., s. 24–26; R. A. Tokarczyk, *System prawa amerykańskiego – charakterystyka ogólna*, Pal., 1996 r., nr 5–6, s. 115–116.

W ramach sądownictwa wyodrębnia się sądy pierwszej instancji, sądy apelacyjne, sądy najwyższe poszczególnych stanów oraz Sąd Najwyższy USA. Szczegółową strukturę, liczbę, nazewnictwo, zakres jurysdykcji sądów stanowych określają poszczególne konstytucje stanowe, które normują także sądy lokalne o jurysdykcji ograniczonej do wąskiego kręgu spraw, np. sądy, w których jednoosobowo orzekają sędziowie pokoju.<sup>3</sup>

Amerykańską procedurę karną (*criminal procedure*) tworzą w szczególności poprawki do Konstytucji i precedensowe orzeczenia sądowe. Tak samo jest ukształtowane prawo karne materialne.<sup>4</sup>

Symptomatyczną cechą procesu karnego w Stanach Zjednoczonych jest jego zróżnicowanie spowodowane wieloma czynnikami różnorodnej natury. Za dominujące uznać można takie jak charakter czynu (zbrodnia, czy występki), rodzaj ustawowego zagrożenia (kara śmierci, pozbawienie wolności, środki wolnościowe), osoba oskarżonego (pełnoletni, nieletni), czy wreszcie rozpatrywanie sprawy w oparciu o prawo federalne, czy stanowe. Mimo wszystko można przedstawić wspólne dla większości stanów postępowanie karne. Pragnę zaznaczyć, że ze względu na zasadniczy temat niniejszej pracy, uwagi dotyczące rozpatrzenia sprawy karnej w normalnym trybie będą miały charakter jedynie pobieżny.

Proces karny składa się z dwóch zasadniczych faz, tj. z nieformalnego postępowania przygotowawczego (przedsądowego) i postępowania jurysdykcyjnego. To pierwsze prowadzone przez organy ścigania przy współdziałaniu sądu, początkowo przybiera postać śledztwa wstępnego, w trakcie którego zbiera się informacje o zdarzeniu, dokonuje oględzin i pilnych rewizji oraz przesłuchań. Następnie policja pod nadzorem prokuratora, prowadzi zaawansowane śledztwo, a gdy zebrane dowody na to pozwalają, uruchamia się procedurę prowadzącą do aresztowania podejrzanego. O wszczęciu postępowania z reguły decy-

---

3 A. Korybski, Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA, Lublin 1993 r., s. 72–73.

4 Zob. szerzej na temat amerykańskiego prawa karnego materialnego m.in.: R. A. Tokarczyk, Główne elementy amerykańskiego prawa karnego, Prok. i Pr., 1997 r., nr 4, s. 7–19; M. Szewczyk, Kary alternatywne w prawie karnym Stanów Zjednoczonych, w: Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Prof. K. Buchały, praca zbiorowa pod redakcją Z. Cwiąkalskiego, M. Szewczyk, S. Waltośia, A. Zolla, Kraków 1994 r., s. 223–237; R. A. Tokarczyk, Zarządy prawa Stanów ... op. cit., s. 161–172.

duje prokurator, który bierze pod uwagę to, czy zebrane dowody będą wystarczające do przekonania sądu o zasadności aresztowania i oskarżenia podejrzanego. Negatywna ocena zebranych dowodów prowadzi do umorzenia postępowania przez prokuratora, który może dokonać umorzenia także z powodów formalnych. Po stwierdzeniu istnienia podstaw do oskarżenia, następuje wstępne przesłuchanie sądowe, które stanowi grupę czynności podejmowanych pomiędzy zatrzymaniem podejrzanego a posiedzeniem wielkiej ławy przysięgłych (*grand jury*) i rozprawą sądową.<sup>5</sup>

Wstępne przesłuchanie sądowe dotyczy kwestii wymagających rozstrzygnięcia *ad hoc* przed rozprawą. Może ono przykładowo obejmować takie sprawy jak: zwolnienie podejrzanego z aresztu za kaucją, ewentualnie po przyrzeczeniu stawiennictwa na każdorazowe wezwanie organu prowadzącego postępowanie, ustanowienie obrońcy, zbadanie zasadności aresztowania, ustalenie trybu załatwienia sprawy itp.<sup>6</sup> W przypadku lżejszych przestępstw i przy przyznaniu się podejrzanego, ten etap postępowania może zakończyć się przypisaniem winy i wymierzeniem kary, bądź w razie braku przyznania, po formalnym postawieniu w stan oskarżenia, skierowaniem sprawy do fazy publicznej rozprawy.

W ramach postępowania przedsądowego dojść może do obrad wielkiej ławy przysięgłych (swoiste oddanie pod sąd), o czym decyduje prokurator, który może podjąć tę decyzję nawet wtedy, gdy sprawa była już rozpatrzona na posiedzeniu wstępnym, podczas którego doszło do odrzucenia zarzutów z braku dostatecznych dowodów. W takim wypadku skierowanie sprawy pod obrady wielkiej ławy przysięgłych, następuje w celu ponownego zbadania zasadności zarzutów. Specyficzną cechą postępowania przed *grand jury* jest występowanie tylko jednej strony, tj. oskarżyciela. Co do zasady podejrzanego nie ma prawa uczestniczyć w posiedzeniach ławy przysięgłych, jak i nie może być reprezentowany przez swojego obrońcę. Tylko wyjątkowo i to na wyraźne żądanie wielkiej ławy przysięgłych lub prokuratora, podejrzanego może wziąć udział w posiedzeniach tego organu, ale wówczas nie wolno mu korzystać z pomocy obrońcy. Celem obrad *grand jury* jest ocena zasadności oskarżenia, w razie decyzji pozytywnej ława przysięgłych wydaje

---

5 R. A. Tokarczyk, Amerykański proces karny, Prok. i Pr., 1995 r., nr 11–12, s. 68–69.

6 T. Tomaszewski, Proces amerykański. Problematyka śledcza, Toruń 1996 r., s. 51–54.

swoisty akt oskarżenia (tzw. *indictment* opatrzony klauzulą *true bill*, klauzula *no bill* uwalnia podejrzanego od zarzutu), z którym zapoznaje się oskarżonego, a sprawę kieruje się do postępowania sądowego. W tych stacjach, w których wielka ława przysięgłych nie występuje o oskarżeniu decyduje prokurator, który sporządza *information*. Skutkuje on posiedzeniem sądu, który bada istnienie uzasadnionych podstaw oskarżenia.<sup>7</sup>

Po formalnym postawieniu w stan oskarżenia oskarżony jest oficjalnie zapoznawany z treścią zarzutów (*arraignment*) i wzywany do stosunkowania się doń. Oskarżony może:

- 1) przyznać się do popełnienia czynu, co jest równoznaczne z zrzeczeniem się prawa do procesu i kontradyktoryjnej rozprawy z udziałem małej ławy przysięgłych (przyznanie się jest najczęściej połączone z tzw. procesem *plea bargaining*);
- 2) nie przyznać się i zażądać *due process*, czyli „należytego” procesu; skutkuje to skierowaniem sprawy na rozprawę z udziałem ławy przysięgłych, ewentualnie – na wniosek oskarżonego – rozprawą bez udziału ławy przysięgłych i rozpatrzeniem sprawy przez samego sędziego.<sup>8</sup>

Rozprawę sądową poprzedza składanie wniosków dowodowych oraz ujawnianie w określonym zakresie dowodów, stosownie do zasad określonych w Federalnych Regulach Procedury Karnej i prawie stanowym.<sup>9</sup> Najistotniejszą fazą postępowania sądowego jest jawna i kontradyktoryjna rozprawa z udziałem małej ławy przysięgłych (*jury*), decydującej o winie, i sędziego, wymierzającego karę.

Rozprawę sądową rozpoczynają wstępne przemówienia stron (*opening statements*). W pierwszej kolejności występuje oskarżyciel, który przedstawia zarzuty stawiane oskarżonemu i zapowiada prezentację dowodów, mających udowodnić winę podsądnemu. Jako drugi występuje (choć nie musi) obrońca odpierający zarzuty, opisujący własną wersję zdarzeń, wskazując dowody, których przeprowadzenie potwierdzi jego słowa.

Następujące po przemówieniach postępowanie dowodowe sprowadza się głównie do przesłuchiwania świadków i przedstawiania dowo-

---

7 S. Śliwiński, *Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym*, Warszawa 1955 r., s. 21–22.

8 T. Tomaszewski, ... op. cit., s. 56–58.

9 T. Tomaszewski, ... op. cit., s. 59.

dów rzeczowych, których powiązanie ze sprawą i legalność uzyskania strona musi wykazać (*chain of evidence*).

Prawo zadawania pytań świadkowi w pierwszej kolejności przysługuje stronie, która wezwała go do sądu (*direct examination*). Prawo to, które przysługuje także przeciwnikowi procesowemu jest przez niego wykorzystywane do zadawania pytań zmierzających do wykazania niewiarygodności danego świadka, jego niekompetencji, czy nieuczciwości. Takie przesłuchanie świadka jest nazywane „krzyżowym przesłuchaniem” (*cross-examination*).

Prawo inicjatywy dowodowej przysługuje wyłącznie stronom, które mogą zgłaszać sprzeciw dotyczący dopuszczania dowodów wnioskowanych przez stronę przeciwną. Sędzia nie ma inicjatywy dowodowej, ale za to decyduje o dopuszczeniu dowodów.

Po zakończeniu postępowania dowodowego następują końcowe przemówienia stron, po czym sędzia poucza ławę przysięgłych – przed udaniem się na naradę – o zasadach mających zastosowanie w danej sprawie, w tym o zasadzie domniemania niewinności, rozkładzie ciężaru dowodów. Musi im także wytłumaczyć, na czym polega standard udowodnienia winy „ponad wszelką rozumnie pojmowaną wątpliwość” (*beyond a resasonable doubt*).

Narada *jury* ma charakter bezwzględnie tajny, a werdykt co do zasady musi zapaść jednomyślnie, choć czasami dopuszczalna jest większość głosów. Niemożność osiągnięcia jednomyślności, gdy jest ona bezwzględnie wymagana, skutkuje zawieszeniem procesu. Dochodzi do rozwiązania ławy przysięgłych, a sprawa może być ponownie rozpoznana, jeśli tylko prokurator zdecyduje się po raz kolejny skierować ją do sądu.

Po ogłoszeniu werdyktu ławy przysięgłych, orzekającego winę oskarżonego, sędzia wymierza karę, którą może (czasami musi) poprzedzać postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie okoliczności istotnych dla wymierzenia kary właściwej. Od wyroku sądu wydanego w pierwszej instancji z reguły przysługuje prawo wniesienia apelacji.<sup>10</sup>

---

10 T. Tomaszewski, ... op. cit., s. 60–65.

W zasadzie w toku całego postępowania karnego oskarżony może dobrowolnie poddać się karze, które w prawie amerykańskim nosi nazwę *plea bargaining*, co w języku polskim jest tłumaczone jako „wytargowane przyznanie się do winy”, „targowanie się o przyznanie się i wymiar kary”, czy po prostu „targi o winę”.

Ten charakterystyczny tryb postępowania, nazywany często fenomenem procesu amerykańskiego, zaczął kształtować się już na przełomie XIX i XX w. Początkowo zgodnie z VI Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, która zagwarantowała oskarżonemu prawo do szybkiej i publicznej rozprawy, do bycia osądzonym przez ławę przysięgłych wybraną spośród obywateli stanu i okręgu, w którym popełniono przestępstwo, o odpowiedzialności karnej decydowała ława przysięgłych. Do zakresu jej kompetencji należało rozstrzygnięcie o stanie faktycznym i prawnym, i dopiero pod koniec XIX w. wykrystalizowała się zasada rozstrzygnięcia przez ławę przysięgłych o winie lub niewinności oskarżonego, a przez sędziego o kwalifikacji prawnej i konsekwencjach prawnych czynu. Jednocześnie fakt podatności przysięgłych na różnorodne czynniki pozaprawne takie jak, np. opinia społeczeństwa, naciski środków masowego przekazu, pochodzenie oskarżonego, jego rasa, płeć itp., stały się powodem zmasowanej krytyki, do której dołączano zarzuty dotyczące długiego i kosztownego procesu.<sup>11</sup> W takim właśnie klimacie zrodziła się praktyka załatwiania spraw karnych bez udziału ławy przysięgłych. Wpływ na powstanie, a następnie na masowe rozpowszechnienie się *plea bargaining*, miało także swoiste pojmowanie celu procesu karnego. Wychodzono z założenia, że jeśli oskarżony przyznaje się do winy, spór się kończy, a strony dokonują uzgodnień akceptowalnych w świetle prawa, to właściwie dla czego i w jakim celu miałby toczyć się proces.

*Plea bargaining* definiuje się jako zgodę oskarżonego na zgłoszenie *guilty plea* w rozsądnym oczekiwaniu ustępstw ze strony państwa,<sup>12</sup> jako zagwarantowanie oskarżonemu określonych korzyści, w zamian za

---

11 A. Marek, Konstytucyjne zasady wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w Stanach Zjednoczonych, w: Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w perspektywie nauk historycznych i prawnych, praca zbiorowa pod redakcją J. L. Justyńskiego, Toruń 1988 r., s. 141–142.

12 A. R. Świątłowski, *Plea bargaining* (wytargowane przyznanie się do winy) w orzecznictwie amerykańskim, Pal., 1997 r., nr 9–10, s. 115.



przyznanie się do winy,<sup>13</sup> czy też, jako dokonywanie przetargu między stronami, którego istotą jest zaferowanie przez oskarżyciela określonych koncesji, w zamian za przyznanie się oskarżonego do winy.<sup>14</sup>

Z powyższych przykładowo powołanych definicji wynika, że istotą *plea bargaining* są negocjacje w sprawie winy i kwalifikacji prawnej czynu (*charge bargaining*), co determinuje zakres żądań oskarżyciela odnośnie wymiaru kary (*sentence bargaining*), w efekcie pozwala na ominięcie postępowania dowodowego i prowadzenia kontrydiktoryjnej rozprawy przed ławą przysięgłych, poprzez bezpośrednie przejście od razu do fazy sędziowskiego wyrokowania.<sup>15</sup>

W przebiegu *plea bargaining* można wyróżnić pewne charakterystyczne stadia:

- 1) wstępne rozeznanie przez prokuratora sprawy w celu dokonania oceny możliwości wejścia w porozumienie ze sprawcą czynu, w wyniku którego może okazać się, że:
  - a) zarzuty oraz dowody są słabe – z reguły następuje całkowita rezygnacja z oskarżenia;
  - b) zarzuty nie są poważne, ale dowody obciążające wystarczająco silne – podjęcie negocjacji;
  - c) zarzuty poważne, ale dowody słabe – sytuacja skłaniająca do negocjacji;
  - d) zarzuty są bardzo poważne i dowody silnie obciążające – sytuacja sugerująca odmowę negocjacji i pełne oskarżenie.
- 2) podjęcie negocjacji między oskarżonym a prokuratorem i ustalenie warunków porozumienia w wyniku wzajemnych ustępstw;
- 3) formalne przyznanie się oskarżonego do winy;

---

13 C. Kulesza, Konflikt między interesami ofiary przestępstwa a konstytucyjnymi prawami oskarżonego w procesie USA, w: Z problematyki prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją P. Hofmańskiego, Białystok 1994 r., s. 157.

14 K. Krajewski, Instytucja „*plea bargaining*” w amerykańskim procesie karnym, PiP, 1980r., nr 6, s. 95.

15 A. Marek, „Porozumienia” w anglo-amerykańskim procesie karnym i w niektórych państwach Europy Zachodniej, PiP, 1992 r., nr 8, s. 59; zob. szerzej: J. G. Cross, A Theory of the Bargaining Process, The American Economic Review, 1965 r., nr 1, vol. 50, s. 67–94; A. Rosett, D. R. Cressey, Justice by Consent: Plea Bargains in American Courthose, Philadelphia 1976 r.

4) decyzja sędziego o akceptacji przyznania się oskarżonego i orzeczenie kary.<sup>16</sup>

Rozmowy mające na celu konsensualne zakończenie sprawy karnej mogą być podejmowane na każdym etapie prowadzonego postępowania, także w fazie rozprawy, z tym że z reguły dochodzi do nich po oficjalnym zapoznaniu oskarżonego z treścią stawianych mu zarzutów (*arraignment*).

Sam przebieg *plea bargaining* ma charakter całkowicie nieformalny. Jediną regulacją prawną zawierającą pewne wytyczne są *Federal Rules of Criminal Procedure* (Federalne Reguły Procedury Karnej), mające zastosowanie tylko w postępowaniu przed sądami federalnymi.<sup>17</sup> Zgodnie z 11 Regułą, w procesie karnym oskarżony może zgłosić:

*plea guilty* – przyznanie się do winy z rezygnacją prawa do rozprawy;

*plea of not guilty* – nie przyznanie się do winy, skutkujące prowadzeniem rozprawy i nałożeniem na oskarżyciela obowiązku udowodnienia oskarżonemu winy ponad wszelką rozumnie pojmowaną wątpliwość, z tym że w toku rozprawy oskarżony, utrzymujący swoją niewinność, może przyjąć formułę *guilty plea*, starając się o uzyskanie łagodniejszego wyroku (*North Carolina v. Alford*, 1970 r.); jako *plea of non guilty* traktowane jest także milczenie oskarżonego;

*plea of nolo contendere* – polega na zaakceptowaniu przez oskarżonego odpowiedzialności za dany czyn, z jednoczesną rezygnacją z prawa do badania winy przez ławę przysięgłych; ta postać *plea* dopuszczalna jest za zgodą sędziego i nie wywołuje ona skutków prawnych w innych procesach.

Orzecznictwo amerykańskich sądów wykształciło szereg kryteriów, z punktu widzenia których dokonywana jest ważność i legalność *plea guilty*. Najistotniejszym spośród nich jest przyznanie uczynione *knowingly and intelligently*, tzn. świadomie i z rozeznanie. Kryterium to najlepiej uwidocznic można na przykładzie rozstrzygnięć podjętych przez Sąd Najwyższy USA.

16 Restructuring the Plea Bargain, The Yale Law Review, 1972 r., nr 2, vol. 82, s. 292–293.

17 K. Krajewski, ... op. cit., s. 96.

Na szczególną uwagę w tej mierze zasługuje orzeczenie wydane w sprawie *Brady v. United States* (1970 r.).<sup>18</sup> Pod sądny Brady oskarżony o kwalifikowany typ porwania dla wymuszenia okupu zagrożony karą śmierci, początkowo nie przyznawał się do winy, w późniejszym toku postępowania po tym jak dowiedział się, że współoskarżony zgłosił *plea guilty* i zamierza złożyć zeznania dla niego obciążające, zmienił taktykę i przyznał się do winy. Sędzia dwukrotnie pytał się go czy czyni to dobrowolnie, po czym wymierzył mu karę 50 lat pozbawienia wolności, którą później zamieniono na 30 lat. Brady odwołał się do SN USA podnosząc zarzut braku dobrowolności, jednakże sąd ten, nawiązując do wcześniejszej sprawy *United States v. Jackson* (1968 r.) uznał, że zgłoszona *plea guilty* była dobrowolna i świadoma, ponieważ nie wiązała się ona z groźbą, ani z wprowadzaniem oskarżonego w błąd.

Podobne rozstrzygnięcie zapadło we wspomnianej już sprawie *United States v. Jackson*. Oskarżony pragnąc uniknąć odpowiedzialności za czyn zagrożony karą śmierci, zrezygnował z procesu przed ławą przysięgłych, godząc się na układ z prokuratorem. Od wydanego w sprawie orzeczenia Jackson odwołał się, podnosząc brak dobrowolności swego przyznania się, wywołany obawą przed karą śmierci. Sąd Najwyższy USA stwierdził, że fakt ustawowego zagrożenia karą śmierci nie zmusza oskarżonego do przyznawania się, lecz jedynie zachęca do takiego postępowania.

Takie samo rozstrzygnięcie zapadło w sprawie *North Carolina v. Alford* (1970r.), w której SN USA orzekł, że jeśli oskarżony świadomie rezygnuje z procesu przed *jury*, aby uniknąć najsurowszej kary, ma prawo to uczynić; przyjęcie takiej *plea guilty* jest dopuszczalne i nie narusza konstytucji.<sup>19</sup> Natomiast w orzeczeniu *Garrity v. New Jersey* (1967 r.), SN USA doszedł do wniosku, że niedopuszczalne jest stawianie oskarżonego w sytuacji, w której określone korzyści, np. w postaci łagodniejszego wymiaru kary, czy wycofania określonych zarzutów, są możliwe do uzyskania tylko poprzez zrzeczenie się praw wynikających z V Poprawki do Konstytucji. Orzeczenie to dotyczyło stanu faktycznego, w którym podejrzanym o nadużycia policjantom postawiono ulti-

---

18 M. Halberstam, *Towards Neutral Principles in The Administration of Criminal Justice: A Critique of Supreme Court Decisions Sanctioning the Plea Bargaining Process*, *The Journal of Criminal Law and Criminology*, 1982 r., nr 1, vol. 73, s. 18–24.

19 A. R. Światłowski, ... op. cit., s. 119.

matum, albo skorzystają z V Poprawki i zostaną zwolnieni z pracy, albo będą nadal pracować, o ile zrezygnują z konstytucyjnie przyznanego im prawa i będą zeznawać.<sup>20</sup>

Kryterium świadomego i dokonanego z rozeznaniem przyznania się do winy jest uzupełnianie dodatkowymi wymogami w postaci obowiązku wysłuchania oskarżonego zgłaszającego *plea guilty*, którego rezygnacji z prawa do złożenia wyjaśnień sąd domniemywać nie może. Wskazuje się, iż takie wysłuchanie przyczynia się do ustalenia, czy *plea* została zgłoszona całkowicie dobrowolnie (sprawa *Boykin v. Alabama*).

Drugim wymogiem jest konieczność szczegółowego poinformowania oskarżonego o treści i sensie zarzutu, do którego się przyznaje. SN USA wyszedł z założenia, że przyznanie się do winy musi być „oświecone” (sprawa *Henderson v. Morgan* 1976 r.). W swoim czasie kryterium to próbowano uzupełnić wymogiem zdolności do zgłoszenia *plea guilty*, które polegałoby na możliwości dokonania rozumnego wyboru między dostępnymi możliwościami (sprawa *Godinez v. Morgan* 1993r.).<sup>21</sup>

W praktyce amerykańskiego stosowania prawa D. J. Newman<sup>22</sup> wyróżnił cztery rodzaje *plea bargaining*:

- 1) targowanie się o zarzut (*bargaining concerning the charge, charge bargaining*) – polegające na przyjęciu zarzutu łagodniejszego niż pierwotnie zarzucany np. w sytuacji, kiedy oskarżonemu zarzucono popełnienie zabójstwa pierwszego stopnia, w wyniku negocjacji oskarżyciel podnosi zarzut popełnienia zabójstwa drugiego stopnia; w tej grupie „targów” mieści się także zastępowanie zbrodni występkiem;
- 2) targowanie się o zarzuty równoległe (*bargaining for concurrent charges*) – sprowadzające się do eliminacji wielości zarzutów wynikających z tego samego czynu; taka redukcja wpływa na wymiar kary i sposób jej odbywania, ponieważ w wypadku wielości prze-

---

20 K. Krajewski, ... op. cit., s. 103.

21 *Plea Bargaining and The Transformation of The Criminal Process*, Harvard Law Review, 1977 r., nr 3, vol. 90, s. 575–576.

22 D. J. Newman, *Pleading Guilty for Considerations: A Study of Bargain Justice*, Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science, 1956 r., nr 6, vol. 46, s. 780–787.

stępstw, sędzia zawsze orzeka w jaki sposób mają być wykonywane kary - równocześnie, czy jedna po drugiej;

- 3) targowanie się o zarzuty dotyczące różnych czynów (*bargaining for dropped charges*) – w razie popełnienia wielu przestępstw, oskarżyciel może zrezygnować, z niektórych z nich w zamian za przyznanie się do winy w zakresie pozostałych dlań najważniejszych;
- 4) targowanie się o wymiar kary (*bargaining concerning the sentence*) – które występuje, gdy oskarżyciel wyraża zgodę na wystąpienie do sądu z propozycją wymierzenia łagodnego wyroku, obiecuje nie występować o wymierzenie kary w najwyższej możliwej wysokości, deklaruje, że nie będzie sprzeciwiał się wnioskowi obrony w przedmiocie zawieszenia wykonania kary, czy też obiecuje rekomendację probacji. Sędzia nie będąc formalnie związany wnioskiem oskarżyciela co do wymiaru kary, z reguły przystaje na przedstawioną mu propozycję. Oryginalną odmianą tego rodzaju „targu” jest obietnica prokuratora skierowania sprawy do sędziego znanego z orzekania łagodniejszych kar.

Wyodrębnia się także podział na „targowanie się” wyraźne, wprost (*explicit*), które przybiera postać bezpośrednich negocjacji między stronami oraz dorozumiane (*implicit*) polegające na tym, że oskarżony na podstawie przedstawionych mu dowodów i okoliczności, sam domyśla się otrzymania kary surowszej na rozprawie, a z drugiej strony oczekuje korzyści wynikających z przyznania się.

W trakcie postępowania *plea bargaining* sytuacja procesowa oraz zachowanie poszczególnych jej uczestników kształtuje się rozmaicie.

Oskarżony korzysta z szeregu uprawnień wynikających z reguły z Poprawek do Konstytucji, jak i utrwalonych precedensów. Na szczególną uwagę zasługują następujące prawa:

**V Poprawka** – gwarantuje oskarżonemu prawo do milczenia, prawo do ochrony przed zmuszaniem go do samooskarżenia, prawo do sądu przed ławą przysięgłych oraz zabrania organom procesowym ponownego prowadzenia postępowania wobec tego samego oskarżonego, w sprawie objętej powagą rzeczy osądzonej;

**VI Poprawka** – przyznała oskarżonemu prawo do szybkiej i publicznej rozprawy, do bycia osądzonym przez ławę przysięgłych, do

zaznajomienia z charakterem i przyczyną oskarżenia, do wymuszenia obecności świadków zeznających na jego korzyść oraz do korzystania z pomocy obrońcy,<sup>23</sup>

**XIV Poprawka** – dała oskarżonemu prawo do uczciwego procesu (*due process of law*).<sup>24</sup>

Należy nadmienić, iż mimo że Konstytucja jest najistotniejszym aktem prawa Stanów Zjednoczonych, to wprowadzenie powyższych Poprawek do Konstytucji, wymagało podjęcia szeregu zabiegów ze strony federalnego SN, dlatego na uwagę zasługują pewne orzeczenia tego sądu. W pierwszej kolejności można powołać sprawę *Gideon v. Wainwright* z 1963 r., w której SN USA orzekł, iż we wszystkich sprawach federalnych i stanowych o zbrodnie, ubogi oskarżony ma prawo do obrońcy z urzędu, gdyż jest to jego fundamentalne prawo, a zasada „uczciwego procesu” (*fair trial*) wymaga zachowania określonej równowagi stron między oskarżeniem i obroną. Podnoszono, że skoro rząd stać na zapewnienie środków niezbędnych do uzyskania skazania, to i oskarżony powinien mieć obrońcę niezbędnego do przeciwstawienia się zarzutom oskarżenia.<sup>25</sup>

W rozszerzaniu praw oskarżonego – w zakresie prawa do obrońcy – przyczyniło się także rozstrzygnięcie, w którym SN USA uznał, że żadna osoba nie może być uwięziona za jakiegokolwiek przestępstwo, jeśli nie miała na rozprawie obrońcy, chyba że w sposób świadomy i wyraźny zrezygnowała ze swojego uprawnienia.<sup>26</sup>

Dla oskarżonych przyznających się do winy i korzystających z instytucji *plea bargaining* istotne znaczenie miały te orzeczenia SN USA, w których sprecyzował on pojęcie efektywnego korzystania z pomocy obrońcy. W sprawie *Strickland v. Washington* z 1984 r., SN USA opracował model obrońcy „obiektywnie i rozsądnie kompetentnego”; aby udowodnić nieefektywną reprezentację przez obrońcę i uzyskać uchylene wyroku, oskarżony podnosząc zarzuty odwoławcze

---

23 M.in.: sprawa *Duncan v. Louisiana* 1968 r., *Klopfer v. North Carolina* 1967 r. w: *Plea Bargaining and The Transformation ...* op. cit., s. 564–565.

24 G. W. Pugh, *Amerykański wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych z komentarzem porównawczym do prawa francuskiego*, NP, 1987 r., nr 5, s. 98–100.

25 Podobnie rozstrzygnięcie zapadło w sprawie *Escobedo v. Illinois* 1964 r. oraz *Powell v. Alabama* 1932 r. w: C. Kulesza, *Niektóre aspekty ...* op. cit., s. 90–91.

26 Sprawa *Argersinger v. Hamlin* 1972 r. w: C. Kulesza, *Niektóre aspekty ...* op. cit., s. 89.

musi udowodnić, że działalność jego obrońcy była niewystarczająco staranna (*deficit performance*) i ten brak należytej staranności wpłynął na negatywny dla oskarżonego wynik procesu.<sup>27</sup>

Omawiając sytuację procesową oskarżonego nie sposób pominąć „reguły Miranda”, ponieważ sprawa, która doprowadziła do ich ustanowienia, uznawana jest za jedną z przełomowych w dziejach amerykańskiego orzecznictwa.

Stan faktyczny w sprawie *Miranda v. Arizona* z 1966 r., przedstawiał się następująco, E. Miranda aresztowany jako podejrzany o dokonanie porwania i zgwałcenia, został po przewiezieniu na policję rozpoznany przez pokrzywdzoną, a następnie zamknięty wraz z policjantami w pokoju przesłuchań, gdzie po dwóch godzinach podpisał zeznanie, w którym przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów. Oskarżony po wydaniu wyroku skazującego wniósł apelację, w treści której podniósł, że policja nie ostrzegła go, że wszystkie wyjaśnienia i oświadczenia mogą być użyte przeciwko niemu, jak i nie pouczyła go o jego prawie do korzystania z pomocy obrońcy. SN USA orzekł, że jeśli oskarżony nie został pouczony o przysługującym mu prawie do milczenia i korzystania z pomocy obrońcy, to uzyskany w trakcie przesłuchania policyjnego dowód z przyznania się oskarżonego do winy jest niedopuszczalny.

Mając na względzie dotychczasową praktykę organów ścigania SN USA opracował reguły przesłuchań, które nazwano „konstytucyjnym kodeksem reguł uzyskiwania przyznań się do winy” (*constitutional code of rules of confessions*). Reguły Miranda sprowadzają się do obowiązku uprzedzenia w sposób jasny i zrozumiały dla sprawcy czynu, przed pierwszym przesłuchaniem:

- o prawie do milczenia;
- że wszystko co powie może i będzie użyte jako dowód przeciwko niemu w sądzie;
- że ma prawo do porozumienia się ze swoim adwokatem i do obecności adwokata w czasie przesłuchania;
- że jeśli jest niezamożny, zostanie mu przyznany obrońca z urzędu;

---

27 C. Kulesza, *Niektóre aspekty ... op. cit.*, s. 95–96.

- że w każdym momencie ma prawo do skorzystania z powyższych uprawnień;
- że jeśli wyrażać będzie w jakikolwiek sposób, bądź w jakimkolwiek momencie przed lub w czasie przesłuchania, że chce skorzystać z prawa do milczenia, przesłuchanie zostanie przerwane, taki sam skutek nastąpi, gdy oświadczy, że chce skorzystać z pomocy obrońcy.

Reguły Miranda przewidują, że jeśli oświadczenie oskarżonego uzyskano podczas nieobecności obrońcy, to na oskarżycielu spoczywa obowiązek udowodnienia, że oskarżony w sposób świadomy i wyraźny zrezygnował ze swojej ochrony przed samooskarżeniem i z prawa do korzystania z pomocy obrońcy. Przyjęto, że jakiegokolwiek oświadczenia uzyskane z naruszeniem tych reguł, nie mogą stanowić dowodu w sprawie bez względu na to czy jest to całkowite, częściowe przyznanie się do winy, czy potwierdzenie okoliczności obciążającej. Ustalono, iż skorzystanie przez oskarżonego z praw określonych w regułach nie jest karane, a oskarżenie nie może wykorzystywać na rozprawie faktu, że oskarżony stał przed oskarżeniem milcząco lub powoływał się na swoje przywileje.<sup>28</sup>

Mimo późniejszego okresu „konserwatyzmu” w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA i prób likwidacji praw wynikających z reguł Miranda,<sup>29</sup> przetrwały one do dnia dzisiejszego i są efektywnie wykorzystywane przez oskarżonych.

Opisane prawa gwarantują oskarżonym stosunkowo uprzywilejowaną pozycję w procesie. Mimo wszystko często korzystają oni z „dobrodziejstw” wynikających ze zgłoszenia *plea guilty*, chcąc zapewnić sobie realny wpływ na wymiar kary i treść orzeczenia, dlatego też istotne znaczenie w procesie negocjacji odgrywa obrońca. Jego głównym zadaniem jest podejmowanie takich działań, które przyniosą rzeczywiście korzystny dla oskarżonego wynik ugody. Uważa się, że

28 J. Griffiths, R. E. Ayres, Faculty Note, A Postscript to the Miranda Project: Interrogation of Draft Protestors, *The Yale Law Journal*, 1967 r., nr 2, vol. 77, s. 300–319; T. Tomaszewski, Przesłuchanie podejrzanego i „reguły Miranda” w procesie amerykańskim, *PiP*, 1990 r., nr 6, s. 83–92; S. Waltoś, Niektóre gwarancje procesowe oskarżonego w procesie karnym USA w świetle badań empirycznych, *PiP*, 1978 r., nr 3, s. 131–137; T. Tomaszewski, Proces amerykański ... op. cit., s. 119–126; A. Marek, Konstytucyjne zasady ... op. cit., s. 139–140.

29 Sprawy: *Harris v. New York* 1971 r.; *New York v. Quarles* 1984 r.; *Arizona v. Fulminante* 1991 r. w: T. Tomaszewski, Przesłuchanie podejrzanego ... op. cit., s. 91.



obrońca powinien także wyjaśnić oskarżonemu warunki i konsekwencje przyznania się do winy. Takie zachowanie obrońcy należy do „pobożnych życzeń”. Powszechnie panuje przekonanie, że to właśnie *plea bargaining* przyczyniło się do znacznej demoralizacji postępowania adwokatów, ponieważ stworzyło okazję do załatwiania dużej liczby spraw bez większego wysiłku, nakładu czasu i pracy, przy łatwym osiągnięciu wymiernych korzyści finansowych, bez względu na ostateczny wynik i sposób załatwienia sprawy. Z tych powodów uważa się, iż przyznanie się do winy leży nie tylko w interesie prokuratorów, ale i adwokatów. Wynikiem tej „niezdrowej” praktyki jest istnienie w Stanach Zjednoczonych rzeszy adwokatów specjalizujących się wyłącznie w *plea bargaining*, nie potrafiących poprowadzić sprawy karnej w normalnym trybie, stosujących „prokuratorskie” metody mające na celu skłonienie oskarżonego do zgłoszenia *plea guilty* nawet wtedy, gdy nie jest to dla niego szczególnie korzystne, czy wręcz sprzeczne z jego interesem. Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o obrońców wyznaczonych z urzędu, co prawda fakt „szybkich pieniędzy” w ich wypadku nie wchodzi w rachubę, ponieważ otrzymują oni stałą pensję państwową, ale za to są oni szczególnie mocno obciążeni pracą, co sprzyja załatwianiu spraw w drodze *plea bargaining*.<sup>30</sup>

A. W. Alschuler zwrócił uwagę, że obrońcy stosują różnego rodzaju wybiegi mające na celu uzyskanie lepszej pozycji przetargowej, z tym że większe możliwości w tym zakresie posiadają obrońcy z wyboru<sup>31</sup>. Do najczęściej stosowanych praktyk należy ciągle odraczanie rozprawy pod różnego rodzaju pretekstami, z reguły prowadzenia w tym samym czasie innej sprawy, co w wypadku obrońców z urzędu jest utrudnione, ponieważ są oni na stałe przypisani do jednej sali sądowej. Innego rodzaju techniką jest „kupowanie sędziego”, polegające na takim manewrowaniu sprawy, aby trafiła ona do sędziego znanego ze swojej wyrozumiałości. Ten sposób postępowania dla adwokata z urzędu jest mocno ograniczony, bowiem fakt przypisania go do danej sali rozpraw z reguły oznacza przywiązanie do danego sędziego.

---

30 W. Beyer, *Adwokaci amerykańscy przed sądem opinii publicznej*, Pal., 1979 r., nr 8–9, s. 125; *Plea Bargaining and The Transformation ... op. cit.*, s. 577–580.

31 A. W. Alschuler, *The Defense Attorney's Role in Plea Bargaining*, *The Yale Law Journal*, 1975 r., nr 6, vol. 84, s. 1179.

Odmienne kształtuje się sytuacja procesowa prokuratora, który znajduje się w bardziej uprzywilejowanej pozycji. Decyduje on nie tylko o przystąpieniu do negocjacji z oskarżonym, ale i z powodu dużej swobody w kształtowaniu oskarżenia, wywiera bezpośredni wpływ w ustalaniu warunków porozumienia, rodzaju i liczby zarzutów, ustępstw na rzecz oskarżonego. Znamioną cechą zachowania prokuratora jest tzw. „oskarżanie na wyrost”, które występuje w dwóch wariantach. Pierwsze polega na sztucznym mnożeniu zarzutów wynikających z pojedynczego czynu, w efekcie czego dochodząc do porozumienia z oskarżonym i godząc się na zastosowanie *plea bargaining*, prokurator dokonuje redukcji swoich zarzutów tylko do jednego. Drugą praktyką prokuratorską jest oskarżanie o przestępstwo poważniejsze od tego, które w rzeczywistości miało miejsce, a następnie sukcesywna jego redukcja do czynu właściwego, w zamian za zgłoszenie przez oskarżonego *plea guilty*.<sup>32</sup>

W piśmiennictwie wskazuje się, że motywację, a następnie konkretne zachowanie się prokuratora podczas procesu „targowania się” determinują czynniki różnorodnej natury. W szczególności prokurator rozpoczyna proces dogadywania się z oskarżonym, gdy nie jest przekonany, czy materiał dowodowy jakim dysponuje będzie wystarczający do wygrania sprawy przed sądem i skazania oskarżonego. Robi to także po to, aby uniknąć procesu przed ławą przysięgłych, która znana jest ze swych skłonności do wydawania irracjonalnych werdyktów w przedmiocie winy, dla perspektywy nawiązania współpracy z oskarżonym umożliwiającej pociągnięcie do odpowiedzialności karnej innych osób, w celu uniknięcia powiększających się zaległości w pracy, z powodu niechęci do uczestniczenia w kontrydiktoryjnej rozprawie.<sup>33</sup>

W procesie targowania się o winę istotną rolę spełnia sąd. A. W. Alschuler wyszczególnił cztery zasadnicze rodzaje zachowań.<sup>34</sup> Bierne zachowanie sędziego, który proces osiągnięcia konsensusu pozostawia do dyspozycji stron. W tym przypadku, rola sędziego sprowadza się jedy-

---

32 K. Krajewski, ... op. cit., s. 97–98.

33 J. R. Kubiak, „Wytargowanie przyznania się do winy” (*plea bargaining*) w procesie karnym USA, Kanady i Anglii, NP, 1980 r., nr 10, s. 113–114.

34 A. W. Alschuler, The Trial Judge’s Role in Plea Bargaining. *Prat I*, Columbia Law Review, vol. 76, s. 1065 cyt. za K. Krajewski, ... op. cit., s. 99–101.

nie do zaakceptowania ugody między stronami osiągniętej, względnie odmowy, jeśli sędzia uzna, że ustępstwa oskarżyciela były zbyt daleko idące, z prawem wycofania przez oskarżonego zgłoszonego przyznania się do winy. Brak zgody sędziego może, choć nie musi, doprowadzić do rozpoznania sprawy w normalnym trybie, bowiem możliwe jest ponowne rozpoczęcie „przetargu” między stronami. W orzecznictwie przyjęto, że odmowa wyrażenia zgody przez sędziego może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy uzna on zawartą ugodę za niesłuszną. W sprawie *United States v. Ammidown* (1973 r.) SN USA wyraził zapatrywanie, że jakkolwiek sędzia nie powinien ograniczać się tylko do akceptowania tego, co wynegocjował oskarżyciel, to istnieje domniemanie, iż rekomendacja prokuratora jest słuszna, wobec czego powinna zostać w zasadzie zaakceptowana. Jest bowiem rzeczą oskarżyciela ocenić, kogo i o co ma oskarżyć.

Drugim rodzajem zachowania jest aktywny udział sędziego o charakterze ukrytym, który sprowadza się do wymierzenia znacznie łagodniejszego wyroku wobec oskarżonych przyznających się do winy w porównaniu z tymi, którzy nie przyznali się i zostają skazani za identyczne czyny, ale w wyniku procesu. Podkreśla się, że w takim wypadku decyzja o zgłoszeniu przez oskarżonego *plea guilty* jest spowodowana polityką karania danego sędziego. Takie zachowanie sędziego w orzecznictwie nie jest akceptowane. W uzasadnieniu sprawy *Scott v. United States* (1969 r.) sąd stwierdził, że sędzia nie powinien uczestniczyć bezpośrednio w *plea bargaining*, ani skłaniać oskarżonych do przyznania się do winy poprzez stosowanie polityki zróżnicowanych kar, ponieważ stwarza on w ten sposób sytuację, w której korzystanie z konstytucyjne zagwarantowanego prawa do procesu przed ławą przysięgłych jest karane surowiej.

Inną dostrzegalną odmianą zachowania jest bezpośredni udział sędziego w *plea bargaining* w postaci otwartej, który polega na nakłanianiu oskarżonego do przyznania się do winy, uwidaczniający się w zachowaniu sędziego przez oznajmienie oskarżonemu jaką karę otrzyma zgłaszając *plea guilty*, a jaka zostanie mu wymierzona, gdy ława przysięgłych uzna go winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Taki sposób zachowania nie znajduje akceptacji w orzecznictwie

sądów, o czym świadczy sprawa *Euziere v. United States* z 1957 r., w której sąd uchylił zaskarżony wyrok na tej podstawie, że sędzia wywierał presję na oskarżonego, aby ten przyznał się do winy.

Ostatnią wyodrębnianą postacią jest aktywne zachowanie sędziego w procesie *plea bargaining*, ale przybierające formę „zakamuflowaną”, tj. używanie aluzji, niedomówień, dwuznaczników, jednakże ujawniających oskarżonemu nastawienie sędziego do danej sprawy. Jak zauważa A. W. Alschuler, stosowanie tej metody w praktyce niesie za sobą dużą liczbę apelacji zarzucających niedotrzymanie obietnicy, czy wprowadzenie w błąd.

Z powyższego wynika, że rola sędziego w *plea bargaining* nie została do końca sprecyzowana. W zasadzie można stwierdzić, że praktyka waha się między przypisaniem sędziemu prawa do aktywnego uczestnictwa, a jego udziałem sprowadzającym się jedynie do ogólnego nadzorowania i w efekcie akceptowania ustalonego między stronami porozumienia.

W ostatnich czasach wyraźnie dostrzegalne są tendencje do włączania lub przynajmniej zapewnienia należytego udziału i wpływu na proces „targowania się” pokrzywdzonemu. Jak podaje C. Kulesza,<sup>35</sup> od początku lat 80 zaczęły ukazywać się regulacje prawne, zapewniające udział ofiar przestępstw w *plea bargaining*. W szczególności w ustawie z dnia 12 października 1982 r. o ochronie ofiar i świadków (*Victim & Witness Protection Act of 1982 r.*), oskarżyciele zostali zobligowani do konsultowania z ofiarami przestępstw warunków na jakich miałyby dojść do skazania oskarżonego w drodze *plea bargaining*, a sądy upoważnione do orzeczenia restytucji szkód poniesionych przez ofiarę.<sup>36</sup> Nadto wydane w 1983 r. przez *American Bar Association Standards Relating to Pleas of Guilty*, co w wolnym przekładzie przetłumaczyć można jako „standardy odnośnie targów o winę”, rekomendowały, aby prokurator zasięgał opinii ofiar przed podjęciem negocjacji z oskarżo-

35 C. Kulesza, *Konflikt między interesami ... op. cit.*, s. 158.

36 Zob. szerzej na temat sytuacji ofiar w ustawodawstwie karnym Stanów Zjednoczonych m.in.: H. J. Schneider, *Sytuacja ofiary w prawie i postępowaniu karnym*, PiP, 1988r., nr 4, s. 41–42; K. Kubala, *System pomocy ofiarom przestępczości w USA*, NP, 1987r., nr 10, s. 104–113; C. Kulesza, *Mediacja a system wymiaru sprawiedliwości (szanse, ograniczenia, zagrożenia)*, PiP, 1995 r., nr 12, s. 43–55; R. A. Tokarczyk, *Alternatywne rozstrzygnięcie sporów w Stanach Zjednoczonych*, Pal., 1995 r., nr 9–10, s. 100–106.

nym. Zapewnienie pokrzywdzonym wpływu na proces negocjacyjny oskarżonego z oskarżycielem tłumaczy się tym, że są oni zainteresowani uzyskaniem restytucji, której zasądzenie w rozsądnych granicach następuje, jeśli oskarżony przyzna się do dostatecznie poważnego przestępstwa, oraz chęcią uzyskania satysfakcji z udziału w wymiarze sprawiedliwości.

Niechętnie nastawienie wobec uczestnictwa pokrzywdzonego, a tym bardziej względem jego adwokata (nazywanego często „adwokatem ofiary” – *victim advocacy*) w *plea bargaining*, znajduje swoje źródło w przypuszczeniu, że jego zaangażowanie może zaprzepaścić wyniki „targów o winię”, spowodować odmowę sądu i w efekcie surowsze ukaranie sprawcy czynu. Podnosi się, że interesy oskarżonego i pokrzywdzonego będące względem siebie w jaskrawej sprzeczności są nie do pogodzenia, zwłaszcza żądania ofiar, aby być wysłuchanym na każdym etapie postępowania, bądź wysuwane przez nich żądania zwiększenia kar. Jako kontrargument sygnalizuje się, że te „interesy oskarżonego” nie są chronione konstytucyjne, a rola ofiary nie powinna sprowadzać się jedynie do zawiadomienia o przestępstwie. Z tych powodów legislatury poszczególnych stanów – w różnym zakresie – dopuściły pokrzywdzonego do udziału w „targowaniu się” uznając, że wnosi on do negocjacji element kontradyktoryjności, sprzyja odbiurokratyzowaniu i opieraniu rozstrzygnięć na bardziej prawidłowych ustaleniach.<sup>37</sup>

W literaturze przedmiotu przedstawia się o wiele dalej idące propozycje, jeśli chodzi o uczestnictwo pokrzywdzonego w *plea bargaining*. S. H. Welling<sup>38</sup> uważa, że po zawarciu układu prokurator powinien poinformować o jego warunkach oraz miejscu i czasie sądowego zatwierdzenia pokrzywdzonego. D. G. Gifford<sup>39</sup> jest zdania, że pokrzywdzonemu powinno zostać przyznane ograniczone prawo do wnoszenia apelacji, jeśli jego zdaniem wyrok będący skutkiem *plea bargaining* jest zbyt

---

37 A. Marek, Problemy amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości (zagadnienia wybrane), *Przestępczość Na Świecie*, 1985 r., nr 18, s. 61–62; A. Marek, System prawnokarny (wybrane zagadnienia), w: *Zarys prawa Stanów Zjednoczonych*, praca zbiorowa pod redakcją J. Gluchowskiego, Toruń 1988 r., s. 189–190.

38 S. H. Welling, *Victim Participation In Plea Bargaining*, *Washington University Law Quarterly*, 1987 r., vol. 65, s. 312–314 cyt. za C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego w procesie karnym*, Białystok 1995 r., s. 184.

39 Cyt. za C. Kulesza, *Rola pokrzywdzonego ... op. cit.*, s. 184.

łagodny. Nikt jednak nie występuje w swych propozycjach tak dalece, aby przyznać pokrzywdzonemu prawo wnoszenia sprzeciwu, czy prawo weta wobec *plea bargaining*.

Przedstawione reguły *plea bargaining* obrazują jej procedurę, która sprowadza się do zagwarantowania oskarżonemu określonych korzyści procesowych w zamian za przyznanie się do winy. Korzyści te odnoszą się do wysuniętego przeciw niemu oskarżenia albo wyroku, który zostanie wydany w jego sprawie. Jeśli oskarżony zgłasza *plea guilty* jako część „targów o oskarżenie” (*charge bargain*), prokurator dokonuje redukcji oskarżenia tak, że jest ono mniej poważne, albo mniej liczne, bądź oferuje oskarżonemu obie korzyści łącznie. Jeśli oskarżony przyznaje się do winy w ramach „targów o wyrok” (*sentence bargain*), to oskarżyciel godzi się na rekomendowanie sądowi określonego wyroku, albo sam się zgadza na wyrok określonej treści.

Wszystkie początkowe ustalenia następują drogą nieformalnych rozmów, przedstawiania argumentów, dowodów tak, aby zyskać pozycję bardziej uprzywilejowaną. W końcowej fazie *plea bargaining* następuje formalne sprawdzenie i zatwierdzenie zawartej ugody przez sąd.<sup>40</sup>

Za symptomatyczne elementy *plea bargaining* uznaje się:

- przyznanie się oskarżonego do jednego lub kilku z zarzucanych mu czynów;
- zawarcie układu, to znaczy zaferowanie i przyjęcie określonej korzyści;
- ustalenie korzyści drogą pertraktacji między stronami;
- zawarcie układu, którego jedną ze stron jest zawsze oskarżony, drugą zaś może być prokurator, policja, sędzia, pokrzywdzony, osoba składająca zawiadomienie o przestępstwie;
- konkretne warunki układu.<sup>41</sup>

Na większą uwagę zasługuje ostatni z wymienionych elementów. Ma on charakter zmienny i oznacza korzyść lub obietnice korzyści, jaką

---

40 Z. Gosk, Zarys instytucji świadka anonimowego w polskiej procedurze karnej na tle rozwiązań europejskich, Pał., 1996 r., nr 9–10, s. 68; R. A. Tokarczyk, Zarys prawa Stanów ... op. cit., s. 179.

41 J. R. Kubiak, ... op. cit., s. 110–112.

oskarżony otrzymuje lub otrzyma, w zamian za przyznanie się do winy; może ona przykładowo dotyczyć:

- łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu;
- wycofania innych zarzutów lub dania obietnicy, że nie będzie prowadzone postępowanie co do innych, prawdopodobnych zarzutów;
- obietnicy wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o łagodniejszy rodzaj kary lub niską jej wysokość;
- obietnicy wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o wymierzenie konkretnej, niskiej kary łącznej za kilka przestępstw;
- obietnicy zastosowania postępowania uproszczonego, zamiast postępowania przed *jury*;
- obietnicy niewystępowania o zastosowanie tymczasowego aresztowania;
- obietnicy niepociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób najbliższych dla oskarżonego;
- obietnicy niepodawania żadnych okoliczności obciążających mających wpływ na surowszy wymiar kary;
- obietnicy nie dostania się do wiadomości publicznej pewnych, niekorzystnych dla oskarżonego informacji związanych z okolicznościami popełnienia przestępstwa;
- obietnicy zalecenia miejsca odbywania kary więzienia, rodzaju rygoru, okresu do udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia;
- obietnicy wyrokowania przez sędziego znanego z łagodności;
- obietnicy, że nie będzie sprzeciwu wobec wniosku o zwolnienie oskarżonego przed wydaniem wyroku za kaucją, bądź zwolnienia za kaucją po skazaniu, ale przed ogłoszeniem decyzji o wymiarze kary.<sup>42</sup>

Kwestią odrębną jest dochowywanie (dotrzymanie) zawartego porozumienia. W sprawie *Santobello v. New York* z 1971 r., sąd stwierdził, że jeśli oskarżyciel pragnie wycofać się z obietnicy ustalonej w trakcie *plea bargaining*, która skłoniła lub zachęciła oskarżonego do

---

42 J. R. Kubiak, ... op. cit., s. 112–113; J. Baldwin, M. McConville, Sentencing Problems Raised by Guilty Pleas: An Analysis of Negotiated Pleas In The Birmingham Crown Court, The Modern Law Review, 1978 r., nr 5, vol. 41, s. 544–558.

przyznania się do winy, to oskarżony ma prawo wycofać, w sposób skuteczny swoją *plea guilty*.<sup>43</sup> Skrajnie odmienne rozstrzygnięcie zapadło w sprawie *Mabry v. Johnson* (1984 r.), SN doszedł do wniosku, że *plea guilty* jest ważna mimo, że oskarżyciel cofnął swoją wcześniejszą obietnicę podnosząc, że złożył ją wskutek pomyłki. W sprawie *Ricketts v. Adamson* (1987 r.) przedmiotem zainteresowania było niedotrzymanie warunków porozumienia ze strony oskarżonego, który wbrew wcześniejszym obietnicom odmówił złożenia zeznań obciążających współników. Sąd stanął na stanowisku, że niedochowanie warunków układu przez oskarżonego uzasadnia ponowne, w zakresie pierwotnego zarzutu wysuniętego przez oskarżyciela, skierowanie sprawy do sądu.<sup>44</sup>

Procedura *plea bargaining* spotyka się z różnymi ocenami. Zwolennicy podkreślają, że *plea bargaining* prowadzi do wymiany dobrodziejstw, ponieważ państwo uzyskuje możliwość skazania oskarżonego bez kosztownego i przewlekłego procesu przed ławą przysięgłych, zaś oskarżony łagodny wyrok. Osiągany wymierny efekt w postaci szybkiego procesu przyczynia się też do urealnienia wychowawczej i odstraszałającej funkcji kary. Podnosi się, że na skazaniu w następstwie przyznania się oskarżonego do winy zyskuje każdy, sędzia, dla którego jest to możliwość szybkiego zakończenia sprawy i uniknięcia tym samym zaległości i dalszych obciążeń, oskarżyciel, gdyż wygrywa sprawę, obrońca, który ma możliwość wykazania swojemu klientowi, że to dzięki jego kwalifikacją i operatywności został łagodnie skazany.<sup>45</sup> Jako zalety wymienia się również: pewność wyniku procesu i eliminacji ryzyka uniewinnienia oskarżonego, wpływ oskarżonego na treść wyroku, zwłaszcza w części dotyczącej wymiaru kary, wzrost stabilności i jednolitości orzecznictwa, ograniczenie kosztownych apelacji od uzgodnionych wyroków. Sugeruje się, że zniesienie „targów”, które tak mocno wrosły do systemu prawnego doprowadziłoby do organizacyjnego i finansowego załamania się wymiaru sprawiedliwości.<sup>46</sup>

43 K. Krajewski, ... op. cit., s. 96.

44 A. R. Światłowski, ... op. cit., s. 120.

45 A. Marek, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach, w: Porozumiewanie się, s. 19.

46 J. R. Kubiak, ... op. cit., s. 116–117; Plea Bargaining and The Transformation ... op. cit., s. 566–571.



Przeciwnicy *plea bargaining* kontrargumentują, że ten sposób załatwiania spraw karnych, niezwykle dogodny dla praktyki, stanowi jaskrawe naruszenie konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości, prowadząc w rzeczywistości do przeniesienia części uprawnień, w zakresie wyrokowania, z rąk niezawisłego sędziego do uczestniczącego w „targach” prokuratora, przez co dochodzi do zmniejszenia autorytetu sędziego, który staje się w mniemaniu oskarżonego tylko urzędnikiem akceptującym jedynie wcześniej poczynione ustalenia.<sup>47</sup> Rodzi to uczucie cynizmu i przekonanie o nieograniczonych możliwościach manewrowania wymiarem sprawiedliwości.

Zdaniem A. S. Blumberga, instytucja *plea bargaining* prowadzi do zbiurokratyzowania wymiaru sprawiedliwości i podważa jego podstawowe zasady, przede wszystkim jawności i kontradyktoryjności.<sup>48</sup> Zwraca się uwagę, że zgłoszenie przez oskarżonego *plea guilty* często bywa konsekwencją wywieranej presji, stwarzaniem swoistej psychozy otrzymania większego wymiaru kary w razie nie przyznania się do winy, co jest pogwałceniem V Poprawki do Konstytucji. Innego rodzaju mankamentem *plea bargaining* jest brak pewności skazania osoby rzeczywiście winnej popełnienia przestępstwa, bo przecież zasadniczym filarem wyroku jest przyznanie się oskarżonego. P. Arenella zauważył, że w związku z tym, iż w postępowaniu przedsądowym nie wymaga się, aby oskarżyciel przedstawił przekonujące dowody faktycznej winy bądź, aby jego dowody spełniały wymogi formalne, oskarżyciele często oskarżają mimo braku wystarczających dowodów oskarżenia.<sup>49</sup>

Niekorzystnym następstwem *plea bargaining* jest także pozbawienie polityki karnej jej zasadniczych, racjonalnych podstaw mających powiązać rodzaj i wymiar konkretnej kary i środka karnego z wiedzą o osobie sprawcy przestępstwa.<sup>50</sup>

---

47 A. R. Światłowski, O łagodniejszym karaniu przynajających się oskarżonych (kilka uwag na tle badań anglosaskich i polskich), PS, 1998 r., nr 5, s. 95; Restructuring the Plea ... op. cit., s. 286.

48 A. S. Blumberg, Criminal Justice, Quadrangle Books 1967 r., s. 5 cyt. za A. Marek, Konstytucyjne zasady ... op. cit., s. 142.

49 P. Arenella, Protecting Defendants's Rights, USA Today, June 1981 r., s. 2 cyt. za C. Kulesza, Niektóre aspekty ... op. cit., s. 94.

50 E. Habzda-Siwiek, Dane o sprawcy w procesie karnym (w prawie anglosaskim i polskim), PiP, 1996 r., nr 3, s. 56–58.

Rezultatem zgłaszanych zastrzeżeń było powołanie przez Prezydenta USA Narodowej Komisji Doradczej do Spraw Zasad i Celów Wymiaru Sprawiedliwości, która sformułowała zalecenie zniesienia *plea bargaining* zakreślając termin na rok 1978. Realizacja tego zalecenia okazała się niemożliwa. Wyszło na jaw, iż amerykański wymiar sprawiedliwości, ze względów finansowych i liczbę spraw, nie jest w stanie rozpoznać każdej sprawy z udziałem ławy przysięgłych, po wtóre sprzeciwiła się temu praktyka. W efekcie zamiast zniesienia *plea bargaining* doszło do jego legalizacji. W sprawie *Brady v. U.S.* (1970 r.), SN USA orzekł, że dla oskarżonego który dostrzega niewielką szansę u niewinnienia, korzyści z przyznania się do winy oraz złagodzenia kary są oczywiste, zatem w pełni dobrowolne uzgodnienie między oskarżeniem a obroną obopólnych korzyści, nie narusza zawartego w V Poprawce do Konstytucji zakazu samooskarżania. Podobnie w sprawie *Santobello v. New York* (1971 r.) sąd uznał, iż prawidłowe uzgodnienie jest istotnym komponentem wymiaru sprawiedliwości, może ono przynieść wiele wymiernych korzyści, jak przyspieszenie postępowania, w tym skrócenie tymczasowego aresztowania oskarżonego, zaoszczędzenie kosztów procesu. *Plea bargaining* nie narusza konstytucyjnych praw oskarżonego do obrony pod warunkiem, że jest ono dobrowolne, że oskarżony rozumie istotę oskarżenia i że uczestnicząc w negocjacjach kieruje się kompetentną radą adwokata.<sup>51</sup>

W 1978 r. wydano Federalne Zasady Postępowania Karnego, w których określono wymogi proceduralne *plea bargaining*. Zgodnie z ich treścią sąd musi ustalić, czy oskarżony został dokładnie pouczone o przysługujących mu prawach, czy przyznanie się do winy było zgłoszone całkowicie dobrowolnie oraz czy uzgodnione rozstrzygnięcie między stronami opiera się na prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej i prawnej. Powołane Zasady Postępowania Karnego zabraniają sądom federalnym aktywnego uczestniczenia w negocjacjach, przyjmowania oczywiście bezpodstawnej *plea guilty* oraz nakazują sporządzanie dosłownego protokołu z tej części rozprawy, na której następuje zgłoszenie *plea*.<sup>52</sup>

---

51 A. Marek, Porozumiewanie się i uzgadnianie ... op. cit., s. 21; J. R. Kubiak, ... op. cit., s. 109.

52 A. Marek, Porozumiewanie się i uzgadnianie ... op. cit., s. 21.

Dodatkowo w 1987 r. zostały opracowane Wytyczne Wymiaru Kary (*The Federal Sentencing Guidelines*) mające charakter wiążący jedynie dla sądów federalnych. Postanowienia *Guidelines* stanowią zbiór tabel przypisujących każdemu czynowi przestępnemu i każdej typowej okoliczności obciążającej lub łagodzącej określoną wartość punktową. Zadanie sędziego sprowadza się do zsumowania punktów i przeliczenia ich na konkretną karę; odejście od wytycznych wymaga każdorazowego, szczegółowego uzasadnienia.<sup>53</sup> Wytyczne, które zmniejszyły zakres swobody sędziowskiego wymiaru kary, miały na celu ujednoclenie orzecznictwa oraz wydatne ograniczenie zakresu *plea bargaining* w postępowaniu przed sądami federalnymi. Mimo podnoszonego pod adresem tychże wytycznych zarzutu sprzeczności z Konstytucją, Sąd Najwyższy USA w sprawie *Mistretta v. United States* (1989r.) uznał ich legalność.<sup>54</sup>

*Plea bargaining* do tego stopnia wrósł w system amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości, iż panuje mit o nieuchronności skazania w drodze „targów”. Znajduje to potwierdzenie w statystyce – około 80–90% spraw karnych jest załatwianych w następstwie negocjacji między stronami.<sup>55</sup>

## 1.2. Kanada, Anglia i Szkocja

Praktyka *plea bargaining* rozpowszechniła się także w innych państwach, których systemy prawne oparte są na zasadach podobnych do występujących w Stanach Zjednoczonych, w szczególności chodzi tu o Kanadę i Anglię.

W Kanadzie gdzie brak jest oficjalnej legalizacji *plea bargaining* w praktyce, w drodze nieformalnych uzgodnień, załatwia się większość drobnych spraw karnych, z tym że sędzia z reguły w ogóle nie bierze udziału w procesie porozumiewania się, dlatego też oskarżony do pewnego stopnia działa na własne ryzyko, że sąd zaakceptuje proponowane przez strony złagodzenie kary.<sup>56</sup>

---

53 M. Szewczyk, ... op. cit., s. 228.

54 A. R. Światłowski, *Plea bargaining* ... op. cit., s. 116.

55 Zob. szerzej na temat badań empirycznych m.in.: D. J. Newman, ... op. cit., s. 780–790; L. M. Friedman, *American Law*, New York – London 1984 r., s. 169.

56 A. Marek, „Porozumienia” w anglo-amerykańskim ... op. cit., s. 63; zob. szerzej na temat pozasądowego załatwiania spraw karnych w Kanadzie m.in.: L. Kos – Rabcewicz – Zubkowski, *Pozasądowe załatwianie spraw karnych w Kanadzie*, PiP, 1977 r., nr 12, s. 73–79.

*Plea bargaining* nie jest też obce dla angielskiego systemu prawnego, z tym że ukształtowało się ono w sposób nieco odmienny w porównaniu z modelem amerykańskim.

W Anglii, podobnie jak i w Stanach Zjednoczonych, sposób załatwienia sprawy karnej zależy od zachowania oskarżonego, a dokładniej od złożenia przez niego deklaracji *plea* (w przedmiocie winy) w postaci *plea guilty* (przyznanie się do winy) lub *plea not guilty* (nie przyznanie się do winy). To z jakiego rodzaju deklaracją wystąpi oskarżony przesądza o tym, czy sprawa rozpoznana zostanie na rozprawie, czy też do rozprawy nie dojdzie, a sędzia uwzględniając *plea guilty* wymierzy karę. Zanim jednak oskarżony zgłosi *plea guilty*, jego obrońca (*baryster*) poprzez rozmowę z sędzią próbuje rozeznać jego zamiary co do wyroku. O treści tej rozmowy oskarżony w sposób mniej lub bardziej dokładny jest informowany przez obrońcę. Możliwe jest też ustalenie i wypracowanie w drodze negocjacji, wspólnego stanowiska między obroną a oskarżeniem, a następnie zwrócenie się do sędziego o zatwierdzenie ich wspólnego porozumienia dotyczącego warunków zgłoszenia *plea guilty*. Należy nadmienić, że *plea bargaining* z reguły jest dopuszczalne w sprawach drobniejszych, które w normalnym trybie są rozstrzygane w drodze postępowania o złagodzonej formalizmie, tzw. *summary jurisdiction*.<sup>57</sup>

Praktyka załatwiania w Anglii spraw karnych poprzez *plea bargaining* w sposób jednoznaczny ujawniła się dopiero w sprawie *Turner* z 1970 r., która do dnia dzisiejszego spełnia rolę precedensu. We wspomnianej sprawie *Turner* oskarżony o kradzież samochodu przyznał się do winy, gdy obrońca po rozmowie z sędzią oznajmił mu, iż jego zdaniem w razie skazania przez ławę przysięgłych kara będzie surowsza, niż po *plea guilty* i wymierzeniu kary przez sędziego. *Turner*, który postąpił zgodnie z radą obrońcy, po wydaniu wyroku złożył apelację, w której podniósł, iż był on przeświadczony, że obrońca powtórzył mu zdanie sędziego, zatem nie miał on swobody wyboru *plea*. Sąd Apelacyjny uznał zasadność

57 A. R. Świątłowski, Zagadnienia jednolitości stosowania prawa karnego w obcych systemach prawnych – Anglia i Walia na tle typowych rozwiązań europejskich, w: Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych, praca zbiorowa pod redakcją S. Waltośia, Kraków 1998 r., s. 132; P. Devlin, *The Criminal prosecution In England*, London 1960 r., s. 26 i n.; E. Habzda – Siwek, ... op. cit., s. 57.

złożonego środka odwoławczego, uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania stwierdzając, iż faktycznie Turner mógł w rzeczywistości czuć się pozbawiony swobodnego wyboru *plea*. Rozpatrując tę sprawę Sąd Apelacyjny nie znalazł niczego niewłaściwego, czy niestosownego w tym, że obrońca w sposób ewidentny uzgadniał z sędzią, w jego gabinecie kwestię wyroku. Sąd zaniepokoiło jedynie to, iż Turner rzeczywiście mógł pomyśleć, że informacja przekazana mu przez obrońcę była w istocie poglądem sędziego.

W związku z tą sprawą, Sąd Apelacyjny opracował wytyczne, które w swoim założeniu miały ograniczyć i ujednoczyć praktykę *plea bargaining*. Są to następujące zasady:

- 1) obrońca powinien doradzać oskarżonemu według swojej najlepszej wiedzy; może wskazać, że efektem przyznania się może być łagodniejszy wyrok, musi jednak podkreślić, iż oskarżony może zgłosić *guilty plea* wyłącznie wtedy, gdy faktycznie dopuścił się zarzucanego mu czynu;
- 2) po rozważeniu rady obrońcy, oskarżony nie może być w wyborze *plea* w żaden sposób ograniczony; oskarżony musi mieć pełną swobodę;
- 3) obrońca i oskarżyciel muszą mieć swobodny dostęp do sędziego. W dyskusji z sędzią musi brać udział równocześnie obrońca i oskarżyciel. Dyskusja taka może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy jest „rzeczywiście konieczna”, np. gdy pewne fakty nie mogą być dla dobra oskarżonego ujawnione na rozprawie oraz wtedy, gdy należy rozpatrzyć celowość przyjęcia przyznania się do łagodniejszego zarzutu;
- 4) sędzia nigdy nie powinien zawczasu ujawniać rozważanego przez siebie wyroku; stwierdzenie, że w razie nie przyznania wymierzy oskarżonemu karę surowszą jest niedopuszczalne.<sup>58</sup>

Przytoczone zasady, a w szczególności trzecia z wymienionych potwierdziła istnienie praktyk gabinetowych spotkań i dyskusji między sędzią a pełnomocnikami stron, odnośnie przyznania się oskarżonego do winy. Co prawda dopuszczalność tychże dyskusji ograniczono przez

---

58 A. R. Świątłowski, Porozumienia w procesie karnym niektórych państw europejskich, PS, 1998 r., nr 1, s. 50–51.

wprowadzenie kryterium „rzeczywistej konieczności”, jednakże jego ogólnikowość i lakoniczność nie stwarza większych problemów by udowodnić, że dyskusja jest niezbędna. Fakt, iż reprezentanci stron mogą przedyskutować z sędzią zasadność przyjęcia przyznania się do łagodniejszego czynu, w efekcie przyzwala na negocjacje dotyczące kwalifikacji prawnej czynu, a co więcej otwarcie angażuje sędziego w takie rozmowy.<sup>59</sup>

Następstwem opracowania „*Turner rules*” był pogląd wyrażony przez ówczesnego Naczelnego Lorda Prawa w sprawie *Cain* z 1976 r., że „każdy oskarżony powinien wiedzieć o praktyce *sentencing discount* (rabatu na karze w razie przyznania się do winy), bo im szybciej się dowie tym lepiej dla niego”.<sup>60</sup>

Mimo dopuszczalności *plea bargaining* w orzecznictwie angielskich sądów odwoławczych, z powodu licznych apelacji dotyczących trzeciej zasady Turnera, często wyraża się dezaprobatę dla zwyczaju gabinetowych uzgodnień i tak, np. w sprawie *Smith* z 1990 r., sąd uznał za naganne, iż pomimo „ciągłego ganienia zbędnych wizyt w gabinecie sędziego, okazują się one powtarzać jak kraj długi i szeroki”.<sup>61</sup>

W 1994 r. niezależnie od negatywnych opinii wyrażanych w doktrynie,<sup>62</sup> ukazała się ustawa *Criminal Justice and Public Order Act*, która w art. 48 wprost uzależniła wielkość „rabatu na karze” od stadium procesu, w którym zgłoszono gotowość przyznania się do winy. Z większego „upustu” korzystają oskarżeni, którzy *plea guilty* zgłosili przed rozprawą, ze znacznie mniejszego ci, którzy zdecydowali się na to w trakcie rozprawy.

Angielska praktyka „targowania się o przyznanie się do winy” cechuje się tym, że z sędzią, w imieniu oskarżonego, negocjuje jego adwokat, nigdy zaś nie dochodzi do bezpośrednich spotkań i rozmów na temat *plea guilty* sędziego z oskarżonym. Najwcześniej pierwsze próby negocjacji mogą być podejmowane już na etapie zatrzymania podejrza-

---

59 A. Światłowski, Zjawisko *plea bargaining* (wytargowane przyznanie się) w angielskim procesie karnym, Pal., 1992 r., nr 9–10, s. 51.

60 A. R. Światłowski, O łagodniejszym karaniu ... op. cit., s. 96.

61 A. Światłowski, Zjawisko *plea bargaining* ... op. cit., s. 51–52.

62 M. McConville, Ch. Mirsky, Redefining and Structuring Guilt In Systemic Terms, w: M. McConville, L. Bridges (red.), *Criminal Justice in Crisis*, Edward Elgar, Aldershot 1994 r., s. 264–272 cyt. za A. R. Światłowski, O łagodniejszym ... op. cit., s. 97.

nego przez policję i mogą one odnosić się także do negocjowania przyznania się w zamian za zwolnienie za kaucją (*bail – bargaining*). Zanim sprawa trafi do sądu, może dojść do porozumienia między oskarżonym, ewentualnie jego obrońcą, a funkcjonariuszem *Crown Prosecution Service* (Prokuratury Królewskiej)<sup>63</sup> lub barysterem oskarżenia (adwokatem oskarżenia). Przedmiotem rozmów w tej fazie postępowania jest przyjęcie łagodniejszej kwalifikacji prawnej czynu, tzw. *dropping*. Jakakolwiek sugestia „rabatu na karze” ze strony sędziego jest niedopuszczalna, rozmowa z sędzią, która ma miejsce w jego gabinecie musi być utrwalona w postaci stenogramu lub nagrania magnetofonowego, a poczynione przez niego wskazania, czy sugestie co do rozważanej kary są wiążące dla innego sędziego, który orzekałby w danej sprawie. Obrońca oskarżonego ma obowiązek ujawniania mu wszystkich poczynionych przez sędziego i oskarżyciela uwag, istotnych dla losów sprawy.<sup>64</sup>

Należy nadmienić, iż oparty na zasadzie oportunistycznym angielski system prawa karnego zna także alternatywny sposób zakończenia sprawy karnej w drodze upomnienia przez policję sprawcy przestępstwa (tzw. *cautioning*), jak i szereg pozasądowych sposobów likwidowania konfliktu między sprawcą a ofiarą.<sup>65</sup>

Szkocja, będąca częścią Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, posiada swój własny, odrębny od angielskiego system prawa karnego bardziej zbliżający ją do systemu kontynentalnego niżli do *common law* jednakże, jeśli chodzi o stosowanie *plea bargaining* to nie odbiega on od rozwiązań występujących w Anglii, choć nie do końca.

Szkockie „targowanie się” w ogóle nie jest regulowane orzecznictwem, za to art. 102 ustawy karnoprocesowej, pozwala podejrzanemu, na każdym etapie przed wniesieniem aktu oskarżenia, zwrócić się do Prokuratora Generalnego z deklaracją zgłoszenia *plea guilty*. *Plea bargaining*

---

63 Prokuratura Królewska została stworzona w 1985 r.

64 A. Świątłowski, Zjawisko *plea bargaining* ... op. cit., s. 52–54; zob. szerzej na temat adwokatury i sądownictwa angielskiego m.in.: W. W. Boulton, Adwokatura w Anglii i Walii – historia, organizacja i zasady kierunkowe, Pal., 1958 r., nr 12, s. 34–46; M. Szerer, Sądownictwo angielskie, Warszawa 1959 r.

65 Zob. szerzej m.in.: M. Wright, Victim – offender mediation in the United Kingdom: legal background and practice, w: Juvenile offender – victim. Mediation, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej–Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r., s. 75–95; M. Wright, The development of restorative justice, w: Juvenile offender ... op. cit., s. 24–26.

dozwolony jest jedynie w zakresie dotyczącym liczby i jakości zarzutów, bowiem „targ o wymiar kary” jest wykluczony. Proces „targowania się” z reguły sprowadza się do dokonywania ustaleń między obroną a oskarżeniem, ponieważ udział sędziego w negocjacjach jest zabroniony.<sup>66</sup>

## § 2. Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w wybranych krajach Europy

Różnorodne sposoby konsensualnego załatwiania spraw karnych, z reguły będące konsekwencją przyznania się oskarżonego do winy, czy też wyrażaniem przez niego woli dobrowolnego poddania się karze występują w niektórych systemach państw europejskich.

### 2.1. Włochy

We Włoszech w celu zwiększenia efektywności wymiaru sprawiedliwości wprowadzono instytucje, które umożliwiają oskarżonemu dobrowolne poddanie się karze. *Ratio legis* ich wprowadzenia było przekonanie, że jeśli w konkretnym wypadku okaże się, iż przestępstwo jest małej wagi, wówczas usprawiedliwione jest stosowanie trybu uproszczonego, które w sposób efektywny przyczyni się do usprawnienia i odciążenia wymiaru sprawiedliwości.

W 1981 r. we włoskim kodeksie postępowania karnego (*Codice di Procedura Penale*) pojawiła się instytucja zwana *patteggiamento*, unormowana w rozdziale zatytułowanym „*Applicazione della pena su richiesta delle parti*” – „Wymierzenie kary na żądanie strony procesowej” (art. 444–448). W początkowej postaci pozwoliła ona na dokonywanie między oskarżeniem a obroną uzgodnień co do kary, ale tylko w sprawach drobnych, zagrożonych karą nie przekraczającą 3 miesięcy pozbawienia wolności.<sup>67</sup> Po gruntownej reformie przeprowadzonej w 1989 r., *patteggiamento* został nadany nowy kształt.<sup>68</sup> Aktualnie przez cały tok postępowania przygotowawczego, aż do czasu rozpoczęcia rozprawy głównej, w sprawach zagrożonych karą nie przekraczającą

66 A. R. Świątłowski, Porozumienia w procesie karnym ... op. cit., s. 53–54.

67 S. Stachowiak, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego. Podsumowanie konferencji, w: Porozumiewanie się, s. 105.

68 D. Walczanow, Instytucja *plea bargaining*. Wybrane zagadnienia, Pal., 2001 r., nr 1–2, s. 21.



3 lat pozbawienia wolności, oskarżyciel i oskarżony mogą zawrzeć porozumienie, mocą którego ustalą wspólną propozycję skazania. W związku z tym, iż kara orzeczona na zgodny wniosek stron powinna być niższa o 1/3 od ustawowego zagrożenia, zatem maksymalna propozycja skazania nie może przekroczyć 2 lat pozbawienia wolności. W tym trybie może też zostać orzeczona kara grzywny, albo strony mogą wnioskować o zwieszenie wykonania kary.

Sędzia jest zobowiązany zbadać wniosek stron, zwłaszcza pod kątem tego, czy nie ma podstaw do uniewinnienia oskarżonego, czy wniosek przedłożony przez strony jest zgodny z prawem, a zasugerowana kara jest proporcjonalna do wagi zarzucanego czynu.<sup>69</sup> Uwzględnienie wniosku stron następuje na posiedzeniu niejawnym, w czasie którego obecność oskarżonego nie jest obowiązkowa. Sąd przeprowadza postępowanie dowodowe wyłącznie na podstawie akt sprawy, a inne dowody są niedopuszczalne. W razie nieuwzględnienia wniosku sprawę rozpoznaje się na zasadach ogólnych.

Od wyroku wydanego w trybie *patteggiamento* apelacja nie przysługuje, ale za to dopuszczalne jest wniesienie kasacji, tyle że ograniczonej jedynie do zarzutu obrazy prawa. Dodatkową korzyścią dla oskarżonego, oprócz obniżenia kary o 1/3, jest nie stosowanie wobec niego środków zabezpieczających, kar dodatkowych oraz krótszy termin zatarcia skazania wynoszący 2 lata pod warunkiem, że oskarżony nie powróci do przestępstwa. Ustawodawca przyjął, że wyrok wydany w trybie *patteggiamento* nie daje podstawy do uznania winy w postępowaniach cywilnych i administracyjnych, ponieważ oskarżony zawierając układ z prokuratorem nie musi przyznawać się do winy, przez co uznaje się, że udział w *patteggiamento* nie koliduje z zasadą *nemo teneatur se ipsum procedere* i pozostaje w zgodzie z zasadą domniemania niewinności. Tego szczególnego trybu nie stosuje się w postępowaniu w sprawach nieletnich.<sup>70</sup>

---

69 A. Marek, Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym, w: Zasady Procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. S. Waltośa, praca zbiorowa pod redakcją J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Świątłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000 r., s. 63–64.

70 W. Daszkiewicz, Dobrowolne poddanie się karze (*de lege ferenda*), PiP, 1993 r., nr 5, s. 16–17; A. Marek, Porozumiewanie się i uzgadnianie ... op. cit., s. 24–25; S. Waltoś, Porozumienia w europejskim procesie karnym; próba syntetycznego spojrzenia, Prok. i Pr., 2000 r., nr 1, s. 11; Warto nadmienić, iż *patteggiamento* stanowiło w znacznym stopniu modelowy wzór dla naszego unormowania przewidzianego w art. 335 i art. 343 kpk.

*Pattegiamento* krytykuje się głównie za to, że jest rozwiązaniem stwarzającym przywilej dla osób materialnie lepiej sytuowanych, ponieważ jej zastosowanie zazwyczaj prowadzi do wymierzenia odpowiednio wysokiej kary grzywny zamiast kary izolacyjnej. Poza tym podnosi się, że swobodna ocena sądu lub prokuratora wprowadza element niepewności i może przyczyniać się do rozwoju nieformalnych „targów o karę” poza sądem.<sup>71</sup>

Inną postacią porozumienia występującą we włoskim ustawodawstwie karnoprocesowym jest proces skrócony (*giudizio abbreviato*) unormowany w art. 438–443 kpk. Ten tryb postępowania dopuszcza możliwość zawierania porozumienia we wszystkich sprawach, z wyjątkiem przestępstw zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności. Polega on na tym, że najpóźniej do czasu zakończenia postępowania przygotowawczego, oskarżony za zgodą prokuratora może wystąpić do sądu z wnioskiem o skazanie. Warunkiem zgłoszenia wniosku jest istnienie materiału dowodowego uzasadniającego fakty i odpowiedzialność sprawcy. Wniosek oskarżonego jest rozpoznawany przez sąd na posiedzeniu. Korzyścią wynikającą ze skazania w postępowaniu skróconym jest automatyczne pomniejszenie wymierzonej kary – tak jak przy *pattagiamento* – o jedną trzecią.<sup>72</sup>

Oprócz *pattagiamento* i *giudizio abbreviato* we włoskim kodeksie występują także inne postępowania szczególne takie jak: przyspieszone (*giudizio direttissimo* art. 449–452), doraźne (*giudizio immediato* art. 453–458) i nakazowe (*procedimento per decreto* art. 459–464).

Zarysowując włoski proces karny nie sposób pominąć uregulowanej ustawą nr 304 z dnia 29 maja 1982 r. o środkach zmierzających do ochrony porządku konstytucyjnego, instytucji świadka koronnego tzw. *pentito* („skruszony”). Powołana ustawa wyklucza prowadzenie postępowania karnego dla sprawców przestępstw terrorystycznych oraz uczestników porozumień przestępczych, którzy dobrowolnie zgłosili się na policję i ujawnili fakt istnienia organizacji terrorystycznej lub przestępczej innego rodzaju, poinformowali o jej składzie osobowym oraz o ich przestępstwach, w tym podali wszystkie istotne okoliczności, zanim

---

71 F. C. Palazzo, Kierunki zmian we włoskim ustawodawstwie karnym, PiP, 1991 r., nr 1, s. 76–77.

72 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 12.

organy ścigania powzięły wiadomość na ten temat inną drogą. Sprawca, który nie zachował warunku czasowego jest mimo wszystko „nagradzany” nadzwyczajnym złagodzeniem kary.<sup>73</sup> Ze względu na częste i celowe wprowadzanie w błąd przez podstawionych przez mafię *pentito*, podjęte zostały kroki mające na celu zmianę istniejącego stanu prawnego. Wysuwane propozycje sugerują konieczność wyrażania przez *pentito* zgody na przypadek mienia uzyskanego w drodze przestępstwa, dostarczania przez niego dowodów użytecznych dla wymiaru sprawiedliwości, jak i zawieszania postępowania na okres 6 miesięcy, w celu sprawdzenia wiarygodności takiego świadka.

## 2.2. Hiszpania i Francja

W ustawodawstwie hiszpańskim występuje instytucja zwana *conformidad*, która początkowo polegała na możliwości odstąpienia od przeprowadzania rozprawy, w sprawach zagrożonych karą nie przekraczającą 6 lat pozbawienia wolności (tzw. kara poprawcza – *pena correctional*), jeżeli oskarżony, który został zapoznany z treścią aktu oskarżenia i zebranymi przeciwko niemu dowodami, przyznał się do winy. W związku z tym, że oskarżony niczego nie zyskiwał w zamian za swoje przyznanie, instytucja ta nie miała w praktyce większego zastosowania. Sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie w 1989 r., kiedy to nowelizacja kodeksu postępowania karnego nadała *conformidad* nowy kształt.

Wprowadzono tzw. postępowanie skrócone (*procedimento abreviado*), które zakłada, iż w razie przyznania się oskarżonego do winy przed sędzią śledczym, czyli w fazie postępowania przygotowawczego, ten może bezpośrednio przekazać sprawę sędziemu orzekającemu, w celu niezwłocznego wydania wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy.<sup>74</sup> W praktyce procedura ta zakłada „dogadywanie się” stron co do wnioskowanej kary, czego wyrazem jest złożenie przez oskarżonego podpisu na akcie oskarżenia zawierającym wniosek co do kary. Postępowanie skrócone może być zasto-

---

73 S. Waltoś, Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej, PiP, 1993 r., nr 2, s. 15; zob. szerzej na temat organizacji przestępczych we Włoszech m.in.: R. Rychlik, Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi, Prok. i Pr., 1998 r., nr 6, s. 143–150.

74 F. R. Méndez, El Proceso Penal. Segunda lectura constitucional, Barcelona 1991 r., s. 46–48.

sowane w sprawach o przestępstwa zagrożone karą do 12 lat pozbawienia wolności.

Poza *conformidad* w Hiszpanii występuje także regulacja gwarantująca bezkarność byłym członkom organizacji terrorystycznych, którzy zgodzili się na współpracę z wymiarem sprawiedliwości; bezkarność nie dotyczy sprawców zabójstw i niektórych innych ciężkich zbrodni.<sup>75</sup>

W prawie francuskim dobrowolne poddanie się karze związane jest z wykroczeniami (*les contraventions*), które obok występków i zbrodni stanowią przestępstwo.

Zgodnie z francuskim kodeksem karnym przestępstwo, za które grozi kara policyjna (tj. kara aresztu nie wyższa niż dwa miesiące lub kara grzywny w określonej wysokości) jest wykroczeniem.<sup>76</sup> Wszystkie wykroczenia należą do wyłącznej właściwości sądów, z jednym tylko wyjątkiem, który obejmuje drobne wykroczenia załatwiane w drodze postępowania mandatowego. W jego trybie upoważnieni funkcjonariusze administracji państwowej mogą stosunkowo niską karą grzywny ukarać sprawcę pod warunkiem wyrażenia przezeń zgody na przyjęcie mandatu. Sądem właściwym do rozpoznawania spraw o wykroczenia jest sąd powszechny najniższego szczebla tzw. sąd policyjny, zwany też trybunałem policyjnym (*tribunal de police*), orzekający w składzie jednego sędziego. Wkroczenia mogą być rozpatrywane w postępowaniu zwyczajnym, tj. na rozprawie, jak i w postępowaniu nakazowym występującym w postaci dobrowolnego poddania się karze.

Procedura dobrowolnego poddania się karze we Francji zakłada, że przed wezwaniem do stawiennictwa przed trybunałem policyjnym, sędzia, któremu złożono protokół popełnienia wykroczenia, poleca zawiadomienie oskarżonego o przysługującym mu prawie dobrowolnego wpłacenia określonej przez niego kwoty tytułem kary grzywny. Wpłacenie grzywny w tym trybie oznacza przyznanie się do popełnienia wykroczenia i powoduje umorzenie postępowania, z tym że w razie

---

75 A. R. Światłowski, Porozumienia w procesie karnym ... op. cit., s. 54–55; A. Marek, „Porozumienia” w anglo – amerykańskim ... op. cit., s. 63; A. Marek, Porozumiewanie się i uzgadnianie... op. cit., s. 25.

76 Zob. szerzej na temat prawa karnego we Francji m.in.: M. Filar, S. Frankowski, K. Pokleński – Kozieł, A. Spotowski, A. Wąsek, Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej, Warszawa 1982 r., s. 13–61.

ponownego popełnienia przestępstwa, fakt ukarania w drodze dobrowolnego poddania się karze ma znaczenie przy ocenie działania w warunkach powrotu do przestępstwa (stanowi podstawę przypisania recydywy).<sup>77</sup> Początkowo od decyzji sędziego ustalającej wysokość grzywny nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia. Sprawca wykroczenia mógł odmówić zapłaty grzywny, która to odmowa, podobnie jak i nie uiszczenie grzywny w terminie, powodowała rozpoznanie sprawy w normalnym trybie. Po nowelizacji przeprowadzonej 4 stycznia 1993r., ustawodawca przyznał stronom prawo sprzeciwu. Prokurator w terminie 10 dni licząc od dnia wydania decyzji, może sprzeciwić się jej wykonaniu poprzez złożenie deklaracji w kancelarii trybunału. Po upływie tego terminu, postanowienie doręcza się oskarżonemu listem poleconym wraz z pouczeniem o prawie wniesienia sprzeciwu w ciągu 30 dni licząc od dnia doręczenia oraz z informacją o konsekwencjach przyjęcia i wykonania decyzji, jak i jej niewykonania. Brak zapłaty lub nie zgłoszenie sprzeciwu w terminie powoduje, że grzywna, jak również prawo ustalone w postępowaniu są wykonalne.<sup>78</sup>

Załatwienie sprawy w trybie dobrowolnego poddania się karze jest niedopuszczalne:

- 1) jeżeli wykroczenie zagrożone jest karą grzywny przekraczającą określoną ustawowo granicę;
- 2) gdy wykroczenie pociąga za sobą inną sankcję niż kara grzywny, bądź wynagrodzenie szkód, bądź kary związane z powrotem do przestępstwa;
- 3) gdy w sprawie prowadzone było wstępne śledztwo sądowe;
- 4) gdy ten sam protokół dotyczy więcej niż dwóch wykroczeń zarzuczanych tej samej osobie;
- 5) gdy wykroczenie jest określone w kodeksie leśnym lub w kodeksie pracy;
- 6) gdy ustawa szczególna wyłącza postępowanie dotyczące grzywien.

---

77 A. Gubiński, *Prawo karne administracyjne*, Warszawa 1972 r., s. 10–11; W. F. Dąbrowski, *Zagadnienia ogólne orzecznictwa karno – administracyjnego w PRL*, Poznań 1970 r., s. 16–17; J. Skupiński, *Model polskiego prawa o wykroczeniach*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1974 r., s. 55–56.

78 W. Daszkiewicz, ... op. cit., s. 17.

Wspomniana nowelizacja z 1993 r., wprowadziła do francuskiego kodeksu postępowania karnego (*Code de procédure pénale*) także mediację. Art. 41 ust. 7 kpk. przewiduje, że prokurator może, przed podjęciem decyzji o wszczęciu postępowania z urzędu i za zgodą stron, zastosować mediację, jeśli uważa, że może to zapewnić wynagrodzenie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, położyć kres zakłóceniu porządku prawnego wywołanemu przestępstwem i przyczynić się do resocjalizacji sprawcy. Mediację można stosować tylko w sprawach drobnych, a niesie ona za sobą tego rodzaju korzyść, że po podpisaniu i wykonaniu ugody, prokurator może pozostawić sprawę bez rozpoznania.<sup>79</sup>

W grudniu 1994 r. ukazała się ustawa przewidująca możliwość wydawania nakazu karnego, mocą którego można by zobowiązać sprawcę do wpłacenia określonej kwoty, maksymalnie do 50000 franków lub połowy grzywny przewidzianej za dany czyn, w razie popełnienia określonego przestępstwa (złośliwe telefony, groźby, porzucenie rodziny, szalbierstwo, przywłaszczenie zastawu, uszkodzenie mienia). Wpłacenie przez sprawcę sprecyzowanej przez organ procesowy sumy na rzecz Skarbu Państwa, prowadziło do pozostawienia sprawy bez rozpoznania, w przeciwnym bowiem razie prokuratura podejmowała ściganie. Jednakże Rada Konstytucyjna dnia 2 lutego 1995 r. unieważniła tę ustawę uznając, że na jej podstawie prokuratura stała się organem ścigającym i sądzącym.<sup>80</sup>

### 2.3. Holandia i Belgia

Holandia znana z obowiązującej w jej systemie prawnym zasady oportunistu, przyznaje prokuratorowi szeroką swobodę w podejmowaniu decyzji dotyczących ścigania karnego, określenia kwalifikacji prawnej czynu i zakresu przedmiotowego aktu oskarżenia, który ma charakter wiążący dla sądu (tzw. „tyrania aktu oskarżenia” – *tyrannie van de tenlastelegging*).

Holenderski kodeks postępowania karnego z 1926r. (*Wetboek van Strafvordering*), dopuszcza możliwość zawarcia w postępowaniu przygotowawczym między prokuratorem a podejrzanym, w sprawach o występki zagrożone karą nie przekraczającą 6 lat pozbawienia wolności

79 J. Pradel, Ostatnie reformy postępowania karnego we Francji, PiP, 1996 r., nr 3, s. 36–37.

80 J. Pradel, ... op. cit., s. 37.

tzw. „transakcji” (*transaction*) – porozumienia, na podstawie którego podejrzany zobowiązuje się do wpłacenia określonej przez prokuratora kwoty pieniężnej na rzecz Skarbu Państwa, w zamian za co postępowanie przeciwko niemu zostaje umorzone. Wpłata dokonywana na rzecz Skarbu Państwa nie może być mniejsza niż 5 guldenów i nie większa niż przewidziana przez ustawę. Wysokość tej kwoty, która nazywana bywa „pokutnym”, precyzowana przez prokuratora, z reguły ustalana jest na poziomie około 20% niższym od grzywny, jakiej prokurator zażądałby na rozprawie. Na podejrzanego mogą być nałożone także inne obowiązki, w szczególności:

- zrzeczenie się praw do przedmiotów zajętych przez prokuratora, które później podlegać będą konfiskacie, czyli *de facto* wyrażenie zgody na zastosowanie tego środka karnego;
- uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa, sumy stanowiącej równowartość tych przedmiotów;
- pełne lub częściowe naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem.<sup>81</sup>

Charakterystyczną cechą holenderskiego unormowania jest całkowite wyeliminowanie sądu. Nie uczestniczy on w *transaction*, nie ma wpływu na treść zawartego porozumienia, jak i nie sprawuje kontroli, ponieważ ukaranemu w drodze transakcji środek zaskarżenia nie przysługuje. Ustawodawca holenderski wyszedł z założenia, że skoro sprawca czynu zaakceptował i wypełnił warunki stawiane mu przez prokuratora to dopuszczalność ich zaskarżania staje się zbędna. Jeśliby sprawca czynu chciał procesu to przede wszystkim nie wszedłby w porozumienie z prokuratorem, albo nie zrealizował wynikających z transakcji uzgodnień, dając tym samym prokuratorowi prawo do wznowienia postępowania i skierowania aktu oskarżenia do sądu.

Instytucja *transaction* jest szeroko krytykowana, najpoważniejszym zarzutem kierowanym pod jej adresem jest pozbawienie sądu prawa ingerencji w treść zawartego między prokuratorem a podejrzanym porozumienia. Wskazuje się, że ta stosunkowo powszechnie występująca praktyka załatwiania spraw karnych narusza prawo do obrony,

---

81 P. J. P. Tak, *The Dutch Criminal Justice System, Organization and operation*, Onderzoek en beleid, Wetenschappelijk Onderzoek – en Documentatiecentrum, 1999 r., vol. 176, s. 43–44.

prowadzi do uprzywilejowania określonych grup społecznych (głównie osób zamożnych), niweluje różnice występujące między procesową funkcją ścigania a orzekania, przyczyniając się do przekazywania kompetencji właściwych dla sądu organom pozasądowym. Rozwiązanie to sprawia, że prawo do sprawiedliwego procesu staje się wyjątkiem a nie obowiązującą zasadą.<sup>82</sup>

Niezależnie od słów krytyki wyrażanych w holenderskim piśmiennictwie, „transakcje” cieszą się bardzo dużym powodzeniem, świadczy o tym chociażby to, iż w 1995 r. w rządowym planie polityki kryminalnej założono zakończenie co najmniej 1/3 spraw karnych w opisany sposób. Jednocześnie, aby zapobiec arbitralności decyzji prokuratorów, działająca przy Prokuratorze Generalnym Komisja wydała wytyczne zawierające zasady i reguły postępowania, którymi powinni kierować się prokuratorzy ustalając warunki *transaction*. Ustalone przez Komisję wytyczne objęły, niektóre tylko przestępstwa, tj. te wobec których *transaction* jest nagminna. Niestety opracowane reguły postępowania nie zlikwidowały dość istotnych różnic między zawieranymi transakcjami głównie dlatego, że pozostawiły stosunkowo szeroki margines decyzyjny w zakresie określania kwot do zapłaty.<sup>83</sup>

Od 1993 r. prawo do zawierania transakcji zostało przyznane także policji, z tym iż jest ono możliwe w odniesieniu, do niektórych przestępstw takich jak, np. kradzież ze sklepu, czy jazda samochodem po spożyciu alkoholu.

Poza zastosowaniem *transaction*, prokurator jest władny umorzyć postępowanie, np. z powodu braku dowodów winy, umorzyć postępowanie z równoczesnym udzieleniem nagany (*parketstandje*), jak i warunkowo umorzyć postępowanie (*voorwaarelijk*) z obowiązkiem naprawienia szkody.<sup>84</sup>

Belgijski kodeks postępowania karnego zawiera bardzo podobną do rozwiązania holenderskiego, instytucję „transakcji” – *la transaction pénal*, która do procedury karnej wprowadzona została 10 stycznia 1935 r. na mocy dekretu Króla. Kolejne reformy, w tym ostatnia z dnia

---

82 P. J. P. Tak, ... op. cit., s. 44; M. Zbrojewska, Sposoby konsensualnego rozstrzygnięcia spraw karnych w wybranych karajach Europy, Pal., 2002 r., nr 3–4, s.185–187.

83 P. J. P. Tak, ... op. cit., s. 45.

84 J. F. Nijboer, Prokuratura w Holandii, Prok. i Pr., 1997 r., nr 11, s. 82; M. Bojarski, Holenderski system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, Prok. i Pr., 1996 r., nr 2–3, s. 78.



28 czerwca 1984 r., stopniowo rozszerzały możliwość jej stosowania tak, że aktualnie prokurator może, na mocy art. 216 bis kpk., w sprawach o przestępstwa zagrożone karą grzywny lub karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, uznając, że na rozprawie nie wystąpi z żądaniem wymierzenia kary pozbawienia wolności, zaproponować podejrzanemu, który całkowicie naprawił szkodę wyrządzoną przestępstwem, zapłacenie określonej sumy na rachunek Skarbu Państwa. Kwota pieniężna nie może być niższa od 600 franków i nie może przekraczać górnej granicy kary grzywny grożącej za dane przestępstwo. Prokurator może także wezwać podejrzanego do zwrotu przedmiotów, co do których może być orzeczona kara dodatkowa konfiskaty oraz do opłacenia kosztów przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych. Wykonanie przez podejrzanego w określonym terminie wszystkich żądań prokuratora, powoduje wygaśnięcie skargi i umorzenie postępowania przygotowawczego.<sup>85</sup> Sąd nie sprawuje żadnej kontroli nad zawartymi transakcjami, jak i nie przysługuje mu prawo ingerowania w ich treść.

W Belgii poza *la transaction pénal*, występuje również instytucja mediacji wprowadzona ustawą z dnia 10 lutego 1994 r. Mediacja dopuszczalna jest jedynie w sprawach o przestępstwa, za które nie wydaje się konieczne orzeczenie kary pozbawienia wolności powyżej dwóch lat. W tych wypadkach prokurator może zaproponować podejrzanemu, w zamian za umorzenie wobec niego postępowania karnego, spełnienie jednego lub więcej z następujących warunków:

- zadośćuczynienie lub wyrównanie szkód wyrządzonych pokrzywdzonemu,
- skierowanie na leczenie lub inną odpowiednią terapię, jeśli utrzymuje on, że przyczyną popełnienia przez niego przestępstwa jest alkoholizm lub narkomania,
- skierowanie do programu szkoleniowego trwającego nie dłużej niż 120 godzin,
- podjęcie pracy na rzecz społeczności lokalnej w wymiarze nie przekraczającym 120 godzin.<sup>86</sup>

---

85 A. Wąsek, Wprowadzenie do belgijskiego prawa karnego, Lublin 1994 r., s. 74–75.

86 I. Aertsen, Victim-offender mediation in Belgium: legal background and practice, w: Juvenile offender ... op. cit., s. 67–68.

## 2.4. Bułgaria i Czechy

Bułgarski kodeks postępowania karnego od 1 stycznia 2000 r., dopuszcza możliwość zawierania formalnych porozumień między obroną i oskarżeniem, we wszystkich sprawach z wyjątkiem ciężkich przestępstw popełnionych z premedytacją. Z inicjatywą zawarcia porozumienia może wystąpić zarówno prokurator, jak i oskarżony, z tym że wymagane jest zakończenie postępowania przygotowawczego poprzez formalne wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa, a następnie przedłożenie sędziemu zawartego porozumienia w celu jego zatwierdzenia. Ugoda między stronami osiągnięta powinna zapewniać pokrzywdzonemu pokrycie poniesionych szkód oraz zaspokojenie innych roszczeń.<sup>87</sup>

Czeska procedura karna od 1995 r. posiada instytucję ugody (zwana także „wyrównaniem”). Do zawarcia przez strony ugody dojść może na każdym etapie postępowania karnego, także na wniosek prokuratora, pod warunkiem spełnienia na zasadzie koniunkcji następujących przesłanek:

- przestępstwo zagrożone jest karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności,
- oskarżony w postępowaniu przed sądem przyzna się do winy,
- oskarżony uiszcza na konto depozytowe sądu określoną kwotę z przeznaczeniem na konkretny cel społeczny, enumeratywnie wskazany w ustawie,
- oskarżony (obowiązkowo) dokona naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu lub usunięcia skutków przestępstwa w inny sposób,
- nastąpi pojednanie sprawcy z pokrzywdzonym.

Zawarta ugoda prowadzi do umorzenia postępowania, o ile zostanie ona zatwierdzona przez sąd, który musi dokonać oceny, czy przyznanie się oskarżonego do winy było szczere i czy taka forma załatwienia sprawy karnej jest wystarczająca.<sup>88</sup>

---

87 M. Suchowiejko, Strony procesu mogą się dogadać, Rzeczpospolita z dnia 26 lipca 1999 r., nr 172.

88 A. R. Światłowski, Porozumienia w procesie karnym ... op. cit., s. 61.

Oprócz ugody czeski kodeks postępowania karnego dopuszcza w sprawach o przestępstwa zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, możliwość warunkowego umorzenia postępowania. Decyzję w zależności od stadium procesu, podejmuje prokurator lub sąd pod warunkiem, że oskarżony przyznający się do winy wyrazi na to zgodę. Warunkowe umorzenie następuje na okres próby od 6 do 24 miesięcy, w czasie której oskarżony musi m.in. naprawić szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu, ponieważ punktem wyjścia do wydania takiego orzeczenia jest umowa oskarżonego z pokrzywdzonym co do naprawienia szkody oraz zgoda oskarżonego na proponowane mu warunki.<sup>89</sup>

Jako konsensualne załatwienie sprawy karnej w Czechach traktuje się także nakaz karny, a dokładniej nie wniesienie wobec niego sprzeciwu.<sup>90</sup>

## 2.5. Szwecja i Niemcy

Szwecja, mając za obowiązującą zasadę legalizmu, nie dopuszcza porozumień, które miałyby na celu uchylenie się od oskarżenia; z drugiej jednak strony, przewiduje ona możliwość dobrowolnego poddania się karze, co ma miejsce w postępowaniu nakazowym.

Na podstawie policyjnego raportu, prokurator wypisuje formularz, w którym opisuje czyn, o popełnienie którego podejrzewa się konkretną osobę i karę, jaka jego zdaniem, powinna być wymierzona; kara określona nakazem nie może przekraczać 40 jednostek grzywny. Jeżeli czyn pociąga za sobą przepadek mienia lub inny podobny skutek prawny, to i ten skutek należy przedstawić podejrzanemu. W razie popełnienia kilku przestępstw zagrożonych karą grzywny, wydanie nakazu karnego jest dopuszczalne jedynie w stosunku do wszystkich czynów. Wystawienie nakazu karnego nie wchodzi w rachubę, jeżeli zachodzi przypuszczenie istnienia pokrzywdzonego. Sporządzony na piśmie przez oskarżyciela formularz doręcza się podejrzanemu, który może przyznać się do winy i zaakceptować zaproponowaną karę, albo zgody na to nie wyrazić. Uznanie nakazu karnego przez sprawcę musi nastąpić na piśmie, niezwłocznie lub w terminie ustalonym przez prokuratora, nie później

---

89 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 15.

90 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 16; zob. szerzej na temat nakazu karnego w Czechach m.in.: P. Piszczek, Postępowanie nakazowe w wybranych krajach europejskich, PP, 1990 r., nr 10–12, s. 86–115.

jednak niż w ciągu 2 tygodni licząc od dnia doręczenia. Nakaz karny uznany przez podejrzanego ma moc prawomocnego wyroku. Nie wyrażenie zgody lub nieodesłanie nakazu w wyznaczonym terminie z zaznaczeniem jego uznania, powoduje skierowanie sprawy do sądu, w celu jej rozpoznania w normalnym trybie.<sup>91</sup>

W literaturze procesu bardzo mocno akcentuje się inkwizycyjność wydawania nakazu karnego, ponieważ nie dochodzi do żadnych uzgodnień między prokuratorem a podejrzanym. Ten pierwszy nie daje sprawcy jakiegokolwiek taryfy ulgowej, a i pokrzywdzony niczego nie zyskuje, gdyż sam tylko jego zamiar żądania odszkodowania wyłącza dopuszczalność wydania nakazu.<sup>92</sup>

Niemiecki kodeks postępowania karnego (*Strafprozessordnung StPO* z 1877 r.) nie zna formalnych porozumień, jakie byłyby zawierane między stronami, jednakże większość procesualistów niemieckich uważa, że w praktyce stosowania prawa na szeroką skalę dochodzi do nieformalnych i paraformalnych porozumień, które swoje źródła czerpią z konkretnych unormowań prawnych.

Cechą charakterystyczną niemieckich porozumień jest brak jednolitego nazewnictwa. W literaturze tematu sugeruje się czynienie rozróżnień między *Verständigung* (porozumienie) na oznaczenie jednoznacznie zgodnych z prawem uzgodnień woli, *Absprache* (układ) na porozumienia stojące na granicy prawa i *Vergleich* (ugoda) dla wszystkich uzgodnień jednoznacznie stojących poza prawem. Sugeruje się także dychotomiczny podział na *Verständigung*, obejmujące wszystkie formy legalnego porozumienia i *Absprache*, jako układ nielegalny lub co najmniej w świetle prawa dyskusyjny. W praktyce bardzo często nie czyni się żadnego rozróżnienia, używając – podane określenia – zamiennie.<sup>93</sup>

J. Herrmann wyszczególnił trzy podstawowe typy porozumień w prawie niemieckim: porozumienia w sprawach o przestępstwa drobne (ale także w sprawach o przestępstwa zawile dowodowo), porozumienia w postępowaniu nakazowym i porozumienia co do przyznania się.<sup>94</sup>

---

91 W. Daszkiewicz, ... op. cit., s. 18.

92 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 16.

93 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej, w: Porozumiewanie się, s. 51–52.

94 J. Herrmann, Bargaining Justice – A Bargain for German Criminal Justice?, *University of Pittsburgh Law Review*, 1992 r., nr 3, vol. 53, s. 755.

Porozumienia najczęściej występują w sprawach zawiłych, dotyczących przestępczości „białych kołnierzyków”, w sprawach oszustw podatkowych, gospodarczych, związanych z narkotykami, czy przeciwko środowisku naturalnemu, generalnie pojawiają się tam, gdzie występują trudności dowodowe, czy prawne. Mają one z reguły charakter niejawny, sąd nie jest nimi związany, choć co do zasady bierze je pod uwagę. Oskarżony osobiście nigdy nie „dogaduje się” z prokuratorem, czyni to jego obrońca, także przy złożeniu deklaracji, że oskarżony przyzna się do winy.<sup>95</sup>

Źródłem konsensualnego załatwiania spraw karnych w niemieckim *Strafprozessordnung* upatruje się przede wszystkim w § 153a, wprowadzonym nowelą z 1974 r. Powołany przepis zatytułowany jest „tymczasowe odstąpienie od (wniesienia) skargi; tymczasowe umorzenie”.

§ 153a *StPO* upoważnia prokuratora – za zgodą sądu właściwego do orzekania w danej sprawie – do warunkowego umorzenia postępowania w sprawie o występpek, jeżeli ciężar winy oskarżonego temu się nie sprzeciwia (do 1993 r. *StPO* mówiła o „nieznaczonej winie”) i gdy interes publiczny nie przemawia za ściganiem, z jednoczesnym zobowiązaniem sprawcy czynu do:

- pokrycia spowodowanej czynem szkody;
- uiszczenia określonej kwoty pieniężnej na rzecz organizacji społecznej lub państwa;
- wykonania pracy na rzecz społeczności lokalnej;
- poniesienia w określonej wysokości kosztów utrzymania.

Umorzenie postępowania jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy dowody zebrane w sprawie są dostateczne do oskarżania. Do zakończenia postępowania w taki sposób dojść może także na rozprawie głównej, jeżeli oskarżyciel i oskarżony wyrażą na to zgodę.<sup>96</sup>

§ 153a *StPO* jeszcze w fazie projektu wywoływał szereg kontrowersji. Podnoszono, że unormowanie to przyczynia się do dalszego

---

95 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 17–18; A. R. Światłowski, Porozumienia w procesie karnym ... op. cit., s. 62.

96 S. Waltoś, Porozumienia w europejskim ... op. cit., s. 114–15; J. Tylman, Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP, 1989 r., nr 10–12, s. 104–105.

ograniczania ustnego i jawnego postępowania oraz przesunięcia kompetencji sędziowskich na prokuratora. Zwracano uwagę także na to, że dojść może do zachwiania zasady równości wobec prawa poprzez różne traktowanie czynów porównywalnych oraz o „całkowitym zapomnieniu” o pokrzywdzonym, któremu nie przyznano jakiegokolwiek prawa podważenia zapadłej decyzji.

W praktyce § 153a *StPO* stał się powszechnym źródłem zawierania porozumień między prokuratorem a podejrzanym i to nie tylko w sprawach drobnej przestępczości, jak np. w sprawach o wypadki drogowe, kradzieże sklepowe, ale i w sprawach „średniej”, czy też „znacznej” wagi, dowodowo zawiłych, pracochłonnych i czasochłonnych. Przyczynę tego stanu rzeczy, upatruje się głównie w niedostatecznej precyzji § 153a *StPO* i oparcie go na nic nie mówiącem, pustym pojęciu „interesu publicznego” oraz na podejściu samych prokuratorów, dążących do szybkiego załatwienia sprawy, uniknięcia żmudnego zbierania dowodów w sprawach skomplikowanych, którzy jednocześnie zakładają, że jeśli podejrzany jest niewinny, to ani on, ani jego obrońca nie będą skłonni iść na układ i zażądają rozpoznania sprawy przez sąd.<sup>97</sup>

Niemieccy prokuratorzy w oparciu o § 153a *StPO* wypracowali dwa zasadnicze rodzaje negocjacji. Pierwszy polegający na przedstawieniu obronie propozycji zawarcia układu już w bardzo wczesnym stadium postępowania *in personam* z zastrzeżeniem, iż w późniejszej fazie postępowania zastosowanie § 153a *StPO* będzie wykluczone. Drugi sposób to podejmowanie negocjacji z obroną, kiedy zebrane dowody są zbyt słabe, istnieją problemy z dotarciem do istotnych i ważnych, z punktu widzenia oskarżenia, dowodów.<sup>98</sup>

Poza § 153a w *StPO* odnaleźć można także inne przepisy otwierające drogę do negocjacji, zawierania układów z podejrzanym, choć w istocie normują one zupełnie inne zagadnienia. W szczególności chodzi tu o § 153 *StPO*, zgodnie z którym w sprawach drobnych (*Bagatellsachen*) prokurator może umorzyć postępowanie, za zgodą sądu, jeżeli

97 J. Tylman, ... op. cit., s. 105–106; A. Marek, H. J. Schneider, Prawna ochrona ofiar przestępstw w Polsce i Republice Federalnej Niemiec (na tle tendencji międzynarodowych), Przegląd Polityczny, 1991 r., nr 1, s. 129; C. Kulesza, Rola pokrzywdzonego ... op. cit., s. 170–171.

98 A. R. Światłowski, Nieformalne i paraformalne porozumienia w praktyce niemieckiego procesu karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 1, s. 71–72.

wina sprawcy jest niewielka, a za ściganiem nie przemawia interes publiczny.

Podobnie § 153b *StPO*, przewidujący możliwość odstąpienia od wniesienia skargi przez prokuratora za zgodą sądu właściwego do orzekania, jeżeli występują przesłanki, przy których sąd mógłby odstąpić od wymierzenia kary.<sup>99</sup>

Takie same znaczenie przypisuje się nakazowi karnemu, który może być wydany w sprawach o występki, za które nie może być wymierzona kara surowsza niż 3 lata pozbawienia wolności, należące do właściwości najniższych sądów I instancji. Nakazem karnym może być orzeczona grzywna, upomnienie z zastrzeżeniem kary grzywny, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, konfiskata, przepadek określonych przedmiotów, zniszczenie rzeczy, uczynienie przedmiotów niezdatnymi do użytku, podanie orzeczenia do publicznej wiadomości, kara pieniężna wobec osoby prawnej lub zrzeszenia osób, odebranie prawa jazdy.

Warunkami wydania nakazu karnego są:

- wniesienie przez prokuratora pisemnego wniosku o wydanie nakazu karnego oraz o orzeczenie wnioskowanych kar i środków karnych,
- uznanie przez sąd, iż w świetle dowodów zebranych w dochodzeniu nie ma wątpliwości, że sprawa może być załatwiona bez rozprawy,
- zaakceptowanie przez sąd wniosków prokuratora dotyczących orzeczenia o winie, rodzaju i wysokości kary oraz innych środków karnych.

Przyjmuje się, że załatwienie sprawy nakazem może nastąpić, o ile zachodzi prawdopodobieństwo nie zgłoszenia przez oskarżonego sprzeciwu.

W praktyce niemieckiego stosowania prawa zwraca się uwagę, iż wydanie nakazu karnego leży w interesie sądu i prokuratora, ponieważ następuje szybkie zakończenie postępowania bez potrzeby przeprowadzania rozprawy. Zyskuje na tym także oskarżony, gdyż zaoszczędza na kosz-

---

99 J. Tylman, ... op. cit., s. 98–100; S. Waltoś, Niemiecki proces karny; zagadnienia podstawowe, *Prok. i Pr.*, 1997 r., nr 12, s. 13; E. C. Rautenberg, Uгода sprawcy z ofiarą w postępowaniu karnym (na przykładzie Brandenburgii), *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 2, s. 68–69.

tach związanych z procesem. Te wzajemnie sprzęgające się interesy powodują, że wszyscy biorący udział w postępowaniu nakazowym są zainteresowani w jego wydaniu. Stwarza to sytuację sprzyjającą „targowaniu się” obrońcy z prokuratorem, a czasem i z sądem, o treść nakazu.<sup>100</sup>

Porozumienie karnoprosesowe legło u podstaw niemieckiej regulacji świadka koronnego, która dokonana została w ustawie z dnia 28 lipca 1981 r., o środkach odurzających (*Betäubungsmittelgesetz – BtMG*). Zgodnie z § 31 *BtMG* sąd, kierując się własnym uznaniem może złagodzić karę, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jeżeli sprawca z własnej woli, ujawniając znane mu fakty, istotnie przyczyni się do wykrycia czynu w zakresie szerszym, niż wynikałoby to z jego własnego przyczynienia się do tego czynu lub dobrowolnie powiadomi, w odpowiednim czasie, organy ścigania o planowanym lub usiłowanym przestępstwie obrotu narkotykami w dużych rozmiarach lub innym, w ustawie wymienionym.

Oprócz powyższej regulacji, często nazywanej „małą regulacją świadka koronnego” (*kleine Kronzeugenregelung*), znacznie szerszego unormowania dokonano w ustawie z dnia 9 czerwca 1989 r. poświęconej przestępstwu terrorystycznemu. Powołana regulacja prawna przewiduje, że Prokurator Generalny może, za zgodą Najwyższego Sądu Związkowego, odstąpić od ścigania sprawcy lub uczestnika przestępstw terrorystycznych, który sam albo za pośrednictwem osoby trzeciej ujawni swoją wiedzę o tych czynach, dzięki czemu możliwe będzie zapobiegnięcie lub wykrycie przestępstwa terrorystycznego albo ujęcie sprawców. Odstąpienie od ścigania może nastąpić jedynie wtedy, gdy uzasadnia to znaczenie tego, co zostało ujawnione, w szczególności względ na możliwość uniknięcia w przyszłości czynów terrorystycznych oraz na proporcje czynu osoby ujawniającej do czynu ujawnionego.<sup>101</sup>

Orzecznictwo niemieckie wyjątkowo skromnie wypowiadało się na temat porozumień karnoprosesowych, aczkolwiek należy zauważyć, iż w żadnym z wydanych rozstrzygnięć nie zakwestionowano ich legalności.

---

100 Z. Wrona, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1997 r., s. 33–35; zob. szerzej na temat postępowania nakazowego w Niemczech m.in.: P. Piszczyk, ... op. cit., s. 86–115; J. Grajewski, *Podstawowe założenia postępowania nakazowego w procesie karnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, NP, 1987 r., nr 4, s. 97–112.

101 S. Waltoś, *Świadek koronny ... op. cit.*, s. 14–15.



W wyroku z dnia 7 czerwca 1983 r., Najwyższy Sąd Związkowy (BGH) wypowiedział pogląd, że niedotrzymanie przez sąd umowy dotyczącej wymiaru kary jest sprzeczne z niemiecką koncepcją uczciwego procesu. W postanowieniu z dnia 27 stycznia 1987 r. Związkowy Sąd Konstytucyjny (BverfG) oddalając skargę skazanego, w uzasadnieniu stwierdził, że porozumienia karnoprocesowe między sądem a stronami nie są sprzeczne z ustawą zasadniczą, o ile pozostają w zgodzie z zasadą uczciwego procesu i innymi naczelnymi zasadami, w szczególności z zasadą legalizmu, prawdy materialnej i zasady winy (rozumianej jako kary zindywidualizowanej do stopnia zawinienia). Zgodność porozumienia z tymi zasadami jest o tyle ważna, że zasady te mają charakter konstytucyjny, są wyprowadzane z konstytucyjnej zasady państwa prawnego.<sup>102</sup>

Przedstawiciele niemieckiej nauki od dawna dostrzegają wagę problemu. T. Rönnau napisał, że rozwijanie konsensualnych elementów w procesie karnym jest nieuniknione ze względu na stale rosnące przeciążenie wymiaru sprawiedliwości rosnącą liczbą spraw, jednocześnie jest przejawem powszechnie akceptowanego dążenia do większej autonomii i aktywności uczestników postępowania karnego. Taka współpraca stron nie tylko przyspiesza i usprawnia przebieg procesu, ale i sprzyja efektywnemu rozwiązywaniu konfliktów prawnych.<sup>103</sup> B. Schünemann twierdzi, że w *StPO* powinny pojawić się przepisy zapewniające, oskarżonemu przyznającemu się do winy i podejmującemu współpracę z wymiarem sprawiedliwości, co najmniej złagodzenie kary.<sup>104</sup> Z kolei T. Weigend uważa, iż sankcjonując uzgodnienia nie można stracić „z pola widzenia” gwarancji procesowych uczestników postępowania, w tym głównie oskarżonego. Sędzia nie może być wciągany „w orbitę” rozmów. Musi on zachować pozycję bezstronnego arbitra i jeśli porozumienia mają w rzeczywistości przyczynić się do przyspieszenia i uelastycznienia procesu, to powinny być ulokowane na początku procesu, nie powodując tym samym naruszenia kontradyktoryjności zasad postępowania na rozprawie.<sup>105</sup>

---

102 A. R. Światłowski, Nieformalne i paraformalne porozumienia ... op. cit., s. 77–79.

103 T. Rönnau, *Die Absprache im Strafprozess*, Nomos Verlag; Baden – Baden 1990 r., s. 19–20 cyt. za A. Marek, *Porozumiewanie się i uzgadnianie ... op. cit.*, s. 27.

104 B. Schünemann, *Informelle Absprachen und Vertrauensschutz im Strafverfahren*, *Juristen Zeitung*, 1989 r., nr 21, s. 984–990.

105 T. Weigend, *Abgesprochene Gerechtigkeit*, *Juristen Zeitung*, 1990 r., nr 17, s. 774–782.

Przedstawione – niektóre w zarysie – rozwiązania systemowe w wybranych krajach Europy wskazują, iż zjawisko porozumiewania się w procesie karnym ma charakter dość rozpowszechniony. Obok konstrukcji wyraźnie dopuszczających załatwienie sprawy karnej w trybie dobrowolnego poddania się karze dostrzegalne są także takie, które w mniej lub bardziej zawołowany sposób przyjmują lub co najmniej „milcząco akceptują” dopuszczalność konsensualnego zakończenia procesu karnego.

Generalizując można wyróżnić trzy kategorie państw:

- 1) kraje, których procedury karne wyraźnie dopuszczają możliwość zawierania porozumień, jak np. Włochy, Hiszpania, Bułgaria. Wszędzie tam dojść może do zawarcia umowy między prokuratorem a oskarżonym, której treścią jest określenie zarzucanego czynu, proponowany wymiar kary i najczęściej przyznanie się do winy. Sąd nie będąc związany umową z reguły przychyła się do jej „postanowień”, nadając jej formę wyroku, choć tak jak np. w Holandii, czy Belgii jest całkowicie odsunięty od wypowiedzania się w tym przedmiocie, łącznie z prawem kontroli;
- 2) kraje, których systemy prawne nie znają porozumień *sensu stricto*, ale w ustawodawstwach których występują konstrukcje procesowe zawierające w sobie elementy konsensualizmu, jak np. Niemcy, Czechy. Występująca w tych krajach zasada legalizmu nie stanowi żadnej przeszkody do zawarcia porozumienia karnoprocesowego, gdyż istotne jest przy tej zasadzie jedynie, aby nastąpiła reakcja prawna na przestępstwo, co dopuszcza również porozumienia odnośnie sposobu tej reakcji pod warunkiem, że jest ona przewidziana przez prawo;
- 3) kraje, które w ogóle nie dopuszczają żadnych postaci „targowania się”, np. Austria.<sup>106</sup>

Konkludując należy stwierdzić, iż wyraźnie dostrzegalna tendencja rozszerzenia konsensualnych sposobów załatwiania spraw karnych z czasem stanie się chyba zjawiskiem powszechnym. Ta eskalacja róż-

106 D. Szumito-Kluczycka, Międzynarodowa konferencja pt. „Porozumienie w procesie karnym w Europie” (Kraków, 20–21 września 1999 r.), Prok. i Pr., 2000 r., nr 1, s. 157–158.

nych postaci „porozumiewania się” ma charakter wyraźnie dostrzegalny w większości ustawodawstw obcych. Jednocześnie na zakończenie konieczne staje się zaznaczenie, iż brak pełniejszej oceny przedstawionych rozwiązań miało charakter celowy. Wydaje się, iż wszelka ocena konstrukcji obcych jest nader utrudniona, gdyż rozwiązania te tkwią w określonej tradycji prawnej i nie wydaje się prawidłowe dokonywanie ich prawidłowości i trafności z punktu widzenia polskiego postępowania karnego, a tylko ta tutaj ewentualnie ocena mogła zostać przedstawiona.

## Warunki dobrowolnego poddania się karze

Możliwość wystąpienia przez oskarżonego z wnioskiem o skazanie go w określony sposób, w powszechnym procesie karnym pojawiła się w Polsce dopiero w kodeksie postępowania karnego z 1997 r. W doktrynie wskazuje się, iż jest to wyraźne nawiązanie do konstrukcji znanej dotąd tylko prawu karnemu skarbowemu i przyjęcie z określonymi, istotnymi modyfikacjami karnoskarbowej instytucji dobrowolnego poddania się karze.<sup>1</sup> Należy jedynie nadmienić, iż konstrukcja przewidziana w art. 387 kpk., ma przy tym zastosowanie także w prawie karnym skarbowym (art. 161 kks.) obok istniejącej tam nadal instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 142–149 kks.). Ta ostatnia wchodzi w rachubę w postępowaniu przygotowawczym, zaś przewidziana w art. 387 kpk. w zw. z art. 161 kks. – przed sądem. Cechą wspólną obu konstrukcji jest to, że wymagają one inicjatywy samego oskarżonego w postaci stosownego wniosku. Wymogi tych wniosków, jak i sposób ich rozpoznania są już odmienne. Jednocześnie rozwiązanie zawarte w art. 387 kpk. stało się wzorem dla procedury wykroczeniowej, która w art. 73 kpw. unormowała dobrowolne poddanie się karze samodzielnie, bez stosownego odesłania do przepisów kpk.<sup>2</sup>

Dopuszczalność skorzystania przez oskarżonego z uprawnienia przewidzianego w art. 387 kpk. wymaga ziszczenia ustawowo sprecyzowanych warunków, które można podzielić na formalne i merytoryczne.<sup>3</sup>

Warunkami o charakterze formalnym są:

- 1) wystąpienie przez oskarżonego z wnioskiem do chwili zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej,
- 2) złożenie wniosku określonej treści,

1 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 749; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 358.

2 Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 106, poz. 1148).

3) zgoda prokuratora i pokrzywdzonego,

z kolei, za warunki merytoryczne uznać należy:

- 4) zarzucenie oskarżonemu czynu stanowiącego występki zagrożony karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności,
- 5) nie budzące wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa,
- 6) osiągnięcie celów postępowania mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości,
- 7) dokonanie przez oskarżonego zmian we wniosku stosownie do wysuniętych sugestii.

Dokonany podział warunków dobrowolnego poddania się karze na formalne i merytoryczne znajduje swoje uzasadnienie w tym, iż sąd skazując oskarżonego na zasadach sprecyzowanych w art. 387 kpk., stwierdzić istnienie niektórych przesłanek, tj. formalnych, zaś w wypadku pozostałych tzn. merytorycznych, dokonać ich oceny.

Zdaniem SN zarzucenie oskarżonemu występku karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności oraz czasookres, przed zakończeniem którego winien zostać złożony przez oskarżonego wniosek ująć należy, jako formalne warunki dopuszczalności wniosku oskarżonego, pozostałe zaś jako warunki przychylenia się przez sąd do wniosku oskarżonego.<sup>3</sup>

Wydaje się, że określenie przez SN warunków merytorycznych mianem „warunków przychylenia się przez sąd do wniosku oskarżonego”, nie jest sformułowaniem niepoprawnym, jednakże nazwa „warunki merytoryczne” bardziej uwypukla ich ocenny charakter. Jeśli zaś chodzi o uznanie przez SN za warunek formalny zarzucenie oskarżonemu występku zagrożonego karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności, nie jest właściwe. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżonemu musi zostać formalnie przedstawiony zarzut popełnienia występku zagrożonego wyżej wskazaną sankcją, jednakże – o czym szerzej w dalszej części pracy – sąd nie będąc związany kwalifikacją prawną czynu dokonaną przez oskarżyciela, ani oceną prawną przyjętą za podstawę rozstrzygnięć wydanych na posiedzeniu (art. 347 kpk.), zanim przypisze popełnienie oskarżonemu czynu, mimo wszystko musi dokonać

---

3 Wyrok SN z dnia 16 listopada 1999 r. (V KKN 453/99) OSN Prok. i Pr., 2000 r., nr 3, poz. 10.

oceny tego, czy nie zachodzi potrzeba zakwalifikowania czynu według innego przepisu prawnego. Zatem warunek ten tak naprawdę ma charakter ocenny (merytoryczny), a nie formalny, którego wystąpienie sąd stwierdzałby nie dokonując żadnej weryfikacji, czy sprawdzenia. Co innego, jeśli chodzi o czas poddania się karze, złożenie wniosku określonej treści przez oskarżonego oraz wyrażenie zgody przez prokuratora i pokrzywdzonego; istnienie tych przesłanek sąd jest obowiązany jedynie stwierdzić.

W doktrynie zaprezentowano także podział warunków dobrowolnego poddania się karze na przesłanki dopuszczalności złożenia wniosku, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk. oraz na przesłanki dopuszczalności uwzględnienia wniosku oskarżonego. Podziału dokonano w oparciu o kryterium następstw naruszenia określonych przesłanek, zaliczając do pierwszej grupy ustawowe zagrożenie karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności oraz termin do wystąpienia z wnioskiem, zaś do drugiej brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, zgodę prokuratora i pokrzywdzonego, osiągnięcie celów postępowania mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości oraz dokonanie przez oskarżonego zmian we wniosku.<sup>4</sup>

## § 1. Termin dobrowolnego poddania się karze

Oskarżony ma prawo wystąpić z wnioskiem o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego do chwili zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej (art. 387 *in principio* kpk.). Jest to termin ostateczny, ponieważ złożenie przez oskarżonego wyjaśnień w toku przewodu sądowego stanowi fakt dokonany i jego skutków cofnąć już nie można.<sup>5</sup> W konsekwencji bezprzedmiotowe będzie złożenie przez oskarżonego wniosku nie tylko w późniejszej fazie przewodu sądowego, np. w toku postępowania dowodowego, ale i we wszystkich tych sytuacjach, kiedy rozprawa jest prowadzona od początku, np. ze względu na odroczenie, czy też jest prowadzona ponownie, np. z powodu uchylecia lub unieważnienia wyroku.<sup>6</sup> W przykłado-

---

4 P. Rogoziński, Dobrowolne poddanie się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej, PiP, 2000 r., nr 9, s. 51.

5 L. Peiper, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Kraków 1933 r., s. 178.

6 T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego na rozprawie, PS, 2000 r., nr 1, s. 18–19; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 750.

wo podanych sytuacjach, każde kolejne przesłuchanie oskarżonego nie będzie pierwszym przesłuchaniem w sądzie, w danej sprawie.

Zdanie odmienne reprezentują J. Grajewski i L. K. Paprzycki, według których wnioski oskarżonego może być złożony także w wypadku ponownego rozpoznawania sprawy w wyniku uwzględnienia środka odwoławczego (apelacji, kasacji) i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.<sup>7</sup>

Nie wydaje się, aby pogląd ten można byłoby uznać za trafny. W teorii procesu karnego pojawiły się różne koncepcje podziałów terminów. Według koncepcji K. Marszała, ogół terminów procesowych (ustawowych) można podzielić na stanowcze i niestanowcze, z zaliczeniem do tych pierwszych terminów zawitych, prekluzyjnych i pozostałych terminów stanowczych. Przekroczenie terminu stanowczego powoduje niedopuszczalność czynności (terminy zawite i prekluzyjne) lub inny podobny skutek procesowy (pozostałe terminy stanowcze). Terminy niestanowcze to terminy porządkowe, których przekroczenie nie wywołuje skutku procesowego.<sup>8</sup> Uwzględniając powyższą klasyfikację terminu sprecyzowany w art. 387 § 1 kpk. jako prekluzyjny należy zaliczyć do grupy terminów stanowczych.

I. Nowikowski zaproponował podział terminów procesowych dla czynności procesowych na terminy dla organów procesowych i dla czynności stron, obejmując tymi ostatnimi terminy zawite, stanowcze oraz instrukcyjne.<sup>9</sup> Wedle tego podziału termin sprecyzowany w art. 387 § 1 kpk. będzie terminem stanowczym dla oskarżonego.

Wydaje się, że ustawodawca w sposób nie budzący wątpliwości – podobnie, jak w przypadku art. 186 kpk. – nadał terminowi określone-  
mu w art. 387 § 1 kpk. charakter prekluzyjny, a więc nieprzekraczalny i nieprzywracalny.<sup>10</sup> Co prawda terminy prekluzyjne, które określono momentem rozpoczęcia przewodu sądowego, jak np. zgłoszenie

---

7 J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000 r., s. 539.

8 K. Marszał, Zagadnienia ogólne procesu karnego, Katowice 1985 r., t. II, s. 167–170.

9 I. Nowikowski, Terminy w kodeksie postępowania karnego, Lublin 1988 r., s. 23, 39–52.

10 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 395; J. Tylman, Glosa do uchwały SN z dnia 18 grudnia 1997 r. (I KZP 28/97) OSP 1998 r., nr 6, s. 320; termin prekluzyjny bywa nazywany także materialnoprocesowym, określeniem tym posługują się m.in.: M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1974 r., s. 139; S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz, s. 263.

powództwa cywilnego (art. 62 kpk.), złożenie oświadczenia przez oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 kpk. i art. 55 § 3 kpk.), czy wytoczenie oskarżenia wzajemnego (art. 497 § 1 kpk.), odbywają w procesowo określonych sytuacjach, jak np. w razie zwrotu sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego, ponownego jej rozpoznawania przez sąd pierwszej instancji, to mimo wszystko nie wydaje się, aby reguła ta odnosiła się także do dobrowolnego poddania się karze. Faktem jest, że w art. 387 § 1 kpk. nie ma sformułowania jakim posługuje się art. 186 kpk., mówiąc o złożeniu stosownego oświadczenia „nie później niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania na rozprawie przed sądem pierwszej instancji”. Nie stanowi to jednak argumentu uzasadniającego przyjęcie odnawialności terminu dobrowolnego poddania się karze. Należy – uwzględniając określenie „pierwsze przesłuchanie na rozprawie głównej” oraz *ratio legis* omawianej instytucji – przyjąć dopuszczalność złożenia przez oskarżonego wniosku o skazanie jedynie do chwili zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej przed sądem pierwszej instancji. Argumentem przemawiającym za odrzuceniem wysuniętej w doktrynie sugestii jest także i to, iż z reguły – choć oczywiście nie zawsze, np. wobec treści art. 439 kpk. – zwrot sprawy do ponownego jej rozpoznania następuje ze względu na niemożność, w oparciu o zebrane dowody, dokonania zmiany zaskarżonego wyroku przez rozstrzygnięcie odmienne niż w pierwszej instancji (art. 437 § 2 kpk.).<sup>11</sup> Zatem wnioskować należy, iż w takiej sytuacji istnieje potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego, które wobec treści art. 387 kpk. jest wyeliminowane z powodu nie budzących wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa.

Reasumując przyjąć należy możliwość zgłoszenia przez oskarżonego wniosku o skazanie jedynie do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej przed sądem pierwszej instancji rozpoznającym sprawę po raz pierwszy.

Prawo do zgłoszenia stosownego wniosku oskarżony zachowuje przez cały czas trwania jego pierwszego przesłuchania niezależnie od tego, jak długo ta czynność procesowa będzie faktycznie wykonywana. Stąd też zarówno wtedy, kiedy przesłuchanie trwa kilka minut, czy

---

11 Wyrok SN z dnia 15 sierpnia 1984 r. (V KRN 172/84) OSNPG 1985 r., nr 3, poz. 43; P. Hofmański, Horyzontalna prawomocność części wyroku w procesie karnym, PS, 1998 r., nr 4, s. 3.



godzin, jak i gdy jest ono rozciągnięte w czasie trwając kilka dni, w każdym wypadku oskarżony może wystąpić z wnioskiem przewidzianym w art. 387 kpk. Uprawnienie oskarżonego trwa do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej czyli do momentu, kiedy ani organ prowadzący postępowanie jurysdykcyjne, ani żadna strona i jej przedstawiciel procesowy nie mają już pytań do oskarżonego, a i on sam skończył składanie swoich wyjaśnień i nie ma już nic więcej do powiedzenia.<sup>12</sup>

Wystąpienie przez oskarżonego z wnioskiem w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze dopuszczalne jest niezależnie od tego, czy składa on swoje wyjaśnienia ustnie czy pisemnie. Zgodnie z treścią art. 176 § 3 kpk., sąd może wyjątkowo, wydając postanowienie, zezwolić oskarżonemu na złożenie wyjaśnień na piśmie. Pisemne wyjaśnienia oskarżonego, podpisane przez niego, z zaznaczeniem daty ich złożenia, stanowią załącznik do protokołu rozprawy (art. 176 § 4 kpk. w zw. z art. 143 § 1 pkt 11 kpk.). Wyjaśnienia złożone w tej formie na rozprawie głównej, odczytuje się bez konieczności spełnienia rygorów przewidzianych w art. 389 § 1 kpk. W związku z powyższym dopuszczalne jest, aby oskarżony składając swoje ustne wyjaśnienia wystąpił jednocześnie do sądu z wnioskiem o zezwolenie mu na złożenie wyjaśnień na piśmie. Niezależnie od tego, jaką sąd podejmie decyzję przez cały czas oskarżony zachowuje prawo inicjatywy w przedmiocie skazania go bez przeprowadzania postępowania dowodowego, ponieważ odbywa się to w ramach jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej. Jeżeli sąd wyrazi zgodę na pisemne wyjaśnienia, oskarżony będzie mógł dobrowolnie poddać się karze zarówno w toku składania wyjaśnień ustnych, pisemnych, jak i ich odczytywania.

Zarzucenie oskarżonemu popełnienia kilku czynów nie jest przeszkodą w skorzystaniu z art. 387 § 1 kpk., o ile wnioszek będzie obejmował wszystkie zarzucane czyny. Teoretycznie oskarżony ma prawo dobrowolnie poddać się karze co do jednego lub niektórych z stawianych mu czynów, ale wówczas wobec treści § 2 art. 387 kpk. nie zostanie spełniony warunek w postaci osiągnięcia celów postępowania mimo

---

12 Zob. szerzej: art. 370 kpk.; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 723–726; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 240–242.

nie przeprowadzenia rozprawy w całości, dlatego też takie „częściowe poddanie się karze” nie jest dopuszczalne.<sup>13</sup>

Przy podmiotowej łączności spraw wniosek, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk. musi zostać zgłoszony najpóźniej do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania oskarżonego co do wszystkich zarzucanych mu czynów.

W razie zaistnienia współuczestnictwa procesowego po stronie biernej z powodu powstałej łączności przedmiotowej lub mieszanej (podmiotowo – przedmiotowej), możliwe i dopuszczalne jest złożenie stosownego wniosku przez jednego, kilku lub wszystkich współoskarżonych. Każdy z oskarżonych ma prawo zgłosić wniosek do czasu zakończenia jego przesłuchania, a nie do czasu zakończenia przesłuchania wszystkich oskarżonych występujących w danym postępowaniu. W takiej konfiguracji procesowej obowiązkiem sądu będzie rozpoznanie zgłoszonych wniosków, zanim przejdzie on do kolejnej czynności przewodu sądowego. W razie uwzględnienia wniosku (wniosków), sąd powinien wydać wyrok w stosunku do danego oskarżonego (oskarżonych), kontynuując jednocześnie postępowanie wobec pozostałych, którzy wniosku nie zgłosili albo, których wniosek nie został uwzględniony.

Wprowadzenie przez ustawodawcę ograniczenia czasowego do wystąpienia z wnioskiem, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk., niesie za sobą tę konsekwencję procesową, iż w razie późniejszej – po zakończeniu pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej – zmiany kwalifikacji prawnej czynu, oskarżony nie będzie mógł dobrowolnie poddać się karze. Innymi słowy fakt, że w dalszym toku postępowania karnego pojawi się prawna możliwość wystąpienia z wnioskiem, ponieważ czyn zostanie zakwalifikowany jako występki zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 8, a więc ziści się warunek o charakterze merytorycznym, mimo wszystko wykluczy złożenie wniosku, jako że będzie on zgłoszony po terminie, czyli nie zostanie spełniony warunek formalny.<sup>14</sup>

Sąd, będąc związany jedynie czynem, jako zdarzeniem faktycznym, zawsze może dokonać stosownych modyfikacji w opisie czynu, bądź też w kwalifikacji prawnej tego czynu, podanej w akcie oskarżenia

---

13 Zob. dalej w § 6 niniejszego rozdziału.

14 Zob. szerzej: J. Bafia, Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym, Warszawa 1964 r.

przez oskarżyciela.<sup>15</sup> Jeśli potrzeba taka zaistnieje w czasie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, sąd będąc gospodarzem postępowania (*dominus litis*) może na posiedzeniu przeprowadzonym w trybie art. 339 § 3 kpk., z własnej inicjatywy lub na wniosek stron, dokonać zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Zmiana dokonana w tym momencie otwiera oskarżonemu drogę do ubiegania się o skazanie w trybie wskazanym w art. 387 kpk.<sup>16</sup>

Realizacja przez oskarżonego uprawnień nadanego mu mocą art. 387 § 1 kpk., będzie kształtować się rozmaicie także wtedy, gdy nastąpi zwrot sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Generalnie rzecz ujmując, jeżeli sąd dokona takiego zwrotu na mocy art. 397 § 1 kpk., po zakończeniu pierwszego przesłuchania oskarżonego na rozprawie głównej, to niezależnie od tego jaka w dalszym toku postępowania zostanie podjęta decyzja przez oskarżyciela publicznego na podstawie art. 346 kpk., w zasadzie w każdym wypadku oskarżony nie będzie mógł skorzystać z art. 387 kpk., ponieważ jego pierwsze przesłuchanie w sprawie już nastąpiło i stanowi ono fakt dokonany. W takiej sytuacji, prokurator kierując ponownie sprawę do sądu, może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o skazanie oskarżonego na posiedzeniu, o ile wszystkie przesłanki przewidziane w art. 335 kpk. zostaną spełnione. Wyjątkowo, mimo dokonanego w toku przewodu sądowego zwrotu sprawy, oskarżony będzie mógł dobrowolnie poddać się karze, jeżeli oskarżyciel publiczny wystąpi z nowym aktem oskarżenia, zarzucając obok dotychczasowego czynu lub zamiast niego zupełnie nowy czyn. Złożenie wniosku o skazanie będzie dopuszczalne jedynie w odniesieniu do czynu nowo zarzucanego i to do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania oskarżonego w tym przedmiocie.

Odmienne od powyższych następstwa procesowe dla instytucji unormowanej w art. 387 kpk. wystąpią, gdy zwrot sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia nastąpi podczas wstępnej kontroli oskarżenia (art. 345 kpk. w zw. z art. 339 § 3 pkt 4

---

15 Zob. m.in.: Wyrok SN z dnia 14 lipca 1977 r. (III KR 170/77) OSNPG 1977 r., nr 11, poz. 177; Wyrok SN z dnia 9 sierpnia 1973 r. (I KR 178/73) nie publik.; Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1978 r. (II KZ 93/78) OSNKW 1978 r., nr 9, poz. 105 z głosem F. Prusaka w: NP, 1979 r., nr 11, s. 181–185; Wyrok SN z dnia 22 czerwca 1988 r. (V KRN 110/88) OSNPG 1988 r., nr 12, poz. 140.

16 P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 337–338.

kpk.) lub po doręczeniu oskarżonemu aktu oskarżenia i wyznaczeniu rozprawy, ale przed jej rozpoczęciem.<sup>17</sup> W takim układzie, jeśli sprawa ponownie zostanie skierowana do sądu, oskarżony bez żadnych przeszkód będzie mógł złożyć stosowny wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, ponieważ do pierwszego przesłuchania w sprawie przed sądem na rozprawie głównej nie doszło.<sup>18</sup>

Z treści § 5 art. 387 kpk. wynika, iż ustawodawca nie wykluczył możliwości wcześniejszego poddania się karze przez oskarżonego.

Najwcześniej w ramach postępowania jurysdykcyjnego oskarżony może złożyć wniosek, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk., w odpowiedzi na akt oskarżenia. Zgodnie bowiem z treścią art. 338 § 2 kpk., oskarżonemu przysługuje prawo wniesienia, w terminie 7 dni od doręczenia mu aktu oskarżenia, pisemnej odpowiedzi na akt oskarżenia, o czym musi zostać pouczone. Odpowiedź na akt oskarżenia umożliwia sprawcy czynu, nie tylko ustosunkowanie się do twierdzeń zawartych w akcie oskarżenia, ale i daje mu prawo do zgłoszenia wniosków, w tym i wniosku o skazanie na zasadach sprecyzowanych w art. 387 kpk. Należy zauważyć, że zgłoszenie wniosku o skazanie w ramach pisemnej odpowiedzi na akt oskarżenia jest korzystne z punktu widzenia sprawności postępowania karnego w tym sensie, iż ułatwia przygotowanie do rozprawy głównej. I tak, np. prezes sądu od razu może zawiadomić pokrzywdzonego o celowości i konieczności jego stawiennictwa, natomiast podmioty uprawnione do wyrażenia zgody na skazanie będą mogły zastanowić się nad tym, czy zgodę wyrazić.<sup>19</sup>

Pisemną odpowiedź na akt oskarżenia, w której występuje wniosek wyrażający zgodę na skazanie, może w imieniu oskarżonego, złożyć także jego obrońca. W związku z tym, że odpowiedź na akt oskarżenia

---

17 Stosownie do trafnego stanowiska zajętego w uchwale SN z dnia 25 lutego 1999 r. (I KZP 36/98), w myśl którego „podstawą prawną zwrotu przez sąd sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego – jest przepis art. 345 kpk. zarówno wówczas, gdy postanowienie o przekazaniu sprawy zapada w wyniku inicjatywy prezesa sądu w ramach wstępnej kontroli oskarżenia, jak i wtedy, gdy braki zostały ujawnione po doręczeniu oskarżonemu aktu oskarżenia i wyznaczeniu rozprawy, ale przed jej rozpoczęciem (art. 339 § 3 pkt 4 kpk.)”; OSNKW 1999 r., nr 3–4, poz. 14.

18 Zob. szerzej: S. Cora, Zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1987 r.

19 B. T. Bieńkowska, Kontradiktoryjność postępowania przed sądem I instancji w nowym kpk., Prok. i Pr., 1997 r., nr 12, s. 56.

musi być sporządzona na piśmie, a więc odpowiadać warunkom pisma procesowego przewidzianym w art. 119 kpk. to oznacza, że wystąpienie w tym momencie przez oskarżonego z wnioskiem o skazanie, może przybrać postać wyłącznie pisemną.<sup>20</sup>

Oskarżony może złożyć wniosek o skazanie go także po otrzymaniu wezwania na rozprawę, po wywołaniu sprawy, czy też po rozpoczęciu przewodu sądowego i uzyskaniu pouczeń, o których mowa w art. 386 § 2 kpk., albo przy rozpoczęciu przesłuchania.

Formalny wymóg złożenia przez oskarżonego wniosku w odpowiednim czasie jest zachowany także wtedy, gdy oskarżony swoją wolę uzewnętrzni już w fazie postępowania przygotowawczego. W takim wypadku organ prowadzący to postępowanie, nie będąc uprawnionym do merytorycznego rozstrzygnięcia może tylko załączyć wniosek do akt sprawy, a następnie występując z aktem oskarżenia, przekazać go do rozpoznania sądowi. Jednocześnie w tym momencie staje się możliwy inny przebieg zdarzeń, ponieważ jeśli oskarżony już w postępowaniu przygotowawczym chce dobrowolnie poddać się karze, to mając to na względzie, prokurator może skorzystać z art. 335 kpk., dołączając do aktu oskarżenia wnioski o skazanie oskarżonego na posiedzeniu. Należy nadmienić, iż skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 335 kpk., mimo wszystko wymaga spełnienia innych przesłanek niż te, o których mowa w art. 387 kpk. Przede wszystkim art. 335 kpk. ma zastosowanie do wszystkich tych czynów, które stanowią występki zagrożony karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy w art. 387 kpk. mowa jest o występkach zagrożonych karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. W związku z powyższym niezależnie od tego, czy oskarżony wyraża zgodę, prokurator nie będzie mógł skorzystać z art. 335 kpk., jeżeli czyn oskarżonego będzie zagrożony sankcją powyżej 5 lat pozbawienia wolności. Poza tym odmienne są konsekwencje zgłoszenia wniosku przez prokuratora, a inne przez oskarżonego. Jeżeli prokurator dołączył do aktu oskarżenia wnioski o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy, to zgodnie z treścią art. 339 § 1 pkt 3 kpk., prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie, czyli *de facto* do rozprawy nie dochodzi, jeśli tylko wniosek prokuratora zostanie – przy

---

20 T. Grzegorzczuk, Komentarz, s. 677–678; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 190–191.

spełnieniu innych warunków – przez sąd uwzględniony. W efekcie oskarżony zostanie skazany wyrokiem na posiedzeniu (art. 343 kpk.). Natomiast zgłoszenie wniosku przez oskarżonego w trybie art. 387 kpk., zakłada konieczność rozpoznania go na rozprawie z tym, że jeżeli wniosek zostanie uwzględniony to odpada konieczność przeprowadzania postępowania dowodowego, a skazanie oskarżonego wyrokiem następuje na rozprawie. Stąd też nawet wtedy, gdy oskarżony już w postępowaniu przygotowawczym występuje z wnioskiem o skazanie, przesłanki z art. 335 kpk. są spełnione, to bynajmniej nie oznacza, że prokurator dołączy do aktu oskarżenia swój wniosek wykorzystując zgodę oskarżonego, ponieważ oskarżony na wniosek prokuratora może zgody nie wyrażać chcąc, aby do skazania doszło na rozprawie. Sam prokurator może nie być zainteresowany składaniem wniosku, o którym mowa w art. 335 kpk., co nie przesądza o tym, jaką decyzję podejmie on w ramach art. 387 kpk.

Z zestawienia treści art. 335 kpk. i art. 387 kpk. wyraźnie wynika, że w przypadku art. 335 kpk. inicjatywa do wystąpienia z wnioskiem należy do prokuratora, który musi dysponować zgodą oskarżonego obejmującą zaakceptowanie nie tyle wniosku, samej inicjatywy prokuratora, ile treści tego wniosku.<sup>21</sup> Natomiast unormowanie zawarte w art. 387 kpk., zakłada inicjatywę oskarżonego, który występując z wnioskiem określonej treści musi następnie uzyskać zgodę prokuratora i pokrzywdzonego na takie skazanie.

Wyżej przedstawione pobieżne zestawienie różnic i podobieństw występujących między art. 335 kpk. i art. 387 kpk., nie ma charakteru wyczerpującego, jego celem jest jedynie uwypuklenie procesowych implikacji wynikających ze zgłoszenia wniosku o zezwolenie na dobrowolne poddanie się karze w stadium postępowania przygotowawczego.<sup>22</sup>

*Ratio legis* ograniczenia czasowego do wystąpienia przez oskarżonego z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego należy upatrywać przede wszystkim w tym, że następuje skrócenie procesu zanim wejdzie on w fazę postępowania dowodowego

---

21 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 615–616.

22 Zob. szerzej na temat różnic i podobieństw art. 335 kpk. i art. 387 kpk. rozdział I niniejszej pracy.

na rozprawie sąd, jeśli proces wkroczył już w tę fazę, sens omawianej instytucji zanika.

W art. 387 kpk. ani słowem nie wspomniano o możliwości cofnięcia wniosku złożonego przez oskarżonego. Z. Gostyński uważał, że oskarżonemu nie można odmówić prawa cofnięcia wniosku w razie uzależnienia przez sąd uwzględnienia wniosku od dokonania wskazanej przez siebie zmiany. Dlatego też uznawał on, iż cofnięcie może nastąpić zarówno bezzwłocznie po otrzymaniu przez oskarżonego takiej propozycji, jak i po podjęciu negocjacji, gdy ich wynik nie zadawała oskarżonego.<sup>23</sup>

Nie ulega wątpliwości, że tylko i wyłącznie oskarżony w sposób skuteczny może odwołać swoje oświadczenie w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze. Należy domniemywać, że gdyby oskarżony nie mógł tego uczynić ustawodawca zapewne wykluczyłby taką możliwość.<sup>24</sup> Mimo wszystko powstaje pytanie, czy to uprawnienie oskarżonego nie jest czasowo ograniczone. Wydaje się, że skoro w art. 387 kpk. brak jest jakiegokolwiek wzmianki zakazującej cofnięcia wniosku, jak i wprowadzającej czasowe ograniczenie w wykonywaniu tego prawa można przyjąć, iż oskarżony zawsze może cofnąć swój wniosek, dopóki nie wywoła on skutku, tj. dopóki nie zapadnie rozstrzygnięcie w jego przedmiocie (ogłoszenie wyroku skazującego). Za przyjęciem takiej wykładni przemawia przede wszystkim fakt, że dochodzi do wydania wyroku skazującego bez jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Poza tym mając na uwadze to, iż elementarnym składnikiem instytucji dobrowolnego poddania się karze jest nie tyle zgoda, ile inicjatywa samego oskarżonego, stąd nie trudno jest wyobrazić sobie wszystkie te sytuacje, kiedy oskarżony faktycznie niewinny kierując się odruchem czy impulsem składa wniosek, z którego następnie chce się wycofać. Trzeba mieć na względzie również to, że każdemu oskarżonemu przysługuje konstytucyjnie zagwarantowane prawo do rzetelnego

---

23 Z. Gostyński, Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego, *Pr.* i *Pr.*, 1998 r., nr 10, s. 24.

24 Tak, np.: W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995 r., s. 237; T. Grzegorzczak, *Czynności procesowe w postępowaniu karnym*, Warszawa 1998 r., s. 19–20; S. Śliwiński, *Proces*, s. 430; K. Marszał, *Proces*, s. 233–234; S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego*, Warszawa 1929 r., s. 91; S. Steinborn, *Odwolalność oświadczeń woli a porozumienia w polskim procesie karnym*, *Pal.*, 2001 r., nr 7–8, s. 29.

procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), którego to prawa w żaden sposób i nikogo pozbawiać nie można stąd, jeśli oskarżony będzie chciał wycofać swój wniosek należy mu to umożliwić i decyzję jego zaakceptować.

Za dopuszczalnością cofnięcia wniosku złożonego w trybie art. 387 kpk., opowiada się także P. Rogoziński wskazując, że przemawia za tym zasada odwoływalności oświadczeń woli stron wynikająca z zasady kontradyktoryjności. Jego zdaniem oskarżony pozostaje dysponentem swego wniosku i może go dowolnie cofnąć do czasu ogłoszenia przez sąd postanowienia o przychyleniu się do wniosku, który stworzy tzw. stan nieodwracalny. Według P. Rogozińskiego, jedynie stwierdzenie przez sąd w fazie rozprawy głównej, pomiędzy ogłoszeniem postanowienia o przychyleniu się do wniosku a ogłoszeniem wyroku, ujemnej przesłanki procesowej może spowodować wydanie wyroku odmiennej treści od zaakceptowanego uprzednio tymże postanowieniem wniosku. Wszelkie inne ewentualne wady orzeczenia winny być usuwane w drodze postępowania odwoławczego.<sup>25</sup>

Przedstawiony pogląd jest słuszny, ale tylko częściowo. Akceptując dopuszczalność cofnięcia wniosku o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, nie sposób przyjąć, iżby miało to nastąpić do czasu powstania stanu nieodwracalnego, który byłby następstwem ogłoszenia postanowienia o przychyleniu się do wniosku. Wydaje się, że sąd w ogóle nie powinien wydawać jakiegokolwiek postanowienia uwzględniającego wniosek oskarżonego. Sugerowanie, jakoby wydanie przez sąd takiego postanowienia stworzyło stan nieodwracalny, oznaczałoby niemożność żądania dokonania przez oskarżonego modyfikacji treści wniosku, którą sąd dostrzegł po ogłoszeniu takiego postanowienia, np. podczas narady nad wyrokiem oraz odwoływania zgody przez podmioty wskazane w § 2 art. 387 kpk. W efekcie prowadziłoby to do konieczności rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych, albo też zupełnie zbędnych apelacji, co jak się wydaje jest sprzeczne z *ratio legis* omawianej instytucji.

Charakter omawianej czynności wskazuje, iż jest ona przypisana oskarżonemu osobiście, podobnie jeśli chodzi o możliwość cofnięcia

---

25 P. Rogoziński, O niektórych procesowych aspektach dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej (art. 387 kpk.), Pal., 2001 r., nr 1–2, s. 12.



wniesionego na jego korzyść środka odwoławczego, np. apelacji. W sposób skuteczny oświadczenie w przedmiocie cofnięcia wniosku o skazanie będzie mógł złożyć – ustnie lub na piśmie, niezależnie od formy w jakiej wniosek został złożony – tylko i wyłącznie oskarżony. Nie wydaje się, aby oświadczenie takie mógł złożyć obrońca oskarżonego poza przypadkami, w których będzie on jedynie przekaznikiem oświadczenia pochodzącego od oskarżonego, np. wniesie do sądu pisemne oświadczenie sporządzone przez oskarżonego. Jeżeli obrońca uważa, iż do skazania w trybie art. 387 kpk. dojść nie powinno, ponieważ jego zdaniem klient jest niewinny, a oskarżony nie chce zrezygnować z dobrowolnego poddania się karze, podobnie w sytuacji, kiedy obrońca jest przekonany, iż pełne postępowanie dowodowe zakończy się wydaniem wyroku np. warunkowo umarzającym, czy skazującym, ale na karę łagodniejszego rodzaju, niż ta która zostanie wymierzona w trybie art. 387 kpk., wówczas będąc związany normą procesową wyrażoną w art. 86 § 1 kpk., wydaje się, że nie mając prawa skutecznego cofnięcia wniosku o skazanie na rozprawie, powinien przynajmniej uwypuklić i naświetlić sądowi okoliczności, które jego zdaniem przemawiają za odrzuceniem wniosku oskarżonego. Natomiast sytuacja, w której oskarżony chce cofnąć swój wniosek, a obrońca się temu sprzeciwia, jest absolutnie niedopuszczalna.

Konkludując należy przyjąć dopuszczalność odwoływalności oświadczenia oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze do czasu wydania rozstrzygnięcia w jego przedmiocie. Po uwzględnieniu wniosku i wydaniu wyroku skazującego oskarżonemu będzie przysługiwało jedynie prawo jego zaskarżenia na zasadach ogólnych. Natomiast w razie skutecznego cofnięcia wniosku jego rozpatrywanie będzie bezprzedmiotowe.

## **§ 2. Treść wniosku oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze**

Cechą charakterystyczną instytucji dobrowolnego poddania się karze jest oddanie pełnej inicjatywy w ręce oskarżonego, od którego zależy złożenie wniosku odpowiedniej treści. Oczywiście to, czy wniosek ów zostanie uwzględniony stanowi już odrębne zagadnienie, jednakże w

każdym wypadku, samo jego złożenie jest samoistną i samodzielną decyzją oskarżonego, niezależną od niczyjej zgody.<sup>26</sup>

Art. 387 § 1 *in principio* kpk. stanowi, że wniosek może złożyć oskarżony, innymi słowy z kontekstu normy wynika, iż czynność ta przypisana jest oskarżonemu osobiście, decydujące znaczenie ma wola oskarżonego, a nie jego obrońcy. To jednocześnie nie oznacza, aby obrońca oskarżonego, będąc jego przedstawicielem procesowym, nie mógł, chociażby wyartykułować treści wniosku. Zdaniem T. Grzegorzczyka, za dopuszczalną należy uznać sytuację, gdy oskarżony składa oświadczenie, że chce dobrowolnie poddać się karze, a szczegółową treść tego wniosku oznajmia obrońca, jak i gdy oświadczenie to składa obrońca, a oskarżony je potwierdza. Podobnie, gdy obrońca sporządza oskarżonemu na piśmie przedmiotowy wniosek, który tenże po podpisaniu wnosi do sądu, czy też pisemny wniosek składa obrońca oskarżonego.<sup>27</sup>

Kodeks postępowania karnego nie precyzuje formy, ani treści wniosku, zatem przyjąć należy, iż wniosek oskarżonego o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego może być złożony na piśmie lub ustnie do protokołu organu prowadzącego postępowanie karne. Jeśli oskarżony już w stadium postępowania przygotowawczego uzewnętrzni swoją wolę dobrowolnego poddania się karze to jego wniosek zgłoszony ustnie, spisywany będzie do protokołu organu prowadzącego to postępowanie, po czym – podobnie jak i wniosek złożony na piśmie – zostanie dołączony do aktu oskarżenia. Z kolei w postępowaniu jurysdykcyjnym ustny wniosek oskarżonego zostanie utrwalony w protokole spisywanym przez sąd, zaś pisemny, w tym i ten, który został złożony wcześniej, np. w odpowiedzi na akt oskarżenia, zostanie załączony do akt sprawy.

Pisemny wniosek oskarżonego musi odpowiadać warunkom formalnym przewidzianym w art. 119 § 1 kpk. oraz wymaganiom określonym w art. 387 § 1 kpk. *Ergo* oskarżony będzie musiał wskazać sąd, do którego wniosek kieruje, oznaczyć w jakiej sprawie pragnie dobrowol-

---

26 Jest to rozwiązanie odmienne od przyjętego w art. 335 kpk., który zakłada wyłączną inicjatywę prokuratora, choć nie jest wykluczone, aby podejrzany zainicjował odpowiednie działanie prokuratora.

27 T. Grzegorzczyk, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 20.

nie poddać się karze, podać swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania bądź pobytu, zasugerować karę lub środek karny na wymiarzenie, którego godzi się, wskazać datę i złożyć swój podpis. Należy nadmienić, iż wymóg w postaci daty sporządzenia wniosku, na tle art. 387 § 1 kpk., jest w sumie zbędny, ponieważ o zachowaniu terminu, w tym wypadku będzie przesądzało zakończenie pierwszego przesłuchania oskarżonego na rozprawie głównej, nie zaś data umieszczona na piśmie. Z kolei jeśli chodzi o wymóg w postaci podpisu, to tylko wyjątkowo, jeżeli oskarżony nie będzie mógł podpisać się z powodu istnienia przeszkody o charakterze trwałym (np. kalectwo) lub przejściowym (np. kontuzja), wniosek będzie mogła podpisać osoba przez niego upoważniona, z podaniem przyczyny złożenia swojego podpisu oraz ze wskazaniem na upoważnienie tego podpisu (art. 119 § 2 kpk.). W razie braku powyższych przeszkód wniosek, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk., oskarżony będzie musiał podpisać własnoręcznie, ponieważ tzw. *facsimile* (odcienie podpisu za pomocą pieczęci) lub sama pieczęć z nazwiskiem nie będzie wystarczająca.<sup>28</sup>

Braki formalne wniosku, które uniemożliwią nadanie mu biegu, np. nie sprecyzowanie wysokości, czy rodzaju kary lub środka karnego, brak podpisu itp., oskarżony będzie musiał uzupełnić w ciągu 7 dni licząc od dnia wezwania go przez sąd do usunięcia owych braków (art. 120 § 1 kpk.). Możliwe będzie także ustne uzupełnienie wniosku zgłoszonego na rozprawie przez złożenie oświadczenia do protokołu sądowego. Uzupełnienie brakujących danych w ciągu 7 dni wywoła skutek *ex tunc*, tj. od chwili wniesienia pisma. Ich nieuzupełnienie w terminie spowoduje bezskuteczność wniosku, o czym oskarżony musi zostać pouczony przy wezwaniu (art. 120 § 2 kpk.).

Przy uzupełnianiu braków pisma procesowego zagadnieniem wzbudzającym najwięcej kontrowersji jest charakter terminu przewidzianego w art. 120 § 2 kpk. Skutek jaki następuje w razie nieuzupełnienia w ciągu 7 dni istniejących braków, przemawia za odrzuceniem możliwości przyjęcia, iż mamy tu do czynienia z terminem o charakterze instrukcyjnym, czy – w świetle art. 122 § 2 kpk. – zawitym. Dlatego też zasadna była krytyka rozstrzygnięcia podjętego przez SN, który na

---

28 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 388.

gruncie tożsamej normy procesowej, pod rządem kpk. z 1969r. uznał, iż termin przewidziany do uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego ma charakter zawity.<sup>29</sup>

T. Grzegorzcyk i J. Tylman uważają, że termin sprecyzowany w art. 120 kpk. jest terminem innym niż zawity, jego naruszenie powoduje bezskuteczność czynności jak przy uchybieniu terminowi zawitemu, ale nie wyklucza jej ponowienia, co przy terminie zawitym, bez przywrócenia go, w grę nie wchodzi.<sup>30</sup>

Za podobną wykładnią optują także inni przedstawiciele nauki, zdaniem których jest to swoisty termin stanowczy dla stron procesowych, który nie będąc terminem zawitym, nie podlega przywróceniu.<sup>31</sup>

Faktem jest, że jeżeli oskarżony nie uzupełni braków zawartych w pisemnym wniosku o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, to wniosek jego nie wywoła żadnych skutków procesowych. To jednak nie oznacza pozbawienia oskarżonego prawa ponowienia tej czynności, o ile tylko nie upłynie termin przewidziany w § 1 art. 387 kpk., czyli nie dojdzie jeszcze do zakończenia pierwszego przesłuchania oskarżonego na rozprawie głównej, innymi słowy ziszczenia terminu prekluzyjnego.

Mając na uwadze przedstawione następstwa procesowe nieuzupełnienia braków pisma procesowego, należy przychylić się do wskazanego w teorii procesu karnego poglądu o innym niż zawitym charakterze terminu przewidzianego w art. 120 § 2 kpk.

Wniosek oskarżonego, w którym wyraża on swoją wolę dobrowolnego poddania się karze musi mieć określoną treść. Nie jest wystarczające lakoniczne, czy ogólnikowe żądanie skazania. Wymaga się, aby oskarżony określił karę lub środek karny, na wymierzenie którego godzi się bez przeprowadzania postępowania dowodowego, względnie rodzaj i wymiar środka karnego.<sup>32</sup> Proponowana przez oskarżonego kara lub środek karny musi mieścić się w granicach określonych przez prawo

---

29 Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 1979 r. (V KRN 124/79) OSNKW 1979 r., nr 11–12, poz. 119 z glosą R. Kmiecika w: PIP, 1980 r., nr 10, s. 151; T. Grzegorzcyk, Komentarz, s. 283; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 410; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Postępowanie, s. 388.

30 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Postępowanie, s. 396.

31 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 410; I. Nowikowski, ... op. cit., s. 44.

32 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 359–360; K. Marszał, Proces, s. 372.

karne materialne. Można domniemywać, że z reguły będzie to kara odpowiadająca najniższemu ustawowemu zagrożeniu, przewidzianemu za dany czyn zabroniony.

Ustawodawca, tworząc konstrukcję dobrowolnego poddania się karze, nie powielił rozwiązania, jakie wprowadził do art. 335 § 1 kpk., a które to zakłada, iż prokurator, dołączając do aktu oskarżenia wnioski o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy może zaproponować, za zgodą oskarżonego, wymierzenie kary z zastosowaniem nadzwyczajnego jej złagodzenia, odstąpienie od wymierzania kary, warunkowe zawieszenie wykonania kary lub orzeczenie środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 1–3, 5–8 kk. W odróżnieniu od wniosku prokuratora, oskarżony może zasugerować każdy rodzaj ukarania, o ile tylko istnieje ku temu odpowiednia podstawa prawna. Skorzystanie przez niego z materialnoprawnych koncesji nie będzie mogło nastąpić jedynie na tej podstawie, iż wnosi on o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego i tym samym ułatwia szybsze zakończenie procesu.<sup>33</sup> Jak trafnie zauważył SN, przepis art. 387 kpk. nie może służyć do wydawania wyroków w wypadkach nie przewidzianych tym przepisem, ani do orzekania na jego podstawie w sposób sprzeczny z warunkami przez niego określonymi lub sprzecznie z materialnym prawem karnym.<sup>34</sup>

Przyjąć należy, że oskarżony będzie mógł zasugerować wymierzenie mu kary bezwzględnie wykonywanej lub z warunkowym zawieszeniem jej wykonywania, a także kary złagodzonej, w tym nadzwyczajnie, np. na mocy art. 60 § 6 pkt 3 kk., czy też w oparciu o art. 60 § 2 pkt 1 kk. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia to, iż wskazane instytucje są związane z karą, zatem trudno dostrzec racjonalne powody, dla których ich stosowanie można, czy też należałoby wyeliminować na gruncie dobrowolnego poddania się karze. Jak trafnie wskazuje S. Waltoś, w każdej sprawie, bez względu na to czy oskarżony składa, czy też nie składa wniosek o wymierzenie kary, sąd musi rozważyć, czy nie zachodzą przesłanki uzasadniające, np. jej zawieszenie, tym bar-

---

33 P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 352; F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1024; S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., PiP, 1997r., nr 8, s. 33.

34 Wyrok SN z dnia 11 października 2000 r. (III KKN 600/99) OSN Prok. i Pr., 2001 r., nr 1, poz. 14.

dziej, że nie ma żadnej przyczyny, aby gorzej traktować oskarżonego, który chce szybciej zakończyć proces i zgadza się na skazanie.<sup>35</sup>

Stylizacja art. 387 § 1 kpk., a w szczególności występująca tam alternatywa nierozłączna wskazuje na to, że oskarżony ma stosunkowo „szerokie pole manewru”. Może on zaproponować ukaranie go tylko karą, tylko środkiem karnym, karą i środkiem karnym, więcej niż jedną karą i (lub) więcej niż jednym środkiem karnym, albo jedną karą i kilkoma środkami karnym, bądź odwrotnie. Oczywiście zakres możliwości, jakimi w danej sytuacji będzie dysponował oskarżony kształtować będzie czyn mu zarzucany. Jeśli bowiem orzeczenie środka karnego będzie obligatoryjne, jak np. w przypadku art. 42 § 2 kk. lub art. 44 § 1 kk., wówczas oskarżony będzie musiał wyrazić zgodę na jego orzeczenie.<sup>36</sup>

W świetle użytej przez ustawodawcę *expressis verbis* alternatywy „lub”, oskarżony może zaproponować ukaranie go jedynie środkiem karnym. Jak wiadomo środki karne, zwane niegdyś, pod rządem poprzednio obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r., karami dodatkowymi, są środkami racjonalnej polityki karnej, które nie są pozbawione cechującej kary dolegliwości. Zasugerowanie przez oskarżonego wyłącznie środka karnego nie oznacza, iż będzie on chciał tym sposobem umniejszyć swoje ukaranie. Przy tym wszystkim charakterystyczne jest również i to, iż art. 387 § 1 kpk. nie ogranicza – jak ma to miejsce w wypadku art. 335 § 1 kpk. – w wyborze środka karnego. Oskarżony będzie miał prawo zasugerować każdy jego rodzaj, spośród przewidzianych w art. 39 kk., a w części wojskowej kodeksu karnego odpowiednio w art. 324 § 1 kk.

Wnioskowanie przez oskarżonego o ukaranie go wyłącznie środkiem karnym jest dopuszczalne tylko w wypadkach, gdy przepisy kodeksu karnego lub innych ustaw karnych zezwalają na jego samoistne orzeczenie. Dotyczy to przykładowo sytuacji określonych w art. 59 kk., 60 § 6 kk. oraz 61 § 2 kk. z tym, że w tym ostatnim przypadku jest to sprawa dyskusyjna.

Art. 59 kk. stanowi, że jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lat albo alternatywnie kara-

35 S. Waltoś, ... op. cit., s. 33; podobnie F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1024.

36 Zob. szerzej: K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego, Kraków 1998 r., t. I, s. 331-335.

mi wymienionymi w art. 32 pkt 1–3 kk. (tj. karą grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności) i społeczna szkodliwość czynu nie jest znaczna, sąd może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli orzeka równocześnie środek karny, a cele kary zostaną przez ten środek spełnione.

Oskarżony, sugerując zastosowanie art. 59 kk., musi wystąpić z wnioskiem, którego treść będzie sprowadzała się do żądania odstąpienia od wymierzenia kary i orzeczenia wobec niego środka karnego określonego rodzaju, w określonej wysokości. Wniosek takiej treści będzie dopuszczalny, o ile spełnione zostaną przesłanki określone w art. 59<sup>1</sup> kk. Jedną z nich jest orzeczenie środka karnego, który spełnia cele kary, o których mowa w art. 53 kk., tj. cele zapobiegawcze i wychowawcze związane z prewencją indywidualną oraz pozytywną prewencją ogólną, czyli potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zatem jeżeli będzie to konieczne dla osiągnięcia celów kary, oskarżony powinien w swoim wniosku zasugerować orzeczenie więcej niż jednego środka karnego.

Zgodnie z treścią art. 60 § 7 kk., jeżeli czyn zagrożony jest alternatywnie karami wymienionymi w art. 32 pkt 1–3 kk., czyli karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności, nadzwyczajne złagodzenie kary polega na odstąpieniu od wymierzania kary i orzeczeniu środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 2–8 kk., to jest zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakazu prowadzenia pojazdów, przepadku przedmiotów, obowiązku naprawienia szkody, nawiązki, świadczenia pieniężnego, podania wyroku do publicznej wiadomości.<sup>37</sup>

Podobnie jak w przypadku art. 59 kk., tak i na podstawie art. 60 § 7 kk., oskarżony w swoim wniosku powinien wnieść o nadzwyczajne złagodzenie kary w postaci odstąpienia od jej wymierzenia i orzeczenie wobec niego środka karnego określonego rodzaju, w określonym wymiarze. Art. 60 § 7 kk. nie dopuszcza możliwości, aby oskarżony w swoim wniosku, zgłoszonym w trybie art. 387 kpk., przy powoływaniu się na skazanie z nadzwyczajnym złagodzeniem kary, mógł wyrazić

---

37 Zgodnie z treścią art. 60 § 7 kk., przepisu art. 61 § 2 kk. nie stosuje się.

zgodę na pozbawienie go praw publicznych. Jest to zrozumiałe w świetle art. 40 § 2 kk., który uprawnia do orzeczenia pozbawienia praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Na gruncie dobrowolnego poddania się karze wątpliwe jest stosowanie art. 61 § 2 kk., zgodnie z którego treścią odstępując od wymierzenia kary, sąd może odstąpić również od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe. Należy przychylić się do trafnego poglądu, że skoro art. 387 kpk. *expressis verbis* stanowi, że oskarżony składa wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego, to nie może on żądać odstąpienia od wymierzenia zarówno kary, jak i środka karnego, co oczywiście nie wyklucza, aby oskarżony domagał się odstąpienia od wymierzenia kary i wymierzenia jedynie środka karnego.<sup>38</sup>

Charakter wyroku, o jaki może wystąpić w ramach art. 387 kpk. oskarżony wskazuje, że wykluczone jest też stosowanie warunkowego umorzenia, jako że nie jest to wyrok skazujący. Do umorzenia tego, po rozpoczęciu przewodu sądowego, dojść może w trybie przewidzianym w art. 414 kpk.<sup>39</sup>

Jeżeli oskarżony chce być ukarany jedynie środkiem karnym to występując z wnioskiem takiej treści, musi jednocześnie spełniać przesłanki wymienione w przepisach regulujących te środki, np. zakazu prowadzenia określonej działalności gospodarczej w art. 41 § 2 kk., zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w art. 42 § 1 kk. itp.

We wniosku musi zostać sprecyzowany zarówno rodzaj, jak i wymiar kary lub środka karnego. W przypadku środków karnych, ze względu na ich specyfikę, nie zawsze realne będzie określenie ich wysokości. Tak też dzieje się, np. w razie podania wyroku do publicznej wiadomości, chyba że wymiar interpretować jako częstotliwość publikacji (jednokrotna czy wielokrotna) oraz jej zasięg (np. dziennik ogólnopolski czy lokalny). Inaczej rzecz się ma, gdy oskarżony zgodzi

---

38 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 750; T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 20–21; A. Zachuta, Proces karny skrócony, Pal., 2000 r., nr 7–8, s. 63.

39 Tak też SN w postanowieniu z dnia 17 maja 2000 r. (I KZP 7/2000) OSNKW 2000 r., nr 5–6, poz. 51.



się, np. na nawiązkę, czy świadczenie pieniężne, których wysokość kodeks karny precyzuje odpowiednio w art. 48 kk. i 49 kk., podobnie jeśli chodzi o zakazy wymienione w art. 39 pkt 2 i 3 kk., które mają charakter terminowy i orzeka się je w latach, od roku do lat 10 (art. 43 § 1 kk.).

Powyższe spostrzeżenia będą odnosiły się również do wniosku zawierającego propozycję ukarania karą. Jeżeli czyn zarzucany będzie zagrożony samoistną karą pozbawienia wolności, oskarżony nie będzie miał większego wyboru, jeśli chodzi o rodzaj kary, co innego w przypadku jej wysokości, którą będzie musiał określić. Prawo wyboru rodzaju kary będzie mu przysługiwało, gdy przestępstwo, którego się dopuścił, będzie zagrożone alternatywnie karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny. Oskarżony będzie mógł (musiał) wskazać na jaką rodzajowo i w jakim wymiarze karę godzi się. Sprecyzowanie przez niego wysokości kary, którą akceptuje, musi nastąpić na zasadach określonych w kodeksie karnym.<sup>40</sup> I tak, np. godząc się na karę grzywny, oskarżony będzie musiał wskazać zarówno liczbę stawek dziennych, jak i wysokość jednej stawki dziennej, mając jednocześnie na uwadze przepisy ustawy określające liczbę stawek dziennych odmiennie niż w art. 33 kk. lub kwotowo (art. 11 § 2 przepisów wprowadzających kk.).<sup>41</sup> Również w razie wyboru przez oskarżonego kary ograniczenia wolności, niezbędne będzie podanie czasu jej trwania<sup>42</sup> oraz obowiązków na wykonywanie, których godzi się, np. akceptuje nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne (tzw. praca społecznie użyteczna), potrącanie wynagrodzenia za pracę w określonej wysokości, chce przeprosić pokrzywdzonego, zobowiązuje się do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łóżenia na utrzymanie innej osoby, chce naprawić szkodę, pragnie uiścić świadczenie pieniężne, zobowiązuje się do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu czy innych środków odurzających, wyraża zgodę na ustanowienie dozoru (art. 34–36 kk.); oskarżony może wskazać jeden lub kilka obowiązków.

---

40 Oskarżony, który dopuścił się czynu zabronionego przez inną, niż kodeks karny ustawę będzie musiał uwzględnić normy materialne naruszonej ustawy, jeśli będą one odbiegać od zasad sprecyzowanych w kk.

41 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554 z późn. zm.).

42 Na mocy art. 34 § 1 kk., kara ograniczenia wolności, wymierzana w miesiącach trwa, najkrócej miesiąc, najdłużej 12 miesięcy.

Wnioskowanie przez oskarżonego o ukaranie go karą niewykonywaną bezwzględnie wymusi doprecyzowanie przez niego okresu na jaki, jego zdaniem, ma ona zostać warunkowo zawieszona, np. wnosi o zawieszenie wykonywania kary na 3 lata. Ze względu na możliwość nałożenia przez sąd obowiązków w okresie próby, oskarżony w swoim wniosku o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego może wskazać na te spośród nich, którym chce się poddać. Katalog tych obowiązków jest niemały i przedstawia się on następująco (art. 72 kk.):

- 1) informowanie sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby,
- 2) przeproszenie pokrzywdzonego,
- 3) wykonywanie obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby,
- 4) wykonywanie pracy zarobkowej, nauki lub przygotowania się do zawodu,
- 5) powstrzymanie się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających,
- 6) poddanie się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu,
- 7) powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach,
- 8) naprawienie szkody w całości lub części,
- 9) uiszczenie świadczenia pieniężnego,
- 10) dozór (art. 73 kk.).

Nie jest to wykaz enumeratywny z tego względu, iż na mocy art. 72 § 1 pkt 8 kk., sąd może zobowiązać skazanego do innego stosownego postępowania w okresie próby, jeżeli może to zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa. Jako dopuszczalne należy przyjąć to, że oskarżonemu także przysługuje prawo wskazania konkretnego obowiązku, nie wymienionego wprost w art. 72 kk., któremu chce się poddać.<sup>43</sup>

Wniosek, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk. może, w myśl art. 119 § 1 pkt 3 kpk. zawierać uzasadnienie. W tej części wniosku oskarżony będzie mógł ujawnić motywy jakie skłoniły go do dobrowolnego poddania się karze, wykazać zasadność zaproponowanego ukarania oraz

---

43 Zob. szerzej: K. Buchała, A. Zoll, ... op. cit., s. 501–530.

wskazać istnienie podstaw przemawiających za uwzględnieniem jego wniosku.<sup>44</sup>

Zagadnieniem spornym jest informowanie oskarżonego o prawnej możliwości zgłoszenia wniosku o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. W literaturze procesu karnego prezentowane opinie nie mają charakteru jednolitego.

R. A. Stefański jest zdania, że przewodniczący składu orzekającego nawet, jeżeli widzi możliwość załatwienia sprawy w trybie art. 387 kpk., nie ma obowiązku pouczenia oskarżonego o prawie dobrowolnego poddania się karze, ponieważ sąd na początku rozprawy ujawniłby tym samym swój stosunek do winy oskarżonego.<sup>45</sup>

Odmienne stanowisko reprezentował Z. Gostyński, według którego oskarżony powinien zostać poinformowany o uprawnieniu przysługującym mu na mocy art. 387 kpk., pod warunkiem, że informowanie to nie stanowiłoby wywierania nacisku, czy presji na oskarżonego w celu „wymuszenia” na nim wniosku. Niebezpieczeństwo takie powołał autor upatrywał z doświadczeń płynących ze stosowania instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności w praktyce karnej skarbowej oraz pokusie wydatnego skrócenia i uproszczenia postępowania.<sup>46</sup> Jego obawy podziela także S. Waltoś zastanawiając się, czy instytucja dobrowolnego poddania się karze nie spowoduje powstania niedobrych praktyk wymuszania przyznania się, zamiast rzetelnego postępowania dowodowego, którego wynik mógłby prowadzić do uniewinnienia czy rażąco innej oceny czynu oskarżonego.<sup>47</sup> Z kolei A. Marek, optując za pouczeniem oskarżonego o treści art. 387 kpk., zwraca jednocześnie uwagę na fakt, iż może zaistnieć patologiczna sytuacja, gdy oskarżony nie przyznający się do winy, po pouczeniu przez sąd składa wniosek o skazanie bez rozprawy. Dlatego też uważa, iż pouczenie nie powinno mieć miejsca jedynie wtedy, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ takie pouczenie ze

---

44 R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 2, s. 53.

45 J. Bartoszewski i inni, *Komentarz*, t. II, s. 268–269.

46 Z. Gostyński, *Nowe ... op. cit.*, s. 23; Z. Gostyński, *Zasada szybkości w nowym Kodeksie postępowania karnego*, w: *Nowy kodeks*, s. 383.

47 S. Waltoś, *... op. cit.*, s. 34.

strony sądu można byłoby uznać za nakłanianie oskarżonego do zmiany stanowiska.<sup>48</sup>

Zajęcie stanowiska w omawianej kwestii wymaga nawiązania do skodyfikowanej w art. 16 kpk. zasady informacji procesowej (zasada lojalności procesowej, zasada *fair play*). Względna odmiana tej zasady zakłada, że organ prowadzący postępowanie powinien w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. W razie braku takiego pouczenia, gdy w świetle okoliczności sprawy było ono nieodzowne, albo mylnego pouczenia, uczestnik postępowania nie może być narażony na ujemne skutki procesowe.

Mając na względzie treść powołanego art. 16 § 2 kpk. wydaje się, że sąd powinien pouczać oskarżonego o prawnej możliwości wystąpienia z wnioskiem o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, o ile w ogóle sąd dostrzega możliwość rozważenia takiego wniosku.<sup>49</sup> Pogląd ten znajduje uzasadnienie w orzecznictwie SN, który pod rządem poprzednio obowiązującej regulacji prawnej wyraził zapatrywanie, iż „wprawdzie art. 10 § 2 kpk. (obecnie art. 16 § 2 kpk.) nie wprowadza bezwzględnego obowiązku informowania uczestników procesu o przysługujących im uprawnieniach, mówiąc, że czynić to należy w miarę potrzeby, to jednak organ procesowy nie może takiej potrzeby ustalać w sposób dowolny, ale musi się w tym względzie opierać na kryteriach obiektywnych, tj. przede wszystkim na prawdopodobieństwie nieznaności swych uprawnień przez daną osobę”.<sup>50</sup>

Pouczenie oskarżonego przez sąd musi być rzetelne w tym sensie, że powinno ono obejmować ujawnienie przysługujących mu praw, obowiązków oraz następstw procesowych. *Ergo* na gruncie instytucji

---

48 A. Marek, Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym, w: Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. S. Waltosia, praca zbiorowa pod redakcją J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Świątłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000 r., s. 71.

49 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 81; A. Zachuta, ... op. cit., s. 63; A. Ważny, Kilka uwag na tle art. 387 kpk., Prok. i Pr., 2000 r., nr 12, s. 26.

50 Postanowienie SN z dnia 17 marca 1993 r. (II KR 36/93) OSNKW 1993 r., nr 5–6, poz. 32; zob. szerzej: M. Cieślak, Problem uprzedzenia uczestnika procesu karnego o przysługującym mu uprawnieniu lub obowiązku, NP, 1964 r., nr 6, s. 584–591; S. Stachowiak, Zakres informacji procesowej przekazywanej podejrzanemu przed i w toku przesłuchiwania, Prok. i Pr., 2001 r., nr 3, s. 7–15.

dobrowolnego poddania się karze sąd powinien poinformować oskarżonego, że ma on prawo wnieść wniosek, którego treść może ulec zmianie, jeżeli nie ma obrońcy to sąd, na jego wniosek, może mu wyznaczyć obrońcę z urzędu oraz, że w razie uwzględnienia wniosku zostanie on skazany na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Oczywiście nie można wymagać od sądu, aby ten mimo zrozumiałego dla poziomu intelektualnego i umysłowego oskarżonego przekazu informacji i dołożeniu w tym należytej staranności, musiał wielokrotnie pouczać oskarżonego o przysługującym mu na podstawie art. 387 kpk., prawie. Tym bardziej, że taką powtarzalność pouczenia można byłoby poczytać jako stronniczość czy, wspomniane już, „wymuszanie” na oskarżonym składania wniosku o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Z tego względu jako trafne uznać można stanowisko judykatury, że jeżeli obecna podczas pouczenia strona nie zwraca się do sądu z dodatkowymi pytaniami, czy wręcz z prośbą o ponowne wyjaśnienie jej dalszych ewentualnych uprawnień, sąd nie ma żadnego obowiązku zakładać, że został wadliwie zrozumiany lub też, że strona nie przyswoiła sobie istotnych treści pouczenia. Założenie takie byłoby zaś już całkowicie nieuprawnione, gdy strona korzysta z fachowej pomocy adwokata, równocześnie obecnego w trakcie pouczenia.<sup>51</sup>

Niewątpliwie można podzielać obawy powstania złych praktyk „wymuszania” dobrowolnego poddania się karze, jednakże nie można dać prymat tym obawom kosztem zaniechania, czy odstąpienia od informowania o przysługujących prawach, ponieważ oznaczałoby to nadanie zasadzie informacji procesowej charakteru wyłącznie iluzorycznego, a przecież skodyfikowanie tej zasady miało na celu m.in. zerwanie z formalistyczną regułą *ignorantia iuris nocet*. Można mieć jedynie nadzieję, że praktyka podaży właściwą drogą nie dokonując wypaczeń w stosowaniu instytucji dobrowolnego poddania się karze.

Warto nadmienić, iż w projekcie zmian kodeksu postępowania karnego ustawodawca ustosunkował się do tej kwestii. W myśl przewidywanej nowelizacji art. 334 § 2 kpk., oskarżyciel publiczny będzie obo-

---

51 Postanowienie SN z dnia 14 maja 1997 r. (V KKN 325/96) OSNKW 1997 r., nr 9–10, poz. 71; S. Zabłocki Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna, Pal., 1997 r., nr 9–10, s. 167.

wiązany zawiadomić oskarżonego i ujawnionego pokrzywdzonego, a także osobę lub instytucję, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie tylko o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, ale i o treści przepisów art. 335 i 387 kpk.<sup>52</sup> Na tle wyżej przedstawionych spostrzeżeń wydaje się, iż zakładana modyfikacja kpk. jest dobrze pomyślana. Przede wszystkim wychodząc z założenia, iż oskarżony powinien zostać pouczone o treści art. 387 kpk., odpada konieczność odwoływania się do art. 16 § 2 kpk. i wywodzenia na tej podstawie obowiązku informowania. Nadto, bezprzedmiotowe stają się podnoszone w doktrynie obawy związane z wymuszaniem przez sąd składania wniosku o skazanie przez oskarżonego oraz znika niebezpieczeństwo tzw. przedsądu, zwłaszcza w zakresie zapatrywania się sądu w kwestii winy oskarżonego.

\*

W lipcu 2000 r. zostały dokonane dla potrzeb tej pracy badania statystyczne. Celem ich przeprowadzenia było ustalenie praktycznej stosowalności dobrowolnego poddania się karze na terenie miasta Łodzi. Badania te nie mają charakteru reprezentatywnego, jeśli chodzi o stosowanie art. 387 kpk. na terenie kraju. Zostały one przeprowadzone w zamiarze tylko przedstawienia i zobrazowania – w wąskim zakresie – stosowalności omawianej instytucji. Badania objęły okres od wejścia w życie kodeksu postępowania karnego, tj. od września 1998 r. do czerwca 2000 r. i zostały one przeprowadzone na terenie wszystkich sądów w Łodzi, tj. 2 sądów rejonowych (5 wydziałów karnych) oraz sądu okręgowego (1 wydział karny w I instancji).

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, iż omawiana instytucja ma stosunkowo szerokie zastosowanie, a liczba spraw załatwionych w trybie art. 387 kpk., wskazuje na wyraźną eskalację dobrowolnego poddania się karze w praktyce. W 1998 r. na łączną liczbę 4343 spraw jakie wpłynęły do łódzkich sądów 219 zakończyło się po tym, jak oskarżony wystąpił z wnioskiem o skazanie go. W 1999 r. na 4407 spraw, art. 387 kpk. miał zastosowanie w 629 sprawach, z kolei do 30 czerwca 2000 r. na 2582 sprawy 280 wyroków wydano, po tym jak wnioski oskarżone-

---

52 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Zespół ds. nowelizacji kodyfikacji karnej, Warszawa, redakcja z dnia 19 grudnia 2001 r., art. 1 pkt 105, s. 28.

go o skazanie go na rozprawie został uwzględniony. Ogółem na 11332 spraw karnych, jakie wpłynęły do łódzkich sądów w badanym czasokresie, 1128 spraw zostało załatwionych w drodze dobrowolnego podania się karze.

Wyroki wydane w trybie art. 387 kpk. były różne. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, iż na 1128 spraw załatwionych na podstawie art. 387 kpk., kara pozbawienia wolności została wymierzona w 887 wyrokach, w tym w 849 przypadkach została ona warunkowa zawieszona, zaś w 38 orzeczono jej bezwzględne wykonywanie. Okresy, na jakie kara pozbawienia wolności została warunkowo zawieszona kształtowały się rozmaicie, w 290 sprawach był to okres 2 lat, w 369 okres 3 lat, w 117 okres 4 lat, zaś w 73 okres 5 lat.

Karę ograniczenia wolności orzeczono w 25 wyrokach, w 191 wyrokach karę grzywny, zaś w 25 wyrokach orzeczono jedynie środek karny.

We wnioskach o skazanie, w których oskarżeni sugerowali orzeczenie kary pozbawienia wolności nie wykonywanej bezwzględnie, sprawy precyzowali obok okresu zawieszenia także obowiązki, jakim w okresie trwania zawieszenia chcieli się poddać. Do najczęściej przez nich wskazywanych należały:

- przeproszenie pokrzywdzonego (art. 72 § 1 pkt 2 kk.) – w 76 wnioskach;
- wykonywanie ciężącego obowiązku łożenia na utrzymanie rodziny (art. 72 § 1 pkt 3 kk.) – w 93 wnioskach;
- zobowiązanie się do kontynuowania nauki (art. 72 § 1 pkt 4 kk.) – w 3 wnioskach;
- powstrzymanie się od nadużywania alkoholu (art. 72 § 1 pkt 5 kk.) – w 41 wnioskach;
- poddanie się leczeniu odwykowemu (art. 72 § 1 pkt 6 kk.) – w 22 wnioskach;
- powstrzymanie się od przebywania w określonym środowisku (art. 72 § 1 pkt 7 kk.) – w 1 wniosku;
- naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu (art. 72 § 2 kk.) – w 262 wnioskach;
- oddanie pod dozór (art. 73 § 1 kk.) – w 142 wnioskach.

Nadto w 15 wyrokach sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu na mocy art. 46 § 1 kk., a w 28 wyrokach nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 kk.

Sugerując ukaranie karą ograniczenia wolności oskarżeni najczęściej wnioskowali o nałożenie na nich obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne (23 wnioski), sporadycznie o potrącanie wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa – 2 wnioski.

### **§ 3. Zgoda prokuratora i pokrzywdzonego na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego**

Jednym z formalnych warunków dobrowolnego poddania się karze, wynikającym *expressis verbis* z art. 387 § 2 kpk., jest wyrażenie zgody przez prokuratora i pokrzywdzonego. Analiza tej przesłanki wymaga, przynajmniej pobieżnego, ustalenia pojęcia pokrzywdzonego i zakresu jego uprawnień w postępowaniu karnym oraz pozycji procesowej prokuratora.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego pojęcie pokrzywdzonego zostało ukształtowane w sposób podobny, choć nie tożsamy, do rozwiązań obowiązujących pod rządem poprzedniej regulacji prawnej.

Zgodnie z treścią art. 49 § 1 i 2 kpk., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, a także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

*Ex definitione* art. 49 § 1 i 2 kpk., wynikają trzy zasadnicze elementy, którymi są: podmiot, dobro prawne, bezpośredniość.

Zakres podmiotowy pojęcia pokrzywdzonego został częściowo wyznaczony pojęciami cywilistycznymi w postaci osoby fizycznej, tj. człowieka (art. 8 i n. kc.) oraz osoby prawnej, tj. Skarbu Państwa i jednostek organizacyjnych, którym przepisy szczególne przyznają osobowość prawną (art. 33 i n. kc.). W ujęciu karnistycznym pokrzywdzonymi mogą być również podmioty zbiorowe, chociażby nie posiadały osobowości prawnej, chodzi tu o instytucje państwowe, samorządowe oraz społeczne. Na uwagę zasługuje to, iż *primo* zakres pojęcia pokrzywdzo-



nego został rozszerzony poprzez włączenie do jego kręgu instytucji samorządowej, jako konsekwencji wprowadzenia do systemu prawnego samorządu terytorialnego, *secundo* kodeks karny odstąpił od ustawowego zdefiniowania pojęcia instytucji państwowej i społecznej (art. 115 kk., a art. 120 § 12 dawnego kk.).<sup>53</sup>

W literaturze karnoprosesowej ortodoksyjnie przyjmuje się, że pojęcie dobra prawnego należy do dziedziny prawa karnego materialnego, stąd ustalenie, czy i kto jest pokrzywdzonym, musi nastąpić na podstawie norm tego prawa.<sup>54</sup>

Zdaniem W. Posnowa, „szczególny”, czy też „bezpośredni” przedmiot ochrony to przedmiot właściwy dla określonego typu przestępstwa, zatem dla ustalenia, jakie dobro prawne jest chronione konkretnym przepisem, jedynie miarodajne powinno być dobro identyfikowane z bezpośrednim (szczególnym) przedmiotem ochrony (zamachu).<sup>55</sup>

Swoje stanowisko w tym przedmiocie zaprezentował także SN, uznając, iż o tym kto jest „(...) osobą pokrzywdzoną w konkretnej sprawie, decyduje dobro prawne tej osoby naruszone lub zagrożone przez sprawcę czynu, i to w sposób bezpośredni, choćby nie wynikało to wprost z opisu tego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Owa bezpośredniość wchodzi w grę także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby. Kryterium uznania jakiejś osoby za pokrzywdzoną wynika z prawa karnego materialnego. Nie oznacza to jednak, by organ procesowy pozbawiony był możliwości dokonywania odmiennej oceny dowodów także co do przyjętego uprzednio założenia, że dana osoba jest pokrzywdzona przestępstwem”.<sup>56</sup>

---

53 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 279; zob. szerzej na temat kształtowania się uprawnień instytucji w procesie karnym m.in.: T. Majewski, Uprawnienia jednostek gospodarki społecznej w procesie karnym, Warszawa 1977 r.; T. Zieliński, Instytucje państwowe, jednostki gospodarki społecznej i organizacje społeczne w procesie karnym, NP, 1962 r., nr 12, s. 1615–1628; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, ... op. cit., s. 93–95; Uchwała SN z dnia 13 marca 1990 r. (V KZP 33/89) OSNKW 1990 r., nr 7–12, poz. 23.

54 W. Posnow, Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym, PiP, 1979 r., nr 8–9, s. 136–142; S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz, s. 126; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959 r., s. 104.

55 W. Posnow, Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym, Wrocław 1991 r., s. 12.

56 Uchwała SN z dnia 26 listopada 1976 r. (VI KZP 11/75) OSNKW 1977 r., nr 1–2, poz. 1; zob. szerzej: T. Majewski, Zakres pojęcia pokrzywdzonego w procesie karnym na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Biuletyn Generalnej Prokuratury 1962 r., nr 5–8, s. 20–30.

Przyjmuje się, że dobro prawne jest naruszone w razie dokonania przestępstwa, zagrożone przy przestępstwach polegających na zagrożeniu, usiłowaniu, ewentualnie przygotowaniu, o ile jest ono karalne. Pokrzywdzony pojawia się również w razie tzw. usiłowania nieudolnego mimo, iż jego dobro prawne nie było i nie mogło być zagrożone, ponieważ dokonanie było niemożliwe.<sup>57</sup>

Dobro prawne może mieć charakter materialny (np. uszkodzenie osoby, czy mienia) albo niematerialny (np. cześć, wolność) z tym, że wynikła z tego szkoda może mieć naturę materialną (np. osoba zniesławiona traci klientów).<sup>58</sup>

Ze względu na to, że dobro prawne to pojęcie prawa materialnego, a nie procesowego, dlatego też tylko prawo materialne może być miarodajne, jeśli chodzi o ustalenie owego dobra i stwierdzenie do kogo ono należy. W związku z tym, że przedmiotem ochrony karnej mogą być dobra różnego rodzaju, możliwe jest wyodrębnienie następujących sytuacji:

1. Czyn godzi w dobro ogółu, a nie dobro prawne konkretnego podmiotu (np. przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej art. 127–139 kk.) w takim wypadku, jednostka będąca składową tego ogółu nie może uchodzić za pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 kpk., ponieważ dobro prawne może być naruszone lub zagrożone wyłącznie poprzez naruszenie lub zagrożenie dobra ogólnego. Określenie „bezpośrednio”, występujące w ustawowej definicji pokrzywdzonego, eliminuje „pokrzywdzonych *ex populo*” tj. osób będących pokrzywdzonymi pośrednio, których pokrzywdzenie jest rezultatem pokrzywdzenia ogółu.<sup>59</sup>

2. Czyn godzący w interes publiczny (ogólny) jednocześnie narusza lub zagraża prawnie chronionym dobrom jednostki, innymi słowy chodzi o wszystkie te sytuacje, kiedy konieczne staje się uwzględnienie ubocznego przedmiotu ochrony danego przepisu prawa karnego, np. przy przestępstwie czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 222 kk. i 223 kk.), pokrzywdzonym jest funkcjonariusz, którego nietykalność naruszono lub wobec którego użyto niebezpiecznego

---

57 S. Śliwiński, *Proces*, s. 357.

58 L. Peiper, ... op. cit., s. 117.

59 R. Kmieciak, *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 kpk.)*, *Annales Universitatis Mariae Curie – Skłodowska, Lublin 1977 r.*, nr 24, s. 169-171.

przedmiotu, choć ogólnym dobrem chronionym jest tu działalność instytucji, a nie nietykalność cielesna, czy zdrowie osób fizycznych.<sup>60</sup> Z kolei przy przestępstwie fałszywych zeznań (art. 233 kk.) R. Kmieciak uważa, że z uwagi na „dobro prawne ogółu”, które chroni ten przepis, nie można na jego podstawie, w świetle art. 49 kpk., w ogóle wyróżnić zindywidualizowanych „nosicieli” dóbr stanowiących przedmiot ochrony. Zdaniem powołanego autora, przyjęcie pokrzywdzenia tylko instytucji państwowej, np. sądu, bądź tylko osoby fizycznej, która została skazana w wyniku fałszywych zeznań lub przyjęcie pokrzywdzenia obu tych podmiotów jest wynikiem „ekstensywnej wykładni” art. 49 § 1 kpk. za stosowaniem, której przemawiają uwarunkowania teologiczne, czy „względędy słuszności”.<sup>61</sup>

3. Czyn godzi w dobra prawne jednostki, np. życie, zdrowie, wolność; oznacza, że pokrzywdzonym będzie skonkretyzowana osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

Ustalając pokrzywdzonego niezbędne może okazać się sięgnięcie po normy materialnoprawne inne niż karne, np. cywilne, rodzinne, administracyjne itp. W orzecznictwie uznano, że „dozorcy zabezpieczonego spadku przysługują – w zakresie sprawowanego nadzoru – uprawnienia pokrzywdzonego wtedy, gdy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo skierowane przeciwko zabezpieczonemu spadkowi”<sup>62</sup> oraz, że „właściciel lokalu w budynku wielomieszkaniowym administrowanym przez przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej, uzyskuje status pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, którego przedmiotem jest przestępne zawyżenie kosztów remontu wówczas, gdy koszty tego remontu mogą go obciążać bezpośrednio”.<sup>63</sup> Przyjmując za słuszne powyższe rozstrzygnięcia należy uznać, że zgodę na dobrowolne poddanie się karze będzie udzielał tu odpowiednio dozorca zabezpieczonego spadku, jak i właściciel lokalu

---

60 T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 261; W. Misiak, *Udział pokrzywdzonego w rozprawie głównej*, *Studia Iuridica*, 1985 r., nr 13, s. 113.

61 R. Kmieciak, ... op. cit., s. 171–172; odmiennie W. Posnow, *Sytuacja pokrzywdzonego ...* op. cit., s. 17–18.

62 Uchwała SN z dnia 28 kwietnia 1980 r. (VI KZP 1/80) OSNKW 1980 r., nr 5–6, poz. 42 z głosa W. Daszkiewicza w: PIP, 1980 r., nr 12, s. 147–151.

63 Uchwała SN z dnia 15 maja 1993 r. (I KZP 6/93) OSNKW 1993 r., nr 5–6, poz. 28.

w budynku wielomieszkaniowym administrowanym przez przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej.

Jako prawidłowe należy ocenić także te orzeczenia sądu, w myśl których pojęcie pokrzywdzonego w prawie karnym procesowym nie jest identyczne z pojęciem poszkodowanego w prawie cywilnym, które jest pojęciem szerszym. I tak, np. przedmiotem ochrony w przypadku występkę z art. 284 kk. jest prawo własności, pokrzywdzonym jest więc właściciel mienia będącego przedmiotem przestępstwa a nie posiadacz ograniczonego prawa rzeczowego (zastawu), które polega na tym, że wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z rzeczy nim obciążonej, bez względu na to czyją stało się własnością (art. 306 kc.).<sup>64</sup> W przypadku czynów współukaranych objętych zarzutami, np. kradzież z włamaniem do lokalu wynajmowanego przez zniszczenie drzwi do mieszkania przynależnego wynajmującemu, pokrzywdzonym będzie zarówno poszkodowany kradzieżą najemca lokalu, jak i właściciel wynajmowanego przezeń pomieszczenia. W orzecznictwie SN wskazano bowiem trafnie, iż krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 kpk. ograniczony jest jedynie zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych.<sup>65</sup>

Trzecim elementem przesądającym o pokrzywdzeniu jest bezpośredniość naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego. Bezpośredniość oznacza, że między czynem stanowiącym przestępstwo, a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich.<sup>66</sup> Naruszenie lub zagrożenie określonego dobra prawnego musi wynikać wprost z działania lub zaniechania przestępnego.<sup>67</sup> Skutkiem tego jest to, że w razie, np. zabójstwa (art. 148 kk.) pokrzywdzonym jest ten na czyje życie zamach był skierowany, a nie małżonek, którego przestępstwo dotknęło pośrednio. Podobnie, gdy przestępstwo

---

64 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 1993 r. (II AKR 224/95) OSA 1995 r., nr 10, poz. 45; zob. też m.in.: Postanowienie SN z dnia 12 lutego 1997 r. (I KZP 31/96) OSNKW 1997 r., nr 5–6, poz. 49; Wyrok SN z dnia 24 czerwca 1993 r. (III KRN 98/93) OSNKW 1993 r., nr 9–10, poz. 64.

65 Uchwała SN z dnia 15 września 1999 r. (I KZP 26/99) OSN Prok. i Pr., 1999 r., nr 11–12, poz. 6; E. Kruk, Kilka uwag na temat stosowania art. 335 i art. 387 kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr., 2000 r., nr 1, s. 86.

66 T. Grzegorzczak, Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego, Warszawa 1998 r., s. 23.

67 W. Posnow, Sytuacja pokrzywdzonego ... op. cit., s. 18.

narusza lub zagraża dobru osoby prawnej, „pokrzywdzonym będzie ta osoba prawna, na której szkodę bezpośrednio przestępstwo popełniono, nie zaś Skarb Państwa, którego interes prawny może być ewentualnie naruszony jedynie pośrednio. Do tych osób zaliczyć należy, m.in. przedsiębiorstwa państwowe i jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, jako podmioty względem Skarbu Państwa odrębne”.<sup>68</sup>

Ustalenie bezpośredniości następuje w oparciu o normy prawa materialnego przy uwzględnieniu wszystkich pozostających w zbiegu przepisów. Według L. Falandysza, o bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przez przestępstwo można mówić także w razie wystąpienia stadialnych lub zjawiskowych form popełnienia przestępstwa z wyłączeniem czynności przygotowawczych.<sup>69</sup>

Jedynym wyjątkiem od reguły bezpośredniości naruszenia dobra prawnego jest uznanie za pokrzywdzonego zakładu ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia (art. 49 § 3 kpk.).

Z treści przytoczonego przepisu wynika, że zakład ubezpieczeń nie jest pokrzywdzonym *sensu stricto*, jak i nie jest pokrzywdzonym w sensie materialnoprawnym, niemniej jednak jest podmiotem uprawnionym do wykonywania praw pokrzywdzonego, ponieważ „procesowo występuje jako pokrzywdzony w rozumieniu przepisów działu III rozdziału 4 oraz innych przepisów, w których jest mowa o pokrzywdzonym z tym, iż tam, gdzie ustawa mówi o pokrzywdzonym tam dany podmiot prawa działa w imieniu własnym, a tam gdzie podmiot wykonuje tylko prawa pokrzywdzonego, tam jego działanie jest działaniem ustawowym za właściwego pokrzywdzonego”.<sup>70</sup>

Na tle powyższych spostrzeżeń nie ulega wątpliwości, że zakład ubezpieczeń uważany w myśl art. 49 § 3 kpk. za pokrzywdzonego, będzie jednym z podmiotów uprawnionych do wyrażania zgody na skazanie oskarżonego na rozprawie bez przeprowadzania postępowania

---

68 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 marca 1998 r. (II AKa 247/97) OSA 1999 r., nr 3, poz. 25; zob. też: Postanowienie SN z dnia 29 marca 1973 r. (VI KZP 75/72) OSNPG 1973 r., nr 6, poz. 80.

69 L. Falandysz, Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii, Warszawa 1980 r., s. 48.

70 S. Kalinowski, Proces, s. 220; W. Radecki, Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w procesie karnym, Wiadomości Ubezpieczeniowe, 1975 r., nr 28, s. 1–2.

dowodowego. Z tego też powodu konieczne staje się sprecyzowanie o jaki zakład ubezpieczeń chodzi. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają w tym przedmiocie żadnego unormowania, stąd za prawidłowe wydaje się odwołanie do ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej.<sup>71</sup>

Powołana ustawa dopuszcza – wyłącznie za zezwoleniem Ministra Finansów – prowadzenie działalności ubezpieczeniowej bezpośredniej i reasekuracyjnej przez zakład ubezpieczeń i reasekuracji albo zakład ubezpieczeń lub zakład reasekuracji (art. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).<sup>72</sup>

Działalnością ubezpieczeniową o charakterze bezpośrednim są czynności podejmowane przez ubezpieczycieli odpowiadające prowadzonym przezeń przedmiotom działania obejmującym swym zakresem udzielanie ochrony ubezpieczeniowej na podstawie zawartej z ubezpieczającym umowy ubezpieczenia. Działalność ubezpieczeniowa reasekuracyjna, która może być prowadzona wyłącznie przez zakłady ubezpieczeń i reasekuracji lub zakłady reasekuracji, polega na odstąpieniu przez ubezpieczyciela zwanego cedentem innemu zakładowi ubezpieczeń zwanemu reasekuratorem części ubezpieczonego ryzyka, który w zamian za określoną część odstępowanych mu składek, zobowiązuje się do pokrycia wypłat w razie zajścia zdarzenia losowego, tj. przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku. Zatem pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 3 kpk. może być zakład ubezpieczeń, zakład reasekuracji, zakład ubezpieczeń i reasekuracji.

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej normuje także pośrednictwo ubezpieczeniowe, które może być wykonywane wyłącznie przez

---

71 Dz.U. 1996 r., Nr 11, poz. 62 z późn. zm.

72 Zakład ubezpieczeń działalność ubezpieczeniową może prowadzić wyłącznie w formie spółki akcyjnej lub towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych (art. 11 ustawy). Towarzystwem ubezpieczeń wzajemnych jest zakład ubezpieczeń, który ubezpiecza swoich członków na zasadzie wzajemności (art. 12 ust. 1 ustawy) z tym, że towarzystwo posiadające ograniczony zakres działania, ze względu na małą liczbę członków, niewielką liczbę lub niskie sumy zawieranych ubezpieczeń, bądź też niewielki zakres działalności, może być uznane przez Ministra Finansów za małe towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych, co podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 27 ust. 1 i 2 w zw. z art. 12 ust. 2 i 3 ustawy). Małe towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych mogą prowadzić tylko ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych i nie mogą prowadzić działalności w zakresie reasekuracji czynnej, tj. przyjmowania ubezpieczonego ryzyka od innego zakładu ubezpieczeń w zamian za określoną część składek (art. 27 ust. 4 i 5 ustawy).

agentów ubezpieczeniowych lub brokerów ubezpieczeniowych, z tym że pośrednictwo ubezpieczeniowe w zakresie reasekuracji może być wykonywane wyłącznie przez brokerów reasekuracyjnych (art. 37d ust. 3 i 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Wymienione podmioty podejmują czynności faktyczne lub prawne związane z zawarciem albo wykonywaniem umów ubezpieczenia lub reasekuracji. Agent ubezpieczeniowy jest upoważniony przez zakład ubezpieczeń do stałego zawierania umów ubezpieczenia, w imieniu i na rzecz tego zakładu lub pośredniczenia przy zawieraniu umów (art. 37e ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Broker ubezpieczeniowy jest upoważniony do zawierania i wykonywania umowy ubezpieczenia (broker reasekuracyjny umowy reasekuracyjnej) w imieniu ubezpieczającego lub pośredniczenia przy zawieraniu umów ubezpieczenia (broker reasekuracyjny umów reasekuracyjnych) na rzecz ubezpieczonego (art. 37g ust. 1 i 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).

Z przytoczonych przepisów wynika, iż pośrednik ubezpieczeniowy nie działa w swoim własnym imieniu, tylko w imieniu zakładu ubezpieczeń, stąd pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 3 kpk., będzie zakład ubezpieczeń, w imieniu którego działa pośrednik ubezpieczeniowy.

Na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, został utworzony Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, którego ustawa za zakład ubezpieczeń nie uznaje. Mimo to R. A. Stefański optuje za potraktowaniem tego Funduszu za zakład ubezpieczeń, za czym jego zdaniem przemawia *ratio legis* art. 49 § 3 kpk., to jest dążenie do łączenia z procesem karnym roszczeń o odszkodowanie wynikających z przestępstwa oraz umożliwienie zakładowi ubezpieczeń oddziaływania na ustalenie okoliczności decydujących o obowiązku naprawienia szkody lub mających wpływ na jej wysokość, jak też dochodzenia roszczeń regresowych w procesie karnym.<sup>73</sup>

W myśl ustawy o działalności ubezpieczeniowej, do zadań Funduszu należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń w dwóch rodzajach obowiązkowych ubezpieczeń OC, tj. posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz rol-

---

73 R. A. Stefański, Zakład ubezpieczeń a proces karny, Prok. i Pr., 1996 r., nr 11, s. 55.

ników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny dokonuje wypłat w wymienionych rodzajach ubezpieczeń:

- 1) za szkodę na osobie, gdy szkoda wyrządzona została w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną:
  - a) posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości i nie zidentyfikowano pojazdu,
  - b) rolnika, a nie ustalono jego tożsamości,
- 2) za szkodę na mieniu i osobie, gdy:
  - a) posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym,
  - b) rolnik lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym wyrządzili szkodę pozostającą w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, a rolnik nie miał ubezpieczenia obowiązkowego (art. 51 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).

Do zadań Funduszu należy również, w przypadku ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń, zaspakajanie roszczeń osób uprawnionych z tytułu:

- 1) umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego,
- 2) umów ubezpieczenia na życie w wysokości 50% wierzytelności, nie więcej jednak, niż kwota będąca równoważnością w złotych 30000 EURO, według średniego kursu NBP, zgodnie z tabelą kursową ogłaszaną przez NBP, obowiązującą w dniu ogłoszenia upadłości (art. 51 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej).

Opisany zakres kompetencji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w sposób jednoznaczny przesądza za uznaniem tego podmiotu za instytucje ubezpieczeniową – a nie za zakład ubezpieczeń – powołaną do uzupełniania systemu ochrony ubezpieczeniowej realizowanego przez zakłady ubezpieczeń. Działalność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ma na celu gwarantować osobą poszkodowa-



nym uzyskanie odszkodowania, zwłaszcza w sytuacji, kiedy podmiot objęty obowiązkowym ubezpieczeniem nie ubezpieczył się. Fundusz jest podmiotem trzecim, zarówno w stosunku do ubezpieczyciela, jak i osoby, która doznała szkody. Jego zadaniem nie jest ochrona interesów zakładów ubezpieczeń, a jedynie zapewnienie spójnego systemu gwarantującego odszkodowanie.<sup>74</sup> Nadto jak trafnie zwracają uwagę niektórzy autorzy, zasada jednolitości znaczenia tych samych zwrotów prawnych odnosi się do tego samego aktu prawnego, w związku z tym skoro kodeks postępowania karnego nie określił samoistnie zakresu nazwy „zakład ubezpieczeń”, lecz uczynił odesłanie do przepisów właściwej ustawy, a jest nią ustawa o działalności ubezpieczeniowej, to zgodnie z jej treścią Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie jest zakładem ubezpieczeń.<sup>75</sup> Argumentem innej natury jest orzecznictwo Izby Cywilnej SN, w którym konsekwentnie i wyraźnie dokonano odróżnienia Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego od zakładów ubezpieczeń.<sup>76</sup> Ponadto jak wcześniej wykazano uznawanie zakładu ubezpieczeń za pokrzywdzonego jest ewidentnym wyjątkiem od reguły bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego o istnieniu, którego to odstępstwa zadecydowała wola ustawodawcy, dlatego też uznanie Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego za pokrzywdzonego stanowiłoby daleko idącą wykładnię rozszerzającą od obowiązującego wyjątku.

Konkludując, pokrzywdzonym jest zakład ubezpieczeń w rozumieniu ustawy o działalności ubezpieczeniowej, czyli zakład ubezpieczeń i reasekuracji, zakład ubezpieczeń oraz zakład reasekuracji, który pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia.<sup>77</sup> On też będzie podmiotem uprawnionym do wypowiedzenia się i udzielania zgody na dobrowolne poddanie się karze. Prawo to nie przysługuje Ubezpieczeniowemu Funduszowi

---

74 S. Reps, Zakłady ubezpieczeń a Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – praktyka i problemy prawne, *Prawo Asekuracyjne*, 1995 r., nr 1, s. 45–52.

75 J. Bartoszewski i inni, *Komentarz*, t. I, s. 280.

76 Zob. m.in.: Uchwała SN z dnia 13 maja 1996 r. (III CZP 184/95) OSNC 1996 r., nr 7–8, poz. 91; Uchwała SN z dnia 11 marca 1994 r. (III CZP 20/94) OSP 1994 r., nr 9, poz. 174.

77 Zakład ubezpieczeń będzie musiał przedłożyć sądowi stosowny dokument stwierdzający jego obowiązek pokrycia szkody, tj. polisę (indywidualną, generalną, obrotową), legitymację ubezpieczeniową, tymczasowe zaświadczenie albo inny dokument ubezpieczenia stwierdzający zawarcie umowy ubezpieczenia (art. 809 § 1 kc.).

Gwarancyjnemu jako, że nie jest on pokrzywdzonym w myśl art. 49 § 3 kpk. Trafnie też przyjmuje się, że np. przy przestępstwie niealimentacji z art. 209 kk., pokrzywdzonym nie jest również Zakład Ubezpieczeń Społecznych mimo, że wypłaca on uprawnionemu świadczenia z funduszu alimentacyjnego.<sup>78</sup>

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 49 § 4 kpk., pokrzywdzonym nie jest organ kontroli państwowej, ale może on wykonywać prawa pokrzywdzonego pod następującymi warunkami, które muszą być spełnione na zasadzie koniunkcji:

- 1) szkoda została wyrządzona w mieniu instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej,
- 2) nie działa organ pokrzywdzonej instytucji,
- 3) organ kontroli państwowej w zakresie swojego działania ujawnił przestępstwo lub wystąpił o wszczęcie postępowania.

Brak którejkolwiek z wymienionych przesłanek uniemożliwia podjęcie przez organ kontroli państwowej działań procesowych, choćby sama pokrzywdzona instytucja nie działała w procesie.<sup>79</sup> Organy kontroli państwowej nie mogą wykonywać praw pokrzywdzonego także wówczas, gdy czyn godzi w inne dobro, aniżeli mienie instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jak i gdy „nie działanie” pokrzywdzonej instytucji oznacza brak aktywności, efektywnego wykonywania uprawnień procesowych.

T. Grzegorzczuk przyjmuje, że organ kontroli państwowej nie będąc pokrzywdzonym, działa w swej istocie jako rzecznik interesu społecznego na rzecz pokrzywdzonych instytucji, wykonując jedynie prawa przynależne tej instytucji, które ona sama nie wykonuje.<sup>80</sup> Podobnie E. Jarzęcka – Siwik, zdaniem której wykonywanie praw pokrzywdzonego przez organ kontroli państwowej, w szczególności przez Najwyższą Izbę Kontroli, ma znaczenie z punktu widzenia interesu publicznego, dla którego istotna jest ochrona mienia pozostającego w dyspozycji

---

78 Wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r. (V KKN 295/2000) Biuletyn SN 2000 r., nr 10, s. 18.

79 Zob. szerzej: J. Grajewski, Bezczywność pokrzywdzonej jednostki jako przesłanka wstąpienia organów kontroli państwowej w prawa pokrzywdzonego, NP, 1978 r., nr 6, s. 919–927.

80 T. Grzegorzczuk, Komentarz, s. 158.

podmiotów gospodarującymi środkami publicznymi, co w znacznym stopniu wpływa na stan finansów państwa.<sup>81</sup>

Organami kontroli państwowej są m.in. Najwyższa Izba Kontroli,<sup>82</sup> Państwowa Inspekcja Handlowa,<sup>83</sup> Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska.<sup>84</sup>

Reasumując, jeżeli organ kontroli państwowej wstąpi w prawa pokrzywdzonego, na zasadach sprecyzowanych w art. 49 § 4 kpk., to on obok prokuratora, będzie jednym z decydentów wniosku oskarżonego o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego.

Warunkiem podjęcia działalności w procesie karnym przez pokrzywdzonego jest posiadanie przez niego legitymacji procesowej, tj. posiadanie określonych przymiotów (czyli bycie pokrzywdzonym) oraz zdolności do podejmowania czynności procesowych, a więc możliwości osobistego działania w postępowaniu. Jeżeli pokrzywdzonym nie jest osoba fizyczna, czynności procesowe dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 § 1 kpk.). Uprawnienie danego organu może wynikać z przepisów szczególnych, np. ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, ustawy o spółdzielniach itd. lub aktów wewnętrznych danego podmiotu, np. z zarejestrowanego statutu.<sup>85</sup> Jeżeli sąd ma wątpliwości, czy pokrzywdzony nie będący osobą fizyczną jest należycie reprezentowany, to powinien poczynić samodzielne ustalenia w tym zakresie na mocy art. 8 kpk., ponieważ te właściwe statutowe lub ustawowe organy będą uprawnione do wypowiedzenia się w przedmiocie wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 § 1 kpk.

Pokrzywdzony będący osobą fizyczną może samodzielnie i osobiście wyrażać zgodę na skazanie oskarżonego, jeśli tylko posiada wspomnianą zdolność do podejmowania czynności procesowych, która

---

81 E. Jarzęcka-Siwik, Zawiadomienie o przestępstwie i uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli w postępowaniu karnym, Kontrola Państwowa, 1998 r., nr 6, s. 57.

82 Ustawa z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. 1995 r., Nr 13, poz. 59).

83 Ustawa z dnia 25 lutego 1958 r. o Państwowej Inspekcji Handlowej (Dz.U. 1969 r., Nr 26, poz. 206 z późn. zm.).

84 Ustawa z dnia 20 lipca 1991 r. o Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska (Dz.U. Nr 77, poz. 335 z późn. zm.).

85 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 250.

pokrywa się z cywilistycznym pojęciem zdolności do czynności prawnych zależnym od wieku i ubezwłasnowolnienia. Tylko ta osoba fizyczna, która jest pełnoletnia (ukończyła lat 18 – art. 10 § 1 kc.) i nie została ubezwłasnowolniona (art. 12 kc.) będzie mogła w sposób skuteczny wyrazić zgodę na skazanie oskarżonego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Jeśli zaś pokrzywdzony będzie małoletni lub ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, to zgodnie z unormowaniem przewidzianym w art. 51 § 2 kpk., prawa jego wykonywać będzie przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje.

Przedstawiciel ustawowy to przedstawiciel procesowy działający w imieniu, na rzecz i za pokrzywdzonego, nie mogącego skutecznie dokonywać czynności procesowych.<sup>86</sup> Aby wykonywać prawa pokrzywdzonego przedstawiciel ustawowy musi posiadać własną zdolność do czynności procesowych, ponieważ reprezentuje podmiot, który zdolności takiej nie posiada.

Przedstawicielami ustawowymi pokrzywdzonego małoletniego, na mocy art. 98 § 1 k.r.iop. w zw. z art. 92 k.r.iop., są rodzice; jeśli żadne z rodziców nie może reprezentować małoletniego dziecka – reprezentuje je kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy (art. 99 k.r.iop.). Przedstawicielem ustawowym pokrzywdzonego ubezwłasnowolnionego całkowicie są rodzice albo opiekun (art. 13 § 2 kc.), zaś ubezwłasnowolnionego częściowo – kurator (art. 16 § 2 kc.). W roli przedstawiciela ustawowego pokrzywdzonego może wystąpić także opiekun faktyczny, tj. osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje. O tym, czy pieczęć jest rzeczywiście wykonywana i czy ma ona charakter stałą, będzie decydować organ prowadzący postępowanie karne, czyli odpowiednio sąd w postępowaniu jurysdykcyjnym, a prokurator w postępowaniu przygotowawczym. Ustalenie opiekuna faktycznego następuje przez badanie faktów, w tym celu można przeprowadzić dowód swobodny, a w postępowaniu sądowym także postępowanie unormowane w art. 97 kpk.<sup>87</sup>

W interpretacji SN, „stała pieczęć” nie oznacza periodycznego spełniania powtarzających się czynności należących do istoty pieczy w

---

86 T. Grzegorzczak, Strony, ich procesowi przedstawiciele ...op. cit., s. 92–94.

87 W. Posnow, Sytuacja pokrzywdzonego ... op. cit., s. 30–31.

pewnych tylko okresach, lecz musi oznaczać całkowite i niepodzielne jej pełnienie. Sytuacja taka nie zachodzi, gdy spełnianie owej pieczy następuje tylko w pewnych okresach i to z upoważnienia, czy za zgodą innej osoby nie tylko zobowiązanej do tego orzeczeniem sądu, ale faktycznie tę pieczę sprawującej.<sup>88</sup> Jednocześnie ten sam sąd przyznał, że „stała piecza” nie oznacza, że wyłączona jest możliwość jej zmiany w przyszłości, określenie „stała” ma wykluczyć osobę wykonującą tylko pieczę chwilową, dorywczą.<sup>89</sup>

W razie wielości podmiotów uprawnionych do reprezentowania pokrzywdzonego nie ma przeszkód, aby każdy z nich samodzielnie podejmował czynność procesową, za czym przemawia treść art. 98 § 1 *in fine* k.r.iop.<sup>90</sup> Jeśli działania podejmowane przez przedstawicieli ustawowych są rozbieżne, sprzeczne, np. jeden z rodziców wyraża zgodę na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego, drugi zaś się temu sprzeciwia, konieczne będzie zwrócenie się do sądu opiekuńczego, aby ten rozstrzygnął prawidłowy dla interesu dziecka sposób zachowania.

Trafny jest pogląd W. Posnowa, w myśl którego niedopuszczalne jest jednoczesne wykonywanie praw przez przedstawicieli ustawowych w ujęciu cywilistycznym i osób, pod których stałą pieczę pokrzywdzony pozostaje, z powodu użytego przez ustawodawcę w art. 51 § 2 kpk. rozłącznego spójnika „albo”. Za słuszne można uznać także przypisanie przedstawicielowi ustawowemu prymatu przed opiekunem faktycznym, który winien działać w procesie, gdy brak jest przedstawiciela ustawowego lub ten swych praw i obowiązków nie wykonuje.<sup>91</sup>

Porównując treść art. 51 § 2 kpk. i art. 76 kpk., można wywnioskować, iż przedstawiciel ustawy pokrzywdzonego nie ma obowiązku podejmowania czynności wyłącznie na korzyść reprezentowanego. W. Daszkiewicz wprost stwierdza, że przedstawiciel pokrzywdzonego może też podejmować czynności niekorzystne dla reprezentowanego.<sup>92</sup>

---

88 Postanowienie SN z dnia 24 maja 1997 r. (V KKN 248/96) OSNKW 1997 r., nr 9–10, poz. 77 z glosą R. Kmiecika w: OSP 1998 r., nr 1, poz. 11.

89 Wyrok SN z dnia 3 lipca 1997 r. (IV KKN 430/96) OSN Prok. i Pr., 1997 r., nr 12, poz. 6.

90 Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.r.iop., jeżeli dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską obojga rodziców, każde z nich może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawy dziecka.

91 W. Posnow, Sytuacja pokrzywdzonego ... op. cit., s. 32.

92 W. Daszkiewicz, Proces karny ... op. cit., s. 205.

Stanowisko to, poprawne z punktu widzenia norm procesowych, nie odpowiada rozwiązaniom przyjętym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, który – generalizując – nakazuje postępować z należytą starannością tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny (art. 95 § 3, art. 154, art. 178 § 2 k.r.iop.). Stąd jeśli oskarżony złożył wniosek o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, przedstawiciel ustawy powinien podjąć taką decyzję, czyli wyrazić zgodę lub jej odmówić, jaka w konkretnej sprawie będzie w interesie pokrzywdzonego. Zatem we wszystkich tych sytuacjach, kiedy przedstawiciel ustawy nie wie jaka decyzja, z punktu widzenia dobra pokrzywdzonego, będzie właściwa, gdy pokrzywdzony nie zgadza się ze stanowiskiem swojego przedstawiciela ustawowego, gdy sąd zauważy niezgodność działań przedstawiciela ustawowego z interesami pokrzywdzonego, gdy działania przedstawicieli ustawowych reprezentujących pokrzywdzonego będą rozbieżne, konieczne stanie się zwrócenie do właściwego sądu opiekuńczego,<sup>93</sup> aby ten wydał odpowiednie postanowienie, czyli *de facto* sąd opiekuńczy zadecyduje o losach wniosku oskarżonego złożonego na podstawie art. 387 kpk.<sup>94</sup>

Określonego rodzaju komplikacje procesowe powstają, gdy sprawcą przestępstwa jest przedstawiciel ustawy lub opiekun pokrzywdzonego. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnego unormowania w tym zakresie, stąd prawidłowe będzie zastosowanie analogii przez odwołanie się do przepisu regulującego sytuację procesową najbardziej zbliżoną.<sup>95</sup> Przepisem takim jest art. 98 § 2 k.r.iop., który stanowi, iż żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską, jak i przy czynnościach prawnych między dzieckiem, a jednym z rodziców lub jego małżonkiem; odnośna regulacja w stosunku do opiekuna zawarta jest w art. 159 § 1 k.r.iop., a do

---

93 Na mocy art. 570 kpc., sąd opiekuńczy może wszcząć postępowanie z urzędu, z tym że każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuraturach, notariuszach, organach gminy, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych, społecznych organach pomocniczych sądu opiekuńczego oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi (art. 572 kpc.).

94 Zob. też: Uchwała SN z dnia 17 grudnia 1970 r. (VI KZP 43/68) OSNKW 1971 r., nr 7–8, poz. 101; F. Prusak, Komentarz, t. I, s. 227.

95 S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz, s. 18.

kuratora w art. 178 § 2 k.r.iop. Jeżeli zatem przedstawiciel ustawowy, opiekun lub kurator dopuści się przestępstwa skierowanego przeciwko osobie, którą reprezentuje, sąd opiekuńczy powinien ustanowić kuratora w celu zabezpieczenia interesów pokrzywdzonego małoletniego lub ubezwłasnowolnionego (art. 99 k.r.iop. i art. 147 k.r.iop.).<sup>96</sup> W efekcie zgody na dobrowolne poddanie się karze udzielać będzie kurator reprezentujący pokrzywdzonego.<sup>97</sup>

Przedstawiciel ustawowy pokrzywdzonego działa w procesie do czasu istnienia przyczyn uzasadniających konieczność reprezentowania pokrzywdzonego. Od momentu osiągnięcia pełnoletności lub uchylecia ubezwłasnowolnienia,<sup>98</sup> pokrzywdzony będzie mógł działać już samodzielnie. Będzie on ustosunkowywał się do wniosku oskarżonego o skazanie na rozprawie pod warunkiem, że w sprawie tej nie wypowiedział się jego przedstawiciel ustawowy, ponieważ oświadczenie przedstawiciela ustawowego będzie ważne i jego skutków pokrzywdzony nie będzie mógł zniwelować, jeśli wyrok zostanie ogłoszony. Co innego, jeżeli do ogłoszenia wyroku w sprawie jeszcze nie doszło, w takiej sytuacji pokrzywdzony w sposób skuteczny będzie mógł zgodę odwołać.

W razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały mogą wykonywać osoby najbliższe, jako strony nowe lub zastępcze.

Strona zastępcza to podmiot, który ma prawo wykonywać uprawnienia pokrzywdzonego, gdy ten ostatni zmarł przed uzyskaniem statusu strony. Strona nowa to podmiot wstępujący w prawa zmarłego pokrzywdzonego, który był już stroną postępowania.<sup>99</sup>

Ustalenie osób najbliższych, o których mowa w art. 52 kpk., następuje w oparciu o ustawową definicję zawartą w art. 115 § 11 kk., zgod-

---

96 Postanowienie SN z dnia 9 września 1997 r. (I CKU 13/97) OSN Prok. i Pr., 1998 r., nr 3, poz. 29.

97 W. Hazuka, Wykonywanie praw pokrzywdzonego małoletniego, gdy sprawcą przestępstwa jest jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun, PP, 1972 r., nr 10, s. 32–42.

98 Zadaniem SN, jeżeli osoba chora psychicznie nie została ubezwłasnowolniona przez sąd, to może samodzielnie i skutecznie dokonywać czynności procesowych; zob.: Wyrok SN z dnia 5 stycznia 1973 r. (III KR 192/72) OSNKW 1973 r., nr 4, poz. 49 z głosem W. Daszkiewiczza w: PIP, 1973 r., nr 8–9, s. 271.

99 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s.248–249; W. Daszkiewicz, Proces karny ... op. cit., s. 194–195.

nie z którą osobą najbliższą jest małżonek, zstępny, wstępny, rodzeństwo powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Wobec tak enumeratywnego wyliczenia podmiotów uprawnionych do wykonywania praw, które przysługiwały lub przysługiwałyby zmarłemu pokrzywdzonemu nie jest możliwe, ani dopuszczalne rozszerzanie tego kręgu.<sup>100</sup>

Ta spośród osób najbliższych, która wstąpi w miejsce zmarłego pokrzywdzonego pozbawi tego uprawnienia pozostałych<sup>101</sup> i to ona będzie decydować, jakie zająć stanowisko wobec zgłoszonego przez oskarżonego wniosku w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze.

Omawiany przepis art. 52 kpk. stanowi, iż w razie braku lub nieujawnienia osób najbliższych prawa zmarłego pokrzywdzonego może wykonywać prokurator. Sens tej regulacji sprowadza się, generalnie rzecz ujmując, do zapewnienia ochrony praw pokrzywdzonego na wypadek jego śmierci przy braku lub nieujawnienia osób, które mogłyby realizować jego uprawnienia.<sup>102</sup> Innymi słowy prokurator działa w tej konfiguracji procesowej jako rzecznik interesu społecznego. Nie wydaje się jednak, by prokurator mógł wyrażać zgodę lub odmawiać zgody na skazanie oskarżonego na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego w imieniu zmarłego pokrzywdzonego, skoro on sam jest jednym z decydentów tego wniosku. Wykonywanie przez prokuratora uprawnienia zmarłego pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 387 § 2 kpk., kłóciłoby się z istotą tego przepisu oraz stawałoby pod znakiem zapytania działanie prokuratora jako rzecznika interesu społecznego (interesu praworządności) zwłaszcza w sytuacji, kiedy prokurator z jednej strony wyrażałby zgodę na dobrowolne poddanie się karze, z drugiej zaś, wykonując prawa pokrzywdzonego, zgody tej odmawiał (bądź odwrotnie). Jest to absurdalny układ procesowy, który w ogóle nie powinien mieć miejsca.

---

100 Postanowienie SN z dnia 8 listopada 1978 r. (V KR 299/78) OSPIKA 1979 r., nr 10, poz. 176 z głosem R. Kmiecika w: OSPIKA 1979 r., nr 10, poz. 176; Wyrok SN z dnia 1 października 1997 r. (II KKN 300/97) OSN Prok. i Pr., 1998 r., nr 5, poz. 7; A. Majewski, B. Mikosz, A. Skowron, Kodeks postępowania karnego z komentarzem z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego do 5 kwietnia 1996 r., Kraków 1996 r., s. 70.

101 Nie dotyczy to dochodzenia roszczeń majątkowych.

102 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 164.



Jako właściwe wydaje się przyjęcie, iż w razie śmierci pokrzywdzonego, gdy prawo, które by mu przysługiwało na mocy art. 387 § 2 kpk., nie jest wykonywane przez osoby najbliższe z powodu ich braku lub nieujawnienia, nie może być wykonywane przez prokuratora, ponieważ ma on swoje własne, samoistne prawo w tym zakresie. *Summa summarum* zgoda pokrzywdzonego stanie się zbędna, gdy nie egzystuje on w procesie.

Pokrzywdzony z samego faktu pokrzywdzenia go przestępstwem jest, obok podejrzanego, stroną postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 kpk.). W postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzony jest stroną, o ile wcieli się w określoną rolę procesową. Należy nadmienić, iż w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, pozycja procesowa pokrzywdzonego uległa zasadniczej zmianie, którą należy ocenić pozytywnie, tym bardziej, że już od dawna zgłaszane były w doktrynie postulaty o zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego i rozszerzenie jego gwarancji procesowych.<sup>103</sup>

Pokrzywdzonego, który w postępowaniu sądowym nie wcielił się w rolę strony i występuje w nim z racji samego pokrzywdzenia, T. Grzegorzczak i J. Tylman nazywają „quasi – stroną” argumentując, że nie mieszcząc się w pojęciu strony dysponuje on pewnymi uprawnieniami strony.<sup>104</sup> Ewidentnym tego przejawem jest między innymi prawo pokrzywdzonego do wypowiedzania się na rozprawie w przedmiocie wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzania postępowania

---

103 Zob. m.in.: J. Waszczyński, O zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym, *Pal.*, 1961 r., nr 4, s. 16–32; W. Posnow, Znaczenie i środki zwiększenia aktywności pokrzywdzonego w procesie karnym, *Pal.*, 1976 r., nr 4–5, s. 59–73; E. Skrętowicz, Pokrzywdzony i jego rola w postępowaniu karnym, *WPP*, 1971 r., nr 3, s. 331–334; T. Grzegorzczak, Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego, w: *Nowa kodyfikacja*, 1997 r., z. 1, s. 36–50; K. Krasny, Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, w: *Nowa kodyfikacja*, 1997 r., z. 1, s. 64–83; K. Marszał, Problem skargi publicznej pokrzywdzonego lub jej wymuszenia przez pokrzywdzonego w procesie karnym, *Problemy Prawa Karnego*, 1992 r., nr 18, s. 68–82; K. Krasny, „Prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, *Prok. i Pr.*, 1996 r. nr 12, s. 27–33; D. Kaczmarek, Samoistna skarga posiłkowa pokrzywdzonego (uwagi polemiczne), *Prok. i Pr.*, 1997 r., nr 11, s. 91–94; S. Stachowiak, Skarga uprawnionego oskarżyciela w świetle projektu kpk., *Prok. i Pr.*, 1996 r., nr 5, s. 19–28; B. Wójcicka, Uprawnienia oskarżycielskie pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu w świetle projektu zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, *NP*, 1982 r., nr 9–10, s. 126–131; R. Kmieciak, Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym, *Warszawa 1977 r.*; J. Czajka, Uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym, *Gazeta Prawna*, 2000 r., nr 4, s. 39; W. Daszkiewicz, Pokrzywdzony przestępstwem, w: *Nowa kodyfikacja*, z. 14, s. 139–186; L. K. Paprzycki, Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem karnym pierwszej instancji – zarys problematyki, *Pal.*, 2000 r., nr 2–3, s. 32–43.

104 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 311–312; nazwy tej używa także W. Daszkiewicz, *Prawo*, s. 268.

dowodowego, czy też uczestniczenie w postępowaniu porozumiewawczym (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.).

Ze względu na nader istotne uprawnienie pokrzywdzonego przewidziane w art. 387 § 2 kpk., obowiązkiem organów procesowych jest poczynienie wszelkich starań mających na celu ustalenie osoby pokrzywdzonej, ponieważ w znaczeniu procesowym (formalnym) pokrzywdzonym jest ten, kogo organ procesowy ujawnia i przynajmniej konkludentnie za pokrzywdzonego uznaje. Prawnoprocesowy status pokrzywdzonego jest efektem zaszczości o charakterze obiektywnym i nie jest zależny od jakiegokolwiek aktu procesowego.<sup>105</sup> Do uznania legitymacji określonej osoby jako pokrzywdzonego nie jest konieczne stanowcze ustalenie, ponieważ następuje ono dopiero w prawomocnym wyroku sądu lub prawomocnym postanowieniu prokuratora kończącym postępowanie, które rozstrzygnie, czy przestępstwo zaistniało oraz, czy i czyje dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone. Wystarczające jest ustalenie hipotetycznego naruszenia lub zagrożenia, tzn. możliwego, potencjalnego w świetle stanu faktycznego poddanego ocenie prawnej.<sup>106</sup>

Liczba pokrzywdzonych nie ma żadnego wpływu na zakres ich uprawnień, niezależnie od tego, czy w rachubę wchodzi kilku, kilkunastu, czy setka tysięcy pokrzywdzonych, każdemu z nich przysługują wszystkie uprawnienia. Oczywiście dotyczy to tylko tych pokrzywdzonych, których ujawniono w toku postępowania lub, którzy sami się ujawnili.

Obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego uprawniają pokrzywdzonego do korzystania z pomocy prawnej pełnomocnika. Pokrzywdzony będąc stroną postępowania sądowego może ustanowić pełnomocnika na mocy art. 87 § 1 kpk., jeśli zaś nie jest stroną tego postępowania, a przed sądem występuje jedynie z racji samego pokrzywdzenia, to ustanowienie pełnomocnika zależy od tego, czy wymagają tego jego interesy w toczącym się postępowaniu (art. 87 § 2 kpk.). Ocena czy przesłanka ta istnieje, została w postępowaniu jurysdykcyjnym pozostawiona w gestii sądu (art. 87 § 3 kpk.). W piśmiennictwie wyraźnie dostrzegalna jest różnica zdań, jeśli chodzi o dopusz-

---

105 Z. Doda, Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985 r., s. 101.

106 S. Śliwiński, Proces, s. 361; M. Czekaj, Pokrzywdzony w procesie karnym, Prok. i Pr., 1996 r., nr 11, s. 115–116.

czalność zaskarżania decyzji odmawiającej dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika osoby nie będącej stroną. Wyrażane są opinie stanowczo odmawiające prawa wniesienia zażalenia na taką decyzję,<sup>107</sup> poprzez uznanie, że zażalenie na odmowę przysługuje wyłącznie w postępowaniu przygotowawczym, zaś w postępowaniu sądowym postanowienie to należy do grona niezaskarżalnych,<sup>108</sup> a skończywszy na stwierdzeniu, że decyzja ta zawsze podlega zaskarżeniu.<sup>109</sup>

Wydaje się, iż postanowienie odmawiające dopuszczenia do udziału w postępowaniu przed sądem pełnomocnika pokrzywdzonego nie będącego stroną należy, w świetle przepisu art. 459 § 1 i 2 kpk., do grupy decyzji niezaskarżalnych. Dlatego też należy sugerować, że w razie zgłoszenia wniosku, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk., decyzja odmowna powinna być podejmowana sporadycznie. Pokrzywdzony często będąc laikiem prawniczym może nie zrozumieć treści wniosku, który zapewne w większości sytuacji, sporządzany będzie przez obrońcę oskarżonego, czy też nie będzie zdawał sobie sprawy ze znaczenia wyrażenia przezeń zgody i jej skutków procesowych.

Mając na uwadze fakt, iż w toku postępowania karnego pełnomocnik może dokonywać czynności, do wykonywania których uprawniony jest pokrzywdzony należy zaznaczyć, iż pełnomocnik, w przeciwieństwie do obrońcy oskarżonego, może nie być samodzielny w swym działaniu. Mocodawca może zobowiązać swojego pełnomocnika „wewnętrzną instrukcją”, nakazać mu określony sposób działania i jego reprezentowania. Jeżeli jednak z treści pełnomocnictwa nie wynika żadne ograniczenie, pełnomocnik pokrzywdzonego może podejmować wszelkie czynności, w tym i także niekorzystne dla pokrzywdzonego. Zdaniem SN, jeżeli pełnomocnik nie jest ograniczony co do kierunku czynności podejmowanych w imieniu swojego mocodawcy, to każda czynność nawet niekorzystna dla reprezentowanego, wywołuje dla niego skutki, w tym również niekorzystne.<sup>110</sup>

---

107 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 348.

108 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 331; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 227.

109 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. I, s. 408.

110 Postanowienie SN z dnia 18 maja 1997 r. (V KZ 45/97) OSN Prok. i Pr., 1997 r., nr 11, poz. 3; Postanowienie SN z dnia 19 czerwca 1996 r. (II KZ 22/96) OSNKW 1996 r., nr 9–10, poz. 57 z glosą G. Arytmiak w: OSP 1997 r., nr 5, poz. 99; W. Cieślak, Kodeks postępowania karnego z orzecznictwem, Sopot 1999 r., s. 233; Z. Doda, J. Grajewski, Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995–1996), PS, 1997 r., nr 11–12, s. 48.

Pokrzywdzony, występujący jednocześnie ze swoim pełnomocnikiem może niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia swojego przedstawiciela procesowego (art. 89 kpk. w zw. z art. 93 kpc.). Stąd, gdy pełnomocnik w imieniu pokrzywdzonego wyraża zgodę na dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego, pokrzywdzony „będący obok” może w sposób skuteczny odwołać to oświadczenie pełnomocnika, czyniąc je przez to nieskutecznym (tak samo gdy pełnomocnik zgody odmawia).<sup>111</sup>

Drugim obok pokrzywdzonego podmiotem, który ma prawo ustosunkować się do wniosku oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego jest prokurator.<sup>112</sup> Od razu należy zaznaczyć, że oświadczenie procesowe pochodzące od tego podmiotu wystąpi zawsze, w przeciwieństwie do oświadczenia pokrzywdzonego, którego w procesie może nie być, np. ze względu na jego nieujawnienie, czy charakter czynu naruszający lub zagrażający dobru ogółu.

Znamienną cechą instytucji określonej w art. 387 kpk. jest pozyskanie zgody prokuratora, a nie oskarżyciela publicznego. Oznacza to, że kiedy oskarżycielem nie jest prokurator tylko, np. oskarżyciel posiłkowy typu subsydiarnego (art. 55 kpk.), czy tzw. nieprokuratorski

---

111 Zob. szerzej: R. Szarek, Z problematyki pełnomocnika w procesie karnym, Pal., 1972 r., nr 5, s. 48–59; A. Sznicer, W. Bober, Rola radcy prawnego w procesie karnym, NP, 1972 r., nr 3, s. 394–410; W. Daszkiewicz, Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym, Pal., 1968 r., nr 3, s. 46–61.

112 Status procesowy prokuratora w postępowaniu przed sądem, w teorii procesu karnego wzbudza szereg kontrowersji i jest dyskusyjny. W doktrynie sugeruje się, iż w procesie sądowym prokurator działa w roli oskarżyciela publicznego – jako strona postępowania; w pewnych sytuacjach występuje także jako rzecznik interesu społecznego (praworządności); tak też: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, 2001 r., s. 237–238, 355–356; R. A. Stefański, Prokurator w stadium jurysdykcyjnym postępowania karnego, Prok. i Pr., 1996 r., nr 12, s. 11–14; W literaturze przedmiotu reprezentowane były także inne poglądy, m.in.: to nie prokurator, lecz państwo jest stroną procesową; prokurator działa w imieniu państwa, którego jest organem i które poniosło szkodę wyrządzoną zamachem na państwowy porządek prawny. zob. m.in.: W. Daszkiewicz, Oskarżyciel w polskim procesie karnym, Warszawa 1960 r., s. 25–35; S. Śliwiński, Proces, s. 281–282; B. Bieńkowska, Stanowisko prawne oskarżyciela publicznego w polskim procesie karnym. Kilka uwag na tle zasady kontradiktoryjności, Pal., 1994 r., nr 1–2, s. 62–63; czy też: prokurator nie będąc stroną spełnia jedynie funkcje strony, korzysta z praw przysługujących stronie, jako ustawowy przedstawiciel państwa; prokurator wnoszący i popierający oskarżenie w interesie publicznym jest „swoistą stroną procesową”, której brak cechy stronniczości i która nie może być zainteresowana w sporze w sposób bezpośredni; zob. m.in.: S. Kalinowski, Proces, s. 209; M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda–Łagiewska, Polski proces karny, Warszawa 1975 r., s. 109–110.

oskarżyciel publiczny (art. 45 § 2 kpk.),<sup>113</sup> w każdym wypadku niezbędne będzie zwrócenie się do prokuratora w celu pozyskania jego oświadczenia w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze.

Zastanawiające może być dlaczego ustawodawca uzależnił możliwość skazania oskarżonego na jego wniosek od zgody prokuratora, a nie oskarżyciela, jakie racje, czy względy, za tym przemawiały?

Wydaje się, że odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać w tym, że zadaniem prokuratora jest strzeżenie praworządności (art. 2 ustawy o prokuraturze),<sup>114</sup> doprowadzenie do sprawiedliwego ukarania osoby winnej popełnienia czynu zabronionego przez prawo karne i – w przeciwieństwie do innych podmiotów mogących wystąpić w roli oskarżyciela – kierowanie się zasadą bezstronności i równego traktowania wszystkich obywateli (art. 7 ustawy o prokuraturze). Przymioty te gwarantują to, że udzielając zgody na skazanie, prokurator będzie kierował się interesem społecznym, a nie prywatnym. Poza tym prokurator jako osoba mająca wykształcenie prawnicze i odpowiednie przygotowanie zawodowe, trafniej dokona oceny złożonego wniosku tym bardziej, że oskarżony może poddawać się karze w sprawie niebagatelnej, bo będącej występkiem zagrożonym karą do 8 lat pozbawienia wolności, której stan faktyczny i prawny może być skomplikowany, czy zagmatwany. Uzasadnieniem przyznania prokuratorowi prawa współdecydowania w przedmiocie skazania oskarżonego bez przeprowadzania postępowania dowodowego może być i to, że prawodawca tym samym zapobiegł takiemu układowi procesowemu, w którym uwzględnienie wniosku zależne byłoby wyłącznie od zgody pokrzywdzonego, do czego doszłoby w sprawach samoistnego oskarżenia posiłkowego.

---

113 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 sierpnia 1998 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem I instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz.U. Nr 114, poz. 740), tj. organy Państwowej Inspekcji Handlowej, organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej, urzędy skarbowe, organy Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej, organy Straży Granicznej; Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. Nr 101, poz. 444 z późn. zm.), tj. Straż Leśna i podmioty, którym przysługują uprawnienia strażnika leśnego; Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (Dz.U. Nr 114, poz. 492 z późn. zm.), tj. dyrektorzy parków narodowych z tym, że mogą oni upoważnić funkcjonariuszy Straży Parku; Ustawa z dnia 13 października 1995 r. prawo łowieckie (Dz.U. Nr 147, poz. 713 z późn. zm.), tj. Strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej; Ustawa z dnia 10 października 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930 z późn. zm.), tj. urzędy skarbowe, inspektor kontroli skarbowej, urzędy celne, funkcjonariusz Inspekcji Celnej, Straż Graniczna, UOP, Policja, Żandarmeria Wojskowa.

114 Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. 1994 r., Nr 19, poz. 70 z późn. zm.).

Art. 387 § 2 pkp. stanowi, że zgodę wyraża prokurator, ale kto nim jest, określają już przepisy ustrojowe, dokładniej ustawa o prokuraturze, zgodnie z którą prokuratorem jest osoba spełniająca określone wymogi ustawowe, powołana na to stanowisko przez Prokuratora Generalnego z tym, że prokuratora wojskowego powołuje Prokurator Generalny na wniosek Ministra Obrony Narodowej (art. 11 z zw. z art. 14 ustawy o prokuraturze). Z tego względu, że kodeks postępowania karnego nie uzależnia legitymacji procesowej prokuratora od jego stanowiska zajmowanego w prokuraturze, wystarczające jest by prokurator był powołany na to stanowisko w jakiegokolwiek jednostce organizacyjnej prokuratury.<sup>115</sup> Nie dotyczy to zastępowania prokuratora wojskowego prokuratorem powszechnej jednostki prokuratury i *vice versa*, czemu na przeszkodzie stoi obowiązująca – jako konsekwencja funkcjonującej zasady jednolitości prokuratury – zasada indyferencji.

Ograniczone uprawnienia do występowania przed sądem, ustawa o prokuraturze przyznała także aplikantom i asesoram prokuratury. Aplikant prokuratorski może występować jedynie przed sądem rejonowym i to tylko w sprawach rozstrzyganych w postępowaniu uproszczonym. W takim samym zakresie może wystąpić asesor prokuratury nie posiadający tzw. *votum*, tj. uprawnień do pełnienia czynności prokuratorskich (art. 93 ustawy o prokuraturze). Z kolei asesor powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, któremu Prokurator Generalny, a w wypadku asesora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury – Naczelnny Prokurator Wojskowy, powierzył pełnienie czynności prokuratorskich<sup>116</sup> może *ex lege* podejmować wszelkie czynności należące do kompetencji prokuratora, z wyjątkiem udziału w postępowaniu przed sądem apelacyjnym i okręgowym, jak i sporządzania środków zaskarżenia i wniosków do Sądu Najwyższego oraz występowania przed tym sądem (art. 99 ustawy o prokuraturze).

---

115 Kwestię występowania prokuratora przed sądem, w zależności od zajmowanego stanowiska w jednostce organizacyjnej prokuratury regulują przepisy wykonawcze, tj.: Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. Nr 38, poz. 163 z późn. zm.); Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 1990 r. w sprawie wewnętrznej organizacji powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz zakresu działania sekretariatów i innych działów administracji (Dz.Ur.z.M.S. 1991 r., Nr 1, poz. 3 z późn. zm.).

116 Powierzenie czynności prokuratorskich następuje na czas określony, nie przekraczający dwóch lat.

W wskazanym zakresie do wniosku oskarżonego zgłoszonym w trybie art. 387 kpk., będzie ustosunkowywał się odpowiednio aplikant i asesor prokuratorski.

Istotną gwarancją przyznaną prokuratorowi jest jego niezależność przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach. Jest to tzw. niezależność zewnętrzna, która oznacza, że nikt, żaden urząd, czy organ państwowy nie może narzucić prokuratorowi jakiego rodzaju decyzję procesową powinien on podjąć (art. 8 ust. 1 ustawy o prokuraturze). Tę ustawową zasadę samodzielności prokuratora wzmacniają przepisy regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratury, które stanowią, że prokurator samodzielnie wykonuje czynności określone w ustawach i jest odpowiedzialny za ich prawidłowość i terminowość.<sup>117</sup>

Odmienne kształtuje się sytuacja prokuratora w stosunkach wewnętrznych prokuratury. Z powodu obowiązującej zasady hierarchicznego podporządkowania prokurator jest obowiązany wykonywać zarządzenia, wytyczne i polecenia przełożonego prokuratora oraz Prokuratora Generalnego (art. 8 ust. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o prokuraturze). W. Grzeszczyk jest zdania, że zasada hierarchicznego podporządkowania nie pozostaje w sprzeczności z zasadą niezależności prokuratora, ponieważ należy ją rozumieć jako samodzielność prokuratora przy dokonywaniu czynności, która jednak doznaje pewnych ograniczeń.<sup>118</sup>

Zgodnie z ustawą o prokuraturze, prokurator przełożony może wydać prokuratorowi polecenie dotyczące treści czynności procesowej, np. w jaki sposób powinien on odnieść się do wniosku zgłoszonego w trybie art. 387 § 1 kpk. Polecenie takie co do zasady musi być wydane na piśmie, a na żądanie prokuratora wraz z uzasadnieniem. Jeżeli prokurator nie zgadza się z treścią tego polecenia, może na piśmie wraz z uzasadnieniem, zażądać zmiany polecenia lub wyłączenia od wykonywania czynności albo od udziału w sprawie. O wyłączeniu prokuratora rozstrzyga ostatecznie prokurator bezpośrednio przełożony nad prokuratorem, który wydał polecenie, chyba że wydał je Prokurator General-

---

117 § 13 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 ... op. cit., przypis 114.

118 W. Grzeszczyk, Nowy kształt ustawy o prokuraturze, w: Prokuratura, ustawa, regulamin i inne przepisy, praca zbiorowa pod redakcją W. Czerwińskiego, Toruń 1997 r., s. 34.

ny. Jednocześnie wtedy, gdy w toku postępowania sądowego ujawnią się nowe okoliczności prokurator samodzielnie podejmuje decyzje związane z dalszym tokiem tego postępowania. Fakt niezastosowania się prokuratora do polecenia przełożonego nie ma wpływu na ważność i skuteczność dokonanej czynności procesowej.<sup>119</sup> Należy również nadmienić, że prokurator inny niż prokurator bezpośrednio przełożony nie może wydawać poleceń dotyczących sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego i postępowania przed sądem.<sup>120</sup>

W związku z tym, że uwzględnienie wniosku oskarżonego uzależnione jest od zgody pokrzywdzonego i prokuratora to konieczne staje się ich zawiadomienie. Jeżeli jest to postępowanie zwyczajne w sprawie o przestępstwo ścigane *ex officio*, udział prokuratora na rozprawie głównej jest obligatoryjny (art. 46 kpk.), a jego zawiadomienie następuje poprzez doręczenie mu wykazu spraw, które mają być w danym dniu rozpoznane. W razie jego niestawiennictwa rozprawy nie można przeprowadzić (art. 117 § 3 kpk.).<sup>121</sup> Jeśli obecność prokuratora na rozprawie nie jest obowiązkowa, albo nie bierze on w niej udziału, ponieważ akt oskarżenia wniósł i popiera oskarżyciel posiłkowy, czy nieprokuratorowski oskarżyciel publiczny, to wówczas obowiązkiem sądu jest zawiadomienie prokuratora o zgłoszeniu przez oskarżonego wniosku o skazanie go w trybie art. 387 kpk., w celu ustosunkowania się doń. W razie zaistnienia takiej sytuacji, przewodniczący składu orzekającego może zarządzić przerwę w rozprawie uznając, że zachodzi inna ważna przyczyna (art. 401 § 1 kpk.).

O terminie rozprawy jest zawiadamiany także pokrzywdzony, niezależnie od tego czy jest stroną tego postępowania. Pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w rozprawie, z tym że sąd uznając to za celowe może go do tego zobowiązać na mocy art. 384 § 3 kpk.

Zgoda pokrzywdzonego i prokuratora może przybrać formę pisemną lub ustną do protokołu rozprawy (art. 116 kpk.). Zgoda wyra-

119 R. A. Stefański, Prokurator w stadium ... op. cit., s. 26.

120 Zob. szerzej: W. Grzeszczyk, Zmiany w regulaminie prokuratorowskim, Prok. i Pr., 1997 r., nr 1, s. 91–102; W. Grzeszczyk, Ustawa o prokuraturze po nowelizacji, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9, s. 59–69; J. Gurgul, Model prokuratury – ustrój i organizacja, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9, s. 71–81.

121 S. Kalinowski, Rozprawa główna, s. 75; B. Wójcicka, Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym, Łódź 1989 r., s. 37–39.



żona na piśmie z reguły będzie miała miejsce, gdy podmiot uprawniony do jej udzielenia nie stawi się na rozprawę.<sup>122</sup>

Pozyskanie zgody prokuratora i pokrzywdzonego stanowi warunek formalny uwzględnienia wniosku oskarżonego o skazanie go na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego.<sup>123</sup> Zgodę musi udzielić zarówno prokurator, jak i pokrzywdzony z tym, że w razie jego braku lub nieujawnienia wymagana będzie zgoda tylko prokuratora, ponieważ powyższe okoliczności nie mogą unicestwiać instytucji dobrowolnego poddania się karze.<sup>124</sup> Przy wielości ujawnionych pokrzywdzonych, niezależnie od ich liczby i od tego w jakim charakterze, występują oni w procesie (oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego, *quasi* strony), każdy z nich będzie musiał wyrazić zgodę. Brak zgody, choćby jednego z pokrzywdzonych w sposób skuteczny „zapobiegnie” dobrowolnemu poddaniu się karze przez oskarżonego.

Jeżeli oskarżony dopuścił się kilku czynów i co do jednego, niektórych lub wszystkich wystąpił z wnioskiem o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, to zgodę na skazanie będzie wyrażał pokrzywdzony w odniesieniu do czynu, który go pokrzywdził. Analogicznie sytuacja będzie wyglądała, gdy przy wielości czynów objętych wnioskiem, tylko przy niektórych z nich występuje pokrzywdzony lub pokrzywdzeni, jak i gdy w odniesieniu do każdego z czynów pokrzywdzonym jest inna osoba – zgodę wyraża pokrzywdzony danym przestępstwem. W razie odmowy, choćby jednego z pokrzywdzonych do skazania w trybie art. 387 kpk., dojść nie może. Trafnym zdaniem T. Grzegorzcyka, w takim układzie sąd nie powinien wyodrębniać czynu, odnośnie którego zgody nie uzyskano, wydając wyrok skazujący w odniesieniu do czynów zgodą objętych, ponieważ wówczas doszłoby do wydania dwóch wyroków skazujących, które później wymagałyby połączenia wyrokiem łącznym, co sprzeczne byłoby z *ratio legis* dobrowolnego poddania się karze, którą jest skrócenie postępowania karnego.<sup>125</sup>

---

122 T. Grzegorzcyk, Czynności procesowe ... op. cit., s. 58.

123 T. Grzegorzcyk, O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego, PS, 1997 r., nr 9, s. 11; K. Krasny, Niektóre instytucje w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 5, s. 64.

124 F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1025; T. Grzegorzcyk, Komentarz, s. 752.

125 T. Grzegorzcyk, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 23.

Kodeks postępowania karnego uzależnia uwzględnienie wniosku oskarżonego zgłoszonego w trybie art. 387 § 1 kpk., od wyrażenia zgody, a nie np. od braku sprzeciwu, stąd należy przyjąć, że chodzi o takie zachowanie podmiotów uprawnionych, z którego jednoznacznie wynika, że godzą się oni na skazanie oskarżonego. Zgoda prokuratora i pokrzywdzonego nie może budzić żadnych wątpliwości, jeśli takowe zaistnieją sąd będzie zobowiązany podjąć „stosowne kroki” mające na celu ich rozwiązanie, np. przewodniczący składu orzekającego może spytać się, czy kiwnięcie głową przez pokrzywdzonego oznacza jego zgodę.

Zgody podmiotów uprawnionych nie można domniemywać zwłaszcza, gdy milczą. Przyjęcie dorozumianej, czy konkludentnej zgody jest niedopuszczalne. Podobnie nieobecność usprawiedliwiona, jak i nieusprawiedliwiona prokuratora czy pokrzywdzonego, poinformowanych o celu ich wezwania na rozprawę, nie może być potraktowana jako zgoda, chyba że nie stawiając się swoją zgodę wyrażają pisemnie.

Zgoda musi mieć konkretną treść w tym sensie, że prokurator i pokrzywdzony nie mogą wyrazić zgody na jakiegokolwiek skazanie, ale na skazanie na określonej karę lub środek karny, w określonej wysokości.<sup>126</sup> Akceptacja wniosku oskarżonego nie może być warunkowa, tzn. prokurator i pokrzywdzony nie mogą wyrazić skutecznej zgody jeszcze przed ostatecznym sprecyzowaniem treści wniosku po interwencji sądu.<sup>127</sup>

Inną „cechą zgody” jest każdorazowość jej udzielania przy kolejnej zmianie treści wniosku oskarżonego. Przeto, gdy dojdzie do modyfikacji treści wniosku na żądanie sądu, konieczne będzie uzyskanie zgody prokuratora i pokrzywdzonego na ten wniosek; mogą oni odmówić jej wyrażenia mimo, że poprzednio zgadzali się.<sup>128</sup> Prokurator i pokrzywdzony mogą także uzależnić wyrażenie swojej zgody od dokonania odpowiednich zmian w treści wniosku. Po uwzględnieniu tych żądań przez oskarżonego, prokurator i pokrzywdzony winni wypowiedzieć się w przedmiocie swej zgody, którą mogą udzielić także wtedy, gdy oskar-

126 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 267.

127 Odmienne R. Ponikowski, Wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego – art. 387 nowego kodeksu postępowania karnego, w: Nowa kodyfikacja prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją L. Boguni, Wrocław 1997 r., s. 186.

128 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 267.

żony zmian nie dokonał podając konkretne przyczyny, z powodu których uczynić tego nie mógł.<sup>129</sup>

Podmioty, od zgody których zależy skazanie oskarżonego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, nie muszą uzasadniać swojego stanowiska. Motywy, które przesądził o wyrażeniu zgody, jak i jej nie udzieleniu są nieistotne, znaczące jest tylko to, czy zgoda została udzielona, czy nie.

Zgoda ma charakter odwoływalny, skoro ustawodawca nie wprowadził zakazu cofnięcia uprzednio wyrażonej zgody można domniemywać, tak samo jak w wypadku wniosku oskarżonego, że zgodę można w sposób skuteczny odwołać. Z tym jednak zastrzeżeniem, że cofnięcie zgody może nastąpić najpóźniej do czasu ogłoszenia wyroku, tj. powstania stanu nieodwracalnego. Jeżeli odwołanie zgody nastąpi po zamknięciu przewodu sądowego, sąd na mocy art. 409 kpk., będzie miał możliwość wznowienia tego przewodu. Z kolei cofnięcie zgody po ogłoszeniu wyroku nie będzie wywoływało już żadnych skutków procesowych, a podmiot który swą zgodę odwołał – o ile jest stroną procesową – będzie mógł wnieść właściwy środek zaskarżenia.

W odniesieniu do omawianego warunku w orzecznictwie wskazuje się, że „brak zgody pokrzywdzonego na poddanie się przez oskarżonego karze jest oczywistą obrazą przepisu art. 387 § 2 kpk., która może stanowić podstawę apelacji, jeśli miała wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 kpk.), ale nie powoduje nieważności wyroku z przyczyny przewidzianej w pkt 8 art. 101 § 1 kpk. Za przyczynę nieważności przewidzianą tym przepisem zwykło się uznawać braki esencjonalne orzeczenia bądź wydanie go pod wpływem wady oświadczenia woli sędziów, jak przymus, groźba, choroba psychiczna, albo wydanie orzeczenia w niewłaściwym miejscu czy bez przeprowadzenia rozprawy.”<sup>130</sup>

W związku z tym, iż zgoda prokuratora i pokrzywdzonego jest jednym z *conditio sine qua non* zastosowania instytucji unormowanej w art. 387 kpk., przeto nie wzbudza zastrzeżeń wyżej przedstawione stanowisko judykatury. Co prawda pogląd ten ze względu na noweliza-

---

129 T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 23.

130 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 sierpnia 1999 r. (II AKO 14/99) KZS 1999 r., nr 8–9, poz. 52.

cję<sup>131</sup> między innymi instytucji nieważności uległ częściowej deaktualizacji, to jednak nie wpływa na istotę zasadniczego rozstrzygnięcia, która dotyczy konsekwencji wynikających z braku zgody na skazanie w trybie sprecyzowanym w art. 387 kpk. Uznać należy, iż niezależnie od tego, czy zabrakło zgody wyłącznie pokrzywdzonego, tylko prokuratora, czy też obu tych podmiotów, to faktem niezaprzeczalnym jest dopuszczenie się obrazy przepisów postępowania (tzw. *error in procedendo*). Wniesienie apelacji będzie zasadne jedynie wtedy, gdy skarżący będzie w stanie wykazać, że to naruszenie normy procesowej miało wpływ na treść orzeczenia.

Konkludując, zawsze wtedy, gdy podmioty uprawnione zgody nie wyrażają, milczą, prawidłowo zawiadomione o celu ich wezwania na rozprawę nie stawiają się nań i nie wyrażają swej zgody, chociażby na piśmie, odwołują wcześniej wyrażoną zgodę, we wszystkich tych sytuacjach do skazania oskarżonego z jego inicjatywy na rozprawie dojść nie może.

Podobny do art. 387 kpk. przepis art. 335 kpk. normujący instytucję skazania oskarżonego bez rozprawy, zgody pokrzywdzonego nie wymaga. Ta niekonsekwencja ustawodawcy jest w literaturze karnoprosesowej oceniana krytycznie. Zwraca się uwagę na to, że ochrona interesów pokrzywdzonego jest jednym z dominujących celów całego postępowania karnego i dla niego samego nie bez znaczenia jest kwestia skazania oskarżonego w łagodniejszych warunkach.<sup>132</sup>

A. Murzynowski jest zdania, że uzależnienie dobrowolnego poddania się karze od zgody prokuratora i pokrzywdzonego daje pewną gwarancję, że instytucja ta nie będzie w praktyce nadmiernie szeroko – z naruszeniem zasady prawdy materialnej oraz domniemania niewinności – wykorzystywana.<sup>133</sup> Powołany autor uważa, że warunek formalny jakim jest wyrażenie zgody przez prokuratora i pokrzywdzo-

---

131 Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 62, poz. 717).

132 R. Koper, Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy, PS, 1999 r., nr 5, s. 85; W literaturze przedmiotu pojawiają się jednak zapatrywania odmienne, sugerujące aby nie w każdym wypadku dobrowolne poddanie się karze było uzależnione od zgody pokrzywdzonego; tak też J. Kottłowska–Rudnik, Co trzeba zmienić, Gazeta Prawna, 1999 r., nr 43, s. 27.

133 A. Murzynowski, Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego, PiP, 1997 r., nr 8, s. 8.

nego w praktyce stanowi realizację dyrektywy „*audiatur et altera pars*”, tj. wysłuchania przez sąd orzekający występujących przed nim stron.<sup>134</sup>

Instytucja dobrowolnego poddania się karze stanowi przejaw tzw. umowy procesowej, która daje określonym podmiotom szansę na osiągnięcie wspólnego *consensusu* co do szybkiego zakończenia procesu, nie odbierając im jednocześnie dostępu do procesu prowadzonego w normalnym trybie, gdy zgody zabraknie. Tylko i wyłącznie od uprawnionych podmiotów będzie zależało, jak wyglądać będzie ich walka procesowa zmierzająca do osiągnięcia wspólnego porozumienia, która może zaowocować skazaniem oskarżonego bez przeprowadzania postępowania dowodowego.<sup>135</sup> Z tego też powodu nie sposób zgodzić się z E. Zalewskim, zdaniem którego „(...) zawierając umowę procesową prokurator będzie *quasi* – organem orzekającym (...) w tej instytucji, bardzo wyraziście widać pozycję prokuratora jako organu wymiaru sprawiedliwości (...)”.<sup>136</sup> Przedstawiony pogląd jest o tyle niezasadny, że prokurator, już od momentu wniesienia aktu oskarżenia do sądu, przestaje być *dominus litis*, stając się jedynie stroną procesową – oskarżycielem, którego zadaniem jest, przy obowiązującym trójpodziale funkcji procesowych, realizacja funkcji oskarżania, czyli doprowadzenia do ukarania osoby winnej popełnienia przestępstwa. Nawet w sytuacji, gdy prokurator nie jest oskarżycielem, to występując przed sądem, jawi się jako rzecznik interesu społecznego (interesu praworządności), nigdy zaś jako *quasi* – organ orzekający.

Mając na względzie określone implikacje procesowe wynikające z konieczności pozyskania zgody prokuratora i pokrzywdzonego, a w szczególności procedurę związaną z zawiadamianiem tychże podmiotów i częstą zwłaszcza w wypadku pokrzywdzonego usprawiedliwioną absencją, ustawodawca zamierza dokonać modyfikacji omawianego warunku dobrowolnego poddania się karze. Projekt zmian kodeksu postępowania karnego zakłada zastąpienie zgody nie zgłaszaniem

---

134 A. Murzynowski, Dyrektywa „*audiatur et altera pars*” w kodeksie postępowania karnego, *Pr.*, 1999 r., nr 5, s. 7–8, 12.

135 B. T. Bieńkowska, *Kontradycyjność postępowania ...* op. cit., s. 55.

136 E. Zalewski, *Pozycja procesowa prokuratora w nowym kodeksie postępowania karnego*, *Pr.*, 1998 r., nr 4, s. 32.

sprzeciwu. Dotychczasowe wyrazy „prokurator i pokrzywdzony wyrażają na to zgodę” mają zostać zastąpione sformułowaniem „prokurator i pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie rozprawy, nie zgłoszą sprzeciwu”.<sup>137</sup>

Przedstawiona propozycja zmiany w założeniu ma przyczynić się do usprawnienia, uproszczenia i tym samym wydatnego przyspieszenia postępowania w przedmiocie rozpoznawania zgłoszonego w trybie art. 387 § 1 kpk. wniosku. Propozycja zastąpienia zgody nie zgłaszaniem sprzeciwu ma istotne następstwa procesowe, ponieważ nie chcąc dopuścić do skazania na mocy art. 387 kpk., podmioty uprawnione będą musiały zachować się w sposób aktywny, tj. zgłosić sprzeciw. Rozwiązanie dotychczasowe takiego zachowania nie wymusza, wręcz przeciwnie, to milczenie eliminuje ukaranie w trybie art. 387 kpk. Zatem w projekcie zakłada się sytuację odwrotną od obowiązującej. Proponowany odmienny układ od występującego, przewiduje dopuszczalność skazania oskarżonego z jego inicjatywy wtedy, gdy prokurator i pokrzywdzony oświadczą, iż nie zgłaszają sprzeciwu, bądź też w ogóle nie złożą jakichkolwiek oświadczeń w tym przedmiocie, innymi słowy będą milczeć. Rozważana przez ustawodawcę zmiana omawianego warunku dobrowolnego poddania się karze jest dobrze pomyślana, zwłaszcza jeśli chodzi o pokrzywdzonego. Nie pozbawiając go prawa współdecydowania w przedmiocie zgłoszonego przez oskarżonego wniosku, jednocześnie uwalnia się go od obowiązkowej obecności na rozprawie, na którą musi aktualnie pojawić się w celu wyrażenia zgody. Co prawda swoje oświadczenie pokrzywdzony może złożyć także na piśmie i przesłać je za pośrednictwem, np. urzędu pocztowego. Nie zmienia to jednak faktu, iż obecne unormowanie wymusza na nim aktywne zachowanie, jeśli tylko pragnie, aby sprawca został jak najszybciej ukarany. Proponowane rozwiązanie zmienia zdecydowanie sposób zachowania pokrzywdzonego, wydatnie przyczyniając się do przyspieszenia trybu rozpoznawania zgłoszonego przez oskarżonego wniosku o skazanie go, eliminując zbędne przerwy i odroczenia spowodowane niestawiennictwem, w szczególności pokrzywdzonego, jak i wpływa na odciążenie pracy sądu, zwłaszcza, jeśli chodzi o tłumaczenie pokrzywdzonym, dla czego i na co ich zgoda jest nieodzowna.

---

137 Projekt ... op. cit., art. 1 pkt 124, s. 33.

Przygotowywana nowelizacja kpk. zmierza w dobrym kierunku także dlatego, iż bardziej przystaje do praktyki. Wbrew powszechnym przekonaniom pokrzywdzeni z reguły nie są zainteresowani aktywnym działaniem w procesie karnym. Sporadycznie korzystają z przyznanych im procesowych uprawnień, ograniczając się do występowania przed sądem jedynie w roli świadka. Poza tym swym pejoratywnym stosunkiem do sprawcy oraz nadmiernie roszczeniową postawą, hamują bieg i sprawność procesu karnego. W uzasadnieniu do omawianego projektu wytłumaczono, iż będąca aktualnie warunkiem dobrowolnego poddania się karze zgoda, zwłaszcza ze strony pokrzywdzonego, częstokroć blokuje możliwość wykorzystania omawianej instytucji, co powoduje konieczność prowadzenia „pełnej” rozprawy, pomimo konsensusu co do treści rozstrzygnięcia pomiędzy głównymi uczestnikami postępowania.<sup>138</sup>

\*

W zakresie omawianej formalnej przesłanki dobrowolnego poddania się karze, tj. wyrażenia zgody przez podmioty uprawnione, przeprowadzone badania empiryczne wskazują, iż na łączną liczbę 1128 spraw załatwionych w trybie dobrowolnego poddania się karze, w 319 sprawach w ogóle nie było pokrzywdzonego, tak więc zgody udzielał jedynie prokurator. Z kolei w tych sprawach, w których osoba pokrzywdzonego występowała, tj. 809 sprawach, niezależnie od tego, czy był to jeden pokrzywdzony (568 spraw), więcej niż jeden pokrzywdzony (241 spraw), pokrzywdzonym była wyłącznie osoba fizyczna (542 spraw), pokrzywdzonym nie była osoba fizyczna (206 spraw), pokrzywdzonymi były zarówno osoby fizyczne, jak i inne podmioty (61 spraw), pokrzywdzony był małoletni (100 spraw), jego zgoda umożliwiła skazanie oskarżonego na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Jak z dokonanej analizy akt spraw karnych wyniknęło, wyrażanie zgody przez pokrzywdzonych było konsekwencją uwzględniania ich interesów w treści wniosków oskarżonych.<sup>139</sup> Niestety ze względu na znaczne trudności, które związane były z koniecznością przeanalizowania akt kilkunastu tysięcy spraw, w szczególności protokołów rozpraw, nie zostały dokonane ustalenia, w jakiej liczbie spraw brak zgody uniemożliwił skazanie oskarżonego w trybie dobrowolnego poddania się karze.

---

138 Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie Kodeksu postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Warszawa, redakcja z dnia 19 grudnia 2001 r., s. 20.

139 Zob. szerzej wyniki badań statystycznych podane w § 2 niniejszego rozdziału.

#### § 4. Waga czynu (zagrożenie karne) jako warunek skuteczności dobrowolnego poddania się karze

Jednym z merytorycznych warunków dobrowolnego poddania się karze jest zarzucenie oskarżonemu występku zagrożonego karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. Powyższy warunek związany jest z normą prawa karnego materialnego, zgodnie z którą przestępstwo jest zbrodnią albo występkiem (art. 7 § 1 kk.).

Zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat albo karą surowszą (art. 7 § 2 kk.), zaś występkiem jest czyn zabroniony zagrożony grzywną powyżej 30 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności przekraczającą miesiąc (art. 7 § 3 kk.). Kryterium podziału na zbrodnie i wystęпки ma charakter wyłącznie formalny i jest związane z ustawowym zagrożeniem karą. Dla tego podziału nie ma znaczenia sądowy wymiar kary, ani modyfikacje ustawowego zagrożenia związane z nadzwyczajnym wymiarem kary nawet, jeżeli mają one charakter obligatoryjny.<sup>140</sup>

Zaszeregowanie czynu zabronionego do kategorii zbrodni lub występku łączy się z szeregiem następstw i konsekwencji nie tylko materialnych, ale i procesowych, np. przesądza o możliwości skorzystania przez oskarżonego z art. 387 kpk., czy wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem, o którym mowa w art. 335 kpk. Z tego też punktu widzenia istotne jest trafne podanie w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, która stanowi prawną ocenę czynu zarzucanego oskarżonemu i jest dlań wiążąca. Jej sprecyzowanie nie wiąże jedynie sądu, który może dokonać stosownej jej modyfikacji w każdym czasie, nawet po zamknięciu przewodu sądowego (art. 409 kpk.), co w wypadku oskarżonego, wobec związania go terminem zgłoszenia wniosku określonego w art. 387 § 1 kpk., nie pozostaje bez znaczenia.<sup>141</sup>

Biorąc pod uwagę poszczególne typy rodzajowe przestępstw przewidziane w kodeksie karnym oraz omawiany warunek merytoryczny,

140 K. Buchała, A. Zoll, ... op. cit., s. 80–83.

141 Zob. szerzej na temat kwalifikacji prawnej czynu m.in.: S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963 r., s. 81–82; W. Grzeszczyk, Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego, Kraków 1998 r., s. 124; Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Pr., 1995 r., nr 10, s. 110–111; T. Grzegorzczak, J. Tyłman, Postępowanie, s. 611.



umożliwiający skorzystanie przez oskarżonego z art. 387 kpk., wypada stwierdzić, że praktyczne zastosowanie omawianej instytucji jest stosunkowo szerokie. Zdecydowana większość czynów zabronionych przez prawo karne materialne stanowiących występki mieści się w granicy do 8 lat pozbawienia wolności i swoim zasięgiem w kodeksie karnym, obejmuje następujące artykuły: 117 § 3, 119 § 1 i 2, 126 § 1 i 2, 128 § 2, 130 § 3, 133, 135 § 1 i 2, 136 § 1, 2, 3 i 4, 137 § 1 i 2, 140 § 3, 141 § 1 i 2, 142 § 1 i 2, 143 § 1, 2 i 3, 144 § 1, 2 i 3, 145 § 1, 2 i 3, 149, 150 § 1, 151, 152 § 1, 2 i 3, 153 § 1, 155, 156 § 2, 157 § 1, 2 i 3, 157a, 158 § 1 i 2, 159, 160 § 1, 2 i 3, 161 § 1 i 2, 162 § 1, 163 § 2 i 4, 164 § 1 i 2, 165 § 1, 2 i 4, 167 § 1 i 2, 168, 171 § 1, 2, i 3, 172, 173 § 2 i 4, 174 § 1 i 2, 175, 177 § 1 i 2, 178a, 179, 180, 181 § 1, 2, 3, 4 i 5, 182 § 1 i 2, 183 § 1, 2, 3, i 4, 184 § 1, 2 i 3, 185 § 1, 186 § 1, 2 i 3, 187 § 1 i 2, 188, 189 § 1, 190 § 1, 191 § 1 i 2, 192 § 1, 193, 194, 195 § 1 i 2, 196, 197 § 2, 198, 199, 201, 202 § 1, 2 i 3, 204 § 1 i 2, 206, 207 § 1, 208, 209 § 1, 210 § 1 i 2, 211, 212 § 1 i 2, 216 § 1 i 2, 217 § 1, 218 § 1 i 2, 219, 220 § 1 i 2, 221, 222 § 1, 224 § 1, 2 i 3, 225 § 1 i 2, 226 § 1 i 3, 227, 228 § 1 i 2, 229 § 1, 2, 4 i 5, 230, 231 § 1 i 3, 232, 233 § 1 i 4, 234, 235, 236 § 1, 238, 239 § 1, 240 § 1, 241 § 1 i 2, 242 § 1, 2, 3, i 4, 243, 244, 245, 247 § 1, 248 – 251, 252 § 3, 253 § 2, 254 § 1 i 2, 255 § 1, 2, i 3, 256, 257, 258 § 1, 2 i 3, 260, 261, 262 § 1 i 2, 263 § 2, 3 i 4, 264 § 1, 2, i 3, 265 § 1, 2, i 3, 266 § 1 i 2, 267 § 1, 2, i 3, 268 § 1, 2, i 3, 269 § 1 i 2, 270 § 1, 2, i 3, 271 § 1, 2 i 3, 272, 273, 274, 275 § 1 i 2, 276, 277, 278 § 1, 2, 3, i 5, 283, 284 § 1, 2 i 3, 285 § 1, 286 § 1, 2 i 3, 287 § 1 i 2, 288 § 1, 2 i 3, 289 § 1 i 2, 290 § 1, 291 § 1 i 2, 292 § 1 i 2, 293 § 1, 296 § 1, 2 i 4, 297 § 1 i 2, 298 § 1, 299 § 1, 2, 3, i 4, 300 § 1, 2 i 3, 301 § 1, 2 i 3, 302 § 1, 2 i 3, 303 § 1, 2 i 3, 304, 305 § 1 i 2, 306, 310 § 4, 311, 312, 313 § 1 i 2, 314, 315 § 1 i 2, 338 § 1 i 2, 339 § 1, 2 i 4, 341 § 1 i 2, 342 § 1 i 2, 343 § 1, 2 i 3, 345 § 1 i 2, 346 § 1 i 2, 347 § 1, 350 § 1, 351, 352 § 1, 354 § 1 i 2, 355 § 1 i 2, 356 § 1 i 2, 357 § 1, 358 § 1, 359, 360 § 1 i 2, 361 § 1 i 2, 362 § 1 i 2, 363 § 1.

Zgodnie z *argumentum a maiori ad minus* złożenie przez oskarżonego wniosku o skazanie na rozprawie dopuszczalne jest nie tylko w wypadku występków zagrożonych samoistną karą do 8 lat pozbawienia wolności, ale i możliwe będzie we wszystkich tych sytuacjach, kiedy oskarżonemu zostanie zarzucony czyn zagrożony inną karą, aniżeli pozbawienia wolności, np. samoistną karą ograniczenia wolności, samoistną karą grzywny,

alternatywnie karą pozbawienia wolności do lat 8, ograniczenia wolności lub grzywny. Instytucja dobrowolnego poddania się karze będzie miała bardzo szerokie zastosowanie, obejmując zdecydowaną większość czynów stypizowanych w kodeksie karnym oraz, jak się wydaje, wszystkie przewidziane w ustawach szczególnych, które stanowią występki, z reguły zagrożone karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności, a których nie w sposób wyczerpująco wymieni.

W myśl art. 11 § 1 kk., ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, stąd też w razie zaistnienia pozornego (niewłaściwego) zbiegu przepisów ustawy będą miały zastosowanie odpowiednie reguły interpretacyjne. Jeżeli wystąpi realny (właściwy) zbieg przepisów ustawy to zgodnie z przyjętą przez ustawodawcę w art. 11 § 2 i 3 kk., konstrukcją kumulatywnego zbiegu przepisów, oskarżonemu zostanie wymierzona kara na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą.<sup>142</sup> W takim wypadku oskarżony będzie mógł dobrowolnie poddać się karze, o ile przepis najsurowszy pod względem sankcji, na podstawie którego dojdzie do skazania stanowi występki zagrożony karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności.

Podobnie dzieć się będzie w razie zaistnienia zbiegu przestępstw. Przy wystąpieniu pozornego (pomijalnego, niewłaściwego) zbiegu przestępstw, który zakłada, że skazanie i ukaranie za jedno z pozostających w zbiegu przestępstw pozwala uznać, że pozostałe przestępstwo zostało współukarane (uprzednio lub następczo), oskarżony będzie miał prawo wystąpić z wnioskiem o skazanie go, jeśli czyn mu zarzucony będzie mieścił się w pułapie wskazanym w art. 387 § 1 kpk.

Również wystąpienie realnego (rzeczywistego, właściwego) zbiegu przestępstw, który ma miejsce wówczas, gdy dwa lub więcej

---

142 K. Buchała, A. Zoll ... op. cit., s. 115–127; R. Góral, Kodeks karny praktyczny komentarz, Warszawa 1997 r., s. 26–27; J. Waszczyński, Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie, Łódź 1992 r., s. 314–322; zob. szerzej m.in.: Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 1995 r. (I KZP 35/94) Wokanda, 1995 r., nr 3, poz. 17 z głosem P. Kardasa w: OSP 1996 r., nr 6, poz. 114; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, Przegląd orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995), PS, 1996 r., nr 11–12, s. 121; Wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r. (II KRN 227/94) OSNKW 1995 r., nr 1–2, poz. 5; Postanowienie SN z dnia 24 stycznia 1994 r. (I KZP 55/94) Wokanda, 1995 r., nr 5, poz. 17; Wyrok SN z dnia 4 października 1985 r. (III KR 299/85) nie publik.; Wyrok SN z dnia 14 września 1976 r. (VI KRN 211/76) OSNKW 1977 r., nr 1–2, poz. 6 z głosami S. Dałkowskiego w: Pal., 1977 r., nr 8–9, s. 103, W. Kubali w: OSP 1977 r., nr 9, poz. 143 i M. Tarnowskiego w: OSP 1977 r., nr 9, poz. 143; Wyrok SN z dnia 20 maja 1970 r. (I KR 63/71) OSP 1972 r., nr 5, poz. 83 z głosem W. Woltera w: OSP 1972 r., nr 5, poz. 83.

czynów zabronionych stanowi dwa lub więcej przestępstw i nie zachodzi podstawa do przyjęcia pomijalnego zbiegu przestępstw,<sup>143</sup> nie będzie przekreślało prawa oskarżonego, o którym mowa w art. 387 § 1 kpk., tyle że w świetle warunku sprecyzowanego w § 2 powołanego przepisu, tj. osiągnięcie celów postępowania mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości, ważne jest to, aby wszystkie czyny pozostające w rzeczywistym zbiegu, wobec których oskarżony chce dobrowolnie poddać się karze, stanowiły występki zagrożony karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. W przeciwnym razie „częstkowe skazanie” oskarżonego wymuszałoby wydanie wyroku łącznego.

Projekt zmian kodeksu postępowania karnego zdecydowanie rozszerza zakres stosowalności dobrowolnego poddania się karze, sugerując przyjęcie dopuszczalności stosowania tej instytucji w sprawach o występki zagrożone karą nie przekraczającą 10 lat pozbawienia wolności oraz o występki określone w art. 280 § 1, art. 282 § 1 lub art. 289 § 4 kk. Wymienione enumeratywne występki ujęte w rozdziale XXXV kk. zatytułowanym „przestępstwa przeciwko mieniu” są zagrożone karami przekraczającymi lat 10. Jednocześnie ich uwzględnienie oznacza, iż wszystkie czyny stypizowane we wskazanym rozdziale będą mogły zostać załatwione w trybie dobrowolnego poddania się karze. Należy nadmienić, iż podobną zmianę rozważa się w odniesieniu do art. 335 kpk., zgodnie z którą wystąpienie z wnioskiem o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy byłoby możliwe także w sprawach o występki zagrożony karą nie przekraczającą 10 lat pozbawienia wolności.<sup>144</sup>

Rekapitulując, dla oceny spełnienia warunku merytorycznego w postaci występkę zagrożonego karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności nie mają znaczenia zasady sądowego wymiaru kary, zaistnienie podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia lub obostrzenia kary, działanie w ramach powrotu do przestępstwa (recydywa) itd. Okolicznością przesądzającą jest wyłącznie sankcja karna, ustawowe zagrożenie, jakie grozi za naruszenie normy prawa karnego materialnego.<sup>145</sup>

---

143 K. Buchała, A. Zoll ... op. cit., s. 552–556; J. Waszczyński, Prawo karne ... op. cit., s. 323–332.

144 Projekt ... op. cit., art. 1 pkt 106 i 124, s. 29, 33; w doktrynie propozycję zawartą w projekcie zmiany kpk. ocenia się pozytywnie zob. m.in.: D. Wysocki, Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym, PiP, 2000 r., nr 10, s. 90–91.

145 Zob. szerzej: J. Waszczyński, Prawo karne ... op. cit., s. 54–58.

Badania empiryczne, o których mowa była w § 2 niniejszego rozdziału wskazują, że w zasadzie nie ma takich czynów, o ile tylko pozostają w zgodzie z omawianą przesłanką, wobec których nie zgłaszano wniosku o skazanie w trybie art. 387 kpk.

Najczęściej wniosek w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze odnosił się do czynów stypizowanych w art. 157 (11 wniosków), art. 158 (14 wniosków), art. 177 (13 wniosków), art. 178 (12 wniosków), art. 191 (13 wniosków), art. 207 (29 wniosków), art. 209 (12 wniosków), art. 270 (18 wniosków), art. 278 (15 wniosków), art. 279 (15 wniosków), art. 283 (19 wniosków), art. 284 (10 wniosków), art. 286 (21 wniosków), art. 288 (15 wniosków), art. 290 (16 wniosków), art. 291 (9 wniosków) kodeksu karnego oraz w innych, unormowanych w ustawach szczególnych takich jak, np. w ustawie z dnia 4 kwietnia 1994 r. o prawach autorskich<sup>146</sup> (10 wniosków), ustawie z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>147</sup> (6 wniosków), ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt<sup>148</sup> (2 wnioski), ustawie z dnia 2 grudnia 1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy<sup>149</sup> (4 wnioski), ustawie z dnia 22 kwietnia 1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu<sup>150</sup> (2 wnioski).

## § 5. Brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa

Wymóg by okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości to jeden z merytorycznych warunków uwzględnienia wniosku oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego. *Ratio legis* tej przesłanki jest oczywista nie dopuścić do wydania wyroku skazującego tylko dlatego, że oskarżony złożył formalny wniosek, być może składany z poczucia winy, której

146 Dz.U. Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

147 Dz.U. Nr 75, poz. 468 z późn. zm.

148 Dz.U. Nr 111, poz. 724 z późn. zm.

149 Dz.U. Nr 127, poz. 584 z późn. zm.

150 Dz.U. Nr 27, poz. 169 z późn. zm.

faktycznie nie ponosi, ze względów czysto taktycznych, że lepiej opłaci się mu wystąpić z wnioskiem niż ryzykować długotrwały proces z niepewnym wynikiem, czy czyni to dla ochrony rzeczywistego sprawcy lub z obawy przed nim, albo w celu uzyskania, np. alibi w innym toczącym się postępowaniu o przestępstwo, którego faktycznie dopuścił się.<sup>151</sup>

Najbardziej problematycznym zagadnieniem występującym przy tym merytorycznym warunku jest to, czy ustawowe sformułowanie „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” należy interpretować jako przyznanie się oskarżonego do winy.

Poglądy występujące na ten temat w doktrynie są rozbieżne. Z jednej strony argumentuje się, że skoro ustawa takiego warunku nie zawiera jak, np. w art. 388 kpk. dopuszczającego możliwość przeprowadzenia skróconego postępowania dowodowego m.in. dlatego, że wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, czy też w art. 500 § 3 kpk., uprawniającego do wydania nakazu karnego, jeżeli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, to nie można wymogu w postaci przyznania się do winy wprowadzać w drodze wykładni doktrynalnej. W dalszej kolejności podnosi się, że okoliczności popełnienia przestępstwa mogą nie budzić wątpliwości, mimo iż oskarżony nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, będąc subiektywnie przekonany, że nie jest sprawcą przestępstwa, co ma miejsce najczęściej w sprawach o przestępstwa drogowe.<sup>152</sup>

W piśmiennictwie spotkać się można również z odmienną interpretacją ustawowego sformułowania „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”. Zdaniem P. Hofmańskiego, przyznanie się oskarżonego do winy nie jest warunkiem dobrowolnego poddania się karze, jednakże przyjmuje on, że problematyczne byłoby przyjęcie, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, gdy oskarżony nie przyznaje się do winy lub czynu mu zarzucanego. W takiej sytuacji

---

151 T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 24.

152 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 267; W Grzeszczyk, Postępowanie przygotowawcze ... op. cit., s. 130; R. Koper, ... op. cit., s. 78; R. A. Stefański, Wniosek prokuratora ... op. cit., s. 49–50; A. Ważny, ... op. cit., s. 27.

składanie przez oskarżonego wniosku o wymierzenie mu kary bez przeprowadzania postępowania dowodowego musiałoby być, w opinii P. Hofmańskiego, ocenione jako co najmniej niekonsekwentne i powinno prowadzić do wzmożenia czujności przez sąd.<sup>153</sup>

Zdanie podobne reprezentuje T. Grzegorzczak wskazując, że wymóg, aby okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, w połączeniu z faktem, że wniosek o skazanie składa oskarżony, oznacza w istocie warunek przyznania się oskarżonego do winy. Jeżeli oskarżony zaprzecza swojemu sprawstwu lub winie to konieczne staje się oddalenie wniosku oskarżonego i przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu rozwiania wszelkich powstałych i rodzących się wątpliwości. Powołany autor zwraca jednocześnie uwagę na fakt, że chodzi o brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, a nie tylko czynu zabronionego, stąd istnienie czynu, możliwość przypisania jego sprawstwa oskarżonemu, jak i wina oskarżonego nie powinny budzić wątpliwości.<sup>154</sup>

Za taką wykładnią optuje także S. Waltoś wskazując, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, jeżeli ma miejsce nie budzące wątpliwości przyznanie się oskarżonego, niezależnie od innych nie budzących okoliczności jego przestępstwa.<sup>155</sup>

Z powodu istniejącego sporu dotyczącego interpretacji ustawowego sformułowania „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”, wydaje się za zasadne przedstawienie, chociażby w sposób ogólny, istoty przyznania się do winy.

Jak wiadomo, wyjaśnienia oskarżonego są osią, dookoła której obraca się całe postępowanie karne, ponieważ ujawniają one co oskarżony twierdzi, co przyznaje, a czemu zaprzecza oraz jakie w tej mierze podnosi zarzuty. Treść tych wyjaśnień ma niepośledni wpływ na wynik procesu.<sup>156</sup> Wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy, nie stanowią jakiegось uprzywilejowanego dowodu o szczególnym znacze-

---

153 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 359.

154 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 752; T. Grzegorzczak, J. Tyłman, Postępowanie, s. 446; T. Grzegorzczak, Dowody w procesie karnym, Warszawa 1998 r., s. 46.

155 S. Waltoś, Nowe instytucje ... op. cit., s. 33.

156 L. Peiper, ... op. cit., s. 502.

niu. Podlegają one swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami podobnie, gdy oskarżony swą winę neguje, czy też w ogóle odmawia składania wyjaśnień milcząc.<sup>157</sup>

Zdaniem S. Śliwińskiego, przyznanie się do winy oznacza przyznanie się do popełnienia przestępstwa, innymi słowy oznacza stwierdzenie przez oskarżonego przedmiotowej i podmiotowej strony czynu.<sup>158</sup> Według L. Peipera, przyznaniem się *sensu largo* jest każde oświadczenie oskarżonego, jako podmiotu procesowego, w którym oskarżony uznaje za prawdziwą pewną okoliczność faktyczną, mającą znaczenie przy osądzeniu danej sprawy.<sup>159</sup> S. Kalinowski uważał, że przyznanie się do winy to potwierdzenie zarzutu, czyli znamion podmiotowych i przedmiotowych lub możliwości i obowiązku przewidywania czynu.<sup>160</sup> W. Daszkiewicz twierdzi, że przyznanie się do winy to każde oświadczenie oskarżonego, złożone w toku procesu, stwierdzające popełnienie przestępstwa.<sup>161</sup> B. Zajac wychodząc z założenia, że przedmiotem procesu jest kwestia odpowiedzialności prawnej (karnej) oraz, że podstawą tej odpowiedzialności jest czyn zabroniony przez materialne prawo karne uznaje, że przyznanie się do winy w znaczeniu procesowym to przyznanie przez oskarżonego, że czuje się on odpowiedzialny za dopuszczenie się czynu zabronionego.<sup>162</sup>

Podmiotem przyznania może być wyłącznie oskarżony, ponieważ przyznanie stanowi ujawnienie jego znajomości stanu rzeczy (akt wiedzy) i poddanie się skutkom przyznania (akt woli).<sup>163</sup>

Przedmiotem przyznania są okoliczności faktyczne o charakterze istotnym, tzn. mające znaczenie przy rozstrzygnięciu sprawy. W rachubę wchodzić mogą także okoliczności prawne, oskarżony w swoich

---

157 A. Murzynowski, Warunki i metody ustalania prawdy materialnej w polskim procesie karnym, *Studia Iuridica*, 1978 r., nr 8, s. 138; K. Krasny, Wartość dowodowa pomówienia współoskarżonego, *Prok. i Pr.*, 1995 r., nr 11–12, s. 28; K. Marszał, *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988 r., s. 246–247.

158 S. Śliwiński, *Proces*, s. 637.

159 L. Peiper, *Przyznanie się oskarżonego do winy*, *Pal.*, 1938 r., nr 12, s. 1228.

160 J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971 r., s. 455.

161 W. Daszkiewicz, *Samooskarżenie a prawo do milczenia*, *PIP*, 1974 r., nr 2, s. 4.

162 B. Zajac, *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, *Pal.*, 1992 r., nr 7–8, s. 52–53.

163 L. Peiper, *Przyznanie się ... op. cit.*, s. 1229.

wyjaśnieniach może przedstawiać wywody prawne tłumacząc, np. dlaczego czyn uważa za zgodny z prawem, pozbawiony cech przestępstwa.<sup>164</sup>

Motywy przyznania są różne. A. Berger wskazał, aż 16 okoliczności, którymi może kierować się oskarżony, tj. m.in. chęć uniknięcia odpowiedzialności za inne cięższe przestępstwo, dla uratowania od kary osób winnych z motywów egoistycznych lub nawet etycznie obojętnych, bez obawy pogorszenia swej własnej doli, z chęci zysku, w celu uchronienia rzeczywiście winnej osoby bliższej od cięższej odpowiedzialności karnej i od odpowiedzialności cywilnej, z miłości, dla uratowania honoru innej osoby, z tytułu zemsty, czy przechwałki, ze strachu, nieświadomości lub głupoty, z obawy przed tymczasowym aresztowaniem lub w celu zastosowania tego środka zapobiegawczego, w celu uzyskania przetransportowania do innego więzienia (skąd łatwiej zbiec), w zamiarach samobójczych, bądź pod wpływem choroby umysłowej.<sup>165</sup>

Jako przyczyny przyznania się oskarżonego do winy, wskazuje się również: zdemaskowanie sprawcy, „pokonanie go” dowodami, „niewytrzymanie” nerwowo sytuacji, w jakiej oskarżony się znalazł, określone cechy charakterologiczne, np. gadulstwo.<sup>166</sup>

W żadnej mierze nie można przyjąć, że ma miejsce przyznanie się oskarżonego do winy tylko dlatego, że nawiązuje on aktywną współpracę z organami sprawiedliwości, czy też podejmuje kroki mające na celu naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem i zadośćuczynienie pokrzywdzonemu. Przyznaniem do winy nie jest też milczenie oskarżonego, który zgodnie z art. 175 § 1 kpk., ma prawo składać wyjaśnienia, jak i może bez podania powodów, odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień, o którym to prawie należy go pouczyć. SN wielokrotnie eksplikował, że „skoro odmowa złożenia wyjaśnień lub udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania jest prawem oskarżonego, to skorzystanie z tego prawa nie może być poczy-

---

164 S. Śliwiński, *Proces*, s. 636.

165 A. Berger, *Przyznanie się*, *Gazeta Sądowa Warszawska*, 1931 r., nr 29 i 30, s. 413–415.

166 S. Falasiński, T. Stępień, *Z problematyki przesłuchania oskarżonego w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi*, *PP*, 1985 r., nr 6, s. 26–27.



tane za okoliczność obciążającą”,<sup>167</sup> podobnie „nieprzyznanie się sprawcy do winy i nieokazanie skruchy nie stanowi okoliczności obciążającej, gdyż jest formą jego obrony, a realizacja prawa do obrony w tej postaci nie może wpływać na surowszy wymiar kary”,<sup>168</sup> również „fakt nie mówienia nieprawdy przez oskarżonego nie może wprawdzie pogarszać jego sytuacji procesowej, oskarżony ma bowiem zastrzeżone prawo do obrony nawet w taki sposób, jednakże kłamliwe przedstawienie istotnego fragmentu zajścia powinno stanowić powód do szczególnie krytycznej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego”.<sup>169</sup>

Prawo oskarżonego do milczenia pozostaje w zgodzie z wyrażoną w art. 74 § 1 kpk. zasadą *nemo se ipsum accusare tenetur*, zatem nie ma on obowiązku dowodzenia swej winy, ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Jak wspomniano, odmowa składania przez oskarżonego wyjaśnień nie może być interpretowana jako dorozumiane (konkludentne, pośrednie) przyznanie się do winy,<sup>170</sup> choć w swoim czasie L. Peiper wyraził zapatrywanie, że sąd może przyjąć także przyznanie dorozumiane, a nawet milczące, jeżeli chodzi o przyznanie pewnych okoliczności faktycznych. Jeśli oskarżony, nie odmawiający wyjaśnień, na pewne pytanie lub pewne zaszły podczas rozprawy zdarzenia nie reaguje, sąd może to bierne zachowanie się oskarżonego uznać jako milczące przyznanie pewnej okoliczności. W opinii powołanego autora, sąd może przyjąć dorozumiane przyznanie się, jeżeli z pewnego twierdzenia oskarżonego wynika przyznanie innej okoliczności, a ustalenia sądu poczynione na podstawie milczącego lub dorozumianego przyznania pozostają w zgodzie z prawidłami zdrowego rozsądku i logiki.<sup>171</sup>

---

167 Wyrok SN z dnia 4 listopada 1977 r. (V KR 176/77) OSNKW 1978 r., nr 1, poz. 20 z glosą M. Jeż – Ludwichowskiej w: NP, 1978 r., nr 10, s. 1540–1543; Wyrok SN z dnia 6 grudnia 1971 r. (Rw 1260/71) OSNPG 1972 r., nr 4, poz. 72; Wyrok SN z dnia 6 marca 1973 r. (V KRN 591/72) OSNKW 1973 r., nr 9, poz. 108; Wyrok SN z dnia 5 lutego 1981 r. (II KR 10/81) OSNKW 1981 r., nr 7–8, poz. 38.

168 Wyrok SN z dnia 5 czerwca 1981 r. (II KR 10/81) OSNKW 1981 r., nr 7–8, poz. 38.

169 Wyrok SN z dnia 4 czerwca 1979 r. (III KR 24/74) OSNKW 1974 r., nr 10, poz. 188.

170 J. Nelken, Wyjaśnienia oskarżonego na tle kodeksu postępowania karnego, Pal., 1971 r., nr 5, s. 75; R. Łyczywek, Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie, PiP, 1970 r., nr 2, s. 298–299; A. Berger, ... op. cit., s. 411.

171 L. Peiper, Przyznanie się ... op. cit., s. 1235.

W piśmiennictwie podaje się różnorodne postacie przyznania się do winy; ze względu na temat pracy zostaną omówione najważniejsze z nich.

Przyjmując za kryterium zakres przyznania się można wyróżnić przyznanie się całkowite i częściowe.

Przyznanie całkowite czyli pełne (*confessio plena*) dotyczy całokształtu istotnych okoliczności w sprawie, czyli całego zakresu sprawstwa i winy, obejmując wszystkie elementy strony podmiotowej i przedmiotowej.<sup>172</sup> Jest to pełne potwierdzenie przez oskarżonego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, łącznie ze wskazaniem istotnych, dla oceny winy i wymiaru kary, okoliczności popełnienia przestępstwa.<sup>173</sup> Tego rodzaju przyznanie się do winy nie może być ogólnikowe, czy gołosłowne, oskarżony powinien ujawnić motyw i pobudki, opisać sposób popełnienia przestępstwa, użyte narzędzia, rozmiary szkód, sposób zachowania po popełnieniu przestępstwa.<sup>174</sup> Jak to obrazowo ujął S. Śliwiński, przyznanie się do winy powinno mieć taki zakres, że uczni zbędnymi inne dowody.<sup>175</sup>

Przyznanie częściowe (niepełne, *confessio partiaria*) występuje, gdy oskarżony przyznaje się do jednego lub kilku, z wielu zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, bądź przyznając się do wszystkich zarzucanych mu czynów, ogranicza rozmiary swojej działalności w stosunku do tej jaka jest przyjęta w akcie oskarżenia. Oskarżony przyznając się do winy podnosi jednocześnie zarzuty ograniczające jego odpowiedzialność, np. działanie w obronie koniecznej, zgodę pokrzywdzonego, stan ograniczonej poczytalności.<sup>176</sup> Częściowym przyznaniem do winy nie jest potwierdzanie przez oskarżonego faktów, wypełniających przedmiotowe znamiona przestępstwa, przy jednoczesnej negacji strony podmiotowej tj. winy.<sup>177</sup>

---

172 B. Zając, Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym, Kraków 1995 r., s. 57.

173 J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, ... op. cit., s. 396–397.

174 B. Zając, Przyznanie się oskarżonego ... op. cit., s. 61–62.

175 S. Śliwiński, Proces, s. 638.

176 S. Kalinowski, Proces, s. 450–451; L. Hochberg, Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa, Warszawa 1962 r., s. 14.

177 S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz., s. 416–417; J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, ... op. cit., s. 397.

Takiego samego zdania jest SN, który stwierdził, że „w postępowaniu karnym może zachodzić przyznanie przez oskarżonego faktów wypełniających przedmiotowy stan faktyczny przestępstwa, a nie przyznanie przezeń winy i może być odwrotnie: oskarżony może przyznawać się do winy, a nie przyznawać przedmiotowego stanu faktycznego przestępstwa. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku nie ma przyznania się do przestępstwa”.<sup>178</sup>

Biorąc za podstawę stosunek przyznania się przez oskarżonego do zebranego materiału dowodowego można wskazać:

- 1) przyznanie wyjaśniające (deklatoryjne) – tego rodzaju przyznanie potwierdza winę oskarżonego stwierdzoną innymi przeprowadzonymi już dowodami. W takim wypadku wyjaśnienia oskarżonego nie mają charakteru twórczego.
- 2) przyznanie uzupełniające (supletoryjne) – występuje, gdy oskarżony swoim przyznaniem okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy uzupełnia braki materiału dowodowego;
- 3) przyznanie konstytutywne – ustalające winę oskarżonego w sytuacji, kiedy brak jest dowodów lub są one wątpliwe.<sup>179</sup>

Jednym z powszechnie występujących podziałów jest pozasądowe i sądowe przyznanie się do winy.

Pierwsze z wymienionych najczęściej ma miejsce w postępowaniu przygotowawczym przed organem ścigania, w trakcie pierwszego lub kolejnego przesłuchania. W doktrynie wartość dowodowa takiego przyznania jest z reguły oceniana pozytywnie. Zdaniem L. Peipera, przyznaniu się *prima facie* przy pierwszym przesłuchaniu oskarżonego, wypadnie przypisać większy walor, aniżeli przyznaniu się w stadium późniejszym.<sup>180</sup> A. Berger wykazywał, że przyznanie się oskarżonego w toku dochodzenia, czynione bywa pod wpływem pierwszego impulsu, kiedy oskarżony nie zdołał jeszcze ochłonąć z grozy popełnionego czynu, kiedy nie zdążył przemyśleć środków do zatarcia śladów swej winy i nie uległ pokusom próbowania szczęścia w wykrętnych i bałamutnych

---

178 L. Hochberg, ... op. cit., s. 14.

179 L. Peiper, Przyznanie się ... op. cit., s. 1230–1231; B. Zając, Przyznanie się oskarżonego ... op. cit., s. 59–60.

180 L. Peiper, Przyznanie się ... op. cit., s. 1237.

wyjaśnieniach.<sup>181</sup> Z kolei L. Hochberg pisał, że kiedy oskarżony jeszcze jako podejrzany, zwłaszcza przy pierwszym przesłuchaniu w postępowaniu przygotowawczym, przyznaje się winy to w praktyce, sąd zazwyczaj wyjaśnienia takie uważa za nie budzące wątpliwości i przeważnie daje im wiarę, wychodząc z założenia, że oskarżony jeszcze nie zdążył przemyśleć wykrętnej obrony, że był jeszcze w psychicznej rozterce wywołanej popełnionym czynem. Powołany autor uważał, że sąd z większym zaufaniem może odnieść się do wyjaśnień oskarżonego, jeżeli przyznał się on do popełnienia przestępstwa jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, jeżeli stale przy wszystkich następnych przesłuchaniach, trwał przy swym przyznaniu podtrzymując je na rozprawie sądowej.<sup>182</sup> Mimo wszystko zastrzega się, że sąd powinien wnikliwie i dokładnie zbadać, w jakich okolicznościach nastąpiło pozasądowe przyznanie się do winy. Bezkrytycyzm sądu w takim wypadku byłby zasadniczym błędem, skoro przyznanie się w sądzie wymaga sprawdzenia, to tym bardziej skrupulatnej weryfikacji wymaga przyznanie uczynione w innym stadium niż jurysdykcyjne zwłaszcza, że przyznanie pozasądowe na rozprawie często bywa odwoływane lub negowane przez samego oskarżonego.<sup>183</sup>

Inną postacią pozasądowego przyznania się do winy jest przyznanie uczynione wobec osób trzecich, czy też wobec siebie samego. W tym ostatnim wypadku z reguły oskarżony na piśmie, w formie dziennika czy pamiętnika, opisuje przebieg zdarzeń i swój udział w dokonaniu czynu zabronionego. Niewątpliwym walorem takiego przyznania jest szczerść oskarżonego uczyniona wobec siebie samego. Z drugiej jednak strony nie można wykluczyć tego, że oskarżony będzie fantazjował, czy też „ubarwiał” swoje zachowanie.

Odmienne konsekwencje procesowe wystąpią, gdy przyznanie nastąpiło wobec osoby trzeciej, ponieważ może ona zostać powołana do procesu w charakterze świadka i jeżeli, pozasądowe przyznanie się oskarżonego do winy, zostanie odtworzone przez takiego świadka, to może ono stanowić podstawę wyroku. Jak w każdej innej sytuacji ocena zeznań świadka będzie należała do sądu. Jednocześnie należy

---

181 A. Berger, ... op. cit., s. 400.

182 L. Hochberg, ... op. cit., s. 20–21.

183 S. Kalinowski, M. Siewierski, Komentarz, s. 417.

zaznaczyć, że ze względu na występujące w polskim procesie karnym zakazy dowodowe, nie zawsze możliwe będzie przesłuchanie osoby, przed którą oskarżony przyznał się do winy.<sup>184</sup> Prawo zabrania przesłuchiwać jako świadka, m.in. obrońcy co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę art. 178 pkt 1 kpk. (zakaz dowodowy niezupełny bezwzględny), jak i nie dopuszcza zapoznawanie się z pismem lub innym dokumentem obejmującym okoliczności związane z wykonywaniem funkcji obrońcy (art. 225 § 3 kpk.).

Sądowe przyznanie się do winy ma miejsce w postępowaniu jurysdykcyjnym. Oskarżony może przyznać się do winy na rozprawie, nie czyniąc tego w postępowaniu przygotowawczym lub odwrotnie, bądź konsekwentnie, przez cały tok postępowania, począwszy od jego wszczęcia, winę swoją przyznawać, manewrując zakresem swojego przyznania, rozszerzając lub zawężając jego ramy. Trudno ocenić jakiego rodzaju przyznanie się do winy ma większy walor dowodowy.

Zdaniem SN, przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do poszczególnych dowodów. Nie można więc podzielić poglądu, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia oskarżonych złożone w toku postępowania przygotowawczego od wyjaśnień składanych przez oskarżonych na rozprawie (i odwrotnie). Ocena bowiem każdego dowodu pozostawiona jest sądowi orzekającemu, który obowiązany jest dokonywać jej z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również z uwzględnieniem całokształtu dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego.<sup>185</sup>

Fakt odwołania przez oskarżonego przyznania się do winy, jak i składanie przez niego wyjaśnień w sposób odmienny, niż w postępowaniu przygotowawczym, będzie eliminowało możliwość uwzględnienia zgłoszonego przez niego wniosku w trybie art. 387 kpk., ponieważ trudno byłoby przyjąć, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie

---

184 B. Zając, Przyznanie się oskarżonego ... op. cit., s. 96–107.

185 Wyrok SN z dnia 11 lipca 1977 r. (V KR 92/77) OSNKW 1978 r., nr 6, poz. 67 z glosą J. Waszczyńskiego w: NP, 1979 r., nr 4, s. 138.

budzą wątpliwości. W takiej sytuacji, sąd będzie zobowiązany przeprowadzić postępowanie dowodowe w pełnym zakresie.<sup>186</sup>

Wyjaśnienia oskarżonego w polskim procesie karnym są jednym z środków dowodowych w związku z tym, sąd ocenia je tak, jak każdy inny dowód i nie jest w tym względzie skrępowany żadnymi ograniczeniami, ponieważ „kodeks postępowania karnego nie uznaje teorii legalnej oceny dowodów i przepisy tego kodeksu nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również przepisy te nie wprowadzają różnic co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów”.<sup>187</sup> Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 kpk., sąd kształtuje swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zawsze, kiedy oskarżony wystąpi z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, sąd z pełną wnikliwością powinien dokonać oceny tego, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Nie podlega dyskusji to, że sąd musi nabrać przekonania po bezpośrednim wysłuchaniu oskarżonego, że jego wyjaśnienia złożone dobrowolnie i spontanicznie, są szczere i wiarygodne.<sup>188</sup> Wydając wyrok skazujący sąd musi być pewny, że skazuje osobę winną zarzucanego jej czynu, stąd przyznanie się musi być wyczerpujące i konsekwentne, obejmujące stronę przedmiotową i podmiotową przestępstwa. Wyczerpujące to takie wyjaśnienie, w którym zostały przedstawione wszystkie istotne okoliczności popełnienia przestępstwa w ramach ich spontanicznego składowania i udzielania odpowiedzi na pytanie,<sup>189</sup> zaś konsekwentne to takie, które pozbawione jest wewnętrznych sprzeczności, jak i nie pozostaje w sprzeczności z innymi zgromadzonymi w sprawie materiałami dowodowymi.<sup>190</sup>

---

186 Zob. szerzej: M. Plachta, Ocena wiarygodności zeznań zmienionych na rozprawie w świetle zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, ZNIBPS, 1985 r., nr 23, s. 118–133.

187 Wyrok SN z dnia 11 lipca 1977 r. (V KR 92/77) OSNKW 1978 r., nr 6, poz. 67; Wyrok SN z dnia 11 czerwca 1981 r. (I KR 78/81) OSNPG 1982 r., nr 2, poz. 22; Z. Doda, A. Gaberle, Dowody., s. 275–276; M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955 r., t. I, s. 260.

188 S. Kalinowski, Rozprawa główna, s. 185.

189 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 270–271.

190 F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1028.

Lakoniczne oświadczenie oskarżonego, że „przyznaje się do winy” nie będzie wystarczające. Tylko takie wyjaśnienia, na podstawie których sąd będzie w stanie ustalić rzeczywisty przebieg zdarzeń, kwalifikację prawną czynu i wymierzyć właściwą karę, zgodnie z dyrektywami jej wymiaru zamieszczonymi w kodeksie karnym, będą uprawniały do skazania w trybie art. 387 kpk.<sup>191</sup>

Podobne stanowisko reprezentowane jest w orzecznictwie. SN wielokrotnie dawał temu wyraz stanowiąc, że wyjaśnienia oskarżonego stanowiące ważny dowód w procesie i podlegające swobodnej ocenie sądu winny być szczególnie skrupulatnie badane na rozprawie ze względu na źródło ich pochodzenia, mianowicie od osoby żywotnie zainteresowanej wynikiem procesu. Dlatego też przepis art. 370 kpk. nakłada obowiązek nie tylko na przewodniczącego, kierującego przebiegiem rozprawy, ale także na pozostałych członków sądu, dokładnego rozpytania każdego oskarżonego przesłuchiwanego przed sądem na okoliczności sprawy, przy czym zadawanie pytań powinno być poprzedzone tzw. spontanicznymi wyjaśnieniami oskarżonego.<sup>192</sup> W opinii tego sądu nie jest wystarczające „użycie przez oskarżonego formuły „przyznaje się do winy” bez potrzeby składania wyjaśnień na temat istotnych okoliczności, w jakich oskarżony popełnił przestępstwo, albowiem dopiero podanie przez oskarżonego okoliczności popełnienia przestępstwa pozwala sądowi orzekającemu dokonać oceny tych wyjaśnień z punktu widzenia ich wiarygodności, a w dalszej kolejności oceny prawnej z punktu widzenia podmiotowego i przedmiotowego.”<sup>193</sup> Zawsze przyznanie się oskarżonego, który w stopniu znacznym ma ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, powinno być rozważone przez sąd z wyjątkową wnikliwością i przyjmowane jako dowód ze szczególną ostrożnością.<sup>194</sup>

---

191 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 363; R. A. Stefański, Prokurator w postępowaniu karnym przed sądem w I instancji, Prok. i Pr., 1997 r., nr 1, s. 56; R. Łyczewek, Ograniczenie postępowania dowodowego (art. 333 kpk.), Pal., 1991 r., nr 8–9, s. 66; B. Zając, Przyznanie się do winy, PS, 1996 r., nr 3, s. 70–71.

192 Wyrok SN z dnia 18 października 1972 r. (Rw 1009/72) nie publik.

193 Wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r. (V KRN 558/70) OSNKW 1971 r., nr 6, poz. 91 z głosem J. Nelkena w: NP, 1972 r., nr 4, s. 676; Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1989 r. (WR 126/89) OSNKW 1989 r., nr 7–12, poz. 57; Wyrok SN z dnia 16 listopada 1995 r. (III KRN 145/95) OSNKW 1996 r., nr 1–2, poz. 8; Wyrok SN z dnia 29 stycznia 1974 r. (V KRN 8/74) OSNKW 1974 r., nr 7–8, poz. 145.

194 Wyrok SN z dnia 10 sierpnia 1976 r. (III KR 189/76) OSNKW 1976 r., nr 10–11, poz. 131.

Mając na uwadze przedstawioną powyżej pobieżną analizę przyznania się do winy wydaje się, że pod ustawowym sformułowaniem „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”, kryje się *de facto* przyznanie się oskarżonego do winy. Za taką wykładnią przemawiają następujące argumenty:

- 1) celem instytucji dobrowolnego poddania się karze jest przyspieszenie postępowania, ale nie za wszelką cenę, a zwłaszcza nie zwracając uwagi na to, czy oskarżony przyznaje się do winy, czy też neguje swoją odpowiedzialność;
- 2) jeżeli oskarżony kwestionuje swoją winę, czy sprawstwo, to co najmniej mało zrozumiałe i nielogiczne byłoby stosowanie art. 387 kpk. tylko dlatego, że złożony został formalny wniosek;
- 3) biorąc pod uwagę to, że np. art. 388 kpk. uprawniający sąd do przeprowadzenia postępowania dowodowego tylko częściowo, jeżeli m.in. wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, co jest decyzją zdecydowanie mniej przyspieszającą proces, aniżeli możliwość wyrokowania w trybie art. 387 kpk., to trudno sobie wyobrazić, aby racjonalny ustawodawca zakładał, że przy przyznaniu się oskarżonego do winy można było tylko ograniczyć postępowanie dowodowe zaś, gdy oskarżony neguje swoją odpowiedzialność, sąd nie zważając na to, może wydać wyrok skazujący, jeżeli tylko uzna, że w świetle innych dowodów, *nota bene* nie przeprowadzonych na rozprawie, okoliczności czynu nie budzą wątpliwości;
- 4) jeżeli oskarżony składając wyjaśnienia przyznaje się do winy i współpracuje z sądem, to niewątpliwie istnieje bardzo duża szansa ustalenia tego, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości;
- 5) gdy oskarżony przyznaje się do winy jest w stanie opisać cały przebieg zdarzeń, podać wszystkie istotne szczegóły, co pozwala nabrać przekonania, że ukarany zostanie rzeczywisty sprawca czynu.<sup>195</sup>

O nie budzących wątpliwości okolicznościach popełnienia przestępstwa poza sytuacją, kiedy oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przyznanie to jest wiarygodne w świetle zgroma-

---

195 T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 24–25.



dzonych dowodów i nie nasuwa żadnych wątpliwości, wyjątkowo można mówić tylko wtedy, kiedy:

- 1) oskarżonego ujęto na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, albo organ ścigania dysponuje innymi dowodami, które w sposób oczywisty i bezpośredni wskazują na oskarżonego, jako sprawcę czynu i potwierdzają fakt dokonania przez niego przestępstwa;
- 2) oskarżony nie kwestionuje szczegółów zdarzenia i nie występują rozbieżności – w zakresie ustalenia stanu faktycznego – między nim i oskarżycielem; innymi słowy, oskarżony przyznaje istnienie pewnych faktów.<sup>196</sup>

Przy ocenie nie budzących wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa sąd, podobnie jak ma to miejsce w procesie *plea bargaining*, powinien zwrócić uwagę także na to, czy przyznanie się do winy oskarżonego było dobrowolne, uczynione świadomie i z rozeznaniem następstw z tego wynikających. Jest niedopuszczalne stawianie oskarżonego w sytuacji, w której określone korzyści procesowe zyska jedynie w drodze przyznania się do winy i rezygnacji z procesu karnego. Z drugiej strony nie można kwestionować wartości dowodowej przyznania się do winy i odmawiać uwzględnienia wniosku o skazanie tylko dlatego, że przyczyniło się do tego, np. zagrożenie daną karą. Fakt ten nie przesądza o braku dobrowolnego poddania się karze, on jedynie zachęca do przyznania się do winy i tym samym zapewnienia sobie rzeczywistego, realnego wpływu na rodzaj i wymiar kary lub środka karnego. Oskarżonemu gwarantuje się swobodę, tak zarówno w przyznaniu się do winy, jak i zakresu, w jakim ono nastąpi.

Uznanie, że nie budzące wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa należy interpretować, jako przyznanie się oskarżonego do winy, niesie za sobą określonego rodzaju implikacje procesowe, gdy którykolwiek z podmiotów, o których mowa w art. 387 § 2 kpk., odmówi udzielenia zgody na skazanie oskarżonego w omawianym trybie. Wydaje się, iż w takiej sytuacji, wobec utrwalenia w protokole rozprawy wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał się on do winy, powinno nastąpić ograniczenie postępowania dowodowego na mocy art. 388 kpk. Sąd, dysponując już wyjaśnieniami odebranymi od oskarżonego, po przesłuchaniu

---

196 R. Koper, ... op. cit., s. 78–79; R. A. Stefański, Wniosek prokuratora ... op. cit., s. 50–51.

np. pokrzywdzonego jako świadka oraz przeprowadzeniu innych potrzebnych dowodów, będzie mógł stosunkowo szybko podjąć merytoryczne rozstrzygnięcie kończące postępowanie w danej sprawie. Nie jest wykluczone, że sąd wyda wyrok zgodny z treścią wcześniej zgłoszonego przez oskarżonego wniosku, nie tylko po tym jak skróci postępowanie dowodowe, ale i gdy – wobec braku zgody obecnych stron (art. 388 kpk.) – przeprowadzi je w całości. Sąd wydając wyrok w innym niż przewidzianym w art. 387 kpk. trybie, ze względu na brak zgody podmiotów uprawnionych do jej udzielenia, powinien mieć na względzie dyrektywę sądowego wymiaru kary, a w szczególności zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, jego przyznanie się do winy, okazanie skruchy, staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości (art. 53 kk.).<sup>197</sup>

Możliwa jest także sytuacja, w której oskarżony składa wniosek w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze, korzystając jednocześnie z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, bądź też składając wyjaśnienia i nie negując okoliczności popełnienia czynu, kwestionuje swoją odpowiedzialność, będąc subiektywnie przekonany, że winy nie ponosi, nie mając żadnych dowodów poza swoim przekonaniem. W razie wystąpienia takich sytuacji obowiązkiem sądu jest przeanalizowanie, dlaczego oskarżony zachowuje się w taki sposób, czy odmowa składania wyjaśnień jest jedynie korzystaniem przez niego z procesowego uprawnienia, co jak się wydaje nie wyklucza możliwości skorzystania z art. 387 kpk., czy też jest podyktowana, np. strachem, obawą przed rzeczywistym sprawcą czynu, który grozi mu lub jego osobą najbliższym, co eliminuje skazanie w trybie art. 387 kpk. Podobnie, jeżeli oskarżony występując z wnioskiem o skazanie, neguje poszczególne okoliczności zdarzenia, przedstawia je odmiennie lub w ogóle neguje swoją odpowiedzialność, podnosząc okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną. W takich wypadkach konieczne będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego, ponieważ okoliczności popełnienia przestępstwa budzą wątpliwości.

Określonego rodzaju komplikacje procesowe mogą zaistnieć w razie pomówienia. Możliwe jest zaistnienie takiego układu procesowego, w którym występuje kilku oskarżonych, wszyscy lub niektórzy z

---

197 Zob. szerzej m.in.: Wyrok SN z dnia 6 listopada 1989 r. (II KR 183/99) nie publik.; Wyrok SN z dnia 3 lutego 1987 r. (IV KR 6/87) OSNPG 1987 r., nr 8, poz. 107; Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1983 r. (IV KR 39/83) OSNKW 1983 r., nr 10–11, poz. 85.

nich składają wniosek o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego z tym, że zachowują się różnie, składają kompleksowe wyjaśnienia przyznając się do winy, bądź milczą na ten temat, czy też w ogóle odmawiają składania jakichkolwiek wyjaśnień.

Pomówienie na ogół bywa definiowane, jako obciążanie innej osoby odpowiedzialnością za zarzucany czyn, bądź to przez całkowite zrzucanie z siebie tej odpowiedzialności w celu ekskulpowania własnej osoby (pomówienie proste), bądź też obciążanie jej współuczestnictwem w czynie zabronionym (pomówienie złożone).<sup>198</sup>

Wspomniano już, że kodeks postępowania karnego nie uznaje formalnej teorii dowodów, lecz hołdując zasadzie wykrycia prawdy materialnej, uznaje za dowód każdą okoliczność zdolną do wyrobienia przekonania sądu o winie lub niewinności oskarżonego. Okolicznością taką mogą być i są również wyjaśnienia współoskarżonych, którym kodeks postępowania karnego nie odbiera waloru dowodu w sprawie, lecz stwarza warunki umożliwiające uzyskanie tego dowodu z większą gwarancją jego istotnej wartości.<sup>199</sup> Dlatego też dopuszczalne będzie uwzględnienie przez sąd wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, który został pomówiony i tego nie kwestionuje, składając swoje własne wyjaśnienia, przyznając się do winy, jak i gdy pomówieniu nie zaprzecza, ale i jednocześnie go nie potwierdza, zachowując milczenie, czy odmawiając składania wyjaśnień. Nie tylko w tym ostatnim wypadku, choć na pewno tutaj z wyjątkowo dużą dozą ostrożności i wnikliwości, sąd jest obowiązany ocenić wiarygodność pomówienia.

Kontrola pomówienia nie jest przez nikogo kwestionowana. W literaturze procesu karnego<sup>200</sup> w tym przedmiocie wyrażane są wyjątkowo zgodne poglądy, tak samo jak w orzecznictwie. W szczególności zwraca się uwagę na to, aby przy pomówieniu sąd sprawdził:

---

198 S. Kalinowski, *Proces*, s. 311; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 447; W. Daszkiewicz, *Polski proces ... op. cit.*, s. 279; E. Zawilowski, *Ocena osobowych dowodów w procesie karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, WPP, 1976 r., nr 2, s. 175; Wyrok SN z dnia 6 lutego 1970 r. (IV KR 249/69) OSNKW 1970 r., nr 4–5, poz. 46.

199 Wyrok SN z dnia 9 kwietnia 1974 r. (III KR 32/74) nie publik.

200 J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, ... *op. cit.*, s. 399; T. Grzegorzczak, *Dowody w procesie ... op. cit.*, s. 47–48; Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody*, s. 60–73; K. Krasny, *Wartość dowodowa ... op. cit.*, s. 28–40; B. Zając, *Przyznanie się oskarżonego ... op. cit.*, s. 112–127; L. Hochberg, ... *op. cit.*, s. 28–31; K. Krasny, *Znaczenie wyjaśnień podejrzanego w postępowaniu przed sądem*, PP, 1980 r., nr 12, s. 52–54.

- 1) czy informacje są przyznane przez pomówionego;
- 2) czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części;
- 3) czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi;
- 4) czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego;
- 5) czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne i wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje;
- 6) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej, czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego;
- 7) czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.<sup>201</sup>

Pomówienie musi wytrzymać krytykę z punktu widzenia doświadczenia życiowego i logiki, jest to dowód specyficzny, stąd też jego przeprowadzenie wymaga ponad przeciętnej skrupulatności, szczególnej wnikliwości, rozwagi i ostrożności.<sup>202</sup> Dla oceny pomówienia nie bez znaczenia jest osobowość pomawiającego, a także jego stan zdrowia psychicznego.<sup>203</sup>

201 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 października 1998 r. (II AKa 187/98) KZS 1998 r., nr 11, poz. 37.

202 Wyrok SN z dnia 11 września 1984 r. (IV KR 141/84) OSNPG 1985 r., nr 6, poz. 85; Wyrok SN z dnia 15 lutego 1985 r. (IV KR 25/85) OSNKW 1985 r., nr 11–12, poz. 103; Wyrok SN z dnia 19 czerwca 1984 r. (IV KR 122/84) OSNPG 1985 r., nr 5, poz. 74; Wyrok SN z dnia 22 maja 1984 r. (IV KR 122/84) OSNPG 1984 r., nr 11, poz. 101; Wyrok SN z dnia 4 maja 1984 r. (IV KR 106/84) OSNPG 1985 r., nr 2, poz. 24; Wyrok SN z dnia 28 listopada 1978 r. (VI KRN 246/78) OSNPG 1979 r., nr 4, poz. 64.

203 Wyrok SN z dnia 24 stycznia 1986 r. (IV KR 355/85) OSNPG 1987 r., nr 3, poz. 37; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 43–44, 357; na temat odpowiedzialności za przestępstwo fałszywego oskarżenia innej osoby o popełnienie czynu zabronionego (art. 234 kk.) lub za zniesławienie (art. 212 kk.) zob. szerzej m.in.: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 299; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 474; Hochberg, ... op. cit., s. 31–33; Z. Sobolewski, Samooskarżenie w świetle prawa karnego (*nemo se ipsum accusare tenetur*), Warszawa 1982 r., s. 91–99; K. Marszał, Proces, s. 209; J. Nelken, Wyjaśnienia oskarżonego ... op. cit., s. 76–77; Postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 1995 r. (II Ko 6/95) OSN Prok. i Pr., 1995 r., nr 7–8, poz. 7; Wyrok SN z dnia 29 czerwca 1972 r. (VI KZP 67/71) OSNKW 1972 r., nr 10, poz. 150 z glosami M. Cieślaka w: PiP, 1973 r., nr 11 i J. Nelkena w: NP, 1973 r., nr 7–8.

W polskim procesie karnym od dawna odstąpiono od zasady *confessio est regina probationum*, samo przyznanie się oskarżonego do winy jest niewystarczające. Sąd, oprócz wyjaśnień oskarżonego złożonych podczas przesłuchania w fazie postępowania jurysdykcyjnego, musi przeanalizować także inne dowody, aby ustalić czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Będzie on musiał wziąć pod uwagę wyjaśnienia oskarżonego, materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przygotowawczego dołączony do aktu oskarżenia na podstawie art. 334 § 1 kpk., dowody wymienione w akcie oskarżenia art. 387 § 4 kpk. w zw. z art. 332 kpk. i 333 kpk. oraz dokumenty przedłożone przez stronę (art. 387 § 4 kpk.).

Trudno jest dokonać enumeratywnego wyliczenia wszystkich możliwych dowodów zawartych w materiale dowodowym, na podstawie których sąd rozważy, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Dla przykładu wskazać można na takie, jak np. zeznania świadków, opinia biegłego, w tym opinia biegłych lekarzy psychiatrów, protokoły z oględzin miejsca, rzeczy, osoby, przeprowadzonego eksperymentu, konfrontacji, okazania, dokumenty prywatne, urzędowe, taśmy magnetofonowe, filmowe, fotografie, protokoły z przeszukania osoby, pomieszczenia, rzeczy, z zatrzymania rzeczy itd. Należy nadmienić, że ujawnienie dowodów obejmuje także ewentualne zeznania osób, które na rozprawie mogłyby skorzystać z prawa do odmowy zeznań lub być zwolnione od zeznania, jeżeli z prawa tego nie skorzystały.

Sąd nie może mieć żadnych wątpliwości, nie tylko co do stanu faktycznego czynu, ale i kwalifikacji prawnej. Zebrane dowody muszą świadczyć niezbicie o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa i o istotnych jego okolicznościach, mających znaczenie również z punktu widzenia pozostałych przesłanek instytucji dobrowolnego poddania się karze. Przedstawione wraz z aktem oskarżenia materiały dowodowe muszą dawać pełną podstawę do powzięcia przekonania przez sąd, że wszystkie istotne okoliczności zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe są zgodne z prawdziwym przebiegiem zdarzenia.<sup>204</sup>

---

204 R. A. Stefański, Wniosek prokuratora ... op. cit., s. 49

W związku z możliwością wydania wyroku skazującego na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego i koniecznością oceny okoliczności popełnienia przestępstwa *en bloc*, w oparciu o materiały dowodowe z postępowania przygotowawczego, to postępowanie to powinno wyczerpująco i wszechstronnie wyjaśnić okoliczności sprawy. Jednakże w tym momencie można dopatrzeć się pewnej niekonsekwencji ze strony ustawodawcy, ponieważ odstąpił on od koncepcji wszechstronnego i wyczerpującego wyjaśniania wszystkich okoliczności sprawy (art. 261 pkt 2 dawnego kpk.), połączonego z obowiązkiem protokolarnego utrwalania dowodów dla sądu (art. 261 pkt 5 dawnego kpk.), na rzecz możliwości przeprowadzenia postępowania przygotowawczego radykalnie uproszczonego, w którym dopuszczalne jest ograniczenie dokonywania sformalizowanych czynności dowodowych, sporządzania protokołów, poprzestając – poza nielicznymi czynnościami obligatoryjnymi – na ustaleniu, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia.<sup>205</sup> Z drugiej jednak strony podniesienie poziomu formalizmu dowodzenia w postępowaniu przygotowawczym i nadania mu charakteru zbliżonego do rozprawy można byłoby ocenić, jako co najmniej pociąg w kierunku inkwizycyjności.<sup>206</sup>

Jeżeli zgodnie z treścią art. 319 kpk., organy dochodzenia ograniczyły się do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia, dokonały czynności związanych z wydaniem i zmianą zarzutów, zamknięciem dochodzenia, przesłuchały podejrzanego i pokrzywdzonego, jak również przeprowadziły i utrwaliły w protokołach czynności, których nie będzie można powtórzyć, to tylko i wyłącznie od sądu będzie zależało, czy ten stosunkowo skromny materiał dowodowy będzie wystarczający do tego, aby rozstrzygnąć wszelkie wątpliwości i na jego podstawie wydać wyrok skazujący, *nota bene* w sprawie nie bagatelnej, bo zagrożonej karą do 8 lat pozbawienia wolności.<sup>207</sup>

---

205 A. Kryże, Po burzy mózgów – zawał, *Prawo i Życie*, 1999 r., nr 5, s. 13; Z. Świda, Ustalenia faktyczne sądu I i II instancji w świetle nowego kpk., w: *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997 r., s. 209–210.

206 S. Waltoś, Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie kpk., w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. M. Cieślaka*, Kraków 1993 r., s. 485.

207 A. R. Światłowski, M. Korczył-Wolska, B. Nita, M. Czajka, *Postępowanie karne. Przebieg*, Warszawa 1999 r., s. 72.

Mając na uwadze, że brak pełnego postępowania przygotowawczego może sądowi utrudnić, czy wręcz uniemożliwić decyzję w przedmiocie oceny, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości oraz fakt, że sąd może nie przychylić się do wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., bądź też nie będzie mógł go uwzględnić, a szanse na znalezienie i utrwalenie dowodów w tym momencie mogą być już zaprzepaszczone, S. Waltoś zaleca:

- 1) aby zawsze przeprowadzić i utrwalić w postępowaniu przygotowawczym dowody wskazujące, że czyn zabroniony został popełniony i że jest przestępstwem; dowody powinny odnosić się również do strony podmiotowej czynu (*arg. ex art. 297 § 1 pkt 1 kpk.*);
- 2) ustalać rozmiary szkody z uwagi na konieczność zabezpieczenia praw pokrzywdzonego (obowiązek ten wynika z art. 297 § 1 pkt 4 kpk., jak i możliwości uzależnienia przez sąd skazania bez przeprowadzania postępowania dowodowego od naprawienia szkody lub zadośćuczynienia pokrzywdzonemu art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.);
- 3) ustalać tożsamość oskarżonego, jego wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, wykształcenie, zawód oraz źródła dochodu, a nadto dane o karalności (art. 213 § 1 i 2 kpk. w zw. z art. 297 § 1 pkt 3 kpk.).<sup>208</sup>

Analizując merytoryczny warunek dobrowolnego poddania się karze jakim jest brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, nie sposób pominąć obowiązujących w polskim procesie karnym zasad procesowych. Jedną z takich naczelných zasad jest swobodna ocena dowodów, w myśl której organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według swego wewnętrznego przekonania, nie krępowany regułami prawnymi.<sup>209</sup>

Zdaniem M. Cieślaka, sędziowskie przekonanie jest zjawiskiem złożonym, w jego skład wchodzi czynniki subiektywne i obiektywne. Od strony subiektywnej, swobodna ocena jest zjawiskiem psychicznym, aktem sądenia, jest przekonaniem członków składu orzekającego o prawdziwości faktów i słuszności powyższych decyzji. Obiektywną

---

208 S. Waltoś, *Nowe instytucje ... op. cit.*, s. 28–29.

209 T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Postępowanie*, s. 78.

stroną swobodnej oceny dowodów jest wszystko to na podstawie czego kształtuje się prawidłowe, subiektywne przekonanie sędziego, o prawdziwości tych, czy innych twierdzeń, o istnieniu odpowiadających tym twierdzeniom faktów. Jednocześnie sędziowska swobodna ocena dowodów nie może, w sensie normatywnym (tzn. nie powinna) oznaczać niezależności od następujących i obowiązujących, bo wynikających z zasady prawdy obiektywnej, czynników decydujących o kształtowaniu się wewnętrznego przekonania, tj.:

- 1) od wszystkich przeprowadzonych dowodów,
- 2) od zasad prawidłowego rozumowania,
- 3) od wskazań wiedzy,
- 4) od doświadczenia życiowego.<sup>210</sup>

Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny, ponieważ musi ona uwzględniać kryteria obiektywne, nadto podlega ona kontroli procesowej. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, której ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.<sup>211</sup>

Przedmiotem oceny sądu są okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w tym i te, które nie są przez stronę kwestionowane. Organ procesowy w swej ocenie musi opierać się na wszystkich dowodach nie pomijając zwłaszcza tych, które „nie pasują” do pozostałych tym bardziej, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych nad dowodami przemawiającymi na niekorzyść.<sup>212</sup>

SN wielokrotnie wykazywał, że „uznając jedne z dowodów za wiarygodne, a inne za niewiarygodne, sąd kieruje się zasadą swobodnej

---

210 M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe ... op. cit., t. I, s. 232–237.

211 Wyrok SN z dnia 5 września 1974 r. (II KR 114/74) OSNKW 1975 r., nr 2, poz. 28; zob. też: Wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1997 r. (IV KN 58/97) OSN Prok. i Pr., 1997 r., nr 11, poz. 1; Wyrok SN z dnia 22 listopada 1979 r. (I KR 90/79) nie publik.

212 Wyrok SN z dnia 3 marca 1997 r. (II KKN 159/96) OSN Prok. i Pr., 1998 r., nr 2, poz. 7.



oceny dowodów, która nie daje podstaw do jakiegos apriorycznego preferowania lub dyskwalifikacji jednych z nich na rzecz drugich i to tylko dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiary zarówno wyjaśnieniom złożonym w toku śledztwa – wbrew odmiennym twierdzeniom na rozprawie – jak też odwrotnie: może uznać za wiarygodne wyjaśnienia złożone na rozprawie, a odrzucić wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, byleby stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił i byleby ocena tych dowodów była wszechstronna i wnikliwa, zgodnie z zasadą doświadczenia życiowego i zebranymi w sprawie dowodami”.<sup>213</sup>

Kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów sąd będzie dokonywał oceny tak wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i innych dowodów. Według T. Grzegorzycy, wyjaśnienia oskarżonego przynajmniej do popełnienia przestępstwa mogą być uznane za odpowiadające prawdzie tylko wtedy, gdy ich wiarygodność nie budzi wątpliwości, tj. zwłaszcza wówczas, gdy ich konfrontacja z innymi dowodami nie wykazuje sprzeczności z obiektywnie stwierdzonym stanem rzeczy. Zarówno uznanie wyjaśnień oskarżonego za wiarygodny dowód, jak i odmówienie im cechy wiarygodności musi stanowić logicznie uzasadniony wniosek rozumowania opartego na wynikach analizy obiektywnie ustalonych okoliczności sprawy.<sup>214</sup> Danie wiary gołosłownym twierdzeniom oskarżonego jest dalece ryzykowne, sąd o ile jest to możliwe, winien dokonywać weryfikacji wyjaśnień oskarżonego, chociażby z dowodami rzeczowymi, które trudniej poddają się deformacji i pozwalają kontrolować informacje płynące z osobowych źródeł dowodowych,<sup>215</sup> choć z drugiej strony, nie ma żadnych przeszkód do uznania zeznań kilku świadków za zeznania wątpliwe i oparcie przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, tylko na podstawie jego wyjaśnień<sup>216</sup> zwłaszcza, że ocena z wyjaśnień oskarżonego lub

---

213 Wyrok SN z dnia 21 maja 1981 r. (II KR 135/81) OSNPG 1982 r., nr 1, poz. 10; zob. też: Wyrok SN z dnia 5 maja 1995 r. (II KRN 178/94) OSN Prok. i Pr., 1995 r., nr 9, poz. 9; Wyrok SN z dnia 6 października 1987 r. (IV KR 263/87) OSNKW 1988 r., nr 3–4, poz. 28; Wyrok SN z dnia 7 marca 1979 r. (III KR 35/79) OSNPG 1979 r., nr 8, poz. 123.

214 T. Grzegorzycyk, Komentarz, s. 42

215 Wyrok Sądu Apelacyjnego z Krakowa z dnia 7 lutego 1991 r. (II AKr 1/91) KZS 1991 r., nr 2, poz. 7.

216 Wyrok SN z dnia 3 maja 1982r. (II KR 92/82) nie publik.

zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i ocen dotyczących samej osoby – jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego itp.<sup>217</sup>

Należy zgodzić się z opinią, że zasada swobodnej oceny dowodów oznacza także zakaz apriorycznego eliminowania osobowych źródeł dowodowych z powodu ich indywidualnych cech lub właściwości, z tego względu nie można wyłączyć z grona świadków osób niepełnych, czy dzieci, podobnie jak i sam fakt leczenia psychiatrycznego świadka lub jego uprzednia karalność nie może automatycznie przesądzać o niewiarygodności zeznań.<sup>218</sup>

Zasada swobodnej oceny dowodów pozostaje w niekwestionowanym związku m.in. z zasadą prawdy materialnej, wyrażoną w art. 2 § 2 kpk., zgodnie z którą podstawą wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Istota tej zasady, zwanej także zasadą prawdy obiektywnej lub zasadą prawdy, sprowadza się do tego, aby organy procesowe za podstawę swych decyzji przyjmowały rzeczywisty stan rzeczy i nie poprzestawały na formalnych surrogatach prawdy, czy fikcjach prawnych. Zasada prawdy materialnej dotyczy tylko ustaleń natury faktycznej i nie obejmuje rozstrzygnięć prawnych.

Niezależnie od tego, jakie przypiszemy zasadzie prawdy miejsce wśród innych zasad, to ponad wszelką wątpliwość jest ona nierozdzielnie łączona z całym postępowaniem karnym, każdą konstrukcją procesową w tym i z instytucją dobrowolnego poddania się karze, ponieważ zasada prawdy materialnej nakazuje uznać za niedopuszczalne porozumienia stron, mocą których miałyby zapasć orzeczenie na podstawie ustaleń niezgodnych z rzeczywistością. Z tego powodu P. Kruszyński

---

217 Wyrok SN z dnia 24 listopada 1975 r. (II KR 254/75) OSNKW 1976r., nr 2, poz. 28 z glosą J. Nelkena w: NP, 1976 r., nr 7–8, s. 1211.

218 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 174–175; zob. szerzej na temat zasady swobodnej oceny dowodów m.in.: P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 59–63; K. Marszał, Proces, s. 67–69; A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1976 r., s. 319–333; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 77–81; Z. Świada–Łągiewska, Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CXV, Wrocław 1993 r.; E. Zawitowski, ... op. cit., s. 170–182; W. Daszkiewicz, Proces karny, ... op. cit., s. 103–105; M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe ... op. cit., t. I, s. 228–240; Z. Doda, A. Gaberle, Dowody, s. 275–288; Z. Świada–Łągiewska, Zakres związania sądu w dokonywaniu ustaleń faktycznych w procesie karnym, NP, 1983 r., nr 2, s. 42–50.

jest zdania, że nie będzie można zaakceptować porozumienia w kwestii skazania i wymiaru kary na podstawie art. 387 kpk., w ramach którego niewinny oskarżony przyznaje się do czynu, którego nie popełnił po to, aby uzyskać łagodniejszą karę. Powołany autor uważa, że umowy procesowe jako przejaw dyspozycyjności stron muszą być poddane pełnej kontroli sądu, który ma obowiązek badania przedmiotu procesu niezależnie od woli i zachowania się stron.<sup>219</sup>

Jeżeli przyjmiemy, że „prawda” to sąd zgodny z rzeczywistością, do której się odnosi, o której się orzeka, to w dalszej kolejności należy uznać, że jest ona obiektywnie poznawalna przez organy procesowe. W związku z tym, że na podstawie rozumowania redukcyjnego możliwe jest osiągnięcie wyniku probalistycznego, czyli tylko określonego stopnia prawdopodobieństwa, formułuje się żądanie, aby ustalenia faktyczne były przynajmniej udowodnione, jeśli nie mogą być z bezwzględną pewnością prawdziwe. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, udowodnienie powinno spełniać dwa warunki:

- 1) dowody, które stanowią podstawę ustaleń faktycznych muszą być obiektywnie przekonywalne, do tego stopnia, aby normalnie oceniający człowiek był przekonany o prawdziwości danego ustalenia faktycznego (warunek obiektywny);
- 2) powinno rzeczywiście wystąpić całkowite przekonanie organu rozstrzygającego o prawdziwości danego ustalenia faktycznego (warunek subiektywny).<sup>220</sup>

Jeśli sąd będzie miał „cień podejrzenia” co do okoliczności popełnienia przestępstwa, nie powinien i nie może skazać oskarżonego wyrokiem w trybie art. 387 kpk.<sup>221</sup>

Urzeczywistnieniu zasady prawdy materialnej służy zasada obiektywizmu, którą ustawodawca unormował w art. 4 kpk., zobowiązując organy procesowe do obiektywnego stosunku do sprawy i jej uczestników, pozbawionego stronniczości osobistego nastawienia.

---

219 P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 79–80.

220 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 74; M. Cieślak, Polska procedura karna, Warszawa 1984 r., s. 25.

221 A. Murzynowski, Warunki i metody ... op. cit., s. 131–140; A. Murzynowski, Istota i zasady ... op. cit., s. 129–154; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 156–159; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 26–28; M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe ... op. cit., t. I, s. 102–124; S. Waltoś, Proces, 1995 r., s. 205–214.

Organ procesowy, oceniając dowody, w tym i okoliczności popełnienia przestępstwa, musi kierować się kryteriami natury wyłącznie obiektywnej, z wyłączeniem czynników natury subiektywnej, czy emocjonalnej takich, jak np. niechęć, uprzedzenie, wrogość, brak sympatii, faworyzowanie, przychyłność, przyjaźń, znajomość itp.

Zasada obiektywizmu jest ściśle związana z regułą równouprawnienia stron, ponieważ przejaw stronniczości ją narusza. Warunkiem obiektywizmu jest przestrzeganie dyrektywy *audiatur et altera pars*, której przejawem jest konieczność uwzględnienia wszystkich dowodów zarówno tych, które świadczą na rzecz, jak i przeciw każdej ze stron.

Sąd, dokonując oceny okoliczności popełnienia przestępstwa, musi mieć na względzie obowiązującą zasadę domniemania niewinności oraz zasadę *in dubio pro reo*. Ta pierwsza, przewidziana w art. 5 § 1 kpk. zakłada, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu. Zasada ta stanowi kontynuację rzymskiej reguły *praesumptio boni viri* tj. domniemania dobrej wiary i uczciwości każdego obywatela, dopóki jego nieuczciwość nie zostanie udowodniona.

Konsekwencją zasady domniemania niewinności jest zasada *in dubio pro reo* polegająca na obowiązku tłumaczenia wszelkich niewyjaśnionych i niemożliwych do wyjaśnienia wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk.).<sup>222</sup> Zasada *in dubio pro reo* nie oznacza bynajmniej „prawa do wygodnictwa”, SN wielokrotnie potępiał praktykę sięgania do tejże zasady, jeżeli wcześniej nie uczyniono wszystkiego co możliwe, aby wątpliwości wyjaśnić. Wyrażony w art. 5 § 2 kpk. zakaz rozstrzygania na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości nie ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i nie wyczerpującego postępowania dowodowego. W razie powstania takich wątpliwości, sąd ma nie tylko możliwość, ale obowiązek uzupełnienia z własnej inicjatywy postępowania

---

222 Zob. szerzej na temat zasady *in dubio pro reo* m.in.: P. Kruszyński, Zakres obowiązywania reguły „*in dubio pro reo*” w procesie karnym, PiP, 1979 r., nr 10; P. Kruszyński, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983 r.; J. Nelken, Zasada *in dubio pro reo* w procesie karnym, NP, 1971 r., nr 3; M. Lipczyńska, Znaczenie i funkcje zasady „*in dubio pro reo*” w procesie karnym, PiP, 1967 r., nr 11; F. Rosengarten, „*In dubio pro reo*”, NP, 1973 r., nr 12.

dowodowego, aby ustalić fakty zgodne z ich rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnić nasuwające się w tym zakresie wątpliwości.<sup>223</sup>

W związku z powyższym, jeżeli sąd będzie miał wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, „praktyka na skróty” poprzez sięgnięcie po art. 5 § 2 kpk. będzie niedopuszczalna. Sąd będzie musiał wydać postanowienie odmawiające uwzględnienia wniosku o skazanie w trybie art. 387 kpk., przeprowadzić postępowanie dowodowe i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, trzeba będzie wytłumaczyć ją w sposób korzystny dla oskarżonego.<sup>224</sup>

Na zakończenie wypada nawiązać do nieskodyfikowanej zasady bezpośredniości, która obejmuje trzy węższe dyrektywy:

- 1) sąd powinien opierać się wyłącznie na dowodach przeprowadzonych na rozprawie;
- 2) sąd powinien zetknąć się bezpośrednio ze źródłami i środkami dowodowymi;
- 3) sąd powinien opierać się przede wszystkim na dowodach pierwotnych.<sup>225</sup>

Nie ulega wątpliwości, że instytucja dobrowolnego poddania się karze – podobnie, jak i konstrukcje przewidziane np. w art. 335 kpk. i w art. 388 kpk. – jest ewidentnym odstępstwem od zasady bezpośredniości. W doktrynie trafnie argumentuje się, że te daleko idące wyjątki od zasady bezpośredniości usprawiedliwia zgoda stron, obejmująca rezygnację lub ograniczenie postępowania dowodowego.<sup>226</sup> Podnosi się, że z punktu widzenia „procesu stron” i kształtu zasady kontrydiktoryjności z „dyspozycyjnością stron” jako elementem jej pojęcia, nie można zanegować prawa stron do wyrażenia swego poglądu w kwestii

---

223 Wyrok SN z dnia 16 stycznia 1974 r. (III KR 315/73) OSNKW 1974 r., nr 5, poz. 97; Z. Doda, A. Gaberle Dowody, s.289; M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1974 r.), Pal., 1975 r., nr 3, s. 46; zob. też: Wyrok SN z dnia 19 lutego 1990 r. (I KR 6/90) nie publik.; Wyrok SN z dnia 14 marca 1996 r. (V KKN 1/96) OSN Prok. i Pr., 1996 r., nr 10, poz. 9.

224 Wyrok SN z dnia 25 czerwca 1991 r. (WR 107/91) OSNKW 1992 r., nr 1–2, poz. 14.

225 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 85; Wyrok SN z dnia 17 października 1980 r. (V KRN 96/80) OSNKW 1981 r., nr 6, poz. 36.

226 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 95.

rezygnacji z postępowania dowodowego,<sup>227</sup> z tym jednak, że zgoda stron mimo wszystko nie może być rozumiana jako mająca moc przekreślenia podstawowych zasad procesowych, jak i nie może zwalniać sądu od obowiązku bezpośredniego przeprowadzenia dowodów na rozprawie, jeżeli wątpliwości istnieją. Te przepisy kodeksu postępowania karnego, które stanowią odstępstwo od zasady bezpośredniości, zmierzające do przyspieszenia procesu, uważa się za zgodne z celem wymiaru sprawiedliwości, pod warunkiem, że są one stosowane pod kontrolą sądu, a także samych stron procesowych.<sup>228</sup> Potwierdzeniem tego poglądu jest opinia SN, zgodnie z którą od zasady bezpośredniości wolno sądowni odstępować wyjątkowo i tylko wtedy, gdy jest to z punktu widzenia celów procesu możliwe oraz gdy znajduje podstawę w przepisach prawa.<sup>229</sup>

## **§ 6. Osiągnięcie celów postępowania karnego mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości jako warunek dobrowolnego poddania się karze**

Ustawodawca *expressis verbis* uzależnił uwzględnienie wniosku oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego, o ile cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości.

Cele postępowania karnego unormowane w art. 2 § 1 pkt 1–4 kpk. zakładają, aby:

- 1) sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności,
- 2) przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnieniu okoliczności sprzyjających popełnieniu prze-

227 B. Bieñkowska, Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontrydiktoryjności, PS, 1994 r., nr 6, s. 34–35, 50–51.

228 P. Kruszyński i inni, Nowe uregulowania, s. 55–56.

229 Wyrok SN z dnia 11 września 1974 r. (I KR 66/74) OSNKW 1975 r., nr 1, poz. 11; zob. szerzej na temat zasady bezpośredniości m.in.: A. Murzynowski, Istota i zasady ... op. cit., s. 333–351; M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe ... op. cit., t. I, s. 185–212; Z. Doda, A. Gaberle Dowody, s. 238–275; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 84–95; K. Marszał, Proces, s. 64–65; P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 82–89; L. Schaff, Zasada bezpośredniości w procesie karnym Polski Ludowej, WPP, 1953 r., nr 4, s. 335–356.

stępstwa osiągnięte zostały zadania postępowania karnego nie tylko w zwalczaniu przestępstw, lecz również w zapobieganiu im oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współzycia społecznego,

- 3) uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego,
- 4) rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Pierwszą z powołanych dyrektyw zwykło się określać, jako zasadę trafnej reakcji karnej. M. Cieślak sprowadził ją do następujących czterech postulatów:

- 1) nikt niewinny nie powinien ponosić odpowiedzialności,
- 2) nikt winny nie powinien ponosić odpowiedzialności większej, niż na to zasłużył,
- 3) nikt winny nie powinien ująć odpowiedzialności,
- 4) nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności mniejszej, niż na ta, na którą zasłużył.<sup>230</sup>

Przy uwzględnieniu zasady domniemania niewinności, zasady *in dubio pro reo* oraz przepisów określających szczególne przywileje oskarżonego (*favor defensionis*), na plan pierwszy wysuwają się przede wszystkim dwa pierwsze postulaty.<sup>231</sup>

Fakt, że ustawodawca jako jeden z warunków merytorycznych dobrowolnego poddania się karze wprowadził brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, niewątpliwie ułatwia osiągnięcie celu przewidzianego w art. 2 § 1 pkt 1 kpk., tj. dbania, by osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności. Ponieważ nie chodzi o to, by do odpowiedzialności karnej pociągnąć kogokolwiek, tylko rzeczywistego sprawcę czynu. Nadto, chodzi o taki bezstronny przebieg postępowania, aby w ostatecznym wyniku zapadłe orzeczenie nie krzywdziło swą treścią osoby nie ponoszącej z jakiegokolwiek przyczyny winy w rozumieniu prawa karnego materialnego.<sup>232</sup>

Oczywiście ukaranie sprawcy i zastosowanie wobec niego właściwej kary lub środka karnego zależne jest od wykrycia prawdy, stąd

---

230 M. Cieślak, Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej (charakterystyka ogólna), Pal., 1970 r., nr 3, s. 26

231 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 154.

232 J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, ... op. cit., s. 11.

zasada trafnej reakcji karnej wiąże się przede wszystkim z zasadą prawdy materialnej oraz z zasadą praworządności.

Innym aspektem trafnej reakcji karnej jest zastosowanie właściwych i odpowiednich środków przewidzianych w prawie karnym. Realizację tego celu, na tle art. 387 kpk., zapewnia sąd oraz prokurator i pokrzywdzony. Oskarżony występując z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego musi w jego treści podać karę lub środek karny, na wymierzenie którego godzi się. Nie tylko sąd, ale i pokrzywdzony oraz prokurator muszą wypowiedzieć się co do treści tego wniosku. Wymienione podmioty zawsze mają prawo odmówić zgody, albo jej wyrażenie uzależnić od dokonania wskazanej przez siebie zmiany, jeżeli uważają, że np. zaproponowana przez oskarżonego kara lub środek karny jest nieadekwatny do wagi czynu (w sensie kara lub środek karny jest zbyt łagodny lub zbyt surowy).

Sprawiedliwe ukaranie sprawcy w ramach dobrowolnego poddania się karze będzie nie tylko sprzyjało umacnianiu prawa i zasad współżycia społecznego, ale i będzie nadawało omawianej instytucji właściwą rangę i znaczenie. Prawidłowe ukaranie przestępcy zapobiegać będzie wszystkim tym sytuacją, w których dobrowolne poddanie się karze byłoby interpretowane jako konstrukcja procesowa pomyślana w celu poniesienia jedynie prowizorycznej odpowiedzialności karnej.

Wymóg uwzględnienia prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego to *novum* w polskim procesie karnym (art. 2 § 1 pkt 3 kpk.). Pod rządem poprzednio obowiązującej regulacji prawnej sytuacja procesowa pokrzywdzonego nie była ukształtowana w sposób właściwy. Co prawda dysponował on określonym pakietem uprawnień, lecz często były one ograniczane, a ich ochrona nie była zbyt mocno akcentowana. Nowa kodyfikacja karna niewątpliwie wzmocniła pozycję procesową pokrzywdzonego i stworzyła dogodniejsze warunki jego udziału w poszczególnych stadiach procesu.<sup>233</sup> Szczególna dbałość o interesy pokrzywdzonego uwidacznia się m.in. w tym, że jest on jednym z tych, od którego zgody dopuszczalne jest skazanie oskarżonego w trybie art.

---

233 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 25.



387 kpk. Ma on także zagwarantowane prawo do obecności na rozprawie, do której sąd może go zobowiązać na mocy art. 384 § 3 kpk.<sup>234</sup>

Jednym z celów postępowania karnego jest rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Ta nieskodyfikowana pod rządem kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zasada szybkości jest konsekwencją normy konstytucyjnej, zgodnie z którą „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Zasada ta stanowi także następstwo dostosowywania polskiego prawa karnego procesowego do międzynarodowych standardów w dziedzinie ochrony praw człowieka.

Zgodnie z treścią art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.,<sup>235</sup> każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd, ustanowiony ustawą, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnoprawnym oraz o zasadności każdego oskarżenia, w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej<sup>236</sup>. Nadto, zgodnie z art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r.<sup>237</sup> „(...) każdy oskarżony (...) ma prawo, na zasadach pełnej równości, co najmniej do (...) rozprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (...)”.

Skrócenie czasu rozpoznawania sprawy karnej jest kwestią niezwykle istotną, zarówno z punktu widzenia oceny sprawności wymiaru sprawiedliwości, jaki i ze względu na międzynarodowe standardy oraz konstytucyjnie zagwarantowane wolności i prawa obywatelskie.<sup>238</sup>

Postulat szybkości w nowym kodeksie postępowania karnego realizowany jest zarówno w fazie postępowania przygotowawczego, jak i w stadium postępowania jurysdykcyjnego. Ewidentnym wyrazem zasady

---

234 E. Skrętowicz, I. Nowikowski, K. Dudka, E. Kruk, Uczestnicy procesu karnego według nowego kpk. (zagadnienia wybrane), w: Nowy kodeks, s. 69–70.

235 Polska podpisała Konwencję 26 listopada 1991 r., a ratyfikowała ją 19 listopada 1992 r. (Dz.U. 1992 r., nr 85, poz. 427).

236 Zob. szerzej: P. Hofmański, Nowe polskie prawo karne w świetle europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka, Warszawa 1997 r., s. 32–51; A. Redelbach, Sądy a ochrona praw człowieka, Toruń 1999 r., s. 279–284.

237 Polska ratyfikowała MPPoIP 14 października 1977 r. (Dz.U. 1977 r., nr 38, poz. 167).

238 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 156.

szybkości postępowania jest m.in. instytucja dobrowolnego poddania się karze, która wydatnie skraca postępowanie przed sądem. Na podstawie art. 387 kpk., oskarżony rezygnuje ze swojego prawa do publicznego, kontradiktoryjnego i zazwyczaj, przewlekłego procesu na rzecz przyznania się do winy i dobrowolnego poddania się karze. Oskarżony zatem dąży do szybkiego załatwienia sprawy bez zbędnych uciążliwości i niedogodności na jakie jest narażony podczas postępowania prowadzonego w pełnym zakresie.<sup>239</sup> Z tego też powodu wydaje się, że sąd nie powinien uwzględniać wniosku oskarżonego o skazanie, gdy swoim zakresem obejmuje on tylko niektóre spośród czynów zarzucanych, ponieważ w zakresie czynów wnioskiem nie objętych musi być przeprowadzone postępowanie dowodowe. Zastosowanie instytucji dobrowolnego poddania się karze i wydanie wyroku skazującego przy jednoczesnym kontynuowaniu procesu co do pozostałych czynów, w dalszej kolejności wymagałoby wydania wyroku łącznego, czyli wszczęcia kolejnego procesu, co trudno byłoby określić jako postępowanie racjonalne, pozostające w zgodzie z zasadą szybkości i ekonomii procesowej.

Niekwestionowane zalety zasady szybkości mimo wszystko nie mogą przesłaniać zagrożeń dla realizacji innych zasad procesowych, w tym w szczególności dla zasady prawdy materialnej, bezpośredniości, kontradiktoryjności, czy zasady prawa do obrony.

Słusznie P. Kruszyński zwraca uwagę na to, że postulatowi szybkości procesu nie można przypisywać charakteru totalnego, nawet co do tych instytucji, których założeniem jest radykalne skrócenie postępowania. Realizacja szybkości nie może kolidować z zasadą prawdy materialnej, ponieważ negatywnie rzutowałoby to na jakość orzeczenia i prawa uczestników. Zdaniem powołanego autora, na organach procesowych spoczywa obowiązek „kontrolowania” szybkości procesu i panowania nad jego zakresem. Zasadę szybkości należy traktować jako dyrektywę postępowania, a nie podstawową zasadę procesu, ponieważ to wydatniej eksponuje jej instrumentalny (techniczny) charakter, który w tym ujęciu nie ogranicza merytorycznych celów postępowania.<sup>240</sup>

---

239 Z. Gostyński, *Zasada szybkości ... op. cit.*, s. 381–383; P. Kruszyński i inni, *Nowe uregulowania*, s. 17–20.

240 P. Kruszyński i inni, *Wykład*, s. 68–69; podobnie S. Kalinowski, *Proces*, s. 138–139.

Analizując treść art. 387 § 2 kpk. oraz art. 335 § 1 kpk. konieczne staje się odnotowanie faktu, że mimo występowania „bliźniaczych” warunków, jak np. nie budzące wątpliwości okoliczności popełnienia przestępstwa, omawiana przesłanka merytoryczna nie pokrywa się ze sformułowaniem użytym przez ustawodawcę w art. 335 § 1 kpk., który wymaga, aby postawa oskarżonego wskazywała, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy.

## **§ 7. Zmiana treści wniosku oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze**

Institucja przewidziana w art. 387 kpk., wprowadziła do polskiej procedury karnej dotychczas nie występującą możliwość negocjacji warunków skazania z oskarżonym.

Zgodnie z art. 387 § 3 kpk., sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany. Z przytoczonej treści przepisu wynika, że wniosek oskarżonego może być modyfikowany, zatem nie ma on charakteru ostatecznego, ani w swojej pierwotnej wersji, wiążącego dla sądu. Jest to zrozumiałe, sąd nie może i nie jest związany jakimkolwiek oświadczeniem procesowym uczestnika postępowania, tak samo jak nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, z wyjątkiem prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny.<sup>241</sup>

Głównym partnerem negocjacji z oskarżonym jest sąd, który się tego podejmie, o ile wniosek o skazanie jest w ogóle możliwy do uwzględnienia w świetle warunków, o których mowa w art. 387 § 1 i 2 kpk.<sup>242</sup>

Użyte przez ustawodawcę sformułowanie, że sąd może uwzględnić wniosek oskarżonego od dokonania „wskazanej przez siebie zmiany”, sugeruje poprzez – użycie liczby pojedynczej – że chodzi o zmianę tylko jednego elementu w treści wniosku. Taka gramatyczna wykładnia

---

241 Zasada jurysdykcyjnej samodzielności sądu art. 8 kpk.; zob. szerzej: Z. Świda–Łagiewska, Zakres związania sądu ... op. cit., s. 42–50.

242 S. Waltoś, kpk. z 1997 r. – między tradycją a wyzwaniem współczesności, w: Nowy kodeks, s. 29; T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 25–26; J. Tylman, Postępowanie przed sądem pierwszej instancji, Warszawa 1999 r., s. 53–54.

art. 387 § 3 kpk. nie wydaje się być właściwa. Należałoby raczej przyjąć, że chodzi o prawo sądu do żądania dokonania „zmiany wniosku”, a nie zmiany elementu wniosku. Innymi słowy sąd ma generalną możliwość wysuwania żądania „zmiany”, a nie jedynie uprawnienie do sugerowania jednej tylko zmiany w treści wniosku.<sup>243</sup> W związku z tym powstaje pytanie, w jakim zakresie sąd może wnikać w treść wniosku i jakiego rodzaju zmian w nim żądać? W doktrynie wskazuje się, że sąd wkraczając w merytoryczną treść wniosku musi mieć na względzie dyrektywy wymiaru kary i ewentualnie proponować zmianę, gdy propozycja skazania przedstawiona przez oskarżonego w sposób rażąco narusza te dyrektywy, nawet przy uwzględnieniu postawy oskarżonego polegającej na ułatwieniu procesu przez zainicjowanie skazania w drodze znacznego uproszczenia postępowania.<sup>244</sup> Sąd może dać oskarżonemu do zrozumienia, że jest skłonny uwzględnić jego wniosek pod warunkiem, że oskarżony dokona w nim modyfikacji polegającej, np. na rezygnacji z kary warunkowo zawieszanej na rzecz bezwzględnie wykonywanej, akceptacji określonego środka karnego w ogóle we wniosku nie uwzględnionego, czy kary na okres dłuższy, niż zasugerowany itp.

W piśmiennictwie podnosi się, że co prawda brak jest przepisu, który w sposób jednoznaczny uprawniałby sąd do łagodzenia kary wymierzanej wyrokiem bez przeprowadzania postępowania dowodowego, ale jednocześnie oczywiste jest to, że oskarżony dobrowolnie poddając się karze, rezygnując z pełnego postępowania i wnosząc o jego skrócenie, ma prawo liczyć na łagodniejsze potraktowanie. W zasadzie istota tej konstrukcji procesowej zakłada koncesje na rzecz oskarżonego, dlatego też nie wydaje się prawidłowe zachowanie sądu polegające na żądaniu zmiany prowadzącej do kary lub środka karnego zbliżającego się do górnej granicy zagrożenia ustawowego.<sup>245</sup> Przemawia za tym także, znana już w czasach prawa rzymskiego, praktyka „*do ut des*” – daję, abys (i ty mi) dał.

Negocjacje podejmowane przez sąd z oskarżonym nie mogą przerozdić się w „targowanie”, czy też „kłótnie o wyrok”. To jednocześnie nie oznacza, że oskarżony i jego obrońca nie mogą podnosić argumentów

---

243 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 753.

244 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 268.

245 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 268; T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego ... op. cit., s. 25–26; odmiennie: R. Ponikowski, ... op. cit., s. 185.

przeciwnych sugerowanym modyfikacjom, które mogą wpłynąć na zmianę stanowiska sądu.<sup>246</sup> Polemika z sądem, o ile jest rzeczowa i zasadna a przy tym, w przypadku obrońcy podejmowana w celu obrony oskarżonego i uzyskania dla niego jak najkorzystniejszego rozstrzygnięcia nie jest wykluczona.

W razie dokonania przez oskarżonego zmian w treści wniosku, stosownie do życzeń sądu, konieczne będzie zwrócenie się do prokuratora i pokrzywdzonego o zaakceptowanie tych modyfikacji. Brak zgody, nawet mimo jej wcześniejszego wyrażenia, spowoduje konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych.

Stosownie do treści art. 387 § 3 zd. 2 kpk., sugestia sądu w przedmiocie zmiany treści wniosku może dotyczyć naprawienia szkody i zadośćuczynienia pokrzywdzonemu. W tym celu sąd może odroczyć rozprawę i wyznaczyć oskarżonemu oraz pokrzywdzonemu termin dla dokonania ustaleń w tym zakresie (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 zd. 1 kpk.). Wynik przeprowadzonych uzgodnień będący integralną częścią wniosku oskarżonego musi być zaakceptowany przez prokuratora. Jego zgoda będzie wymagana także wtedy, gdy uzgodnienia były przeprowadzane z inicjatywy oskarżonego i pokrzywdzonego (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 zd. 2 kpk.).<sup>247</sup>

Należy zauważyć, że takie uzgodnienia między oskarżonym i pokrzywdzonym, niezależnie z czyjej inicjatywy był one podejmowane, mogą w sposób istotny przyczynić się do pozyskania zgody pokrzywdzonego na skazanie oskarżonego w trybie przewidzianym w art. 387 kpk.<sup>248</sup>

Żądanie modyfikacji treści wniosku zgłoszonego w trybie art. 387 kpk. przez oskarżonego nie jest przyznane wyłącznie sądowi. Z propozycją odpowiedniej korekty może wystąpić zarówno prokurator, jak i pokrzywdzony, którzy wyrażenie swojej zgody mogą uzależniać od uwzględnienia ich propozycji. Tu także nie jest wykluczona możliwość sporu co do zasadności żądań prokuratora i pokrzywdzonego, którzy mogą wycofać się ze swoich propozycji zmiany treści wniosku pod

---

246 R. Ponikowski, ... op. cit., s. 185–186.

247 Z. Gostyński, Nowe instytucje ... op. cit., s. 24; F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1025; K. Marszał, Proces, s. 373.

248 Szerzej na ten temat patrz rozdział IV niniejszej pracy.

wpływem argumentów przedstawionych przez oskarżonego, czy jego obrońcę.

Zmiany sugerowane przez prokuratora i pokrzywdzonego powinny mieć charakter konkretny, odnoszący się zwłaszcza do rodzaju i wysokości kary lub środka karnego. Dlatego nie wydaje się za zasadne twierdzenie, jakoby prokurator powinien w każdej sytuacji, a zwłaszcza gdy jest oskarżycielem ograniczyć się do wskazania okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary, bez określania jej rodzaju i wysokości.<sup>249</sup>

Na tle zmiany treści wniosku o skazanie, problemem innej natury jest to, jak ocenić postępowanie sądu, czy też prokuratora lub pokrzywdzonego, którzy po zażądaniu zmian w treści wniosku, dokonanych przez oskarżonego, wniosku nie uwzględnili lub zgody nie wyrazili. Wydaje się, że zachowanie takie jest głęboko nieetyczne. Jeśli w międzyczasie nie pojawiły się żadne nowe, dostatecznie ważne i uzasadnione powody, które mogłyby skłonić do takiego postępowania to zachowanie sądu, prokuratora, czy pokrzywdzonego zasługuje jedynie na słowa ubolewania. Jaki bowiem sens ma żądanie dokonania modyfikacji i czynienie oskarżonemu nadziei na uwzględnienie jego wniosku i uniknięcie tym samym uciążliwego procesu, a następnie późniejsze niczym nie umotywowane wycofanie się i nie uwzględnienie wniosku – szkoda jedynie czasu i zbędnego nakładu pracy.

Reasumując, wniosek oskarżonego zgłoszony na mocy art. 387 § 1 kpk., nie ma charakteru ostatecznego, ani wiążącego organ procesowy. Wniosek może ulec zmianie, przede wszystkim na żądanie sądu, choć nie jest wykluczone, aby do jego modyfikacji doszło pod wpływem żądań prokuratora i (lub) pokrzywdzonego. Każdorazowa korekta treści wniosku, niezależnie od tego kto jest jej autorem, wymaga zgody podmiotów wskazanych w art. 387 § 2 kpk. Oskarżony nie musi uwzględniać proponowanych sugestii, może je odrzucić, ale wówczas musi mieć świadomość tego, że sprawa zostanie zapewne rozpoznana na zasadach ogólnych w normalnym trybie, chyba że jego odmowa będzie na tyle uzasadniona, że żądający zmiany odstąpi od niej. Sąd oraz pod-

---

249 J. R. Kubiak, Wnioski prokuratora co do wymiaru kary (uwagi krytyczne), *Pal.*, 1980 r., nr 1, s. 19–32; A. Murzynowski, Formułowanie wniosków prokuratora co do wymiaru kary, *Pal.*, 1980 r., nr 6, s. 72–76; W. Grzeszczyk, Wniosek prokuratora w przedmiocie kary i innych rozstrzygnięć, *Prok. i Pr.*, 2001 r., nr 1, s. 113–116.

mioty mogące wpłynąć na treść wniosku, nie muszą argumentować z jakiego powodu chcą, aby wniosek został zmieniony; wystarczające jest wystąpienie z takim żądaniem.

## **Postępowanie w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze**

### **§ 1. Czas rozpoznania wniosku oskarżonego przez sąd**

Cechą charakterystyczną instytucji dobrowolnego poddania się karze jest to, że ukaranie sprawcy i wydanie wyroku skazującego ma miejsce na rozprawie. Niezależnie od tego, kiedy oskarżony uzewnętrzni swoją wolę, przed rozpoczęciem rozprawy, czy też w fazie późniejszej z tym, że nie przekraczającej czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej, w każdym wypadku, rozpoznanie wniosku oskarżonego przez sąd następuje na rozprawie, o czym świadczy treść § 5 art. 387 kpk.

W literaturze procesu karnego podnosi się, że rozwiązanie to nie jest optymalne, ponieważ powoduje zbyt znaczny wzrost społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości, który jest związany, np. z wzywaniem na rozprawę świadków, którzy nie zostają przesłuchani, gdy wniosek oskarżonego zostanie uwzględniony. Dlatego w piśmiennictwie sugeruje się – wzorem regulacji zawartej w art. 335 kpk. w zw. z art. 339 § 1 pkt 3 kpk. i art. 343 kpk. – aby merytoryczne rozpoznanie wniosku złożonego tuż po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu następowало na posiedzeniu. Wskazuje się, że bardziej prawidłowe byłoby posiedzenie a nie rozprawa także wtedy, gdy sąd uzależnia uwzględnienie wniosku od poczynienia w nim stosownych zmian.<sup>1</sup>

Należy nadmienić, iż w tym właśnie kierunku podąża projekt zmian kodeksu postępowania karnego. Ustawodawca zakłada, ale tylko w postępowaniu uproszczonym, dopuszczalność rozpoznania przez sąd na

---

<sup>1</sup> P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 353; S. Waltoś, Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., PIP, 1997 r., nr 8, s. 34.



posiedzeniu wniosku oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze, złożonego przed rozprawą (art. 474a § 1 projektu kpk.). O terminie takiego posiedzenia zawiadamiałyby się strony, przesyłając im odpis wniosku, z tym że nieusprawiedliwione niestawiennictwo pokrzywdzonego lub oskarżyciela publicznego nie stanowiłoby przeszkody uwzględnieniu wniosku także wtedy, gdy wniosek byłby rozpoznawany na rozprawie (art. 474a § 2–4 projektu kpk.).<sup>2</sup> Oceniając pozytywnie zakładaną nowelizację należy zauważyć, że ustawodawca ma zamiar przyznać uprawnienie prokuratora określone w art. 387 § 2 kpk. także innym organom uprawnionym do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym (art. 474 § 5 projektu kpk.).<sup>3</sup> Zatem zgodę, a przyszłości nie zgłaszanie sprzeciwu, wobec skazania w ramach art. 387 kpk., w sprawach podlegających rozpoznaniu w trybie uproszczonym składać będzie oskarżyciel publiczny, niezależnie od tego czy będzie nim prokurator.

## § 2. Ustanowienie obrońcy i zakres jego działania

Oskarżony, który wystąpił z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, zyskuje także prawo do złożenia wniosku o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Ustanowienie obrońcy na mocy art. 387 § 1 *in fine* kpk., stanowi samoistną podstawę jego powołania, która jest niezależna od innych przepisów regulujących wyznaczenie obrońcy z urzędu, dlatego oskarżony nie będzie musiał wykazywać, np. swojej niezamożności. Wyznaczenie obrońcy w sytuacji ujętej w art. 387 § 1 kpk. nie ma nic wspólnego z wymogami wskazanymi w innych przepisach normujących wyznaczenie obrońcy, jak chociażby wskazanych we wspomnianym art. 78 § 1 kpk.

Ustanowienie obrońcy z urzędu nie następuje *ex lege*, kodeks postępowania karnego stwarza jedynie prawną możliwość wyznaczenia takiego obrońcy, a decyzja w tym względzie należy do sądu (składu orzekającego),

---

2 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Zespół ds. nowelizacji kodyfikacji karnej, Warszawa, redakcja z dnia 19 grudnia 2001 r., art. 1 pkt 156, s. 42.

3 Projekt ... op. cit., art. 1 pkt 155, s. 42.

a nie prezesa sądu (odmiennie niż w art. 81 kpk., ale za to podobnie do art. 85 § 2 kpk.), co wiązać należy z potrzebą szybkości postępowania.<sup>4</sup>

Ustanowienie obrońcy przez sąd następuje jedynie na wniosek oskarżonego, którego na podstawie art. 16 § 2 kpk., należy pouczyć o takiej możliwości. Pouczenie winno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy w świetle okoliczności sprawy posiadanie przez niego obrońcy zdaje się być nieodzowne ze względu na kwestie związane z merytorycznymi warunkami, czy potrzebą ich doprecyzowania, bądź zmian, a jednocześnie nic nie wskazuje na to, aby oskarżony wiedział o prawie wnioskowania o obrońcę z urzędu.<sup>5</sup>

Wydaje się, że *ratio legis* tego unormowania, tj. możliwości ustanowienia obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który wystąpił z wnioskiem o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, było podyktowane złożonością tej konstrukcji procesowej, zwłaszcza wymogami formalnymi, jakie winien spełniać wniosek, jak i potrzebą zagwarantowania oskarżonemu prawa do obrony, choć zdaniem H. Gajewskiej-Kraczkowskiej, możliwość wyznaczania obrońcy z urzędu tylko dla złożenia wniosku, o który mowa w art. 387 § 1 kpk., jest niepotrzebnym rozszerzaniem i tak obszernego zakresu zleczanych przez sąd obron. Powołana autorka uważa, że jeśli oskarżony zostanie pouczony o wysokości i rodzaju grożących mu kar i środków karnych sam będzie w stanie, w sposób poprawny, sformułować treść wniosku bez konieczności powoływania obrońcy z urzędu.<sup>6</sup>

Jeśli sąd kierując się potrzebą realnego zabezpieczenia interesów oskarżonego, a zwłaszcza jego prawem do obrony, podejmie decyzję o wyznaczeniu obrońcy z urzędu, konieczne stanie się wydanie postanowienia o powołaniu obrońcy w zależności od potrzeby, zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy, zawiadomienie adwokata i wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy w takim czasie, aby ustanowiony obrońca miał możliwość zapoznania się z materiałami sprawy, porozu-

---

4 T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie, PS, 2000 r., nr 1, s. 21.

5 T. Grzegorzczak, Komentarz, 2001 r., s. 878–879; podobnie E. Kruk, Kilka uwag na temat stosowania art. 335 i art. 387 kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr., 2000 r., nr 1, s. 87.

6 H. Gajewska-Kraczkowska, Oskarżony i pokrzywdzony w procedurze nowego kpk., Jurysta, 1998 r., nr 2, s. 6.

mienia się z oskarżonym i poczynienia z nim stosownych uzgodnień i ustaleń, co do linii obrony.

Do wyznaczenia obrońcy na mocy art. 387 § 1 *in fine* kpk. dojdzie, o ile oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, w tym właśnie przejawia się subsydiarny charakter obrońcy z urzędu.

Ze względu na treść art. 77 kpk., który stanowi, że oskarżony może mieć jednocześnie nie więcej niż 3 obrońców, można byłoby domniemywać, iż sąd powinien wyznaczyć taką właśnie liczbę obrońców – nic bardziej błędnego, ponieważ *primo* we wszystkich przepisach regulujących kwestię obrońcy z urzędu, np. w art. 78 kpk., 79 kpk., 80 kpk., 451 kpk., ustawodawca konsekwentnie posługuje się liczbą pojedynczą, *secundo* art. 77 kpk. określa jedynie górną granicę dopuszczalnej liczby obrońców, których działalność w procesie karnym sąd ma obowiązek tolerować, a nie ustanawiać z urzędu.<sup>7</sup>

Ustanowienie jednego obrońcy z urzędu, także na podstawie art. 387 § 1 kpk., wyczerpuje prawo sądu w tym zakresie i nie pozwala na wyznaczenie większej liczby obrońców z urzędu.

Ze sformułowania art. 387 § 1 kpk., nie wynika w sposób jednoznaczny, w którym momencie dojść może do wyznaczenia obrońcy z urzędu. Wydaje się, że w rachubę mogą wchodzić następujące czasookresy:

- 1) oskarżony pragnąc skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 387 kpk., występuje z wnioskiem o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu wykazując, iż bez pomocy adwokata nie jest w stanie w sposób właściwy i umiętny zredagować treści wniosku w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze;
- 2) oskarżony, który sam zredagował warunki swojego skazania, składa wniosek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, np. z powodu konieczności dokonania stosownych modyfikacji w treści wniosku;
- 3) oskarżony pragnie skorzystać z pomocy obrońcy, ze względu na potrzebę dokonania uzgodnień z pokrzywdzonym w przedmiocie naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.

---

7 Z. Czeszejko-Sochacki, Z. Krzemiński, Adwokat z urzędu w postępowaniu sądowym, Warszawa 1975 r., s. 96–97.

Odmowa ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu na podstawie art. 387 § 1 kpk., wymaga wydania postanowienia. Decyzja ta należy do grona niezaskarżalnych (zażalenie nie przysługuje), przy czym w związku z tym, że od wyroku wydanego w trybie art. 387 kpk. można wnieść apelację na zasadach ogólnych, należy mieć na względzie, że oskarżony skarżąc wyrok może powołać się m.in. na względne przyczyny odwoławcze wskazując, iż nie wyznaczenie mu obrońcy z urzędu stanowiło obrazę przepisów postępowania, w szczególności przepisów regulujących jego prawo do obrony (art. 6 kpk.), która to obraza miała wpływ na treść orzeczenia.<sup>8</sup> Oskarżony może też, na mocy art. 447 § 3 kpk., fakt nie wyznaczenia mu obrońcy podnieść jako zarzut, który powoła obok innych, stawianych rozstrzygnięciu.

Cechą charakterystyczną obrońcy wyznaczonego przez sąd w związku z wniesieniem przez oskarżonego wniosku o skazanie go na rozprawie jest to, iż mamy tu do czynienia z obrońcą ustanowionym *ad hoc* tzn. doraźnie, specjalnie w celu reprezentowania praw oskarżonego, który chciałby dobrowolnie poddać się karze. W konsekwencji, gdy wniosek oskarżonego nie zostanie uwzględniony, tytuł do dalszego prowadzenia spraw oskarżonego, jego obrony i reprezentowania przez obrońcę wygasa *ex lege*. Przyjąć należy, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*, iż unormowanie zawarte w art. 387 § 1 kpk. stanowi wyjątek od ogólnej reguły wyrażonej w art. 84 § 1 i 2 kpk., która zakłada, że obrońca wyznaczony z urzędu jest obowiązany podejmować czynności procesowe do prawomocnego zakończenia postępowania, a po uprawomocnieniu się orzeczenia, jeśli ograniczeń nie ma, jest uprawniony do dalszego działania.

Ustanie stosunku obrończego, obrońcy z urzędu wyznaczonego na mocy art. 387 § 1 kpk., może nastąpić także wtedy, gdy adwokat zmarł, oskarżony ustanowił sobie obrońcę z wyboru, jak i wówczas, gdy doszło do cofnięcia (odwołania) wyznaczenia, ponieważ np. obrońca w

---

8 Zob. szerzej: T. Grzegorzcyk, Komentarz, s. 868–871; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 541–545; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 460–461.

sposób rażąco naruszał swoje obowiązki, czy też umotywowany wniosek w tym przedmiocie został zgłoszony przez adwokata.<sup>9</sup>

Obrońca będąc przedstawicielem procesowym oskarżonego<sup>10</sup> zachowuje niezależność w ustalaniu linii obrony, działa samodzielnie, a jego udział w postępowaniu nie wyłącza osobistego działania w nim oskarżonego i *vice versa* (art. 86 § 2 kpk.). Wspomniana samodzielność obrońcy czasami bywa ograniczona, tak też dzieje się w przypadku art. 387 § 1 kpk., ponieważ tylko i wyłącznie od woli oskarżonego będzie zależało dobrowolne poddanie się karze. Obrońca oskarżonego nie jest uprawniony do podejmowania takiej decyzji procesowej może on, co najwyżej chronić oskarżonego przed zbyt pochopnym złożeniem takiego wniosku, czy też wspólnie z nim opracować jego treść, tj. warunki, na jakich oskarżony zgodzi się na skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego.<sup>11</sup>

Należy nadmienić, iż kodeks postępowania karnego statuuje w art. 86 § 1 kpk. zakaz podejmowania przez obrońcę niekorzystnych dla oskarżonego czynności procesowych, w razie ich podjęcia przez obrońcę przyjmuje się ich bezskuteczność.<sup>12</sup> Fakt, iż na obrońcy spoczywa ustawowy obowiązek podejmowania czynności procesowych odpowia-

- 
- 9 Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r. (Kodeks Etyki Adwokackiej) Warszawa 1998 r., Pal., 1998 r., nr 11–12; Zgodnie z § 46 tych zasad, adwokat nie może reprezentować klientów, których interesy są sprzeczne, chociażby ci klienci wyrażali na to zgodę. W razie ujawnienia się sprzeczności w toku postępowania adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo tym klientom, których interesy są sprzeczne. Z kolei § 51 stanowi, iż stosunek klienta do adwokata oparty jest na zaufaniu. Adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, 2001 r., s. 343.
- 10 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 317; K. Marszał, Proces, s. 161; W. Daszkiewicz, Prawo, s. 273–274; M. Cieślak, W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, Pal., 1962 r., nr 1–2, s. 48–56; odmienny pogląd, według którego obrońca jest pomocnikiem oskarżonego reprezentuje m.in. S. Śliwiński, Proces, s. 395–403; P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 196; T. Gardocka, Z problematyki granic legalnego działania obrońcy w procesie karnym, Pal., 1987 r., nr 3–4, s. 68.
- 11 Zob. szerzej rozdział III § 2 niniejszej pracy.
- 12 Na temat kryteriów oceny czynności obrończych w doktrynie pojawiły się następujące koncepcje: obiektywistyczna, subiektywistyczna i mieszana; zob. szerzej na ten temat m.in.: P. Kruszyński, Obrońca w postępowaniu sądowym, Warszawa 1994 r., s. 13 i n.; T. Grzegorzczak, Obrońca w postępowaniu przygotowawczym, Łódź 1988 r., s. 33–37 i podany tam wykaz poglądów i opinii, a także m.in.: Wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r. (IV KKN 326/96) OSNKW 1997 r., nr 7–8, poz. 64; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 maja 1995 r. (II AKZ 154/95) OSA 1995 r., nr 7–8, poz. 34; Postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 czerwca 1994 r. (II AKZ 196/94) OSA 1994 r., nr 9, poz. 48; Postanowienie SN z dnia 27 stycznia 1994 r. (WO 11/94) OSNKW 1994 r., nr 5–6, poz. 36 z głosą J. Satko w: PS, 1996 r., nr 5, s. 77; Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 1994 r. (II AKZ 13/94) OSA 1994 r., nr 6, poz. 39; Postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 1981 r. (V KRN 156/81) OSNPG 1981 r., nr 12, poz. 136; Postanowienie SN z dnia 24 listopada 1973 r. (II KZ 220/73) OSNKW 1974 r., nr 3, poz. 56 z głosą M. Cieślaka w: PiP, 1974 r., nr 6, s. 181.

dających interesom obrony bynajmniej nie oznaczają, że musi istnieć pełna harmonia i zgodność ze stanowiskiem zajmowanym przez oskarżonego. Punkt widzenia oskarżonego, jego zachowanie w procesie może być rozbieżne z działalnością obrońcy, podejmowaną zgodnie z prawidłowym interesem obrony. Wyobrażalna jest bowiem taka sytuacja procesowa, kiedy obrońca wystąpi przeciw wnioskowi oskarżonemu zgłoszonemu w trybie art. 387 kpk. sugerując jego nieuwzględnienie, jako że np. oskarżony czynu nie popełnił, gdyż jest niepoczytalny, czy też w ogóle wątpliwe jest, aby oskarżony był sprawcą tego czynu, ponieważ posiada wiarygodne alibi itp.<sup>13</sup> Tego rodzaju działania podejmowane przez obrońcę są wyrazem jego samodzielności w procesie. Inną rzeczą jest, że obrońca powinien unikać takich sytuacji, ponieważ obrona wymaga wzajemnego zaufania. Obrońca zawsze winien starać się uzgodnić z oskarżonym linię obrony, a nawet przekonać go do słuszności określonego działania.<sup>14</sup> Jeśli między oskarżonym a obrońcą nie ma rozbieżności zdań to główny zadaniem obrońcy będzie „opracowanie” dla oskarżonego możliwie najkorzystniejszych warunków skazania. Obrona merytoryczna oskarżonego, a podejmowana przez obrońcę będzie sprowadzała się w szczególności do zaakcentowania okoliczności łagodzących i uzasadniających zaproponowany rodzaj i wymiar kary lub środka karnego, jak i zmierzać będzie – w razie zasugerowania potrzeby modyfikacji wniosku – do wykazania, że np. żądanie zmiany treści wniosku jest bezpodstawne, a jeśli już, to nie w takiej postaci.<sup>15</sup> Podobnie będzie przedstawiała się sytuacja, gdy na podstawie art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk., zostało wdrożone postępowanie zmierzające do porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.<sup>16</sup>

---

13 Z. Jarocki, O niektórych problemach obrony w postępowaniu karnym, PiP, 1967 r., nr 11, s. 799–800.

14 T. Grzegorzczak, Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego, Warszawa 1998 r., s. 100–101.

15 T. Grzegorzczak, Obrońca w postępowaniu ... op. cit., s. 13.

16 Zob. szerzej na temat obrońcy m.in.: W. Daszkiewicz, Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, PiP, 1957 r., nr 1, s. 69–86; P. Kruszyński, Realizacja prawa do obrony na rozprawie głównej, Studia Iuridica, 1985 r., nr 13, s. 104–109; P. Kruszyński, Obrońca w postępowaniu ... op. cit.; Z. Czeszejko-Sochacki, Z. Krzemiński, ... op. cit.; S. Zabłocki, Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Pal., 1993r., nr 11, s. 4–20 i Pal., 1993 r., nr 12, s. 33–48; F. Prusak, Komentarz, t. I, s. 299–310; S. Zabłocki, O odpłatności za obrony z urzędu, Pal., 1995 r., nr 1–2, s. 78–84; T. Grzegorzczak, Komentarz, 2001 r., s. 241 i n.; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. I, s. 383–406; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. I, s. 340–348.

Praktyczne badania, o których wcześniej była mowa wskazują, iż w większości przypadków oskarżeni działający bez pomocy obrońcy są w stanie samodzielnie zredagować, w sposób poprawny treść wniosku o skazanie na rozprawie. Na łączną liczbę 1128 załatwionych spraw karnych w łódzkich sądach w trybie dobrowolnego poddania się karze, w 312 sprawach wystąpił obrońca ustanowiony z urzędu na wniosek oskarżonego, złożony na mocy art. 387 § 1 kpk. Ta stosunkowo skromna liczba obrońców ustanowionych z urzędu znajduje swoje wytłumaczenie w tym, iż poza wypadkami obrońców w wyboru, większość spraw karnych nie miała charakteru szczególnie skomplikowanego, wręcz przeciwnie były to stosunkowo drobne sprawy, np. pobicia, kradzieże, niepłacenie alimentów, podrabianie dokumentów, kradzieże z włamaniem, znęcanie się nad rodziną itp.<sup>17</sup>

### **§ 3. Postępowanie porozumiewawcze między oskarżonym a pokrzywdzonym**

Wystąpienie przez oskarżonego z wnioskiem w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze nakłada na sąd obowiązek jego rozpatrzenia. Organ procesowy będzie zobowiązany ustalić istnienie warunków formalnych i merytorycznych, jakim odpowiadać musi omawiany wniosek. Uściślając zadaniem sądu będzie ustalenie, czy oskarżony – do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej – złożył wniosek zawierający konkretną propozycję skazania w sprawie o czyn stanowiący występki zagrożony karą nie przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności. Rozpoznanie przez sąd w pierwszej kolejności pozostałych warunków dobrowolnego poddania się karze byłoby nie właściwe w tym sensie, iż byłoby przedwczesne. Jeśli bowiem sąd stwierdzi, iż którykolwiek z wymienionych warunków nie jest spełniony, to tym samym odpada już konieczność dokonywania oceny tego, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości oraz, czy cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości, jak i zwracanie się do prokuratora i pokrzywdzonego o ustosunkowanie

---

17 Zob. szerzej na temat przeprowadzonych badań rozdział III § 2 niniejszej pracy.

się do wniosku złożonego przez oskarżonego, czy też sugerowanie dokonania zmian w treści wniosku. Daje to podstawę do twierdzenia, że postępowanie sądu ma charakter dwufazowy. W pierwszej fazie sąd bada podstawowe warunki dobrowolnego poddania się karze, zaś w drugiej pozostałe, do ustalenia i oceny, których przystępuje, o ile spełnione zostały te pierwsze. Zatem jeśli sąd stwierdzi, że np. czyn zarzucany oskarżonemu stanowi zbrodnię, czy też występki, ale zagrożony karą powyżej 8 lat pozbawienia wolności, bądź oskarżony zgłosił wniosek po terminie, to od razu powinien wydać stosowne postanowienie (tj. postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku) i kontynuować postępowanie dowodowe, nie zajmując się już oceną pozostałych warunków. Takie postępowanie sądu jest uzasadnione tym, że skazanie w trybie art. 387 kpk. wymaga spełnienia na zasadzie koniunkcji wszystkich, a nie tylko niektórych ustawowo sprecyzowanych przesłanek. Podobne stanowisko zajął SN, zdaniem którego instytucja tzw. dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej uzależniona jest od kumulatywnego spełnienia wszystkich wymienionych w nim warunków. Bezsporne pozostaje to, iż jeśli nie występuje którakolwiek z przesłanek wskazanych w art. 387 kpk., wówczas wyłączona jest dopuszczalność rozpoznania sprawy w tym trybie. Zatem, jeżeli sąd stwierdzi, iż nie zachodzą formalne warunki dopuszczalności wniosku oskarżonego – wręcz obowiązany jest skierować sprawę do postępowania na zasadach ogólnych.<sup>18</sup>

Symptomatycznym elementem instytucji dobrowolnego poddania się karze jest możliwość negocjowania warunków, na jakich ma dojść do skazania oskarżonego. Zgodnie z treścią art. 387 § 3 kpk., sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od dokonania w nim wskazanej przez siebie zmiany. Sąd może dać oskarżonemu do zrozumienia, że skłony byłby przychylić się do jego wniosku, ale pod warunkiem stosownej jego modyfikacji.<sup>19</sup> Zmiana treści wniosku może być także konsekwencją uzależnienia wyrażenia zgody przez prokuratora i pokrzywdzonego od poczynienia w treści wniosku zasugerowanych przez nich zmian.<sup>20</sup>

---

18 Wyrok SN z dnia 16 listopada 1999 r. (V KKN 453/99) OSN Prok. i Pr., 2000 r., nr 3, poz. 10.

19 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 360.

20 Zob. szerzej: rozdział III § 7 niniejszej pracy.



W związku z potrzebą modyfikacji treści wniosku, zwłaszcza w przedmiocie naprawienia szkody lub zadośćuczynienia pokrzywdzonemu i możliwością wyrażenia przez niego zgody na skazanie oskarżonego na rozprawie, ustawodawca dopuścił możliwość przeprowadzenia postępowania porozumiewawczego między oskarżonym i pokrzywdzonym (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk.).<sup>21</sup>

Porozumienie podobnie jak i mediacja to w zasadzie nowe konstrukcje procesowe, nie występujące pod rządem poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania karnego.<sup>22</sup> Ze względu na to, że porozumienie się oskarżonego i pokrzywdzonego może stanowić jeden z etapów uwzględnienia wniosku oskarżonego, złożonego w trybie art. 387 kpk., wydaje się konieczne przedstawienie nie tylko przebiegu porozumienia, ale i jego istoty, cech i korzyści. Opisując procesową konstrukcję porozumienia w zasadzie nie sposób pominąć instytucji pokrewnej, jaką jest mediacja. Mając na uwadze zasadniczy temat pracy, uwagi dotyczące mediacji będą miały charakter pobieżny.

Porozumienie i mediacja stanowi konsekwencję odstąpienia od dotychczasowej filozofii karania zdominowanej przez interes państwa, sprowadzającej się do ukarania sprawcy, niedoceniańa restytucji i kompensacji oraz pomijania ważnej roli rozwiązywania konfliktu społecznego, jaki zaistniał między sprawcą a pokrzywdzonym.<sup>23</sup> Opiswane konstrukcje stanowią przejaw „ucywiliściznienia” prawa karnego, czyli wprowadzenia do niego elementów cywilnoprawnych, jak naprawienie szkody, zadośćuczynienie, czy ugodowe likwidowanie konfliktów. Porozumienie i mediacja zmierzają do wykreowania takiego modelu wymiaru sprawiedliwości, którego jednym z głównych celów jest naprawienie lub zrekompensowanie krzywdy i szkody

- 
- 21 B. Czarnecka–Działuk, Wprowadzanie mediacji w Polsce, *Jurysta*, 1998 r., nr 3–4, s. 20; M. Posadzy, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia prokuratora, w: *Porozumiewanie się*, s. 86; H. Paluszkiwicz, Zgoda oskarżonego na orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego (rozważania *de lege lata i de lege ferenda*), *RPE i S*, 1996 r., nr 4, s. 43; B. T. Bieńkowska, Kontrydktoryjność postępowania przed sądem I instancji w nowym kpk., *Prok. i Pr.*, 1997 r., nr 12, s. 54.
- 22 Kpk. z 1969 r. znał ugodę, do jakiej mogło dojść w sprawach z oskarżenia prywatnego podczas posiedzenia pojednawczego.
- 23 E. Bieńkowska, Mediacja i porozumienie się oskarżonego z pokrzywdzonym w nowej kodyfikacji karniej, *Jurysta*, 1998 r., nr 1, s. 3.

wyrządzonej przestępstwem (tzw. model sprawiedliwości naprawczej lub zadośćuczynieniowej).<sup>24</sup>

Autorzy „Wielkiej Encyklopedii Prawa” definiują mediację jako procedurę pośredniczenia w sporze, mającą na celu doprowadzenie skonfliktowanych stron do porozumienia, która jest podejmowana poza postępowaniem karnym przez instytucję lub osoby godne zaufania, do których sprawa jest kierowana przez prokuratora z inicjatywy stron lub za ich zgodą, gdy ma to znaczenie dla wystąpienia do sądu z odpowiednim wnioskiem, np. o warunkowe umorzenie postępowania karnego, czy też z wnioskiem o skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy.<sup>25</sup>

Podobnie mediację ujmuje W. Daszkiewicz, zdaniem którego należy ją rozumieć jako pośrednictwo między przeciwstawnymi stronami konfliktu mające na celu doprowadzenie do ugody, tj. porozumienia kończącego spór wskutek wzajemnych lub jednostronnych ustępstw, albo do prostego pojednania bez zawarcia takiej ugody.<sup>26</sup> Z kolei D. Wójcik wskazuje, iż mediacja jest dobrowolnie podjętą przez strony próbą rozwiązania konfliktu wynikłego z przestępstwa i dojścia do ugody między sprawcą i pokrzywdzonym w kwestii zadośćuczynienia, przy pośrednictwie bezstronnego mediatora.<sup>27</sup> E. Bieńkowska twierdzi, że mediacja oznacza negocjacje między ofiarą i sprawcą przestępstwa, toczące się przy udziale trzeciej, neutralnej osoby, którą jest mediator, wspierający strony w dochodzeniu do ugodowego, satysfakcjonującego je, rozwiązania zaistniałego konfliktu karnego.<sup>28</sup>

Z tych przykładowo przytoczonych definicji wynika, iż w doktrynie panuje wyjątkowa zgodność w przedmiocie rozumienia mediacji, którą generalnie rzecz ujmując definiuje się jako próbę doprowadzenia do ugodowego i satysfakcjonującego strony konfliktu jego rozwiązania w

---

24 E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej, w: Nowa kodyfikacja, z. 14, s. 209.

25 Wielka encyklopedia prawa, praca zbiorowa pod redakcją E. Smoktunowicza, Białystok – Warszawa 2000 r., s. 440–441.

26 W. Daszkiewicz, Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym (zagadnienia procesowe), w: Nowa kodyfikacja, z. 8, s. 62.

27 E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, ... op. cit., s. 235–236.

28 E. Bieńkowska, Mediator – to znaczy kto?, Gazeta Sądowa, 1998 r., nr 9, s. 5.

drodze dobrowolnych negocjacji, podejmowanych za pośrednictwem mediatora.<sup>29</sup>

Alternatywnym sposobem rozwiązywania konfliktów karnych obok mediacji jest porozumienie, które stanowi podejmowane z inicjatywy sądu lub oskarżonego i pokrzywdzonego postępowanie, celem którego jest osiągnięcie między przeciwstawnymi stronami, bez pomocy mediatora, *consensusu* w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, jak i poczynienia innych potrzebnych uzgodnień.

Na tle unormowania kodeksowego porozumienie tym różni się od mediacji, że *primo* w ramach porozumienia nie bierze udziału neutralny podmiot, którego pośrednictwo jest *conditio sine qua non* mediacji. *Secundo* przy instytucji porozumienia pozycje oskarżonego i pokrzywdzonego są równorzędne tyle, że ze względu na brak bezstronnego mediatora w praktyce owa równowaga może okazać się złudna. *Tertio* porozumienie może wystąpić tylko w postępowaniu jurysdykcyjnym, zaś mediacja także obok postępowania przygotowawczego.<sup>30</sup>

W oparciu o wskazane najistotniejsze odmienności między mediacją a porozumieniem, trudno zaakceptować zaproponowaną przez C. Kuleszę nazwę porozumienia, jako „*quasi* dobrowolną mediację”.<sup>31</sup> Porozumienie nie jest mediacją, nie jest też czymś gorszym, czy lepszym od mediacji, stanowi po prostu alternatywną, obok mediacji,

---

29 Zob. szerzej na temat mediacji m.in.: E. Bieńkowska, Pojednanie środkiem polityki karnej, *Jurysta*, 1995 r., nr 10, s. 15–17; E. Bieńkowska, Mediacja między ofiarą i przestępcą, *Monitor Prawniczy*, 1998 r., nr 10, s. 375–378; L. Lipiec, Mediacja w polskim prawie karnym, *Gazeta Prawna*, 2000 r., nr 69, s. 25; E. Bieńkowska, Nowy zawód – mediator sądowy, *Jurysta*, 1998 r., nr 3–4, s. 9–11; E. Bieńkowska, Pociąg do formalności, *Gazeta Sądowa*, 1997 r., nr 14–15; E. Bieńkowska, Mediacja, czyli ugodowe rozwiązanie konfliktu karnego, *Jurysta*, 1998 r., nr 3–4, s. 4–5; C. Kulesza, Mediacja a system wymiaru sprawiedliwości (szanse, ograniczenia, zagrożenia), *PIP*, 1995 r., nr 12, s. 43–57; R. Koper, Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy, *Prok. i Pr.*, 1999 r., nr 11–12, s. 57–73; W. Grzeszczyk, Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego, *Kraków 1998 r.*, s. 78–80; Mediacja. Nietelni przestępcy i ich ofiary, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarnieckiej-Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r.; S. M. Amin, Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawno-karnych ze szczególnym uwzględnieniem jurysprudenencji Islamu, *Toruń 1995 r.*, s. 176–218; Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 1998 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać instytucje i osoby uprawnione do przeprowadzenia mediacji, zakresu i warunków udostępniania mi akt sprawy oraz zasad i trybu sporządzania sprawozdania z przebiegu i wyników postępowania mediacyjnego (Dz.U. Nr 111, poz. 701).

30 R. Koper, ... op. cit., s. 70.

31 C. Kulesza, ... op. cit., s. 56.

metodę – odznaczającą się własnymi cechami – rozwiązywania konfliktu powstałego między sprawcą a ofiarą.

W literaturze procesu karnego wymieniany jest szereg argumentów przemawiających za funkcjonowaniem porozumienia. D. Wójcik wyszczególniła zalety porozumienia z punktu widzenia pokrzywdzonego, oskarżonego i wymiaru sprawiedliwości. Uważa ona, iż pokrzywdzony uczestnicząc w porozumieniu zyskuje następujące korzyści:

- 1) ma możliwość uzyskania zadośćuczynienia odpowiednio: finansowego, moralnego, czy symbolicznego;
- 2) osiąga satysfakcję z faktu aktywnego uczestniczenia w tym postępowaniu i ma poczucie wpływu na treść rozstrzygnięcia w sprawie, która go żywotnie interesuje i obchodzi;
- 3) ma możliwość odreagowania emocji związanych z faktem przestępstwa, w tym uświadomienia sprawcy wyrządzonej jego czynem szkody i krzywdy;
- 4) może uniknąć tzw. „wtórnej wiktyimizacji” i zmniejszyć swój lęk przed przestępczością.

Z kolei korzyści dla sprawcy to przede wszystkim łagodniejszy wyrok, ponieważ polubowne rozwiązanie konfliktu może przyczynić się do uniknięcia surowszej sankcji karnej oraz możliwość pełniejszego zrozumienia konsekwencji czynu i możliwość świadomego naprawienia jego skutków. Na porozumieniu zyskuje także wymiar sprawiedliwości zaoszczędzając koszty związane z długotrwałym procesem karnym oraz odciążając sądy przez szybkie i ugodowe załatwienie sprawy.<sup>32</sup>

Oczywiście porozumienie, podobnie jak i inne instytucje procesowe, ma także swoje mankamenty. Zdaniem C. Kuleszy, słabymi stronami porozumienia jest:

- 1) brak gwarancji procesowych i ochrony prawnokarnej jednostki;
- 2) frustracja obu stron, ale w szczególności ofiary poprzez ponowne przeżywanie zdarzenia;

---

32 E. Bieńkowska, B. Czarnecka–Działuk, D. Wójcik, ... op. cit., s. 232–234; tożsame walory porozumienia wymieniają m.in.: B. T. Bieńkowska, Wybrane zagadnienia „prawa stron do sporu” w polskim procesie karnym, *Studia Iuridica*, 1997 r., nr 33, s. 29–30; J. Wojciechowski, Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia sędziego, w: *Porozumiewanie się*, s. 71–73; A. J. Szwarz, Nieformalne negocjacje i uzgodnienia w procesie karnym, *Przegląd Policyjny*, 1993 r., nr 3–4, s. 24–25.

- 3) brak skutecznych mechanizmów egzekwowania ugód;
- 4) faktyczna nierówność stron konfliktu;
- 5) niska efektywność przy poważnych przestępstwach;
- 6) wysokie koszty jednostkowego działania;
- 7) odczuwanie porozumienia jako przymusu;
- 8) postrzeganie społeczne porozumienia jako „wymiaru sprawiedliwości drugiej kategorii”.<sup>33</sup>

Jak wspomniano, porozumienie może stanowić jeden z etapów dobrowolnego poddania się karze. S. Waltoś jest nawet zdania, że oskarżony powinien zawrzeć odpowiedni układ z pokrzywdzonym.<sup>34</sup> Z tego też powodu, bliższej analizy wymaga przepis art. 341 § 3 kpk., regulujący tę instytucję, do stosowania której odsyła wprost art. 387 § 3 kpk.

Na początku wydaje się konieczne ustalenie na mocy czyjego żądania, czy też sugestii dojść może do zainicjowania porozumienia. Treść art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk. nie przedstawia w tym względzie żadnych wątpliwości, porozumienie może nastąpić *ex officio*, czyli z inicjatywy sądu lub na wniosek oskarżonego i pokrzywdzonego. Stylistyka art. 341 § 3 kpk., a zwłaszcza występujący w treści tego przepisu spójnik „i” wskazuje na to, że musi to być wspólny wniosek oskarżonego i pokrzywdzonego. To czy wniosek jest wspólnie złożony ma swoje określone następstwa procesowe, ponieważ w piśmiennictwie słusznie sugeruje się, iż sąd będzie w takiej sytuacji obowiązany go uwzględnić. Jeśli zaś wniosek złoży tylko oskarżony, albo tylko pokrzywdzony sąd nie będzie już zobowiązany, lecz uprawniony by to uczynić.<sup>35</sup> Odmienny – jak się wydaje nie trafny – pogląd reprezentuje H. Paluszkiewicz, która uważa, że sąd zarządzi stosowną przerwę lub też odroczy rozprawę, gdy wspólnie złożony wniosek przez oskarżonego i pokrzywdzonego, w opinii tego organu będzie zasadny.<sup>36</sup>

Sąd, zarządzając porozumienie z własnej inicjatywy, wcześniej musi dokonać oceny tego, czy takie zarządzenie będzie „celowe”, czy

---

33 C. Kulesza, ... op. cit., s. 53.

34 A. Marek, S. Waltoś, Podstawy prawa i procesu karnego, Warszawa 1999 r., s. 258.

35 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 201.

36 H. Paluszkiewicz, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w stadium postępowania przez sądem, w: Nowy kodeks, s. 282.

rzeczywiście w konkretnej sprawie istnieje możliwość jakiegokolwiek porozumienia i wspólnego uzgodnienia przez sprawcę przestępstwa i pokrzywdzonego sposobu naprawienia szkody lub zadośćuczynienia.<sup>37</sup>

E. Bieńkowska jest zdania, iż treść art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk. sugeruje, że wyznaczanie stronom terminu na porozumienie się, jak i w ogóle odwoływanie się do tej instytucji nie jest im narzucone, aczkolwiek powołana autorka uważa, że lepiej byłoby, aby ustawa wyraźnie stanowiła, iż dział się to ma tylko z inicjatywy lub za zgodą stron. Swój pogląd E. Bieńkowska tłumaczy tym, że porozumiewanie się, w przeciwieństwie do mediacji, pozbawione jest jakiejkolwiek kontroli neutralnej osoby trzeciej, co rodzi groźbę wywierania presji przez jedną stronę konfliktu na drugą, a nawet – jeśli strony nie oświadczyły wyraźnie swej woli co do porozumiewania się – może zaprzepaścić całą ideę tej instytucji, którą jest to, aby sprawca dobrowolnie przyjął na siebie obowiązek naprawienia szkody. Daje to nadzieję faktycznego wykonania tego obowiązku w większym stopniu, niż ma to miejsce, gdy obowiązek taki jest nakładany na sprawcę bez rozeznania dokonanego przez sąd, co do możliwości oskarżonego w zakresie wywiązania się z takiego obowiązku. Nadto E. Bieńkowska twierdzi, iż ustawodawca nie zdawał sobie sprawy z zagrożeń, jakie porozumienie niesie dla pokrzywdzonego, który może być zastraszone lub w inny sposób „przymuszony” do wyrażenia zgody na propozycję sprawcy przestępstwa. Tym bardziej, że pokrzywdzony z reguły nie korzysta z pomocy pełnomocnika, podczas gdy oskarżeni na ogół są wspierani przez swoich obrońców, a sąd zainteresowany w jak najszybszym zakończeniu procesu nie będzie miał skłonności do wnikania w genezę prezentowanej mu przez strony ugody.<sup>38</sup>

Przedstawionych obaw nie należy lekceważyć, gdyż w praktyce mogą okazać się one nawet zasadne, jednakże należy zdać sobie sprawę, iż z procesowego punktu widzenia regulacja przewidziana w art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk. nie oznacza, że strony są zmusza-

---

37 H. Paluszkiwicz, Warunkowe umorzenie postępowania w projekcie kpk., Pal., 1994 r., nr 12, s. 59.

38 E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, ... op. cit., s. 219–220; E. Bieńkowska, Szybkość postępowania i ochrona interesów pokrzywdzonego: zasady do pogodzenia czy nie? Refleksje na tle nowej kodyfikacji karnej, w: Nowe prawo, s. 129–131.

ne do zawarcia porozumienia wbrew ich woli. Ustawodawca stworzył jedynie prawną podstawę umożliwiającą (i nic więcej) zawarcie układu między stronami.<sup>39</sup>

Jak się wydaje zainicjowanie przez sąd porozumienia powinno mieć miejsce, albowiem wówczas można mieć nadzieję, że doprowadzi ono do konsensualnego załatwienia sporu, gdy:

- 1) oskarżony i pokrzywdzony wyrażają zgodę lub przynajmniej wykazują zainteresowanie w polubownym załatwieniu sprawy;
- 2) okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a i sprawa nie jest dowodowo skomplikowana, bowiem trudne do przeprowadzenia porozumienia mogą być sprawy, w których występuje wielu sprawców, czy też kilka osób pokrzywdzonych;
- 3) sprawca nie kwestionuje swojej odpowiedzialności z tytułu zarzucanego mu czynu, w przeciwnym razie nie tylko porozumienie, ale i skazanie w trybie art. 387 kpk., nie powinno mieć miejsca.

Natomiast pod znakiem zapytania należałoby postawić celowość porozumienia, jeśli sprawca charakteryzuje się znaczną agresywnością, niechęcią wobec pokrzywdzonego, niskim poziomem empatii. Podobnie, gdy pokrzywdzony ma nadmierne postawy roszczeniowe, odznacza się brakiem tolerancji, nie jest skłonny do kompromisu, czy też ma silnie zakorzenione poczucie pokrzywdzenia.<sup>40</sup>

Odnotowania wymaga fakt, że nawet wtedy, gdy porozumienie jest zainicjowane ze strony sądu to bynajmniej nie oznacza, że jest on stroną, czy uczestnikiem takiego porozumienia. Sąd w każdej konfiguracji procesowej jest zawsze organem procesowym. Ze względu na zasady niezawisłości i obiektywizmu sąd nie może być uczestnikiem takiego postępowania, musi zachować swobodę oceny porozumienia zawartego między oskarżonym i pokrzywdzonym, mając prawo jego nie zaakceptowania.<sup>41</sup>

Analiza treści art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk., daje podstawę do wysnucia wniosku, że autorstwo porozumienia ma wpływ na dal-

---

39 S. Waltoś, kpk. z 1997 r. – między tradycją a wyzwaniem współczesności, w: Nowy kodeks, s. 29.

40 E. Bieńkowska, B. Czarnecka–Działuk, D. Wójcik, ... op. cit., s. 236-237.

41 S. Waltoś, Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle procedury karnej w: Porozumiewanie się, s. 63.

sze losy rozprawy. Jeśli bowiem sąd dostrzeże celowość porozumienia, wówczas zakreślając termin na dokonanie uzgodnień między oskarżonym i pokrzywdzonym może odroczyć rozprawę, nie zakłada się tu przerwania rozprawy. Gdy inicjatywę składając odpowiedni wniosek wykazali oskarżony i pokrzywdzony, sąd zarządza stosowną przerwę lub odraza rozprawę (art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 *in fine* kpk.).

Odroczenie rozprawy, które oznacza czasowe wstrzymanie jej biegu, na podstawie art. 387 § 3 w zw. z art. 341 § 3 kpk., nastąpi na okres niezbędny do dokonania stosownych uzgodnień między oskarżonym i pokrzywdzonym. W związku z tym, że odroczenie jest dłuższe od przerwy, stąd można domniemywać, iż odroczenie rozprawy nastąpi na okres dłuższy niż 35 dni (*arg. a contrario* art. 401 § 2 kpk.). O czasie trwania porozumienia będzie każdorazowo decydował sąd biorąc pod uwagę charakter sprawy, wzajemny stosunek stron, to czy oskarżony i pokrzywdzony korzystają z fachowej pomocy, odpowiednio obrońcy i pełnomocnika, czy też pozbawione „tego wsparcia” sami będą chcieli porozumieć się. Powzięcie decyzji w przedmiocie odroczenia rozprawy wymaga wydania przez sąd postanowienia wraz z uzasadnieniem (art. 98 § 1 kpk.).

W związku z tym, że ustawodawca nie wprowadził żadnego odmiennego unormowania w przedmiocie odroczenia rozprawy, którą sąd dokonuje z uwagi na możliwość porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego, stąd wszystkie reguły obowiązujące przy odroczeniu stosuje się odpowiednio. Chodzi tu przede wszystkim o konsekwencje odroczenia, które sprowadzają się do konieczności prowadzenia rozprawy od początku (art. 404 § 2 *in principio* kpk.). Jednakże zgodnie z treścią art. 404 § 2 zd. 2 kpk., sąd może wyjątkowo prowadzić rozprawę odroczoną w dalszym ciągu, jeżeli strony nie zgłaszają sprzeciwu, a skład sądu nie uległ zmianie. Z treści przytoczonego przepisu wynika, iż kodeks postępowania karnego wprowadził jako zasadę nie znającą wyjątków, niezmiennosc składu orzekającego, której skutkiem naruszenia będzie powstanie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej, prowadzącej do uchylecia orzeczenia w trybie odwoławczym (art. 439 § 1 pkt 2 kpk.) lub kasacyjnym (art. 520 § 3 kpk.). Potrzeba prowadzenia od początku rozprawy odroczonej z powodu zmiany składu orzekającego nie wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy do składu wyzna-



czono uprzednio dodatkowego sędziego lub dodatkowych ławników, ponieważ osoby te staną się pełnoprawnymi członkami składu orzekającego, jeżeli jeden z sędziów lub ławników składu podstawowego nie może uczestniczyć dalej w składzie sądzącym (art. 25 i art. 145 ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych).<sup>42</sup>

Sąd, decydując się na kontynuowanie rozprawy odroczonej, wydaje postanowienie, w uzasadnieniu którego musi wskazać przesłanki, jakimi kierował się podejmując tę decyzję procesową np., że ze względu na zgłoszony przez oskarżonego wniosek w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze i osiągnięciem między oskarżonym i pokrzywdzonym porozumienia, prowadzenie rozprawy od początku nie jest zasadne. Jest rzeczą zrozumiałą, że sąd zawsze musi mieć na względzie to, czy upływ czasu nie odbije się w sposób negatywny na podejmowaniu przezeń merytorycznego rozstrzygnięcia.<sup>43</sup> Należy zaznaczyć, iż warunkiem kontynuowania rozprawy odroczonej jest brak sprzeciwu stron, co oznacza, że strony nie muszą wyrażać zgody. Swoje „nie sprzeciwianie” mogą wyrazić także zachowaniem biernym, np. milcząc.<sup>44</sup> Z uwagi na to, iż ustawodawca mówi o sprzeciwie stron to oznacza, że pokrzywdzony, który jako *quasi* – strona aktywnie uczestniczył w ramach postępowania porozumiewawczego i ustosunkowywał się do wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., nie będzie miał prawa wypowiedzenia się w przedmiocie losów rozprawy odroczonej chyba, że uprzednio wcielił się w procesową rolę strony. W nawiązaniu do sprzeciwu, o którym mowa w art. 404 § 2 kpk., godnym uwagi jest także inny problem dotyczący tego, czy sprzeciw mają prawo zgłosić strony obecne na rozprawie, czy też wszystkie strony biorące udział w konkretnym procesie, w tym i te, które są nieobecne. W doktrynie zdania na ten temat są podzielone. Niektórzy autorzy uważają, że „nie sprzeci-

---

42 Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1994 r., Nr 7, poz. 25 z późn. zm.); zob. szerzej m.in.: Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 1989 r. (II KR 88/89) OSNKW 1990 r., nr 1–3, poz. 9 z glosą T. Grzegorzczka w: PiP, 1991 r., nr 6, s. 117; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 1999 r. (II AKA 34/99) KZS 1999 r., nr 5, poz. 37.

43 Zob. szerzej m.in.: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 grudnia 1996 r. (II AKA 172/96) OSN Prok. i Pr., 1998 r., nr 2, poz. 23; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 grudnia 1995 r. (II AKr 367/95) OSN Prok. i Pr., 1996 r., nr 7–8, poz. 19; Wyrok SN z dnia 7 października 1998 r. (V KKN 271/97) OSNKW 1998 r., nr 11–12, poz. 55; Wyrok SN z dnia 18 kwietnia 1984 r. (III KR 243/84) OSNPG 1985 r., nr 3, poz. 42.

44 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 409.

wiać” muszą się wszystkie strony, nie tylko obecne na rozprawie, ponieważ ustawodawca – gdy chodzi wyłącznie o strony obecne na rozprawie – daje temu swój wyraz, jak np. w art. 388 kpk., 392 kpk.<sup>45</sup> Inni zaś, nie kwestionując powyższego argumentu zwracają uwagę na fakt, iż dookreślenie „strony obecne na rozprawie” ustawa odnosi do zgody stron i na tej podstawie wnioskuje, że w art. 404 kpk., sytuacja jest odmienna, ponieważ chodzi jedynie o „nie zgłaszanie sprzeciwu”, a nie „zgode” jako pozytywny warunek decyzji sądu.<sup>46</sup>

Wydaje się, że pierwsze z przedstawionych stanowisk jest bardziej poprawne, skoro ustawodawca chcąc, aby w danej materii wypowiedziały się konkretne strony daje temu wyraz wskazując, iż chodzi, np. o „strony obecne”. Faktem niezaprzeczalnym jest, iż sformułowaniem tym ustawodawca najczęściej posługuje się w odniesieniu do wyrażania zgody, a nie do „nie zgłaszania sprzeciwu”, jednakże wydaje się, iż w tej konkretnej sytuacji należałoby dać prymat nie budzącej wątpliwości wykładni gramatycznej, a nie systemowej.

Prawne implikacje odroczenia na tle art. 341 § 3 kpk., już w czasie prac na nowym kodeksem postępowania karnego były krytykowane. Swoje negatywne zdanie zgłaszała np. H. Paluszkiwicz, zwracając uwagę na to, że regulacja taka nie jest poprawna, zwłaszcza z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż niepotrzebnie zwiększa koszty procesu i, że najbardziej trafne byłoby wprowadzenie zapisu umożliwiającego stronom porozumiewanie się, gdy następuje to z inicjatywy sądu, w okresie przerwy w rozprawie.<sup>47</sup>

Odmiennie mogą potoczyć się losy rozprawy głównej, gdy porozumienia pragną oskarżony i pokrzywdzony. Uwzględniając przedłożony przez nich wniosek, sąd może zarządzić stosowną przerwę lub odroczyć rozprawę. W razie wyboru odroczenia rozprawy, wszystkie poczynione uwagi i spostrzeżenia dotyczące tej decyzji procesowej będą miały tu zastosowanie.

---

45 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 325-326.

46 T. Grzegorzczak, Przerwa i odroczenie rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego, PS, 1998 r., nr 5, s. 56.

47 H. Paluszkiwicz, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w toku rozprawy głównej – uwagi *de lege ferenda*, Pal., 1996 r., nr 5-6, s. 34-36.

Mimo, iż art. 341 § 3 kpk. stanowi, że to sąd zarządza stosowną przerwę to na tle instytucji dobrowolnego poddania się karze, jako prawidłowe T. Grzegorzczak uznaje, zgodnie z ogólnymi regułami przewidzianymi w art. 401 § 1 kpk., że przerwę zarządza przewodniczący składu orzekającego. Według niego, wykładnia taka znajduje swoje uzasadnienie w tym, że art. 341 § 3 kpk. normuje przerywanie posiedzenia a nie rozprawy, dlatego we wszystkich tych sytuacjach, kiedy powołany przepis ma zastosowanie na rozprawie, konieczne staje się uwzględnienie jej specyfiki i charakterystycznej dla niej regulacji.<sup>48</sup>

Ustalenie prawidłowej interpretacji tego przepisu ma istotne znaczenie z punktu widzenia następstw procesowych, ponieważ w razie przyjęcia, iż decyzja ta leży w gestii przewodniczącego to wydaje on zarządzenie, od którego stroną przysługuje odwołanie do składu orzekającego (art. 373 kpk.), jeśli zaś przyjmując, że decyzję w tym zakresie podejmuje sąd to wydaje on, należące do grona niezaskarżalnych, postanowienie (art. 459 kpk.).

Wydaje się, że decyzję w przedmiocie przerwy powinien podjąć sąd, a nie przewodniczący, za czym przemawia to, że odesłanie na podstawie art. 387 § 3 kpk. do art. 341 § 3 kpk. nastąpiło wprost bez żadnych ograniczeń, czy odmienności. Gdyby ustawodawca chciał, aby w tym momencie zarządzenie przerwy należało do kompetencji przewodniczącego składu orzekającego dałby temu wyraz, czyniąc stosowną wzmiankę w tym zakresie. Za przyjęciem takiej wykładni przemawia także to, że w art. 414 § 5 kpk., uczyniono także odesłanie do art. 341 § 3 kpk., w którym to przepisie w sposób wyraźny zastrzeżono, że to sąd, a nie przewodniczący może zarządzić przerwę.

Konkludując, analiza treści art. 341 § 3 kpk. i jego odpowiednie zastosowanie w poszczególnych momentach postępowania jurysdykcyjnego wskazuje, że wolą prawodawcy było, aby decyzja w przedmiocie przerwy należała w tym momencie do sądu.

Przerwanie rozprawy na mocy art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 kpk., nie może trwać dłużej niż 35 dni (art. 401 § 2 kpk.). Przekrocze-

---

48 T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 754.

nie tego terminu powoduje, że rozprawę uważa się *ex lege* za odroczoną (art. 402 § 3 kpk.).

Jeszcze pod rządem poprzednio obowiązującej regulacji prawnej SN uznał za niedopuszczalne i za pozostające w jaskrawej sprzeczności z podstawowymi regułami i zasadami procesu, zarządzanie nie dających się wytłumaczyć, wielokrotnych i wielodniowych przerw w rozprawie.<sup>49</sup>

Akceptując stanowisko SN należy jednocześnie dopuścić możliwość ponownego zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy, jeśli okaże się, że pokrzywdzonemu i oskarżonemu „zabrakło czasu” na poczynienie ostatecznych ustaleń i uzgodnień w przedmiocie naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Ponowne zarządzenie przerwy lub odroczenie w celu porozumienia się może nastąpić jedynie wtedy, gdy sąd, po przedłożeniu mu stosownych informacji i wyjaśnień, uzna, iż faktycznie wystąpił owy „brak czasu”, a danie oskarżonemu i pokrzywdzonemu kolejnej szansy, doprowadzi do konsensualnego załatwienia sprawy.

Zdaniem P. Hofmańskiego, możliwość zarządzenia przez sąd przerwy lub odroczenia rozprawy wchodzi w rachubę także wtedy, gdy uprzednio sąd dokonał już odroczenia, z uwagi na możliwość porozumienia się, które jednak nie doszło do skutku, jak i gdy porozumienie doszło do skutku, jednakże oskarżony i pokrzywdzony występują ze stosowym wnioskiem z uwagi na potrzebę doprecyzowania osiągniętego już porozumienia.<sup>50</sup>

Stanowisko to zasługuje na aprobatę, ale tylko częściową. Bez większych zastrzeżeń przyjąć można zarządzenie przez sąd kolejnej przerwy lub odroczenia na zgodny wniosek uczestników porozumienia, uzasadniony koniecznością dopracowania prawie ostatecznych uzgodnień, dla których zabrakło czasu, np. z powodu zbyt krótkiego terminu wyznaczonego przez sąd, czy też początkowych trudności w porozumieniu się, które zostały jednak przewyżnione z tym, że owo „przełamanie” nastąpiło zbyt późno i w efekcie nie doszło do końcowych ustaleń. Natomiast trudno zgodzić się z poglądem, że sąd może

---

49 Wyroki SN z dnia 10 stycznia 1977 r. (V KR 215/76) OSNKW 1977 r., nr 6, poz. 64.

50 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 250.

ponownie wyznaczyć oskarżonemu i pokrzywdzonemu kolejny termin porozumienia w sytuacji, kiedy wcześniej nie przyniosło ono spodziewanego rezultatu. Mimo wyraźnego brzmienia ustawy, która stanowi, że na wniosek oskarżonego i pokrzywdzonego, uzasadniony potrzebą dokonania uzgodnień, sąd zarządza (obligatoryjnie) stosowną przerwę lub odracza rozprawę, wydaje się, że taki obowiązek sądu ma miejsce jedynie wtedy, gdy jest to pierwszy wniosek w tym przedmiocie złożony przez podmioty uprawnione. Jeśli bowiem porozumienie było już podejmowane czy to z inicjatywy sądu, czy oskarżonego i pokrzywdzonego, i nie doprowadziło ono do stosownych uzgodnień między tymi uczestnikami to należałoby, w zależności od konkretnej sytuacji procesowej, potraktować to jako brak zgody pokrzywdzonego lub odmowę oskarżonego na poczynienie odpowiednich modyfikacji w treści wniosku o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Ergo sąd nie powinien uwzględnić ponownego wniosku oskarżonego i pokrzywdzonego dotyczącego porozumienia, a następnie odmawiając także uwzględnienia wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych.

Kodeksową zasadą jest prowadzenie rozprawy przerwanej w dalszym ciągu (art. 402 § 2 kpk.). Taka przerwana rozprawa musi jednak być prowadzona od początku, jeżeli skład sądu uległ zmianie chyba, że wyznaczono uprzednio dodatkowego sędziego lub ławnika, albo sąd uzna to za konieczne, np. gdy z powodu upływu czasu utracił orientację w przedmiocie procesu z tym, że z praktycznego punktu widzenia należy to uznać za sytuację wyjątkowo mało prawdopodobną.<sup>51</sup>

Z treści art. 341 § 3 kpk. wynika, że porozumiewanie się zostało ustawowo ograniczone do kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Określenie „kwestie naprawienia szkody” obejmuje możliwość uzgadniania spraw dotyczących sposobu, jak i terminu naprawienia szkody. Nie jest dopuszczalne ustalanie przez oskarżonego i pokrzyw-

---

51 Zob. szerzej na temat przerwy i odroczenia m.in.: T. Grzegorzczak, Przerwa i odroczenie ... op. cit., s. 53–58; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 784–790; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 404–409; K. Marszał, Proces, s. 378–380; A. Bulsiewicz, M. Jeż–Ludwiczowska, D. Kala, D. Osowska, Przebieg postępowania karnego, Toruń 1999 r., s. 146–149; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 kwietnia 1999 r. (II AKa 34/99) KZS 1999 r., nr 5, poz. 37; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 1992 r. (II AKr 201/91) KZS 1992 r., nr 3–9, poz. 83.

dzzonego rozmiaru szkody oraz zakresu jej kompensacji, ponieważ obowiązkiem, a zarazem uprawnieniem sądu jest określenie istoty przypisanego oskarżonemu czynu, w którego zakres wchodzi także wysokość powstałej szkody. Zadaniem sądu jest prawidłowe, zgodnie z zasadą prawdy materialnej, ustalenie rozmiaru szkody i właściwa, do stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej czynu, reakcja karna. Poza tym należy zauważyć, iż skazanie w ramach dobrowolnego poddania się karze może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy m.in. okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, do których wysokość powstałej szkody należy.<sup>52</sup>

Dokonanie stosownych uzgodnień w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia może być następstwem potrzeby zmiany treści wniosku i jego doprecyzowaniem lub zmianą, bądź konsekwencją treści wniosku oskarżonego, ponieważ jak wcześniej wskazano<sup>53</sup> oskarżony chcąc dobrowolnie poddać się karze, może zasugerować nie tylko karę bezwzględnie wykonywaną, ale i między innymi karę złagodzoną, w tym nadzwyczajnie, karę warunkowo zawieszoną, czy też sam środek karny. Jak wiadomo przychylnie załatwienie wniosku oskarżonego i skazanie go w określony sposób, wymaga ziszczenia odpowiednich przesłanek materialnoprawnych. I tak, np. nadzwyczajne złagodzenie kary może mieć miejsce między innymi wtedy, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, albo pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody (art. 60 § 2 pkt 1 kk.). Podobnie przy zawieszeniu wykonania kary, oskarżony pragnąc skorzystać z dobrodziejstwa tej instytucji może zobowiązać się, np. do przeproszenia pokrzywdzonego, naprawienia szkody (art. 72 § 1 pkt 2 kk., art. 72 § 2 kk.). Także wtedy, gdy oskarżony sugeruje w swoim wniosku odstąpienie od wymierzenia kary na podstawie art. 59 kk., czy odstąpienie w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60 § 7 kk.), wskazując na środek karny, jakim chce być ukarany, może wymienić między innymi naprawienie szkody.

Porozumienie może być także następstwem wystąpienia przez pokrzywdzonego z wnioskiem, o którym mowa w art. 46 § 1 kk. Nie

---

52 T. Grzegorczyk, Komentarz, s. 689; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 201; H. Paluszkiwicz, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w stadium ... op. cit., s. 281.

53 Zob. rozdział III § 2 niniejszej pracy.

wnikając szczegółowo w istotę konstrukcji unormowanej w art. 46 kk., mimo wszystko należy zwrócić uwagę na pewne aspekty, ważne z punktu widzenia instytucji unormowanej przepisem art. 387 kpk.

W swoim założeniu reforma prawa i procesu karnego zmierzała między innymi do istotnej zmiany statusu pokrzywdzonego i przyjęcia nowej filozofii karania, która zmierzałaby do rozwiązania konfliktu, jaki zaistniał między sprawcą a pokrzywdzonym na skutek popełnienia na jego szkodę przestępstwa. Twórcy nowego kodeksu karnego uznali, iż konflikt taki może być rozwiązany, bądź w znacznym stopniu złagodzony, jeżeli wyrządzona pokrzywdzonemu szkoda zostanie naprawiona. Jednocześnie na podstawie wieloletniej praktyki wymiaru sprawiedliwości, zwrócono uwagę na to, że możliwość dochodzenia roszczeń majątkowych w procesie karnym przez pokrzywdzonego była w znacznym stopniu utrudniona, ponieważ zasadą było nie przyjmowanie lub pozostawianie powództwa cywilnego bez rozpoznania, najczęściej z powodu trudności związanych z rozpoznaniem zasadności roszczeń i zasądzeniem powództwa. Zmuszało to pokrzywdzonego do żmudnego dochodzenia roszczeń, z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, przed sądem cywilnym, co niejednokrotnie prowadziło do kilkuletniego oczekiwania na należyte odszkodowanie.<sup>54</sup>

Powyższe względy przesądziły o wprowadzeniu do kodeksu karnego regulacji, w myśl której, w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub przestępstwo przeciwko środowisku, mieniu lub obrotowi gospodarczemu, sąd, na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej, orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości albo w części z tym, że przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Zamiast obowiązku naprawienia szkody, sąd może orzec na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie

---

54 K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny część ogólna. Komentarz do art. 1–116 kodeksu karnego, Kraków 1998 r., s. 358–359; A. Marek, Kodeks karny z komentarzem – fragmenty, Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 13, s. 96.

czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznaną krzywdę (art. 46 § 1 i 2 kk.).

Wydaje się, że sąd powinien – będąc zobowiązany uwzględnić wniosek pokrzywdzonego zgłoszony na mocy art. 46 § 1 kk. – z własnej inicjatywy, jeżeli oskarżony i pokrzywdzony tego nie zasugerowali, skorzystać z art. 387 § 3 kpk. w zw. z art. 341 § 3 zd. 1 kpk., ponieważ porozumienie może doprowadzić do ustalenia sposobu wypełnienia obowiązku naprawienia szkody. Precyzując sąd będzie musiał w razie skazania oskarżonego – a tylko taki wyrok jest możliwy w trybie art. 387 kpk. – orzec obowiązek naprawienia szkody w całości lub w części, gdy z żądaniem tym wystąpi pokrzywdzony na mocy art. 46 § 1 kk., jednakże nie przeprowadzając postępowania dowodowego, sąd może mieć pewne trudności z trafnym określeniem sposobu naprawienia szkody, stąd w tym momencie pożądane może okazać się zarządzenie porozumienia oskarżonego i pokrzywdzonego. Należy mieć na uwadze także to, iż zawsze lepszym rozwiązaniem jest, aby podmioty zainteresowane same, między sobą dokonały stosownych uzgodnień, aniżeli miałyby zostać one im narzucone. Oskarżony i pokrzywdzony mogą ustalić, iż naprawienie szkody nastąpi w drodze zapłaty określonej kwoty pieniężnej, czy nawet restytucji. Mogą przewidzieć zapłatę na warunkach korzystniejszych dla sprawcy, np. poprzez rozłożenie na raty, czy ustalając odpowiednio dłuższy termin dla jej uregulowania. Ustalenie naprawienia szkody w drodze porozumienia i na dobrowolnie uzgodnionych warunkach może przesądzić o tym, że sprawca z większą ochotą i przekonaniem będzie starał się wywiązać z przyjętych przez siebie zobowiązań.<sup>55</sup>

Naprawienie szkody, o której mowa w art. 46 § 1 kk., może być orzeczone obok kary, jak i samoistnie, a wniosek w tym przedmiocie może być zgłoszony przez pokrzywdzonego w każdym czasie, aż do zamknięcia przewodu sądowego (art. 405 kpk.), a jeśli jest stroną, to także w ramach głosów stron (art. 406 kpk.). Taka interpretacja znajduje swoje uzasadnienie w tym, że po pierwsze ustawodawca nie zakreślił żadnego terminu do zgłoszenia takiego żądania. Po wtóre, skoro kodeks karny zakłada uwzględnienie wniosku tylko wtedy, gdy dojdzie do ska-

---

55 R. Koper, ... op. cit., s. 69–70.



zania, to dopóki sąd nie uda się na naradę w celu rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego, dopóty pokrzywdzony dysponuje prawem wystąpienia o zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody.<sup>56</sup>

Dochodzenie naprawienia szkody przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną (art. 51 § 2 kpk., art. 49 § 4 kpk., art. 52 kpk.) wchodzi w rachubę także wtedy, gdy sąd odmówił przyjęcia powództwa cywilnego lub pozostawił je bez rozpoznania. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy pokrzywdzony jest stroną postępowania jurysdykcyjnego.

Informowanie pokrzywdzonego o uprawnieniu wynikający z art. 46 § 1 kk. może nastąpić jedynie w oparciu o przepis art. 16 § 2 kpk.

Sąd nakładając obowiązek naprawienia szkody nie może zasądzić renty, kodeks karny wyraźnie wykluczył taką możliwość w art. 46 § 1 *in fine* kk. Oprócz tego ustawodawca wyłączył stosowanie przepisów prawa cywilnego w zakresie przedawnienia roszczeń. W efekcie sąd karny może orzec naprawienie szkody nawet wtedy, gdy roszczenie to, w myśl prawa cywilnego, uległo przedawnieniu.

Przy czynach godzących w życie i zdrowie określenie wysokości szkody może być nader utrudnione tym bardziej, że w rachubę wchodzi tu także zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, dlatego też sąd zamiast obowiązku naprawienia szkody jest uprawniony do orzeczenia nawiązki. Wysokość jednej nawiązki nie może przekraczać dziesięciokrotności najniższego miesięcznego wynagrodzenia w czasie orzekania w pierwszej instancji (art. 48 § 1 kk.).<sup>57</sup>

W piśmiennictwie powyższe rozwiązanie „poklasku” nie znalazło. M. Szewczyk jest zdania, że ustawodawca zezwolił sądom na orzekanie w majestacie prawa nawiązkę za „domniemaną szkodę”, ponieważ jeżeli nie ma dowodów na konkretną szkodę, nie można ustalić wysokości realnie wyrządzonej szkody, to w zasadzie sąd musi przyjąć jakąś prawdopodobną wartość powstałej szkody. Powołana autorka zwraca

---

56 T. Grzegorzczak, Wniosek o naprawienie szkody w nowym prawie i postępowaniu karnym, w: Nowa kodyfikacja, 1997 r., z. 3, s. 58–59.

57 Zgodnie z art. 115 § 8 kk., najniższym wynagrodzeniem jest najniższe wynagrodzenie pracowników określone na podstawie Kodeksu pracy.

uwagę na wypaczenie pojęcia i charakteru nawiązki, która mając przede wszystkim charakter zadośćuczynienia za krzywdy niewymierne, jest na ogół wyznaczana obok albo w miejsce środka karnego, nie zaś zamiast.<sup>58</sup>

Należy nadmienić, iż rozwiązanie zawarte w art. 46 kk. jest zbieżne z zaleceniami wynikającymi z Deklaracji Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1985 r. o podstawowych zasadach sprawiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy, jak i zaleceniami Komitetu Rady Europy z dnia 28 czerwca 1985 r. w sprawie pozycji ofiary w prawie i procesie karnym oraz z zaleceniami w sprawie pomocy dla ofiar i zapobiegania wiktyimizacji z dnia 17 września 1987 r.

Koncyliacyjne postępowanie może doprowadzić do pojednania lub ugody. W. Daszkiewicz konstatuje, iż pod pojęciem pojednania należy rozumieć polubowne, tj. dobrowolne porozumienie stron konfliktu; pogodzenie się, które prowadzi do wygaszenia zaistniałego między stronami sporu, mogące, choć nie koniecznie, łączyć się z przeproszeniem. Z kolei ugoda to porozumienie kończące spór, osiągnięte wskutek wzajemnych lub jednostronnych ustępstw, łączące się, na gruncie prawa karnego, z roszczeniami wynikającymi z przestępstwa, zawierające *per se* element pojednania.<sup>59</sup>

Tak samo istotę ugody eksplikuje S. Waltoś mówiąc, iż jest ona pojednaniem się stron wzbogaconym o uregulowanie, niektórych lub wszystkich roszczeń pozostających w związku z oskarżeniem.<sup>60</sup>

---

58 M. Szewczyk, Kilka uwag dotyczących odszkodowania jako środka karnego w projekcie kodeksu karnego, *Pal.*, 1995 r., nr 1–2, s. 72–73; zob. szerzej na temat art. 46 kk. m.in.: M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 1999 r., t. II, s. 64–69; P. Szustakiewicz, Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, *Gazeta Prawna*, 1998 r., nr 26, s. 44; T. Bojarski, Nowe środki karne i formy załatwiania spraw karnych. Uwagi na tle nowego prawa karnego, w: *Nowe prawo*, s. 138–140; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997 r., s. 283–287; E. Ziarnik–Kotania, Zabezpieczenia majątkowe w nowych ustawach karnych, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 6, s. 57–68; J. Śpiewak, Wykonywanie środków karnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem skazującym według nowego ustawodawstwa karnego, *PS*, 1998 r., nr 10, s. 94–103; E. Kruk, Uwagi o skazaniu bez rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Pr.*, 1998 r., nr 4, s. 45; Z. Sienkiewicz, Kilka uwag o funkcjach obowiązku naprawienia szkody w projekcie kodeksu karnego, *PS*, 1994 r., nr 1, s. 73–82; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1999 r., s. 169; E. Bieńkowska, B. Kunicka–Michalska, G. Rejman (red.), J. Wojciechowska, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999 r., t. I, s. 900–903.

59 W. Daszkiewicz, *Pojednanie, ugoda, mediacja ... op. cit.*, s. 60–62.

60 S. Waltoś, *Postępowania szczególnie w procesie karnym*, Warszawa 1973 r., s. 206.

W celu rozwiania mogących pojawić się w tym momencie wątpliwości należy zaznaczyć, iż porozumienie prowadzące do skazania w trybie art. 387 kpk. bynajmniej nie stanowi ugody. Uściślając art. 387 kpk. zakłada swoiste porozumienie między oskarżonym, który występuje z wnioskiem, sądem, który się do niego przychyli oraz prokuratorem i pokrzywdzonym, którzy wyrażają zgodę. W efekcie wydanie wyroku skazującego, w którym następuje orzeczenie środka karnego w postaci np. naprawienia szkody, nie ma nic wspólnego z ugodą, której przedmiotem jest treść lub zakres istniejącego między stronami stosunku cywilnoprawnego. Odmienną kwestią jest to, że sąd może uzależnić dobrowolne poddanie się karze od porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego w kwestii naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. I to właśnie porozumienie między oskarżonym i pokrzywdzonym w kwestii sposobu naprawienia szkody lub zadośćuczynienia może przybrać postać ugody. Niezależnie od tego, jaką formę przyjmie owo porozumienie oskarżonego i pokrzywdzonego, to nie może ono obejmować zastosowanie danego środka karnego, tylko sposób jego realizacji, wykonania. Zatem, gdy pokrzywdzony wystąpi z wnioskiem, o którym mowa w art. 46 § 1 kk., to orzeczenie tego środka karnego należy do wyłącznej kompetencji sądu, zaś podmioty zainteresowane mogą tylko ustalić, w jaki sposób szkoda zostanie naprawiona.<sup>61</sup>

Zagadnieniem odrębnym jest związanie sądu zawartym między oskarżonym i pokrzywdzonym porozumieniem. Wydaje się, iż słuszne jest dominujące w literaturze procesu karnego zapatrywanie, w myśl którego, orzekając obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia, sąd nie powinien określić innego sposobu i terminu naprawienia szkody lub zadośćuczynienia od tych, które zostały uzgodnione w porozumieniu.<sup>62</sup> To bynajmniej nie oznacza, że sąd jest związany przeprowadzonym porozumieniem i ustaleniami w jego toku podjętymi, w tym sensie, że ma obowiązek wydania orzeczenia określonej treści.<sup>63</sup>

Pozytywne wyniki przeprowadzonego porozumienia stanowią jeden z kryteriów sądowego wymiaru kary. Zgodnie z treścią art. 53 § 3 kk.,

---

61 W. Daszkiewicz, Pojednanie, ugoda, mediacja ... op. cit., s. 77–79; zob. szerzej: W. Zalewski, Problematyka prawna ugody sądowej w prawie karnym, PS, 2000 r., nr 2, s. 81–105; W. Daszkiewicz, Prawo, s. 33–38.

62 T. Grzegorzczk, Komentarz, s. 690; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 201.

63 H. Paluszkiewicz, Warunkowe umorzenie postępowania karnego w stadium ... op. cit., s. 282.

wymierzając karę sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem. Unormowanie to zobowiązuje sąd to tego, aby – o ile porozumienie było przeprowadzone – miał na uwadze jego pozytywny rezultat przy dokonywaniu wyboru i kształtowaniu reakcji prawnokarnej.<sup>64</sup> Oczywiście dyrektywa ta w żaden sposób nie narusza zasady sędziowskiej swobody w wymierzaniu kary, jednakże jak sugeruje J. Wojciechowski, sąd powinien tak miarkować karę, aby jej wymiar nie udaremniał wyników dokonanych uzgodnień.<sup>65</sup> Zatem za dopuszczalną należy uznać sytuację, w której sąd po pomyślnym porozumieniu uzna, że zachodzi konieczność zmiany zasugerowanej przez oskarżonego we wniosku kary, jako nie przystającej do wyników porozumienia, np. zamiast kary bezwzględnie wykonywanej, powinna być wymierzona kara warunkowo zawieszona, czy też kara mniejsza niż we wniosku wskazana. Rozumie się *per se*, że taka zmiana będzie wymagała zgody prokuratora, pokrzywdzonego, jak i oskarżonego.

Zgodnie z zasadą rozumowania *a contrario* (art. 53 § 3 kk.) negatywny wynik porozumienia nie może być traktowany jako okoliczność wpływająca na surowszy wymiar kary, zwłaszcza – w opinii K. Buchały – gdy był on rezultatem zbyt wygórowanych roszczeń pokrzywdzonego.<sup>66</sup>

Znamienną cechą porozumienia w polskiej procedurze karnej jest to, iż może, lecz nie musi, poprzedzać skazanie oskarżonego bez przeprowadzania postępowania dowodowego, zatem ma ono charakter fakultatywny i subsydiarny.<sup>67</sup>

W związku z tym, że celem porozumienia jest doprowadzenie do indemnizacji pokrzywdzonemu, stąd jego wynik może mieć wpływ na „kształt” orzeczenia, co bynajmniej nie oznacza, w porównaniu z rozwiązaniami państw obcych, że porozumienie stanowi umowę zawieraną między sprawcą a organem procesowym, w wyniku której dochodzi do

---

64 E. Bieńkowska, Mediacja i porozumiewanie się ... op. cit., s. 4.

65 J. Wojciechowski, Kodeks karny. Orzecznictwo. Stan prawny na 1 stycznia 1998 r., Warszawa 1997 r., s. 121; J. Wojciechowska, Mediacja w świetle przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, w: Nowe prawo, s. 355.

66 K. Buchała, A. Zoll, ... op. cit., s. 400.

67 E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik, ... op. cit., s. 21; R. Koper, ... op. cit., s. 58.

koncyliacyjnego załatwienia sporu w taki sposób, że oskarżony przyznający się do winy zyskuje, np. zmianę kwalifikacji prawnej na łagodniejszą poprzez przypisanie mu czynu w zmienionej w istotny sposób postaci w porównaniu z przestępstwem, którego dopuścił się w rzeczywistości.<sup>68</sup>

Porozumienie sprzyja także osiągnięciu celów postępowania karnego, które stanowią jeden z warunków dobrowolnego poddania się karze. W szczególności dochodzi tu do realizacji celu wychowawczego w stosunku do sprawcy czynu i celu rekompensacyjnego wobec pokrzywdzonego (art. 2 § 1 kpk.).

Analiza procesowej konstrukcji porozumienia byłaby niepełna bez jej ocen z punktu widzenia, niektórych zasad procesowych.

Zasada prawdy materialnej uniemożliwia zawarcie takiego porozumienia, mocą którego oskarżony zobowiązałby się do naprawienia szkody, czy zadośćuczynienia w zakresie szerszym od faktycznie poczynionych ustaleń w tym przedmiocie, tj. rozmiaru szkody rzeczywiście doznanej przez pokrzywdzonego. Realizacji tej zasady służy zasada obiektywizmu, zobowiązująca sąd do pozbawionego stronniczości, uprzedzeń i osobistego nastawienia, obiektywnego stosunku do sprawy i jej uczestników. Z tego też punktu widzenia sąd dokona oceny zawartego porozumienia, uwzględniając jego treść i wydając wyrok skazujący w trybie art. 387 kpk.

Podobnie zasada legalizmu nie przeszkadza w wydaniu odbiegającego od przeciętnych oczekiwań orzeczenia uwzględniającego *consensus* uzyskany w porozumieniu stron.<sup>69</sup>

Z kolei z punktu widzenia zasady kontrydiktoryjności, instytucja porozumienia jest wyrazem prawa procesujących się podmiotów w „procesie stron” do rezygnacji z części swoich uprawnień (w tym również do rezygnacji z aktywnej walki procesowej), w zamian za określone korzyści.<sup>70</sup>

---

68 Zob. szerzej: rozdział II niniejszej pracy.

69 S. Waltoś, „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda* (Próba oceny dopuszczalności), PiP, 1992 r., nr 7, s. 45–46; J. Wojciechowski, Porozumiewanie się i uzgadnianie ... op. cit., s. 77–78.

70 A. Murzynowski, Znaczenie zasad skargowości i kontrydiktoryjności w działalności sądów w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, w: Nowe prawo, s. 102; B. T. Bieńkowska, Kontrydiktoryjność ... op. cit., s. 43; B. T. Bieńkowska, Wybrane zagadnienia ... op. cit., s. 28.

Oskarżony i pokrzywdzony porozumiewając się mogą korzystać z pomocy swoich przedstawicieli procesowych, tj. odpowiednio obrońcy i pełnomocnika. Z tym, że pomoc taka nie powinna polegać na całkowitym zastąpieniu stron i prowadzeniu postępowania porozumiewawczego podczas ich nieobecności, ponieważ byłoby to sprzeczne z ideą tej instytucji, której celem jest wygaszenie konfliktu zaistniałego między sprawcą czynu a pokrzywdzonym. Tym bardziej, że w wypadku obrońcy jego obowiązkiem jest obrona oskarżonego, a nie składanie oświadczeń woli zamiast oskarżonego. Co więcej zawarcie ugody przez oskarżonego będzie wiązało się z określonymi konsekwencjami, o których charakterze i rozmiarach obrońca oskarżonego decydować nie powinien i nie może. Rola zarówno obrońcy, jak i pełnomocnika winna sprowadzać się jedynie do udzielania fachowej pomocy i porad w tym, w opracowaniu treści zawartego porozumienia.<sup>71</sup>

#### **§ 4. Dobrowolne poddanie się karze a odpowiedzialność osoby trzeciej (art. 52 kk.)**

Omawiając tryb rozpatrywania wniosku oskarżonego o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, nie sposób pominąć mogącej mieć miejsce odpowiedzialności osoby trzeciej.

Zgodnie z treścią art. 52 kk., w wypadku skazania za przestępstwo przynoszące korzyść majątkową osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, a popełnione przez sprawcę działającego w jej imieniu lub interesie, sąd zobowiązuje podmiot, który uzyskał korzyść majątkową do jej zwrotu w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa; nie dotyczy to korzyści majątkowej podlegającej zwrotowi innemu podmiotowi.

Nie wnikając głębiej w analizę materialnoprawną konstrukcji przewidzianej w art. 52 kk. i związanych z nią określonych następstw procesowych wydaje się, iż pojawienie się tego podmiotu w procesie karnym powinno skutkować nieuwzględnieniem wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk. Innymi słowy mimo spełnienia

---

71 P. Blajer, Zawarcie pojednania i ugody przez pełnomocnika lub obrońcę w postępowaniu karnym, *Pal.*, 1976 r., nr 10, s. 42–43.

wszystkich warunków formalnych i merytorycznych dobrowolnego poddania się karze, sąd nie powinien uwzględnić wniosku oskarżonego z powodu występującego w postępowaniu karnym podmiotu odpowiedzialnego za zwrot korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa innej osoby. Przemawia za tym wiele argumentów rozmaitej natury. Przede wszystkim losy tego uczestnika postępowania są nierozzerwalnie związane z wyrokiem, jaki zapadnie wobec oskarżonego. Zgodnie z treścią art. 416 § 1 *in principio* kpk., sąd uwzględnia wnioski prokuratora i zobowiązuje w wyroku podmiot, który uzyskał korzyść majątkową w warunkach określonych w art. 52 kk., do jej zwrotu w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa tylko wtedy, gdy skazuje oskarżonego za przestępstwo, z którego podmiot odniósł korzyść majątkową, a taki właśnie wyrok jest jedynie możliwy w ramach dobrowolnego poddania się karze. Mając na uwadze, iż uwzględnienie wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., będzie prowadziło do zakończenia przewodu sądowego, jako że postępowania dowodowego nie przeprowadza się nawet częściowo, jak ma to miejsce chociażby w ramach art. 388 kpk., to oznaczałoby, że podmiot, który odniósł korzyść majątkową nie byłby nawet przez sąd przesłuchany. A przecież art. 416 § 2 kpk. *expressis verbis* stanowi, że przed zakończeniem przewodu sądowego sąd przesłuchuje w charakterze świadka podmiot określony w art. 52 kk. Jak zauważa P. Hofmański, przesłuchanie tego podmiotu stanowi w ogóle jeden z warunków dopuszczalności rozstrzygnięcia w wyroku kwestii jego odpowiedzialności.<sup>72</sup>

Niezależnie od występujących w doktrynie rozbieżności w interpretacji tego przepisu, a zwłaszcza sformułowania „przed zakończeniem przewodu sądowego”<sup>73</sup> pewne jest to, że przesłuchanie podmiotu, który uzyskał korzyść majątkową następuje w trakcie postępowania dowodowego, ponieważ jak by nie było zakończenie przewodu sądowego następuje przez jego zamknięcie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (art. 405 kpk.). Z kolei złożenie wniosku przez oskarż-

72 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 453.

73 W. Daszkiewicz, Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej wskutek przestępstwa popełnionego przez inną osobę, w: Nowa kodyfikacja, z. 16, s. 159–161; T. Grzegorzczak, Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego za zwrot korzyści uzyskanej z przestępstwa innej osoby w procesie karnym, w: Nowa kodyfikacja, 1997 r., z. 1, s. 60–62; R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o zwrot korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, Prok. i Pr., 1998 r., nr 3, s. 126.

onego może nastąpić jedynie do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej, zatem wyjaśnienia oskarżonego byłyby pierwszym, a zarazem jedynym – w razie uwzględnienia jego wniosku – dowodem przeprowadzonym na rozprawie w toku przewodu sądowego.

Na tle powyższych spostrzeżeń nasuwa się tylko jeden scenariusz wydarzeń, który jest niedopuszczalny. Prokurator na mocy art. 333 § 4 kpk., dołącza do aktu oskarżenia wnioski o zobowiązanie podmiotu określonego w art. 52 kk. do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa uzyskanej korzyści majątkowej, oskarżony występuje z wnioskiem o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego, a sąd, uwzględniając wniosek oskarżonego i wydając wyrok skazujący, zobowiązuje jednocześnie podmiot, który uzyskał korzyść majątkową do jej zwrotu na rzecz Skarbu Państwa, bez jakiegokolwiek, chociażby wysłuchania tegoż podmiotu. *De facto* w procesie karnym pojawiłaby się osoba traktowana wyłącznie przedmiotowo nie mająca mimo, iż następuje pociągnięcie jej do określonego rodzaju odpowiedzialności, nic do powiedzenia, skoro tylko wniosek w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze zostałby uwzględniony. A przecież jak się wydaje, chyba nie o to chodziło ustawodawcy. W uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego podkreślano, że orzekanie zwrotu korzyści tylko od sprawcy okazuje się w praktyce najczęściej mało skuteczne i umożliwienie zobowiązania osób trzecich, na rzecz których sprawca działał, do takiego zwrotu stwarza niepomiarne większe szanse odzyskania nienależnych korzyści przez Skarb Państwa.<sup>74</sup>

Innego rodzaju argumenty wiążą się z charakterem odpowiedzialności podmiotu, który uzyskał korzyść majątkową, jak i jego statusem w procesie karnym.

Status podmiotu, o którym mowa w art. 52 kk. jest trudny do sprecyzowania, w uzasadnieniu do kodeksów karnych wyjaśniono, iż podmiot ten bierze udział w postępowaniu karnym na prawach stron,<sup>75</sup> lecz biorąc pod rozwagę przepisy art. 45–81, 299 kpk., które wskazują, jakie

---

74 Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997 r., s. 149–150.

75 Nowe kodeksy karne – z 1997 r. ... op. cit., s. 150; E. Bieñkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman (red.), J. Wojciechowska, ... op. cit., t. I, s. 910–911.



podmioty i w jakim zakresie są stronami w postępowaniu karnym, założenie to w ogóle nie znajduje potwierdzenia.

W. Daszkiewicz jest zdania, iż mamy do czynienia z innym, szczególnie uczestnikiem postępowania, nie mieszczącym się w kategoriach uczestników nazwanych.<sup>76</sup> T. Grzegorzczak i J. Tylman, nazywają ten podmiot „quasi stroną postępowania karnego” uzasadniając to tym, że podmiot ten korzysta z szeregu uprawnień wyraźnie przewidzianych dla niego w ustawie, jakie mają strony procesu karnego, choć nie w pełni, np. może uczestniczyć w rozprawie, powinien być mu doręczony wniosek prokuratora o zasądzenie od niego zwrotu korzyści, może korzystać z pomocy pełnomocnika, podlega przesłuchaniu jako świadek, ale zawsze może odmówić zeznań, może też zaskarżyć wyrok, mocą którego nakazano mu zwrot korzyści na rzecz Skarbu Państwa.<sup>77</sup> R. A. Stefański posługuje się określeniem „quasi oskarżony” wywodząc, iż podmiot określony w art. 52 kk. nie będąc oskarżonym mimo wszystko ponosi odpowiedzialność tyle, że cywilną z tytułu czynu niedozwolonego, popełnionego przez inną osobę, a odpowiedzialność ta może dotknąć nie tylko osobę fizyczną, ale i osobę prawną oraz jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej.<sup>78</sup> Z kolei K. Marszał umieszcza podmiot, który odniósł korzyść majątkową wśród stron szczególnych, jako osobę odpowiedzialną posiłkowo.<sup>79</sup>

Przytoczone poglądy uwidaczniają trudności związane z nadaniem prawidłowego statusu podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu korzyści majątkowej, którą uzyskał z cudzego przestępstwa. Jednocześnie nikt nie kwestionuje tego, że dysponuje on pakietem praw przyznanych mu przez ustawodawcę, który powoduje niemożność potraktowania tego podmiotu jako jednego z wielu zwyczajnych uczestników postępowania. Charakter praw, jakimi ów podmiot dysponuje czyni z niego „swoistego uczestnika” mającego *sui iuris* w zakresie go dotyczącym, które

76 W. Daszkiewicz, Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej ... op. cit., s. 145; W. Daszkiewicz, Prawo, s. 263.

77 T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, s. 308–311; T. Grzegorzczak, Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego ... op. cit., s. 62–63; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 808–811.

78 R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o zwrot korzyści majątkowej ... op. cit., s. 127; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 373.

79 K. Marszał, Proces, s. 136; taką samą nazwą posługuje się: S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1997 r., s. 16; P. Kruszyński i inni, Wykład, s. 140; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 453

nie może być przekreślone wnioskiem oskarżonego o skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego.

Oczywiście wiąże się to także z charakterem i zakresem odpowiedzialności tego podmiotu. Niewątpliwie rację ma W. Daszkiewicz twierdząc, iż jest to odpowiedzialność pozostająca w związku z „cudzym czynem”, stanowiąca wyjątek od reguły, że odpowiedzialność karna to odpowiedzialność „sprawcza”, oparta na zasadzie, iż odpowiada się za czyn przez siebie zwiniony, i to zwiniony w rozumieniu prawa karnego.<sup>80</sup>

Odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej cechuje się tym, że:

- 1) jest odpowiedzialnością subsydiarną, która występuje o ile uzyskana korzyść nie podlega zwrotowi innemu podmiotowi (art. 52 *in fine* kk.);
- 2) jest odpowiedzialnością „obok” sprawcy przestępstwa, a nie „za” zamiast”, dlatego odpowiedzialność tę ponosi się „w związku z przestępstwem”, a nie „za przestępstwo”;
- 3) jest odpowiedzialnością „zależną” od skazania sprawcy;
- 4) jest odpowiedzialnością majątkową z tytułu czynu zabronionego, popełnionego przez inną, niż odpowiedzialny, osobę obejmującą zwrot w całości lub w części na rzecz Skarbu Państwa, korzyści majątkowej, jaką przyniosło przestępstwo;
- 5) jest odpowiedzialnością zachodzącą tylko wtedy, gdy dany podmiot uzyskał (odniósł) korzyść majątkową, a nie „mógł ją uzyskać”;
- 6) do odpowiedzialności tej może zostać pociągnięta oprócz osoby fizycznej, osoba prawna oraz jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, z tym zastrzeżeniem, iż z kręgu tego wyłącza się Skarb Państwa będący, w rozumieniu prawa cywilnego osobą prawną (art. 33 k.c.), ponieważ to na jego rzecz orzekany jest obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści majątkowej;
- 7) warunkiem tej odpowiedzialności jest to, aby sprawca był powiązany z odpowiedzialnym w ten sposób, że działał on w imieniu bądź w interesie odpowiedzialnego;

---

80 W. Daszkiewicz, Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej ... op. cit., s. 120.

- 8) jest odpowiedzialnością zobiektywizowaną w tym sensie, że po stronie podmiotu obciążonego tą odpowiedzialnością nie musi zachodzić wina w wyborze (*culpa in eligendo*), ani w braku nadzoru (*culpa in custodiendo*), np. nad pełnomocnikiem, który dopuścił się przestępstwa; jednocześnie nie jest wymagane, aby sprawca działał w celu przysporzenia korzyści majątkowej podmiotowi, który zobowiązany jest do jej zwrotu (nie jest konieczna wina kierunkowa – *dolus coloratus*);
- 9) w razie wielości podmiotów zobowiązanych, każdy z nich ponosi odpowiedzialność w zakresie, w jakim ową korzyść majątkową osiągnął, zatem odpowiedzialność ta nie ma charakteru solidarnego;
- 10) o odpowiedzialności podmiotu, który uzyskał korzyść majątkową rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie.<sup>81</sup>

Konkludując, dołączenie przez prokuratora do aktu oskarżenia wniosku o zobowiązanie podmiotu określonego w art. 52 kk. do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa uzyskanej korzyści majątkowej i pojawienie się tego podmiotu w procesie karnym czyni dobrowolne poddanie się karze niedopuszczalnym, ponieważ podmiot ten musi mieć możliwość obrony swoich praw. I nawet, jeśli rzeczą słuszną jest pozbawienie go nienależnej, sprzecznej z prawem korzyści majątkowej, to mimo wszystko podmiot ten powinien być przynajmniej przez sąd przesłuchany tym bardziej, że przesłuchanie go stanowi jedną z niewielu przyznanych mu gwarancji procesowych. Nałożenie na podmiot określony w art. 52 kk. odpowiedzialności, chociażby tylko majątkowej, musi nastąpić w oparciu o wiarygodne dowody i nie budzące wątpliwości ustalenia poczynione na podstawie dowodów przeprowadzonych bezpośrednio na rozprawie. Wniosek oskarżonego o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego nie może swoim zakresem dotknąć innej osoby, przynosząc jej określone, negatywne reperkusje. Za niedopuszczalnością stosowania art. 387 kpk. przemawia także wcześniej omówiony status oraz zakres i charakter odpowiedzialności podmiotu, który

---

81 T. Grzegorzczak, Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego ... op. cit., s. 55–56; W. Daszkiewicz, Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej ... op. cit., s. 119–142; R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o zwrot korzyści majątkowej ... op. cit., s. 123–128; M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, ... op. cit., s. 78–80; Z. Gostyński, Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego, Prok. i Pr., 1998r., nr 10, s. 18–22; W. Daszkiewicz, Odpowiedzialność karna z powodu cudzych czynów (*de lege lata i de lege ferenda*), Studia Iuridica, 1997r., nr 33, s. 57–67

osiągnął korzyść majątkową z cudzego przestępstwa. Przyjąć należy, że regulacja przewidziana w art. 52 kk., a w kodeksie postępowania karnego odpowiednio w art. 333 § 4 kpk., 416 kpk., 425 § 1 kpk., stanowi unormowanie szczególne, wykluczające zastosowanie art. 387 kpk.<sup>82</sup>

## § 5. Podstawa dowodowa skazania w trybie dobrowolnego poddania się karze

Jeśli wszystkie warunki formalne i merytoryczne dobrowolnego poddania się karze są spełnione, oskarżony zgodnie z wysuniętymi sugestiami zmienił to, co powinno być w treści wniosku zmienione (*mutatis mutandis*), sąd może przychylić się do tego wniosku. Zanim to jednak uczyni i wyda wyrok skazujący, zgodnie z treścią art. 387 § 4 kpk., w pierwszej kolejności musi ujawnić dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę. Ujawnienie takich dowodów, czy dokumentów stanowi pewną namiastkę postępowania dowodowego.

Wyjaśnienia wymaga użyte przez ustawodawcę w art. 387 § 4 kpk. *expressis verbis* sformułowanie „sąd może uznać za ujawnione”.

Zdaniem niektórych autorów, istnieje tu możliwość uznania przez sąd za ujawnione określone dowody, a decyzja o uznaniu ich za ujawnione należy do sądu, a więc sugerują oni pełną swobodę decyzji sądu w tym zakresie.<sup>83</sup> P. Hofmański stwierdza, że sąd nie musi przeprowa-

---

82 Zob. szerzej na temat podmiotu określonego w art. 52 kk. m.in.: A. Bulsiewicz, M. Jeż–Ludwiczowska, D. Kala, D. Osowska, ... op. cit., s. 165–166; E. Ziarnik–Kotania, ... op. cit., s. 57–68; S. Wyciszczak, O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie karnym, Prok. i Pr., 1998 r., nr 1, s. 19; K. Buchała, A. Zoll, ... op. cit., s. 374–375; G. Kozubski, Nowy kodeks postępowania karnego i przepisy wprowadzające. Ustawy z 1997 r. z komentarzem, Warszawa 1997 r., s. 54; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 197, 452–454, 483; T. Bojarski, ... op. cit., s. 140–141; A. Murzynowski, ... op. cit., s. 105; W. Daszkiewicz, Odpowiedzialność karna z powodu ... op. cit., s. 57–67; M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, ... op. cit., s. 78–80; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 158–159, 369–373, 405–408; Z. Gostyński, ... op. cit., s. 18–22; R. A. Stefański, Wniosek prokuratora o zwrot korzyści majątkowej ... op. cit., s. 123–128; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Postępowanie, 2001 r., s. 322–323; T. Grzegorzczak, Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego ... op. cit., s. 51–63; T. Grzegorzczak, Komentarz, s. 147, 663–664, 808–811, 831; T. Grzegorzczak, Strony, ich procesowi przedstawiciele ... op. cit., s. 86–91; W. Daszkiewicz, Prawo, s. 260–268; A. Kryże, Po burzy mózgów – zawał, Prawo i Życie, 1999 r., nr 5, s. 14–15; L. Gardocki, ... op. cit., s. 169–170; R. A. Stefański, Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przez inną osobę, Prok. i Pr., 2000 r., nr 3, s. 123–128.

83 J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 269.

dzać postępowania dowodowego, uznając za ujawnione dowody wymienione w akcie oskarżenia lub dokumenty przedłożone przez stronę, zatem wnioskować można, iż uznaje on konieczność, a nie możliwość ujawniania.<sup>84</sup> Podobny wniosek można wyprowadzić z opinii wyrażonej przez Z Świdę, która podnosi, iż wyrok oparty będzie w całości na materiałach postępowania przygotowawczego, które w ocenie sądu są tak przekonywujące, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.<sup>85</sup> T. Grzegorzczak interpretuje ustawowe sformułowanie „może” jako nie oznaczające swobody decyzji, tylko wskazanie, że przy orzekaniu na podstawie art. 387 kpk., sąd jest uprawniony do ograniczenia się do ujawnienia dowodów. Za taką wykładnią zdaniem powołanego autora przemawia to, iż sąd wydaje wyrok skazujący w sytuacji, gdy dysponuje ewentualnie jedynie bezpośrednio odebranymi wyjaśnieniami, które musi ocenić na podstawie materiału zebranego w toku postępowania przygotowawczego.<sup>86</sup>

Mając na względzie treść art. 410 kpk. należy przyjąć, że podstawę wyroku wydanego w trybie art. 387 kpk. będą stanowiły: złożone przed sądem wyjaśnienia oskarżonego, ujawnione przez sąd dowody wskazane w akcie oskarżenia (art. 333 § 1 kpk.), jak i dokumenty przedłożone przez stronę. Natomiast zawarte w art. 387 § 4 kpk. ustawowe sformułowanie „sąd może uznać za ujawnione” wyraża się, iż należy interpretować, wbrew literalnej wykładni, jako uprawnienie sądu do wyjątkowego przyjęcia za podstawę wyroku dowodów nieprzeprowadzonych bezpośrednio na rozprawie, ale w sposób pośredni, w jej toku ujawnionych.

Jako postulat *de lege ferenda* zgłosić można doprecyzowanie treści art. 387 § 4 kpk., przez zastąpienie aktualnego sformułowania „sąd może uznać za ujawnione”, bardziej właściwym w postaci „sąd uznaje za ujawnione”. Podobnego rodzaju uściślenie można rozważyć odnośnie dowodów wymienionych w akcie oskarżenia, jakie sąd na mocy art. 387 § 4 kpk. uznaje za ujawnione. Sprecyzowanie tej normy proce-

---

84 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, t. II, s. 361.

85 Z. Świda, Ustalenia faktyczne sadu I i II instancji w świetle nowego kpk., w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, Warszawa 1997 r., s. 209.

86 T. Grzegorzczak, Komentarz, 2001 r., s. 882; T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego o skazanie go ... op. cit., s. 27.

sowej mogłoby nastąpić przez wskazanie, iż chodzi o przepis art. 333 § 1 kpk., ale wówczas osoby wymienione w art. 182 kpk., co do których prokurator nie może wnosić o zaniechanie wezwania i odczytanie na rozprawie ich zeznać (art. 333 § 2 *in fine* kpk.), należałoby zinterpretować jako mieszczące się w art. 333 § 1 pkt 1 kpk., co wydaje się zabiegiem sztucznym. Z tego powodu ewentualne sprecyzowanie, jakie konkretnie dowody zawarte w akcie oskarżenia sąd uznaje za ujawnione skazując oskarżonego, musiałyby nastąpić przez odwołanie się do art. 333 § 1 i 2 kpk.

Ujawnienie dowodów wymienionych w treści aktu oskarżenia lub dokumentów przedłożonych przez stronę nie jest zależne od zgody stron, tak jak ma to miejsce np. w art. 394 § 2 kpk. W swoim zakresie ujawnienie obejmuje wszystkie dowody wymienione w akcie oskarżenia, a dokładniej w liście i wykazie, o których mowa w art. 333 § 1 kpk.<sup>87</sup> Zdaniem F. Prusaka, ujawnienie dokumentów może dotyczyć jedynie tych, które znajdowały się w aktach sprawy przed rozprawą, z którymi strony miały możliwość zapoznania się.<sup>88</sup>

W związku z tym, że ujawnienie obejmuje *en bloc* wszystko to co jest w akcie oskarżenia, to oznaczałoby ujawnienie także zeznań osób, które na rozprawie mogłyby skorzystać z prawa do odmowy zeznań lub być zwolnione od zeznawania (art. 333 § 2 *in fine* kpk.), jeżeli dotychczas z prawa tego nie skorzystały. Jeśli bowiem osoby mające prawo odmówić zeznań lub mogące być zwolnione od zeznawania z prawa tego, w postępowaniu przygotowawczym nie skorzystały i zeznawały, to później w postępowaniu przed sądem, gdy wniosek oskarżonego w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze zostanie uwzględniony, możliwość skorzystania z przysługującego im prawa nie wchodzi już w rachubę, ponieważ postępowania dowodowego nie przeprowadza się. Zeznania te zostaną ujawnione w trybie art. 387 § 4 kpk. Należy mieć

---

87 Zob. szerzej na temat dowodów zawartych w akcie oskarżenia m.in.: S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963 r., s. 105–110; D. Osowska, Sądowa kontrola aktu oskarżenia w polskim procesie karnym, Warszawa – Poznań – Toruń 1977 r., s. 30–36; Z. Młynarczyk, Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, Prok. i Pr., 1995 r., nr 10, s. 109–113; K. Marszał, Proces, s. 351–353; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 188–198; J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 150–159; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Postępowanie, s. 610–618.

88 F. Prusak, Komentarz, t. II, s. 1025.

na uwadze również i to, że zeznania osób, które mają prawo odmówić ich składania lub, które mogą być od tego zwolnione, sąd będzie miał na uwadze dokonując oceny tego, czy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości.

Taki też pogląd przedstawił SN stanowiąc, że „określenie: „dowody wymienione w akcie oskarżenia” użyte w art. 387 § 4 kpk. obejmuje także zeznania świadków, których wezwania na rozprawę główną żądał oskarżyciel w akcie oskarżenia (art. 333 § 1 pkt 1 kpk.), w tym zeznania świadków uprawnionych do odmowy złożenia zeznań (art. 182 kpk.), którzy uprzedzeni o tym prawie, nie skorzystali z tego uprawnienia w postępowaniu przygotowawczym”.<sup>89</sup>

Swoje stanowisko SN uzasadnił tym, że nie można ograniczyć dopuszczalności ujawnienia dowodów, o których mowa w art. 387 § 4 kpk., do zeznań tylko tych świadków, o których zaniechanie wezwania i odczytania zeznań na rozprawie wnosi prokurator w trybie art. 333 § 2 kpk., czy też do innych dowodów wymienionych w art. 333 § 1 pkt 2 kpk. Fakt, iż w art. 333 § 1 pkt 1 kpk., określającym składniki aktu oskarżenia, mowa jest o „liście osób, których wezwania oskarżyciel żąda” nie sprowadza się li tylko do źródeł dowodowych, ale – wobec treści art. 333 § 1 pkt 2 kpk. – obejmuje swoim zakresem również dowody, w tym i dowody osobowe, np. w postaci zeznań świadków. SN przyznał, iż możliwość uznania za ujawnione dowodów wymienionych w akcie oskarżenia, przewidziana w art. 387 § 4 kpk., stanowi niewątpliwie odstępstwo od zasady bezpośredniości, które ma charakter o wiele dalej idący niż wyrażone w art. 391 § 1 kpk., ponieważ dopuszcza możliwość ujawnienia dowodów wymienionych w akcie oskarżenia, mimo że nie ma przeszkód do bezpośredniego przeprowadzenia tych dowodów na rozprawie jak ma to miejsce w wypadku art. 391 § 1 kpk. Przyczyną zaniechania ich przeprowadzenia jest przyspieszenie postępowania, na które *nota bene* godzi się oskarżony inicjując je, prokurator i pokrzywdzony wyrażający zgodę oraz przychylający się do wniosku oskarżonego sąd. Niemożność ujawnienia w trybie art. 387 § 4 kpk. zeznań świadka, który jest uprawniony do ewentualnej odmowy ich

---

89 Uchwała SN z dnia 21 marca 2000 r. (I KZP 54/99) OSNKW 2000 r., nr 3–4, poz. 28; M. Zbrojewska, Dobrowolne poddanie się karze w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PS, 2001 r., nr 11–12, s. 212.

złożenia, niweczyłaby możliwość skazania oskarżonego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Przyjęcie innej wykładni prowadziłoby do tego, że w każdym takim wypadku sąd nie mógłby przychylić się do wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu określonej kary bez przeprowadzenia przynajmniej częściowego postępowania dowodowego.

Jak się wydaje stanowisko SN jest poprawne. Przyjęcie niedopuszczalności uznania za ujawnione dowodów wymienionych w akcie oskarżenia, stawiałoby pod znakiem zapytania podstawę skazania oskarżonego, zwłaszcza z punktu widzenia wymogów określonych w art. 410 kpk. Z drugiej strony próba przeprowadzenia chociażby częściowego postępowania dowodowego godziłaby w uprawnienia oskarżonego, który korzystając z instytucji dobrowolnego poddania się karze uzyskuje prawo sugerowania rodzaju i wysokości kary lub środka karnego, czego uczynić już nie może, gdy ma zastosowanie art. 388 kpk.<sup>90</sup>

Nie w każdym jednak wypadku dojdzie do ujawnienia treści zeznań świadków mających prawo omówić zeznań, co będzie miało miejsce, gdy świadek taki przekaze sądowi swoje oświadczenie, że korzysta z prawa do odmowy zeznań. Zgodnie z treścią art. 186 § 1 kpk., jeżeli osoba uprawniona do odmowy złożenia zeznania albo zwolniona od tego na podstawie art. 185 kpk., oświadczy nie później niż przed rozpoczęciem pierwszego zeznania na rozprawie przed sądem pierwszej instancji, że chce z tego prawa skorzystać, poprzednio złożone zeznanie tej osoby nie może ani służyć za dowód, ani być odtworzone. *A contrario* należy przyjąć, że osoba uprawniona może wcześniej złożyć oświadczenie w tym przedmiocie, np. po wniesieniu aktu oskarżenia, ale przed rozprawą, bądź na rozprawie, ale przed rozpoczęciem przewodu sądowego. W razie skorzystania z przysługującego świadkowi prawa określonego w art. 186 § 1 kpk., jego zeznania nie mogą służyć za dowód, nie mogą być odtworzone, jak i nie mogą być brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy.

Jak eksplikował SN, „świadek, który skorzysta na rozprawie przed sądem pierwszej instancji z prawa do odmowy zeznań przestaje istnieć w sprawie jako osobowe źródło dowodowe w tym zakresie. Wszystkie

---

90 S. Waltoś, Nowe instytucje ... op. cit., s. 33.



jego wypowiedzi nie mogą być przed sądem odtworzone, bez względu na to jak zostały utrwalone, czy za pomocą protokołu, taśmy magneto-fonowej, filmu, fotografii, czy innych środków. Wszelkie próby odtworzenia zeznań osoby, która skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań, za pomocą świadków, czy urządzeń technicznych są obejściem ustawy, tj. przepisów art. 168 kpk. (obecnie art. 186 kpk.).<sup>91</sup>

SN zwrócił również uwagę na to, że „zakaz ten jako stanowiący wyjątek od postulatu czynienia ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie (...) stanowi konsekwencję prawa do odmowy zeznań, które nie jest pomyślane w interesie oskarżonego, lecz w interesie osoby mającej prawo odmówić zeznań, a to celem umożliwienia jej uniknięcia konfliktu sumienia”.<sup>92</sup>

Nie wnikając głębiej w problematykę prawa do odmowy zeznań, mimo wszystko pożądane wydaje się zakreślenie przynajmniej kręgu osób mogących z tego prawa skorzystać.

Ustawodawca prawo do odmowy zeznań unormował w zakresie przedmiotowym, który obejmuje okoliczności objęte tajemnicą państwową, zawodową, służbową lub funkcyjną z tym, że po zwolnieniu od jej zachowania, obowiązek złożenia zeznań powstaje na nowo (art. 179 i 180 kpk.). Na tle instytucji unormowanej w art. 387 § 4 kpk., problem z ujawnieniem zeznań tego kręgu podmiotów nie wystąpi, ponieważ składanie przez nich zeznań nie jest zależne od ich woli, lecz od zwolnienia ich z obowiązku zachowania tajemnicy przez organ uprawniony. Jeśli zatem osoby wymienione w art. 179 i 180 kpk. zostały zwolnione od tajemnicy, sąd na mocy art. 387 § 4 kpk. ujawni treść ich zeznań.

Z drugiej strony prawo do odmowy zeznań w kodeksie postępowania karnego zostało ujęte w zakresie bardziej podmiotowym, obejmując osobę najbliższą dla oskarżonego, świadka, który w innej toczącej się

---

91 Wyrok SN z dnia 16 lutego 1988 r. (IV KR 13/88) nie publik.; zob. szerzej na temat art. 186 kpk. m.in.: Wyrok SN z dnia 19 stycznia 1989 r. (I KR 373/88) OSNPG 1990 r., nr 2, poz. 25; Wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1984 r. (IV KR 180/84) OSNKW 1985 r., nr 3–4, poz. 28; Wyrok SN z dnia 11 października 1976 r. (II KR 252/76) OSNPG 1977 r., nr 2, poz. 17; K. Sitkowska, Świadek w procesie karnym. Komentarz. Orzecznictwo SN. Akty normatywne, Bielsko – Biala 1999 r.; T. Grzegorzczak, Dowody w procesie karnym, Warszawa 1998 r., s. 48-71; Z. Doda, A. Gaberle, Dowody, s. 226–232.

92 Wyrok SN z dnia 11 października 1976 r. (II KR 252/76) OSNPG 1977 r., nr 2, poz. 17.

sprawie jest oskarżonym o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem (art. 182 kpk.) oraz osobę mającą być zobowiązaną do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z cudzego przestępstwa (art. 416 § 3 kpk.).

Krąg osób najbliższych został zdefiniowany w kodeksie karnym, zgodnie z którym osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu (art. 115 § 11 kk.). Prawo do odmowy zeznań trwa mimo ustania małżeństwa lub przysposobienia (art. 182 § 2 kpk.).

Do grona osób najbliższych SN zaliczył także, pasierba oskarżonego będącego powinowatym w linii zstępnej<sup>93</sup> oraz męża siostry oskarżonego jako powinowatego w linii bocznej.<sup>94</sup> Natomiast prawo do odmowy zeznań nie przysługuje byłemu konkubentowi,<sup>95</sup> podobnie z prawa tego skorzystać nie mogą osoby w stanie narzeczeństwa chyba, że łączy się ono ze wspólnym pożyciem.<sup>96</sup> Warto nadmienić, iż konkubinatu nie domniemywa się, fakt pozostawania w takim związku musi być przez świadka uprawdopodobniony. Zdaniem SN, takie elementy jak wspólne pożycie psychiczne i fizyczne, wspólnota ekonomiczna i trwałość związku będą wskazywać, że pomiędzy osobami płci odmiennej zachodzi taki związek, który od związku małżeńskiego różni się tylko brakiem prawnej legalizacji faktycznego związku małżeńskiego,<sup>97</sup> przeto pożycie osób tej samej płci nie daje prawa do odmowy zeznań.

Ujawnienie dowodów w trybie art. 387 § 4 kpk. nie będzie obejmowało także zeznań osób, które zwolnione od tego na mocy art. 185 kpk.

---

93 Wyrok SN z dnia 10 listopada 1976 r. (V KR 184/76) OSNKW 1977 r., nr 3, poz. 27; W. Daszkiewicz, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – I półrocze 1977 r.), PIP, 1979 r., nr 4, s. 97.

94 Wyrok SN z dnia 5 listopada 1981 r. (I KR 240/81) OSNKW 1981 r., nr 12, poz. 73.

95 Wyrok SN z dnia 13 sierpnia 1987 r. (II KR 187/87) OSNKW 1988 r., nr 1–2, poz. 11 z głosa Z. Wrony w: OSP 1988 r., nr 10, poz. 231.

96 Wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 r. (WR 203/90) OSP 1991 r., nr 9, poz. 205 z głosa L. Steckiego w: OSP 1991 r., nr 9, poz. 205; Z. Doda, J. Grajewski, Węzłowe problemy postępowania karnego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego za lata 1991–1994 (część I), PS, 1996 r., nr 5, s. 29.

97 Wyrok SN z dnia 12 listopada 1975 r. (V KR 203/75) OSP 1976 r., nr 10, poz. 187; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 grudnia 1997 r. (II AKa 51/97) Apelacja Lubelska 1998 r., nr 1, poz. 7; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 1997 r. (II AKa 226/97) OSN Prok. i Pr., 1998 r., nr 10, poz. 23; Wyrok SN z dnia 31 sierpnia 1988 r. (I KR 50/88) OSNKW 1988 r., nr 9–10, poz. 71 z głosa A. Szlęzaka w: OSP 1989 r., nr 4, poz. 89.

skorzystały z tego prawa, zgodnie z regułami określonymi w art. 186 § 1 kpk. Zwolnienie od złożenia zeznania może nastąpić, o ile dana osoba pozostająca z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym, złoży wniosek o zwolnienie jej od obowiązku zeznawania. W opinii SN, „pod pojęciem bliskiego stosunku osobistego należy rozumieć inny, niż wynikający z węzłów pokrewieństwa, powinowactwa, czy małżeństwa stosunek określony w art. 182 kpk., jednakże musi to być również stosunek silnie łączący z oskarżonym osobą mającą być przesłuchaną w charakterze świadka”,<sup>98</sup> np. narzeczeństwo, pozostawanie w pożyciu osób tej samej płci, przyjaźń, więź zachodząca pomiędzy współnikami lub osobami podejmującymi wspólne przedsięwzięcie.

W związku z tym, że świadek samodzielnie podejmuje decyzję o skorzystaniu z prawa do odmowy zeznań, sąd w judykaturze przyjmuje się, że prawo to przysługuje także osobie niepełnoletniej.<sup>99</sup>

Reasumując, w razie skorzystania przez wyżej wymieniony krąg podmiotów z prawa do odmowy zeznań, uzyskany z tego źródła środek dowodowy nie będzie mógł być wzięty pod uwagę, ani przy ustalaniu istnienia braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa, ani przy ujawnianiu materiału dowodowego na podstawie art. 387 § 4 kpk.

Problemem innej natury może okazać się poziom udowodnienia, a mianowicie przyjmując, że poziom ów powinien być zawsze taki sam, to w praktyce trudno jest wyobrazić sobie jego osiągnięcie w tym samym zakresie, gdy postępowanie dowodowe nie występuje i gdy jest ono przeprowadzane. Zdaniem A. Gaberle, aby „targ” mógł dojść do skutku, każdy z jego uczestników musi coś z niego wynieść, zatem trudno jest w takiej sytuacji wymagać standardu udowodnienia, aczkolwiek pewną jego gwarancją, w wypadku art. 387 kpk., jest fakt uzyska-

---

98 Wyrok SN z dnia 16 marca 1979 r. (IV KR 36/79) nie publik.

99 Uchwała SN z dnia 20 grudnia 1985 r. (VI KZP 28/85) OSNKW 1986 r., nr 5–6, poz. 30 z glosą Z. Wróny w: OSP 1986 r., nr 11–12, poz. 232; F. Prusak, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1986, N.P., 1988 r., nr 1, poz. 72; zob. szerzej na temat art. 182 kpk. m.in.: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 kwietnia 1999 r., (II AKa 55/99) KZS 1999 r., nr 5, poz. 35; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 października 1996 r. (II AKa 209/96) KZS 1996 r., nr 11–12, poz. 33; Wyrok SN z dnia 17 listopada 1993 r. (III KRN 242/93) OSNKW 1994 r., nr 1–2, poz. 13 z glosami J. Satko w: Pal., 1994 r., nr 7–8, s. 226 i M. P. Wędrychowskiego w: PS, 1995 r., nr 2, s. 111; R. A. Stefański, Prawo do odmowy zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 7–8, s. 117; K. Sitkowska, Przysięgam mówić prawdę, Prawo i Życie, 1999 r., nr 12, s. 78–80.

nia zgody prokuratora i pokrzywdzonego.<sup>100</sup> A. Gaberle zauważył, iż w praktyce stosowania prawa sądy radzą w sobie w ten sposób, że nie poprzestając na wysłuchaniu oskarżonego oraz uzyskaniu zgody prokuratora i pokrzywdzonego, ujawniają w trybie art. 410 kpk., dowody zawarte w aktach sprawy i wnioskowane przez prokuratora w akcie oskarżenia, co pozwala im na uniknięcie zarzutu nie wyjaśnienia istotnych okoliczności czynu. Praktyka taka w opinii S. Waltosia, na aprobatę nie zasługuje, ponieważ ujawnianie dowodów jest zabiegiem czysto formalnym, polegającym na odczytaniu i wpisaniu do protokołu numerów kart zawierających wnioskowane przez prokuratora dowody, co bynajmniej nie powoduje osiągnięcie odpowiedniego standardu udowodnienia, nadto wypacza sens art. 387 kpk.<sup>101</sup> Dodatkowo Z. Świda zauważyła, iż sąd skazując oskarżonego na jego wniosek na rozprawie, będzie musiał rozstrzygnięcie swe *de facto* oprzeć na ewentualnych wyjaśnieniach oskarżonego, o ile nie skorzysta on z przysługującego mu prawa do milczenia (art. 175 § 1 kpk.) oraz na materiale dowodowym z postępowania przygotowawczego, które może być wyjątkowo skromne, wzięwszy pod uwagę unormowanie przewidziane w art. 319 kpk. Powołany przepis dopuszcza możliwość ograniczenia zakresu dochodzenia zwyczajnego tak, aby pełne postępowanie dowodowe, wyjaśniające wszechstronnie wszystkie okoliczności sprawy nastąpiło w postępowaniu jurysdykcyjnym.<sup>102</sup> Niewątpliwie zaistnienie w praktyce takiej sytuacji będzie niosło za sobą określonego rodzaju trudność, ale jak się wydaje nie wyklucza ona skazania oskarżonego w trybie art. 387 kpk. Jeśli tylko sąd uzna w świetle przyznania się oskarżonego do winy i dowodów dołączonych do aktu oskarżenia, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, wówczas wyobrażalne jest osiągnięcie odpowiedniego poziomu udowodnienia mimo nie przeprowadzenia postępowania dowodowego.

---

100 A. Gaberle w: D. Szumiło-Kulczycka, Międzynarodowa konferencja pt. „Porozumienie w procesie karnym w Europie” (Kraków, 20–21 września 1999 r.), Prok. i Pr., 2000 r., nr 1, s. 162.

101 S. Waltoś w: D. Szumiło-Kulczycka, ... op. cit., s. 162.

102 Z. Świda, Ustalenia faktyczne ... op. cit., s. 209–211; A. Kryże, ... op. cit., s. 13.

## § 6. Rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze

Wniosek oskarżonego o skazanie go na rozprawie, jak każdy inny wniosek skierowany do sądu podlega rozstrzygnięciu przez tenże organ, który przy jego rozpatrywaniu kieruje się zasadą swobodnej oceny dowodów.

Jeśli sąd nie widzi możliwości przychylenia się do wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., ponieważ nie został spełniony warunek formalny, np. pokrzywdzony odmówił wyrażenia zgody, czy też merytoryczny, np. okoliczności popełnienia przestępstwa budzą wątpliwości, wówczas wydaje postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku oskarżonego w przedmiocie skazania na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 93 § 1 kpk.).

Postanowienie nie zezwalające na dobrowolne poddanie się karze należy do grona postanowień niezaskarżalnych (*arg. a contrario* art. 459 § 1 i 2 kpk.). Konsekwencją nieuwzględnienia wniosku oskarżonego jest kontynuowanie rozprawy głównej.<sup>103</sup>

Sąd może uwzględnić wniosek w przedmiocie dobrowolnego poddania się karze jedynie wtedy, gdy wszystkie przesłanki wskazane w art. 387 kpk. są spełnione łącznie, a oskarżony nie zrezygnował z ukarania w tym trybie. Przychyłając się do wniosku oskarżonego, sąd wydaje wyrok skazujący.

Wyrok skazujący wydany na zasadach sprecyzowanych w art. 387 kpk., powinien pozostawać w zgodzie z ustaloną treścią wniosku, w tym i zmodyfikowaną jego treścią. Sąd nie może akceptując dobrowolne poddanie się karze wydać wyroku, który nie odpowiadałby treści wniosku oskarżonego.

Jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, przychylenie się do wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego na zasadach przewidzianych w art. 387 § 1 i 2 kpk., zobowiązuje sąd do wymierzenia kary zgodnej z akceptowanym wnioskiem, a orzeczenie przez sąd kary surowszej (lub środka karnego nie przewidzianego we wniosku) ozna-

103 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Komentarz, t. II, s. 360; T. Grzegorzczak, Wniosek oskarżonego o skazanie go ... op. cit., s. 26–27.

cza złamanie „swoistej ugody” określającej warunki dobrowolnego poddania się karze i tym samym stanowi podstawę do kasacji (art. 523 kpk.), gdyż jest rażącym naruszeniem prawa procesowego mającym istotny wpływ na treść orzeczenia.<sup>104</sup>

W uzasadnieniu cytowanego wyroku SN zwrócił uwagę na to, że godząc się na ten tryb postępowania sądowego oraz swoistą ugodę co do dobrowolnego poddania się karze, sąd orzekający jest związany swą wcześniejszą decyzją w tym przedmiocie, dlatego też czynienie w wyroku jakiegokolwiek zmiany w zakresie wymiaru kary jest niedopuszczalne. Jeśliby sąd uznał potrzebę dokonania modyfikacji treści wniosku o skazanie na rozprawie, wówczas winien tego zażądać od oskarżonego na postawie art. 387 § 3 kpk. Z żądaniem takim, wznawiając przewód sądowy na mocy art. 409 kpk., sąd powinien wystąpić także wtedy, gdy konieczność zmiany powstała podczas narady nad wyrokiem. Ponadto SN stwierdził, że mimo, iż z żadnego przepisu prawa materialnego, jak i procesowego, nie wynika wprost uprawnienie sądu do łagodzenia kary wymierzonej wyrokiem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego poza granice wytyczone dyrektywami wymiaru kary określonymi w kodeksie karnym, to wydaje się oczywiste, że oskarżony rezygnując z pełnego postępowania ma prawo liczyć na łagodniejsze potraktowanie. Oskarżony może proponować określony wymiar kary i przez to wpływać na rozstrzygnięcie sądu.

Zaprezentowane stanowisko SN zgodne jest z dotychczas spotykanymi poglądami formułowanymi na gruncie doktryny, dotyczącymi dochowywania zawartych umów procesowych. Zdaniem A. Murzynowskiego, instytucje związane z wprowadzeniem określonych form porozumiewania się stron sprawiają, że sąd może zakończyć postępowanie karne wydaniem orzeczenia dostosowanego do zgodnego stanowiska stron, bez konieczności prowadzenia rozwiniętego i kontrykcyjnego postępowania dowodowego.<sup>105</sup> Takie same stanowisko prezentuje T. Grzegorzczak, który uważa, że sąd nie może, uwzględniając wniosek oskarżonego złożony w trybie art. 387 kpk., wydać wyroku,

---

104 Wyrok SN z dnia 7 września 1999 r. (WKN 32/99) OSNKW 1999 r., nr 11–12, poz. 77 z glosą W. Marcinkowskiego w: WPP, 2001 r., nr 3–4, s. 149

105 A. Murzynowski, ... op. cit., s. 102.

który nie odpowiadałby treści tego wniosku. W razie wydania takiego wyroku sąd będzie musiał liczyć się z jego zaskarżeniem.<sup>106</sup>

Wydanie wyroku niezgodnego z dokonanymi wcześniej ustaleniami wydaje się co najmniej mało zrozumiałe. Jak wiadomo, skazanie na zasadach sprecyzowanych w art. 387 kpk. wymaga łącznego spełnienia przewidzianych tam warunków. Zatem jeśli zdaniem sądu są one spełnione, ale propozycja przedstawiona przez oskarżonego z tych, czy innych powodów nie może zostać uwzględniona, wówczas ma on możliwość zażądania modyfikacji treści wniosku (art. 387 § 3 kpk.). Dokonanie przez oskarżonego wskazanej przez sąd zmiany (*mutatis mutandis*), a następnie przychylenie się doń prokuratora i pokrzywdzonego, oznacza *de facto* osiągnięcie porozumienia na skazanie między określonymi uczestnikami postępowania a organem orzekającym. Wydanie w tej sytuacji wyroku, który w swojej treści odbiegałby od poczynionych, „ostatecznych” ustaleń jest nieprawidłowe. Chodzi tu nie tylko o niedopuszczalność rozstrzygnięcia, które byłoby na niekorzyść oskarżonego, ale i w jego interesie, tzn. wydany wyrok przewidywałby np. karę łagodniejszego wymiaru niż wcześniej ustalona.

Potwierdzenie w piśmiennictwie znajduje także ten pogląd SN, zgodnie z którym oskarżony dobrowolnie poddający się karze powinien spotkać się z łagodniejszym potraktowaniem. Z. Gostyński stwierdzał, że inicjatywa sprawcy winna być swoiście premiovana w porównaniu z karą, jaka mogłaby zostać orzeczona w zwykłym, tj. niekoncyliacyjnym trybie rozstrzygnięcia sprawy.<sup>107</sup> Podobnie S. Waltoś, który wytłumaczył, że łagodniejsze potraktowanie oskarżonego niż w innych podobnych sprawach, w których do porozumienia nie doszło jest wynikiem działania zasady „*do ut des*”.<sup>108</sup>

Przyjąć należy, że gdy sąd podczas narady nad wyrokiem dojdzie do przekonania, że należy wymierzyć karę lub środek karny innego rodzaju lub w innej wysokości (surowszej, łagodniejszej), aniżeli ustalonej we wniosku oskarżonego, powinien na mocy art. 409 kpk. wznowić przewód sądowy. Analogicznie sąd powinien postąpić, gdy uzna, że

---

106 T. Grzegorzcyk, Wniosek oskarżonego o skazanie go ... op. cit., s. 27.

107 Z. Gostyński, ... op. cit., s. 22.

108 S. Waltoś, Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne, PiP, 1998 r., nr 9–10, s. 101; S. Waltoś, Zasady, s. 112–115.

zamiast kary powinien zostać orzeczony środek karny (i *vice versa*). W razie wznowienia przewodu sądowego, w zależności od sytuacji, zostanie uruchomiona procedura przewidziana w art. 387 kpk., tyle że będzie się ona sprowadzała do wyrażenia zgody przez oskarżonego na zmianę treści wniosku oraz prokuratora i pokrzywdzonego na tę modyfikację, bądź też sprawa zostanie rozpoznana na zasadach ogólnych.

W trakcie narady nad wyrokiem sąd może zauważyć potrzebę zmiany kwalifikacji prawnej czynu, wówczas zgodnie z dyspozycją art. 409 kpk., będzie to także skutkowało wznowieniem przewodu sądowego. Z tym, że jeśli owa zmiana kwalifikacji prawnej czynu będzie tego rodzaju, iż czyn zostanie zakwalifikowany jako zbrodnia, czy też występki, lecz zagrożony karą przekraczającą 8 lat pozbawienia wolności, wówczas dobrowolne poddanie się karze w ogóle nie będzie wchodziło w rachubę. Jeśli zaś zmiana kwalifikacji prawnej czynu nie będzie miała wpływu na ten merytoryczny warunek, wówczas nie będzie przeciwwskazań do ponownego zastosowania art. 387 kpk.

Przyczyną wznowienia przewodu sądowego może być również odwołanie uprzednio wyrażonej zgody przez prokuratora i (lub) pokrzywdzonego, bądź rezygnacja z dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego. Odwołanie zgody na skazanie w trybie art. 387 kpk. może nastąpić także wcześniej, jednakże nie później, niż do czasu powstania stanu nieodwracalnego, tj. do czasu ogłoszenia wyroku, ponieważ zgodnie z dyspozycją art. 409 kpk., do tego momentu sąd może jeszcze wznowić przewód sądowy. Problemem innej natury jest to, w jaki sposób sąd podczas narady nad wyrokiem poweźmie wiadomość o odwołaniu zgody lub rezygnacji z dobrowolnego poddania się karze. Fakt odwołania zgody lub rezygnacji skutkować będzie rozpoznaniem sprawy na zasadach ogólnych.

Przyjęcie dopuszczalności odwołalności (cofnięcia) oświadczenia pochodzącego od strony lub uczestnika postępowania karnego, w tym konkretnym przypadku (tj. art. 387 kpk.) związane jest z uprawnieniem do dokonania tej czynności, jak i brakiem ustawowego ograniczenia w tej mierze. Skoro od woli uczestnika procesu karnego zależy podjęcie danej czynności, do której nie jest on zobligowany to uprawnienie to implikuje, również prawo odwołania tej czynności, jeśli uczestnik postępowania uzna, iż np. dana czynność wywoła skutki dla niego nie-



korzystne. Prawo cofnięcia zgody lub wniosku o skazanie stanowi jeden z elementów dyspozycyjności stron w procesie karnym rozumiany jako prawo stron do wpływania swym zachowaniem na przebieg i wynik procesu.<sup>109</sup>

Jak wspomniano, uwzględnienie wniosku oskarżonego zgłoszonego na mocy art. 387 kpk. prowadzi do skazania. Takie też stanowisko zaprezentował SN stanowiąc, że „w trybie przewidzianym w art. 387 kpk. dopuszczalne jest tylko wydanie wyroku skazującego, a nie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne”.<sup>110</sup>

Przychylając się do poglądu SN jako zgodnego z literalną wykładnią art. 387 kpk., który w § 1 *expressis verbis* przewiduje prawo złożenia przez oskarżonego jedynie wniosku o wydanie wyroku skazującego, należy nadmienić, iż w nauce i doktrynie procesu karnego od dawna nie budzi wątpliwości, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie jest wyrokiem skazującym,<sup>111</sup> choć spotkać można sugestię odmienną, według której przez skazanie rozumieć należy jedynie stwierdzenie winy, co obejmuje także warunkowe umorzenie.<sup>112</sup>

Oczywiście można byłoby stosując rozumowanie *a maiori ad minus* przyjąć dopuszczalność wydawania na podstawie art. 387 kpk. wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, jednakże jak wiadomo po rozumowanie prawnicze sięga się wówczas, gdy dane zagadnienie nie jest w ogóle unormowane, bądź jest dokonane, ale w sposób wątpliwy. W wypadku art. 387 kpk. tak się nie dzieje, wręcz przeciwnie *lex est clara*. Innego rodzaju argumentem są konsekwencje wynikające z wydania danego rodzaju wyroku. Przy skazaniu sąd rozstrzyga w przedmiocie kary lub środka karnego jako następstwa przypisania winy, z kolei przy warunkowym umorzeniu sąd stosuje środki związane z poddaniem sprawy próbie. Zatem wyrok skazujący, a wyrok warunkowo umarzający postępowanie to dwie odrębne, merytoryczne decyzje procesowe.

---

109 I. Nowikowski, Zagadnienie odwołalności czynności stron w projekcie kodeksu postępowania karnego, w: Problemy reformy, s. 320–323; zob. także: rozdział III § 2 i 3 niniejszej pracy.

110 Postanowienie SN z dnia 17 maja 2000 r. (I KZP 7/2000) OSNKW 2000 r., nr 5–6, poz. 51; M. Zbrojewska, ... op. cit., s. 214–216.

111 Zob. m.in.: J. Bartoszewski i inni, Komentarz, t. II, s. 350–351; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Postępowanie, 2001 r., s. 739; K. Marszał, Proces, s. 247–248; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz, s. 429.

112 E. Skrętowicz, Wyrok sądu karnego pierwszej instancji, Lublin 1989 r., s. 65.

## § 7. Zaskarżenie wyroku wydanego w następstwie dobrowolnego poddania się karze

Wyrok skazujący wydany przez sąd w następstwie uwzględnienia wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 kpk., podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych. Niedopuszczalne są jakiegokolwiek insynuacje, iżby wyrok wydany na podstawie art. 387 kpk. miał być zawsze niepodważalny i niezaskarżalny w trybach przewidzianych w kpk. tylko dlatego, że był wynikiem uzgodnień między stronami zaakceptowanych przez sąd. Zdaniem SN wyrok wydany w trybie art. 387 kpk., tak jak każdy wyrok zapadły w pierwszej instancji, może być zaskarżany na zasadach ogólnych, jeżeli zaś w wyniku takiego zaskarżenia zapadł wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie, możliwe jest zaskarżenie go przez strony kasacją (art. 519 kpk.), z ograniczeniem określonym w art. 523 § 2 i 3 kpk., a gdyby wyrok wydany w pierwszej instancji stanowił prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe dopuszczalne jest też zaskarżenie go kasacją przewidzianą w art. 521 kpk.<sup>113</sup>

Prawo zaskarżenia takiego wyroku będzie przysługiwało między innymi oskarżonemu. Przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają unormowań wyłączających bądź ograniczających uprawnienie oskarżonego do wniesienia apelacji od wyroku skazującego wydanego w trybie art. 387 kpk. Należy zatem przyjąć, że wyrok taki podlega kontroli instancyjnej na zasadach ogólnych. Mimo, że wymiar kary zostaje orzeczony w rezultacie zaaprobowania przez sąd wniosku oskarżonego i przy zgodzie prokuratora oraz pokrzywdzonego, to każda ze stron może wnieść apelację od wyroku i wysunąć w niej także zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji w trybie art. 387 kpk. nie modyfikuje zasad kontroli instancyjnej z punktu widzenia podstaw zaskarżenia, określonych w art. 438 kpk.<sup>114</sup>

Wydaje się, w szczególności w świetle art. 425 § 3 kpk., że najbardziej zasadna apelacja od wyroku wydanego na zasadach przewidzianych w art. 387 kpk., będzie pochodziła od podmiotu, który został

---

113 Wyrok SN z dnia 11 października 2000 r. (III KKN 600/99) OSN Prok. i Pr., 2001 r., nr 1, poz. 14.

114 Postanowienie SN z dnia 17 października 2000 r. (V KKN 362/2000) OSN KW 2001 r., nr 1–2, poz. 9 z głosem R. Kmiećnika w: OSP, 2001 r., nr 7–8, s. 121.

zobowiązany do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej, jaką osiągnął z cudzego przestępstwa, w wyniku skazania oskarżonego za przestępstwo, które taką korzyść temu podmiotowi przyniosło. Jak wcześniej sugerowano pojawienie się tego uczestnika w procesie karnym powinno prowadzić do negatywnej oceny zgłoszonego przez oskarżonego wniosku i rozpoznaniem sprawy na zasadach ogólnych.

Prawo domagania się kontroli instancyjnej orzeczenia wydanego w trybie art. 387 kpk., przysługuje także podmiotom, których zgoda umożliwiła skazanie oskarżonego. Wniesienie apelacji przez pokrzywdzonego będzie dopuszczalne, o ile uprzednio przed wydaniem wyroku, był stroną tego postępowania jurysdykcyjnego.

Od wyroku wydanego w trybie art. 387 kpk. przysługuje także prawo wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia pod warunkiem spełnienia przesłanek uprawniających do skorzystania z nich.

Dobrowolne poddanie się karze i w jego efekcie skazanie oskarżonego niesie za sobą w sprawie, w której występuje kilku oskarżonych istotną konsekwencję. Oskarżony, który został skazany w trybie art. 387 kpk. może zostać następnie powołany w charakterze świadka, w sprawie przeciwko pozostałym współoskarżonym, wobec których postępowanie toczy się w normalnym trybie, ponieważ nie składali wniosku o skazanie na rozprawie, bo nie mogli, bądź nie chcieli, albo złożony przez nich wniosek nie został uwzględniony. Zatem sąd zyskuje istotne źródło dowodowe, ponieważ może on nie tylko, na mocy art. 391, 392 kpk., odczytywać protokoły złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, ale i powołać go w charakterze świadka. Nadto, jeśli wobec takiego oskarżonego wyrok uprawomocnił się to nie będzie mógł już skorzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 183 § 3 kpk., na podstawie którego przysługiwałoby mu prawo odmowy zeznań, ponieważ nie jest już oskarżonym o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem tylko skazanym, wobec którego z powodu zaistnienia powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) nie można, w normalnym trybie ponownie wszcząć postępowania karnego (*ne bis in idem* – art. 17 § 1 pkt 7 kpk.)<sup>115</sup> nawet, gdyby na podstawie złożonych przez niego zeznań w

---

115 Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 1 października 1998 r. (II AKz 92/98) OSN Prok. i Pr., 1999 r., nr 6, poz. 19.

charakterze świadka ustalono, że np. jego udział w popełnieniu przestępstwa był znacznie większy. Jeżeli jednak na podstawie zeznań takiego świadka wyjdą na jaw okoliczności uzasadniające wniesienie kasacji (art. 523 kpk.) lub wznowienia postępowania (art. 540 kpk.) to fakt prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe nie będzie miał znaczenia, ponieważ od takich właśnie rozstrzygnięć przysługują nadzwyczajne środki zaskarżenia.

\*

W praktyce stosowania prawa, o czym świadczą wyniki przeprowadzonych badań empirycznych sądy, załatwiając sprawę karną w trybie dobrowolnego poddania się karze, co do zasady wydają wyroki skazujące. Na 1128 wyroków wydanych w oparciu o art. 387 kpk., 1104 spośród nich było skazującymi, 22 warunkowo umarzającymi, a 2 umarzającymi. Orzeczenia inne niż skazujące wydano jeszcze przed ukazaniem się wspomnianego postanowienia SN z dnia 17 maja 2000 r.<sup>116</sup> Inną rzeczą godną odnotowania jest sporadyczna zaskarżalność wyroków skazujących wydanych w wyniku porozumienia osiągniętego między uczestnikami postępowania a organem procesowym. Jak z dokonanych ustaleń wynika, tylko w 22 sprawach na 1128 załatwionych w trybie art. 387 kpk., została wniesiona apelacja. W 10 wypadkach apelację wniósł oskarżony, w 1 oskarżyciel posiłkowy, a w 11 oskarżyciel publiczny. Losy wyroku wydanego w ramach dobrowolnego poddania się karze zaskarżonego apelacją kształtowały się rozmaicie. W 3 sprawach wyrok utrzymano w mocy, w 3 sąd zmienił zaskarżone orzeczenie orzekając odmiennie co do istoty, w 4 uchylono wyrok i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania przez sąd w pierwszej instancji, w 4 sprawach apelację cofnięto, w pozostałych 8 sprawach wynik apelacji nie był znany, ponieważ była ona w trakcie badań rozpoznawana w sądzie odwoławczym.<sup>117</sup>

---

116 Zob. przypis 110.

117 Zob. szerzej na temat opisywanych badań rozdział III § 2 niniejszej pracy.

## Wnioski końcowe

### § 1. Wnioski końcowe *de lege lata*

1. Instytucja dobrowolnego poddania się karze jest następstwem rozwiązań znajdujących zakotwiczenie w teoretycznym dorobku naukowym i historycznych już uregulowaniach. Nawiązuje ona do wzorów przetestowanych i praktycznie pozytywnie sprawdzonych w obcych ustawodawstwach. Umożliwia racjonalne gospodarowanie czasem i wysiłkiem organów postępowania i jego uczestników oraz usprawnia działanie wymiaru sprawiedliwości przyczyniając się do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie. Zezwala na konsensualne zakończenie większości spraw karnych, w tym w szczególności skarbowych, w drodze porozumień, wzajemnych ustępstw i kompromisów, ale z poszanowaniem procesowych pryncypiów nie jest bowiem możliwe, aby nastąpiło „wytargowanie się”, skutkiem którego nastąpiłaby rezygnacja ze ścigania z tytułu innego zarzucanego czynu, czy łagodzenie kwalifikacji prawnej czynu poprzez przyjęcie fikcyjnej kwalifikacji oraz fikcyjnego w konsekwencji opisu czynu.

2. Dostrzegalne w obcych systemach prawa karnego symplifikacje procedury karnej wyraźnie przybierają na sile, co wiązać należy przede wszystkim z istniejącą potrzebą usprawniania w racjonalny sposób postępowania karnego, czynienia go bardziej skutecznym i tańszym, zwłaszcza w zakresie zwalczania drobnej i średniej przestępczości oraz z falą demokratyzacji społeczeństwa, rozwijającą się otwartością i akceptowalnością nowych sposobów rozwiązywania konfliktów zrodzonych w wyniku naruszenia normy prawnej. Ta eskalacja porozumień karnoprosesowych niesie za sobą określonego rodzaju obawy, zwłaszcza tego rodzaju, czy sprawcy, nie wchodząc w określony układ z prokuratorem, czy sądem nie zostaną w konsekwencji surowiej ukarani. Pewne niebezpieczeństwo upatruje się także sprawowaniu przez sąd

jedynie iluzorycznej kontroli nad zawartym między określonego rodzaju uczestnikami porozumieniem. Często jako zarzut podnosi się również przeniesienie na prokuratora uprawnień związanych z wykonywaniem funkcji orzekania, która przypisana być powinna jedynie sądowi.

3. Omówiona instytucja tak zarówno w doktrynie, jak i w praktyce często bywa błędnie nazywana. Nietrafnie myli się nazwę konstrukcji „dobrowolnego poddania się karze”, która została unormowana w art. 387 kpk., mając przy tym zastosowanie także w prawie karnym skarbowym (art. 387 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks. i art. 161 kks.) z nazwą istniejącej tam nadal konstrukcji „dobrowolnego poddania się odpowiedzialności” (art. 17 kks. i art. 18 kks. oraz 142–149 kks.), bądź z nazwą innej, bardzo podobnej instytucji uregulowanej w art. 335 kpk., a w kodeksie karnym skarbowym odpowiednio w art. 156 kks.

4. Wyjątkowo znamioną cechą omówionej instytucji jest przypisanie inicjatywy w jej zastosowaniu wyłącznie podmiotowi pociągniętemu do odpowiedzialności karnej.

Procesowa konstrukcja dobrowolnego poddania się karze, która wystąpić może tylko w postępowaniu jurysdykcyjnym, wymaga spełnienia na zasadzie koniunkcji ustawowo sprecyzowanych przesłanek formalnych i merytorycznych.

Te pierwsze wymagają, aby oskarżony złożył wniosek o skazanie na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego jedynie do czasu zakończenia jego pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej przed sądem pierwszej instancji rozpoznającym sprawę po raz pierwszy. Wniosek oskarżonego, który może zostać przez niego cofnięty dopóki nie wywoła on skutku, tj. dopóki nie zapadnie rozstrzygnięcie w jego przedmiocie (ogłoszenie wyroku skazującego, który stworzy stan nieodwracalny), musi zawierać konkretną propozycję ukarania karą lub środkiem karnym, z prawem zasugerowania zastosowania materialnoprawnych koncesji, ale bez prawa wnioskowania o odstąpienie od wymierzania kary i odstąpienie od ukarania środkiem karnym. Do wniosku tego musi przychylić się, wyrażając zgodę, prokurator i pokrzywdzony. Ich zgoda, która jest nieodzowna, w wypadku pokrzywdzonego nie jest wymagana jedynie wtedy, gdy nie egzystuje on w procesie karnym.

Warunki merytoryczne dobrowolnego poddania się karze zakładają dopuszczalność zgłoszenia przez oskarżonego wniosku o skazanie na rozprawie, o ile został zarzucony mu czyn stanowiący występpek zagrożony karą nie przekraczającą 8. lat pozbawienia wolności. Dla oceny spełnienia tego merytorycznego warunku nie mają znaczenia zasady sądowego wymiaru kary, istnienie podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia lub obostrzenia kary, działanie w ramach powrotu do przestępstwa itd. Okolicznością przesądzającą jest wyłącznie ustawowe zagrożenie, jakie grozi za naruszenie normy prawa karnego materialnego.

Uwzględnienie wniosku oskarżonego jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, pod pojęciem których należy rozumieć przyznanie się oskarżonego do winy, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości.

5. Złożony przez oskarżonego wniosek o skazanie może ulec zmianie pod wpływem sugestii przedstawionej przez sąd oraz prokuratora i pokrzywdzonego. Prawo sugerowania oskarżonemu dokonania stosownych modyfikacji treści złożonego wniosku nie zaprzecza załatwienia sprawy w tym trybie tylko dlatego, że propozycja skazania nie przystaje do całokształtu okoliczności popełnienia przestępstwa.

6. W ramach dobrowolnego poddania się karze ustawodawca zadbał o interesy oskarżonego, który, działając samodzielnie, może wnioskować o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu oraz o interesy pokrzywdzonego, zapewniając mu nie tylko prawo wypowiedania się w przedmiocie skazania, ale i aktywnego uczestniczenia w postępowaniu porozumiewawczym.

7. Jedynie łączne spełnienie wszystkich prawem wymaganych warunków dobrowolnego poddania się karze będzie umożliwiało uwzględnienie wniosku oskarżonego, a po ujawnieniu przez sąd dowodów wymienionych w akcie oskarżenia lub dokumentów przedłożonych przez strony, wydanie wyroku skazującego, odpowiadającego ustalonej treści wniosku, w tym jego zmodyfikowanej postaci, który podlegać będzie kontroli instancyjnej na zasadach ogólnych. Nieuwzględnienie wniosku oskarżonego o skazanie na rozprawie bez

przeprowadzania postępowania dowodowego skutkować będzie rozpoznaniem sprawy na zasadach ogólnych.

8. Przeprowadzone w wąskim zakresie badania statystyczne ujawniły, że instytucja dobrowolnego poddania się karze przyjęła się w praktyce bardzo dobrze. Początkowo istniały pewne „potknięcia”, jak chociażby wydawanie w trybie art. 387 § 1 kpk. wyroków warunkowo umarzających, zamiast tylko skazujących, mimo jednoznacznego brzmienia przepisu. Nie zmienia to jednak faktu, iż dobrowolne poddanie się odpowiedzialności cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem tak ze strony oskarżonych, jak i sądu i oskarżycieli. Można przypuszczać, iż w przyszłości, w praktyce stosowania prawa, taki sposób załatwiania spraw karnych będzie dominujący.

## **§ 2. Wnioski końcowe *de lege ferenda***

Wydaje się, iż w ocenie całokształtu instytucja dobrowolnego poddania się karze zasługuje na ocenę pozytywną. Mimo wszystko zasadne jest zgłoszenie następujących postulatów *de lege ferenda*:

1. W razie wcześniejszego zgłoszenia przez oskarżonego wniosku o skazanie go, np. już w ramach odpowiedzi na akt oskarżenia, powinna istnieć możliwość jego rozpoznania na posiedzeniu przed rozprawą. Dawałoby to znaczne zaoszczędzenie nakładu pracy oraz kosztów związanych z przygotowaniem do rozprawy, wzywaniem świadków i innych uczestników postępowania do przesłuchania, których i tak nie dochodzi, jak i dokonywania innych niezbędnych czynności, np. sprowadzania dowodów rzeczowych. Ewidentnym *ratio legis* tej sugerowanej modyfikacji treści art. 387 § 5 kpk. jest jeszcze wydatniejsze skrócenie procesu oraz zaoszczędzenie kosztów.
2. Zbędne spory interpretacyjne, jak należy rozumieć wymóg, by okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, powinny zostać rozstrzygnięte przez ustawodawcę, wprowadzeniem na wzór art. 388 kpk. warunku, według którego wniosek można uwzględnić, gdy „wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości”. Zaletą tej zmiany byłaby jednolitość stosowania dobrowolnego poddania się karze w praktyce stosowania wymiaru sprawiedliwości.



3. Odpowiedniej modyfikacji wymaga art. 387 § 4 kpk. Należałoby zrezygnować z użytego tu wyrazu „może” na rzecz zapisu, w myśl którego „sąd uzna za ujawnione”, z ewentualnym doprecyzowaniem, iż chodzi o dowody zawarte w akcie oskarżenia poprzez odwołanie się do art. 333 § 1 i 2 kpk. Sugerowana zmiana oznaczać będzie wyraźnie, iż w razie uwzględnienia wniosku sąd po prostu zaliczył materiał dowodowy wskazany w akcie oskarżenia, w poczet dowodów będących podstawą wyroku, bez potrzeby ich ujawniania w postaci choćby pośredniego przeprowadzania.
4. Wydaje się, iż do art. 387 kpk. powinien zostać wprowadzony zapis, w myśl którego sąd, dostrzegając możliwość dobrowolnego poddania się karze ze względu na spełnione przesłanki formalne, poucza oskarżonego o przysługującym mu prawie złożenia wniosku o skazanie, łącznie z prawem wnioskowania o ustanowienie mu obrońcy z urzędu. Za rozwiązaniem tym przemawia istota i sens zasady informacji procesowej.
5. Pożądaną zmianą byłoby wprowadzenie jednoznacznie brzmiącego przepisu, który wykluczyłby stosowanie dobrowolnego poddania się karze w razie pojawienia się w procesie podmiotu, którego można zobowiązać do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej uzyskanej z cudzego przestępstwa. Przemawia za tym sytuacja procesowa tegoż podmiotu.
6. Za przystającą do potrzeb praktyki i nadal gwarantującą pokrzywdzonemu zabezpieczenie jego interesów uznać należy potrzebę zastąpienia „zgody”, „nie zgłaszaniem sprzeciwu”. Zmiana taka w ewidentny sposób przyczyni się do usprawnienia rozpoznawania wniosku oskarżonego zgłoszonego w trybie art. 387 § 1 kpk.
7. Podwyższenie sankcji karnej, względem której będzie istniała prawna możliwość dobrowolnego poddania się karze, z dotychczasowych lat 8 na 10 lat pozbawienia wolności obejmie zdecydowaną większość czynów stypizowanych w kodeksie karnym oraz wszystkie ujęte w innych ustawach karnych, zatem nastąpi rozszerzenie stosowności tejże instytucji, co nie pozostanie bez wpływu na odciążenie i usprawnienie wymiaru sprawiedliwości.
8. Pożądane byłoby wprowadzenie zapisu, w myśl którego, w razie wystąpienia przez pokrzywdzonego z wnioskiem, o którym mowa w art. 46 kk., sąd zarządza (obligatoryjnie) postępowanie porozu-

miewawcze, w razie braku stosownego wniosku pochodzącego ze strony oskarżonego i pokrzywdzonego. Powyższa sugestia znajduje swoje uzasadnienie w charakterze i istocie samego wniosku przewidzianego w art. 46 kk. oraz w tym, iż sąd, nie przeprowadzając postępowania dowodowego, może mieć pewne trudności z trafnym określeniem sposobu naprawienia szkody. Nadto, zawsze lepszym rozwiązaniem jest, aby podmioty zainteresowane same, między sobą dokonały stosownych uzgodnień, aniżeli miałyby zostać one im narzucone.

9. Rozważenia wymagałoby wprowadzenie unormowania, które zakładałoby, iż w razie wielości czynów zarzucanych oskarżonemu skorzystanie z dobrowolnego poddania się karze dopuszczalne byłoby jedynie w odniesieniu do nich wszystkich.

\*

W dniu 7 października 2002 r. opublikowany został jako druk sejmowy, nowy projekt zmian kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z art. 387 § 1 owego projektu rozszerzono zakres obowiązywania instytucji dobrowolnego poddania się karze na wszystkie występki. Druga zmiana polega na tym, że przedmiotowy wniosek można zgłosić do czasu zakończenia wyjaśnień przez wszystkich współoskarżonych.

## Literatura

- Aertsen I., Victim–offender mediation in Belgium: legal background and practice, w: Juvenile offender – victim. Mediation, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej–Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r.
- Alschuler A. W., The Defense Attorney’s Role in Plea Bargaining, *The Yale Law Journal*, 1975 r., nr 6, vol. 84
- Alschuler A. W., The Trial Judge’s Role in Plea Bargaining. *Prat I*, *Columbia Law Review*, vol. 76
- Amin S. M., Ofiara przestępstwa we współczesnych systemach prawno-karnych ze szczególnym uwzględnieniem jursydencji Islamu, Toruń 1995 r.
- Arenella P., Protecting Defendants’s Rights, *USA Today*, June 1981 r.
- Arynaiak G., Glosa do postanowienia SN z dnia 19 czerwca 1996 r. (II KZ 22/96), *OSP* 1997 r., nr 5
- Bafia J., Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym, Warszawa 1964 r.
- Bafia J., Bednarzak J., Flemming M., Kalinowski S., Kempisty H., Siewierski M., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1971 r.
- Baldwin J. McConville M., Sentencing Problems Raised by Guilty Pleas: An Analysis of Negotiated Pleas in The Birmingham Crown Court, *The Modern Law Review*, 1978 r., nr 5, vol. 41
- Barącz M., Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”, *PiP*, 1991 r., nr 12
- Bartoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z. (red.), Przyjemski S. M., Stefański R. A., Zabłocki S. Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999 r.
- Berger A., Przyznanie się, *Gazeta Sądowa Warszawska*, 1931 r., nr 29 i 30
- Beyer W., Adwokaci amerykańscy przed sądem opinii publicznej, *Pal.*, 1979 r., nr 8–9
- Bieńkowska B., Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontrydktoryjności, *PS*, 1994 r., nr 6
- Bieńkowska B., Stanowisko prawne oskarżyciela publicznego w polskim procesie karnym. Kilka uwag na tle zasady kontrydktoryjności, *Pal.*, 1994 r., nr 1–2
- Bieńkowska B., Kruszyński P. (red.), Kulesza C., Piszczek P., Wykład prawa karnego procesowego, Białystok 1996 r.
- Bieńkowska B. T., Aktywność stron procesowych w toku postępowania przed sądem I instancji. Rozważania na tle zasady kontrydktoryjności (artykuł dyskusyjny), *WPP*, 1997 r., nr 2
- Bieńkowska B. T., Kontrydktoryjność postępowania przed sądem I instancji w nowym kpk., *Prok. i Pr.*, 1997 r., nr 12
- Bieńkowska B. T., Wybrane aspekty wzajemnej relacji zasad skargowości i kontrydktoryjności oraz ich wpływu na określenie formy procesu i kształtu sporu stron przed sądem, *PS*, 1997 r., nr 6

- Bieńkowska B. T., Wybrane zagadnienia „prawa stron do sporu” w polskim procesie karnym, *Studia Iuridica*, 1997 r., nr 33
- Bieńkowska B. T., Czapigo A., Grajewska–Kraczkowska H., Kruszyński P. (red.), Kulesza C., Malinowski T., Mierzejewski P., Rogacka – Rzewnicka M., Wędrychowska E. L., Wędrychowski M. P., Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997r., Warszawa 1999 r.
- Bieńkowska E., Mediacja, czyli ugodowe rozwiązanie konfliktu karnego, *Jurysta*, 1998 r., nr 3–4
- Bieńkowska E., Mediacja i porozumienie się oskarżonego z pokrzywdzonym w nowej kodyfikacji karnej, *Jurysta*, 1998 r., nr 1
- Bieńkowska E., Mediacja między ofiarą i przestępcą, *Monitor Prawniczy*, 1998 r., nr 10
- Bieńkowska E., Mediator – to znaczy kto?, *Gazeta Sądowa*, 1998 r., nr 9
- Bieńkowska E., Nowy zawód – mediator sądowy, *Jurysta*, 1998 r., nr 3–4
- Bieńkowska E., Pociąg do formalności, *Gazeta Sądowa*, 1997 r., nr 14–15
- Bieńkowska E., Pojednanie środkiem polityki karnej, *Jurysta*, 1995 r., nr 10
- Bieńkowska E., Szybkość postępowania i ochrona interesów pokrzywdzonego: zasady do pogodzenia czy nie? Refleksje na tle nowej kodyfikacji karnej, w: Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Bieńkowska E., Czarnecka–Działuk B., Wójcik D., Postępowanie mediacyjne w nowej kodyfikacji karnej, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 14
- Bieńkowska E., Kunicka–Michalska B., Rejman G. (red.), Wojciechowska J., Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999 r.
- Blajer P., Zawarcie pojednania i ugody przez pełnomocnika lub obrońcę w postępowaniu karnym, *Pal.*, 1976 r., nr 10
- Blumberg A. S., *Criminal Justice*, Quadrangle Books 1967 r.
- Bojarski M., Holenderski system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, *Prok. i Pr.*, 1996 r., nr 2–3
- Bojarski T., Nowe środki karne i formy załatwiania spraw karnych. Uwagi na tle nowego prawa karnego, w: Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Boulton W. W., *Adwokatura w Anglii i Walii – historia, organizacja i zasady kierunkowe*, *Pal.*, 1958 r., nr 12
- Buchała K., Zoll A., Kodeks karny część ogólna. Komentarz do art. 1 – 116 kodeksu karnego, Kraków 1998 r.
- Bulsiewicz A., Jeż – Ludwichowska M., Kala D., Osowska D., *Przebieg postępowania karnego*, Toruń 1999 r.
- Cieślak M., Głosa do postanowienia SN z dnia 24 listopada 1973 r. (II KZ 220/73), *PiP*, 1974 r., nr 6

- Cieślak M., Glosa do wyroku SN z dnia 29 czerwca 1972 r. (VI KZP 67/71), PiP, 1973 r., nr 11
- Cieślak M., Nowe prawo karne procesowe Polski Ludowej (charakterystyka ogólna), Pal., 1970 r., nr 3
- Cieślak M., Polska procedura karna, Warszawa 1984 r.
- Cieślak M., Problem uprzedzania uczestnika procesu karnego o przysługującym mu uprawnieniu lub obowiązku, NP, 1964 r., nr 6.
- Cieślak M., W kwestii stosunku obrończego i substytucji obrońcy, Pal., 1962 r., nr 1–2
- Cieślak M., Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, Warszawa 1955 r.
- Cieślak M., Doda Z., Przegląd orzecznictwa SN w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1974 r.), Pal., 1975 r., nr 3
- Cieślak W., Kodeks postępowania karnego z orzecznictwem, Sopot 1999 r.
- Cora S., Zwrot sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym, Warszawa 1987 r.
- Cross J. G., A Theory of the Bargaining Process, The American Economic Review, 1965 r., nr 1, vol. 50
- Czajka J., Uprawnienia pokrzywdzonego w procesie karnym, Gazeta Prawna, 2000 r., nr 4
- Czarnecka–Działuk B., Wprowadzanie mediacji w Polsce, Jurysta, 1998 r., nr 3–4
- Czekaj M., Pokrzywdzony w procesie karnym, Prok. i Pr., 1996 r., nr 11
- Czeszejko–Sochacki Z., Krzemiński Z., Adwokat z urzędu w postępowaniu sądowym, Warszawa 1975 r.
- Dałkowski S., Glosa do wyroku SN z dnia 14 września 1976 r. (VI KRN 211/76), Pal., 1977 r., nr 8–9
- Daszkiewicz W., Dobrowolne poddanie się karze (*de lege ferenda*), PiP, 1993 r., nr 5
- Daszkiewicz W., Glosa do uchwały SN z dnia 28 kwietnia 1980r. (VI KZP 1/80), PiP, 1980 r., nr 12
- Daszkiewicz W., Glosa do wyroku SN z dnia 5 stycznia 1973 r. (III KR 192/72), PiP, 1973 r., nr 8–9
- Daszkiewicz W., Kumulacja ról obrońcy i pełnomocnika w procesie karnym, Pal., 1968 r., nr 3
- Daszkiewicz W., Obowiązki obrońcy a jego osobiste przekonanie o winie oskarżonego, PiP, 1957 r., nr 1
- Daszkiewicz W., Odpowiedzialność karna z powodu cudzych czynów (*de lege lata i de lege ferenda*), Studia Iuridica, 1997 r., nr 33
- Daszkiewicz W., Oskarżyciel w polskim procesie karnym, Warszawa 1960 r.
- Daszkiewicz W., Pojednanie, ugoda i mediacja w procesie karnym (zagadnienia procesowe), w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 8

- Daszkiewicz W., Pokrzywdzony przestępstwem, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 14
- Daszkiewicz W., Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne, Poznań 1999 r.
- Daszkiewicz W., Proces karny. Część ogólna, Poznań 1995 r.
- Daszkiewicz W., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe – I półrocze 1977 r.), PiP, 1979 r., nr 4
- Daszkiewicz W., Samooskarżenie a prawo do milczenia, PiP, 1974 r., nr 2
- Daszkiewicz W., Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej wskutek przestępstwa popełnionego przez inną osobę, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 16
- Dąbrowska – Kardas M., Kardas P., Przegląd orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995), PS, 1996 r., nr 11–12
- Dąbrowski W. F., Zagadnienia ogólne orzecznictwa karno – administracyjnego w PRL, Poznań 1970 r.
- Devilin P., The Criminal prosecution In England, London 1960 r.
- Doda Z., Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985 r.
- Doda Z., Gaberle A., Dowody w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, Warszawa 1995 r.
- Doda Z., Grajewski J., Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego (lata 1995–1996), PS, 1997 r., nr 11–12
- Doda Z., Grajewski J., Węzłowe problemy postępowania karnego w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego za lata 1991–1994 (część I), PS, 1996 r., nr 5
- Falandysz L., Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii, Warszawa 1980 r.
- Falasiński S., Stępień T., Z problematyki przesłuchania oskarżonego w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, PP, 1985 r., nr 6
- Filar M., Frankowski S., Poklewski–Kozieł K., Spotowski A., Wąsek A., Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej, Warszawa 1982 r.
- Friedman L. M., American Law, New York – London 1984 r.
- Gajewska–Kraczkowska H., Oskarżony i pokrzywdzony w procedurze nowego kpk., Jurysta, 1998 r., nr 2
- Gardocka T., Z problematyki granic legalnego działania obrońcy w procesie karnym, Pal., 1987 r., nr 3–4
- Gardocki L., Prawo karne, Warszawa 1999 r.
- Glaser S., Zarys polskiego procesu karnego, Warszawa 1929 r.
- Gosk Z., Zarys instytucji świadka anonimowego w polskiej procedurze karnej na tle rozwiązań europejskich, Pal., 1996 r., nr 9–10
- Gostyński Z., Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 10

- Gostyński Z., Zasada szybkości w nowym kodeksie postępowania karnego, w: Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.
- Góral R., Kodeks karny praktyczny komentarz, Warszawa 1997 r.
- Grajewski J., Bezczyność pokrzywdzonej jednostki jako przesłanka wstąpienia organów kontroli państwowej w prawa pokrzywdzonego, NP, 1978 r., nr 6
- Grajewski J., Podstawowe założenia postępowania nakazowego w procesie karnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej, NP, 1987 r., nr 4
- Grajewski J., Paprzycki L. K., Kodeks postępowania karnego z komentarzem, Sopot 2000 r.
- Griffiths J., Ayres R. E., Faculty Note, A Postscript to the Miranda Project: Interrogation of Draft Protestors, The Yale Law Journal, 1967 r., nr 2, vol. 77
- Grzegorzczak T., Czynności procesowe w postępowaniu karnym, Warszawa 1998 r.
- Grzegorzczak T., Dowody w procesie karnym, Warszawa 1998 r.
- Grzegorzczak T., Głosa do postanowienia SN z dnia 22 czerwca 1989 r. (II KR 88/89), PiP, 1991 r., nr 6
- Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 1998 r.
- Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2001 r.
- Grzegorzczak T., O niektórych uproszczeniach procedury karnej w nowym kodeksie postępowania karnego, PS, 1997 r., nr 9
- Grzegorzczak T., Obrońca w postępowaniu przygotowawczym, Łódź 1988 r.
- Grzegorzczak T., Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1997 r., z. 1
- Grzegorzczak T., Prawo do rzetelnego procesu a polski proces karny skarbowy, w: Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej, praca zbiorowa pod redakcją H. Zięby–Załuckiej, Rzeszów 1997 r.
- Grzegorzczak T., Przerwa i odroczenie rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego, PS, 1998 r., nr 5
- Grzegorzczak T., Strony, ich procesowi przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego, Warszawa 1998 r.
- Grzegorzczak T., Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego za zwrot korzyści uzyskanej z przestępstwa innej osoby, w procesie karnym, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1997 r., z. 1
- Grzegorzczak T., Wniosek o naprawienie szkody w nowym prawie i postępowaniu karnym, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1997 r., z. 3
- Grzegorzczak T., Wniosek oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzania postępowania dowodowego na rozprawie, PS, 2000 r., nr 1
- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998 r.

- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 1999 r.
- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2001r.
- Grzeszczyk W., Nowy kształt ustawy o prokuraturze, w: Prokuratura, ustawa, regulamin i inne przepisy, praca zbiorowa pod redakcją W. Czerwińskiego, Toruń 1997 r.
- Grzeszczyk W., Postępowanie przygotowawcze w kodeksie postępowania karnego, Kraków 1998 r.
- Grzeszczyk W., Ustawa o prokuraturze po nowelizacji, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9
- Grzeszczyk, Wniosek prokuratora w przedmiocie kary i innych rozstrzygnięć, Prok. i Pr., 2001 r., nr 1
- Grzeszczyk W., Zmiany w regulaminie prokuratorskim, Prok. i Pr., 1997 r., nr 1
- Gubiński A., Prawo karne administracyjne, Warszawa 1972 r.
- Gurgul J., Model prokuratury – ustrój i organizacja, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9
- Habzda–Siwek E., Dane o sprawcy w procesie karnym (w prawie anglosaskim i polskim), PiP, 1996 r., nr 3
- Halberstam M., Towards Neutral Principles in The Administration of Criminal Justice: A Critique of Supreme Court Decisions Sanctioning the Plea Bargaining Process, The Journal of Criminal Law and Criminology, 1982 r., nr 1, vol. 73
- Hazuka W., Wykonywanie praw pokrzywdzonego małoletniego, gdy sprawcą przestępstwa jest jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun, PP, 1972 r., nr 10
- Herrmann J., Bargaining Justice – A Bargain for German Criminal Justice?, University of Pittsburgh Law Review, 1992 r., nr 3, vol. 53
- Hochberg L., Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa, Warszawa 1962 r.
- Hochberg L., Murzynowski A., Schaff L., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959 r.
- Hofmański P., Horyzontalna prawomocność części wyroku w procesie karnym, PS, 1998 r., nr 4
- Hofmański P., Nowe polskie prawo karne w świetle europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka, Warszawa 1997 r.
- Hofmański P. (red.), Sadzik E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1999 r.
- Jankowski Z., Postępowanie karne przed sądem pierwszej instancji w aspekcie prakseologicznym, Warszawa 1986 r.
- Jarocki Z., O niektórych problemach obrony w postępowaniu karnym, PiP, 1967 r., nr 11
- Jarzęcka–Siwik E., Zawiadomienie o przestępstwie i uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli w postępowaniu karnym, Kontrola Państwowa, 1998 r., nr 6
- Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych, praca zbiorowa pod redakcją S. Waltoisia, Kraków 1998 r.



- Jeż – Ludwichowska M., Glosa do wyroku SN z dnia 4 listopada 1977 r. (V KR 176/77), NP, 1978 r., nr 10
- Juvenile offender – victim. Mediation, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej-Działuk, B. Wójcik, Warszawa 1999 r.
- Kaczmarek D., Samoistna skarga posiłkowa pokrzywdzonego (uwagi polemiczne), Prok. i Pr., 1997 r., nr 11
- Kalinowski S., Polski proces karny, Warszawa 1971 r.
- Kalinowski S., Rozprawa główna w polskim procesie karnym, Warszawa 1975 r.
- Kalinowski S., Siewierski M., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1966 r.
- Kalitowski M., Sienkiewicz Z., Szumski J., Tyszkiewicz L., Wąsek A., Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999 r.
- Kardas P., Glosa do postanowienia SN z dnia 24 stycznia 1995 r. (I KZP 35/94), OSP 1996 r., nr 6
- Kmiecik R. Glosa do postanowienia SN z dnia 8 listopada 1978 r. (V KR 299/78), OSPiKA 1979 r., nr 10
- Kmiecik R., Glosa do postanowienia SN z dnia 13 czerwca 1979 r. (V KRN 124/79), PiP, 1980 r., nr 10
- Kmiecik R. Glosa do postanowienia SN z dnia 24 maja 1997 r. (V KKN 248/96), OSP 1998 r., nr 1
- Kmiecik R., Glosa do postanowienia SN z dnia 17 października 2000 r., OSP, 2001 r., nr 7–8
- Kmiecik R., Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym, Warszawa 1977 r.
- Kmiecik R., Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 kpk.), Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 1977 r., nr 24
- Kmiecik R., Skrętowicz E., Proces karny. Część ogólna, Kraków 1999 r.
- Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w perspektywie nauk historycznych i prawnych, praca zbiorowa pod redakcją J. L. Justyńskiego, Toruń 1988 r.
- Koper R., Postępowanie mediacyjne a skazanie oskarżonego bez rozprawy, Prok. i Pr., 1999 r., nr 11–12
- Koper R., Warunki skazania oskarżonego wyrokiem bez rozprawy, PS, 1999 r., nr 5
- Korybski A., Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA, Lublin 1993 r.
- Kos-Rabcewicz-Zubkowski L., Pozasądowe załatwianie spraw karnych w Kanadzie, PiP, 1977 r., nr 12
- Kotłowska-Rudnik J., Co trzeba zmienić, Gazeta Prawna, 1999 r., nr 43
- Kotłowska-Rudnik J., Postępowanie przygotowawcze, Gazeta Prawna, 1998 r., nr 38
- Kozubski G., Nowy kodeks postępowania karnego i przepisy wprowadzające. Ustawy z 1997 r. z komentarzem, Warszawa 1997 r.
- Krajewski K., Instytucja „*plea bargaining*” w amerykańskim procesie karnym, PiP, 1980 r., nr 6

- Krasny K., Niektóre instytucje w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 5
- Krasny K., „Prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, Prok. i Pr., 1996 r., nr 12
- Krasny K., Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1997 r., z. 1
- Krasny K., Wartość dowodowa pomówienia współoskarżonego, Prok. i Pr., 1995 r., nr 11–12
- Krasny K., Znaczenie wyjaśnień podejrzanego w postępowaniu przed sądem, PP, 1980r., nr 12
- Kruk E., Kilka uwag na temat stosowania art. 335 i art. 387 kodeksu postępowania karnego, Prok. i Pr., 2000 r., nr 1
- Kruk E., Uwagi o skazaniu bez rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 4
- Kruszyński P., Obrońca w postępowaniu sądowym, Warszawa 1994 r.
- Kruszyński P., Podstawowe zasady procesu karnego w nowej konstytucji i ich realizacja w kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r., w: Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Kruszyński P., Realizacja prawa do obrony na rozprawie głównej, Studia Iuridica, 1985 r., nr 13
- Kruszyński P., Zakres obowiązywania reguły „*in dubio pro reo*” w procesie karnym, PiP, 1979 r., nr 10
- Kruszyński P., Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983 r.
- Kryże A., Po burzy mózgów – zawał, Prawo i Życie, 1999 r., nr 5
- Kryże A., W poszukiwaniu modelu 2000, Prawo i Życie, 2000 r., nr 2
- Kubala K., System pomocy ofiarom przestępczości w USA, NP, 1987 r., nr 10
- Kubala W., Głosa do wyroku SN z dnia 14 września 1976r. (VI KRN 211/76), OSP 1977r., nr 9
- Kubiak J. R., Wnioski prokuratora co do wymiaru kary (uwagi krytyczne), Pal., 1980 r., nr 1
- Kubiak J. R., „Wytargowanie przyznania się do winy” (*plea bargaining*) w procesie karnym USA, Kanady i Anglii, NP, 1980 r., nr 10
- Kulesza C., Konflikt między interesami ofiary przestępstwa a konstytucyjnymi prawami oskarżonego w procesie USA, w: Z problematyki prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją P. Hofmańskiego, Białystok 1994 r.
- Kulesza C., Mediacja a system wymiaru sprawiedliwości (szanse, ograniczenia, zagrożenia), PiP, 1995 r., nr 12

- Kulesza C., Niektóre aspekty prawa do obrony w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego USA, Pal., 1995 r., nr 9–10
- Kulesza C., Rola pokrzywdzonego w procesie karnym, Białystok 1995 r.
- Lipczyńska M., Znaczenie i funkcje zasady „*in dubio pro reo*” w procesie karnym, PiP, 1967 r., nr 11
- Lipczyńska M., Kordik A., Kegel Z., Świda–Łagiewska Z., Polski proces karny, Warszawa 1975 r.
- Lipiec L., Mediacja w polskim prawie karnym, Gazeta Prawna, 2000 r., nr 69
- Łojewski K., Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia obrońcy, w: Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Łyczyszek R., Ograniczenie postępowania dowodowego (art. 333 kpk.), Pal., 1991 r., nr 8–9
- Łyczyszek R., Prawo oskarżonego do wypowiedzania się w procesie, PiP, 1970 r., nr 2
- Majewski A., Mikosz B., Skowron A., Kodeks postępowania karnego z komentarzem z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego do 5 kwietnia 1996r., Kraków 1996 r.
- Majewski T., Uprawnienia jednostek gospodarki społecznej w procesie karnym, Warszawa 1977 r.
- Majewski T., Zakres pojęcia pokrzywdzonego w procesie karnym na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Biuletyn Generalnej Prokuratury 1962 r., nr 5–8
- Marcinkowski W., Głosa do wyroku SN z dnia 7 września 1999 r., WPP., 2001 r., nr 3–4
- Marek A., Kodeks karny z komentarzem – fragmenty, Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r., z. 13
- Marek A., Konsensualny model rozstrzygania spraw w procesie karnym, w: Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. S. Waltosia, praca zbiorowa pod redakcją J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Światłowskiego, A. Zolla, Warszawa 2000 r.
- Marek A., Konstytucyjne zasady wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w Stanach Zjednoczonych, w: Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w perspektywie nauk historycznych i prawnych, praca zbiorowa pod redakcją J. L. Justyńskiego, Toruń 1988 r.
- Marek A., „Porozumienia” w anglo–amerykańskim procesie karnym i w niektórych państwach Europy Zachodniej, PiP, 1992 r., nr 8
- Marek A., Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach, w: Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Marek A., Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997 r.

- Marek A., Problemy amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości (zagadnienia wybrane), *Przestępczość Na Świecie*, 1985 r., nr 18
- Marek A., System prawnokarny (wybrane zagadnienia), w: *Zarys prawa Stanów Zjednoczonych*, praca zbiorowa pod redakcją J. Głuchowskiego, Toruń 1988 r.
- Marek A., Schneider H. J., Prawna ochrona ofiar przestępstw w Polsce i Republice Federalnej Niemiec (na tle tendencji międzynarodowych), *Przegląd Policyjny*, 1991 r., nr 1
- Marek A., Waltoś S., *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999 r.
- Marszał K., *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988 r.
- Marszał K., Problem skargi publicznej pokrzywdzonego lub jej wymuszenia przez pokrzywdzonego w procesie karnym, *Problemy Prawa Karnego*, 1992 r., nr 18
- Marszał K., *Proces kary*, Katowice, 1997 r.
- Marszał K., *Zagadnienia ogólne procesu karnego*, Katowice 1985 r.
- McConville M., Bridges L. (red.), *Criminal Justice in Crisis*, Edward Elgar, Aldershot 1994 r.
- McConville M., Mirsky Ch., *Redefining and Structuring Guilt In Systemic Terms*, w: M. McConville, L. Bridges (red.), *Criminal Justice in Crisis*, Edward Elgar, Aldershot 1994 r.
- Mediacja. Nieletni przestępcy i ich ofiary, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej-Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r.
- Méndez F. R., *El Proceso Penal. Segunda lectura constitucional*, Barcelona 1991 r.
- Mierzejewski P., Legalizm i oportunizm w polskim procesie karnym, *WPP*, 1991 r., nr 3–4
- Misiak W., Udział pokrzywdzonego w rozprawie głównej, *Studia Iuridica*, 1985 r., nr 13
- Młynarczyk Z., Nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym. Akt oskarżenia, *Prok. i Pr.*, 1995 r., nr 10
- Morawski L., *Argumentacje, racjonalność prawa i postępowania dowodowego*, Toruń 1988 r.
- Morawski L., *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, *PiP*, 1993 r., nr 1
- Murzynowski A., Dyrektywa „*audiatur et altera pars*” w kodeksie postępowania karnego, *Prok. i Pr.*, 1999 r., nr 5
- Murzynowski A., *Formułowanie wniosków prokuratora co do wymiaru kary*, *Pal.*, 1980 r., nr 6
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976 r.
- Murzynowski A., *Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa*, *Prok. i Pr.*, 2001 r., nr 1
- Murzynowski A., *Ogólna charakterystyka nowego kodeksu postępowania karnego*, *PiP*, 1997 r., nr 8

- Murzynowski A., Warunki i metody ustalania prawdy materialnej w polskim procesie karnym, *Studia Iuridica*, 1978 r., nr 8
- Murzynowski A., Znaczenie zasad skargowości i kontrydiktoryjności w działalności sądów w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania karnego, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza*, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Nelken J., Glosa do wyroku SN z dnia 29 czerwca 1972 r. (VI KZP 67/71), NP, 1973 r., nr 7–8
- Nelken J., Glosa do wyroku SN z dnia 24 listopada 1975 r. (II KR 254/75), NP, 1976 r., nr 7–8
- Nelken J., Glosa do wyroku SN z dnia 26 stycznia 1976 r. (V KRN 558/70), NP, 1972 r., nr 4
- Nelken J., Wyjaśnienia oskarżonego na tle kodeksu postępowania karnego, *Pal.*, 1971 r., nr 5
- Nelken J., Zasada *in dubio pro reo* w procesie karnym, NP, 1971 r., nr 3
- Newman D. J., Pleading Guilty for Considerations: A Study of Bargain Justice, *Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science*, 1956 r., nr 6, vol. 46
- Nijboer J. F., Prokuratura w Holandii, *Prok. i Pr.*, 1997 r., nr 11
- Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r.
- Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1997 r.
- Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze, Warszawa 1998 r.
- Nowa kodyfikacji karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, Warszawa 1997 r.
- Nowa kodyfikacja prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją L. Boguni, Wrocław 1997 r.
- Nowak C., Zasada równości broni w europejskim i polskim postępowaniu karnym, *PiP*, 1999 r., nr 3
- Nowe kodeksy karne – z 1997r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997 r.
- Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Nowicki M. A., Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa, Warszawa 1998 r.
- Nowikowski I., Terminy w kodeksie postępowania karnego, Lublin 1988 r.
- Nowikowski I., Zagadnienie odwołalności czynności stron w projekcie kodeksu postępowania karnego, w: *Problemy reformy prawa karnego*, praca zbiorowa pod redakcją T. Bojarskiego, E. Skrętowicza, Lublin 1993 r.
- Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.

- Osowska D., Sądowa kontrola aktu oskarżenia w polskim procesie karnym, Warszawa – Poznań – Toruń 1977 r.
- Palazzo F. C., Kierunki zmian we włoskim ustawodawstwie karnym, PiP, 1991 r., nr 1
- Paluszkiwicz H., Warunkowe umorzenie postępowania karnego w stadium postępowania przez sądem, w: Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.
- Paluszkiwicz H., Warunkowe umorzenie postępowania w projekcie kpk., Pal., 1994 r., nr 12
- Paluszkiwicz H., Warunkowe umorzenie postępowania karnego w toku rozprawy głównej – uwagi *de lege ferenda*, Pal., 1996 r., nr 5–6
- Paluszkiwicz H., Zgoda oskarżonego na orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego (rozważania *de lege lata i de lege ferenda*), RPE i S, 1996 r., nr 4
- Paprzycki L. K., Prawa i obowiązki pokrzywdzonego w postępowaniu przed sądem karnym pierwszej instancji – zarys problematyki, Pal., 2000 r., nr 2–3
- Peiper L., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Kraków 1933 r.
- Peiper L., Przyznanie się oskarżonego do winy, Pal., 1938 r., nr 12
- Piszczek P., Postępowanie nakazowe w wybranych krajach europejskich, PP, 1990 r., nr 10–12
- Plea Bargaining and The Transformation of The Criminal Process, Harvard Law Review, 1977 r., nr 3, vol. 90
- Płachta M., Ocena wiarygodności zeznań zmienionych na rozprawie w świetle zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, ZNIBPS, 1985 r., nr 23
- Ponikowski R., Wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego – art. 387 nowego kodeksu postępowania karnego, w: Nowa kodyfikacja prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją L. Boguni, Wrocław 1997 r.
- Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Posadzy M., Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia prokuratora, w: Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Posnow W., Rozważania nad pojęciem pokrzywdzonego w procesie karnym, PiP, 1979 r., nr 8–9
- Posnow W., Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym, Wrocław 1991 r.
- Posnow W., Znaczenie i środki zwiększenia aktywności pokrzywdzonego w procesie karnym, Pal., 1976 r., nr 4–5
- Pradel J., Ostatnie reformy postępowania karnego we Francji, PiP, 1996 r., nr 3

- Prawa i wolności obywatelskie w procesie transformacji ustrojowej, praca zbiorowa pod redakcją H. Zięby–Załuckiej, Rzeszów 1997 r.
- Predel J., Rzetelny proces w europejskim prawie karnym, Prok. i Pr., 1996 r., nr 9
- Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. M. Cieślaka, Kraków 1993 r.
- Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Prof. K. Buchały, praca zbiorowa pod redakcją Z. Cwiąkalskiego, M. Szewczyk, S. Waltosia, A. Zolla, Kraków 1994 r.
- Problemy reformy prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją T. Bojarskiego, E. Skrętowicza, Lublin 1993 r.
- Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Zespół ds. nowelizacji kodyfikacji karnej, Warszawa, redakcja z dnia 19 grudnia 2001 r.
- Prokuratura, ustawa, regulamin i inne przepisy, praca zbiorowa pod redakcją W. Czerwińskiego, Toruń 1997 r.
- Prusak F. Glosa do postanowienia SN z dnia 24 czerwca 1978 r. (II KZ 93/78), NP, 1979 r., nr 11
- Prusak F., Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1999 r.
- Prusak F., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1986, NP, 1988 r., nr 1
- Pugh G. W., Amerykański wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych z komentarzem porównawczym do prawa francuskiego, NP, 1987 r., nr 5
- Radecki W., Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w procesie karnym, Wiadomości Ubezpieczeniowe, 1975 r., nr 28
- Rautenberg E. C., Uгода sprawcy z ofiarą w postępowaniu karnym (na przykładzie Brandenburgii), Prok. i Pr., 1998 r., nr 2
- Redelbach A., Sądy a ochrona praw człowieka, Toruń 1999 r.
- Reps S., Zakłady ubezpieczeń a Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – praktyka i problemy prawne, Prawo Asekuracyjne, 1995 r., nr 1
- Restructuring the Plea Bargain, The Yale Law Review, 1972 r., nr 2, vol. 82
- Rogoziński P., Dobrowolne poddanie się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej, PiP, 2000 r., nr 9
- Rogoziński P., O niektórych procesowych aspektach dobrowolnego poddania się przez oskarżonego odpowiedzialności karnej (art. 387 kpk.), Pal., 2001 nr 1 – 2
- Rosengarten F., „*In dubio pro reo*”, NP, 1973 r., nr 12
- Rosett A., Cressey D. R., Justice by Consent: Plea Bargains in American Courthouse, Philadelphia 1976 r.
- Rönnau T., Die Absprache im Strafprozess, Nomos Verlag; Baden – Baden 1990 r.

- Rychlik R., Zarys włoskiej koncepcji walki z organizacjami mafijnymi, Prok. i Pr., 1998 r., nr 6
- Satko J., Glosa do postanowienia SN z dnia 27 stycznia 1994 r. (WO 11/94), PS, 1996 r., nr 5
- Satko J., Glosa do wyroku SN z dnia 17 listopada 1993r. (III KRN 242/93), Pal., 1994 r., nr 7–8
- Schaff L., Zasada bezpośredniości w procesie karnym Polski Ludowej, WPP, 1953 r., nr 4
- Schneider H. J., Sytuacja ofiary w prawie i postępowaniu karnym, PiP, 1988 r., nr 4
- Schünemann B., Informelle Absprachen und Vertrauensschutz im Strafverfahren, Juristen Zeitung, 1989 r., nr 21
- Sienkiewicz Z., Kilka uwag o funkcjach obowiązku naprawienia szkody w projekcie kodeksu karnego, PS, 1994 r., nr 1
- Siewierski M., Tylman J., Olszewski M., Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1974 r.
- Sitkowska K., Przysięgam mówić prawdę, Prawo i Życie, 1999 r., nr 12
- Sitkowska K., Świadek w procesie karnym. Komentarz. Orzecznictwo SN. Akty normatywne, Bielsko – Biala 1999 r.
- Skrętowicz E., Pokrzywdzony i jego rola w postępowaniu karnym, WPP, 1971 r., nr 3
- Skrętowicz E., Wyrok sądu karnego pierwszej instancji, Lublin 1989 r.
- Skrętowicz E., Nowikowski I., Dudka K., Kruk E., Uczestnicy procesu karnego według nowego kpk. (zagadnienia wybrane), w: Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.
- Skupiński J., Model polskiego prawa o wykroczeniach, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1974 r.
- Sobolewski Z., Samooskarżenie w świetle prawa karnego (*nemo se ipsum accusare tenetur*), Warszawa 1982 r.
- Stachowiak S., Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego. Podsumowanie konferencji, w: Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Stachowiak S., Skarga uprawnionego oskarżyciela w świetle projektu kpk., Prok. i Pr., 1996 r., nr 5
- Stachowiak S., Zakres informacji procesowej przekazywanej podejrzanemu przed i w toku przesłuchiwania, Prok. i Pr., 2001 r., nr 3
- Stecki L., Glosa do wyroku SN z dnia 9 listopada 1990 r. (WR 203/90), OSP 1991 r., nr 9
- Stefański R. A., Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przez inną osobę, Prok. i Pr., 2000 r., nr 3



- Stefański R. A., Prawo do odmowy zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 7–8
- Stefański R. A., Prokurator w postępowaniu karnym przed sądem w I instancji, Prok. i Pr., 1997 r., nr 1
- Stefański R. A., Prokurator w stadium jurysdykcyjnym postępowania karnego, Prok. i Pr., 1996 r., nr 12
- Stefański R. A., Wniosek prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy, Prok. i Pr., 1998 r., nr 2
- Stefański R. A., Wniosek prokuratora o zwrot korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, Prok. i Pr., 1998 r., nr 3
- Stefański R. A., Zakład ubezpieczeń a proces karny, Prok. i Pr., 1996 r., nr 11
- Steinborn S., Odwoływalność oświadczeń woli a porozumienia w polskim procesie karnym, Pal., 2001 r., nr 7–8
- Suchowiejko M., Strony procesu mogą się dogadać, Rzeczpospolita z dnia 26 lipca 1999 r., nr 172
- Szarek R., Z problematyki pełnomocnika w procesie karnym, Pal., 1972 r., nr 5
- Szerer M., Sądownictwo angielskie, Warszawa 1959 r.
- Szewczyk M., Kary alternatywne w prawie karnym Stanów Zjednoczonych, w: Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Prof. K. Buchały, praca zbiorowa pod redakcją Z. Cwiakalskiego, M. Szewczyk, S. Waltośia, A. Zolla, Kraków 1994 r.
- Szewczyk M., Kilka uwag dotyczących odszkodowania jako środka karnego w projekcie kodeksu karnego, Pal., 1995 r., nr 1–2
- Szlązak A., Glosa do wyroku SN z dnia 31 sierpnia 1988 r. (I KR 50/88), OSP 1989 r., nr 4
- Sznicer A., Bober W., Rola radcy prawnego w procesie karnym, NP, 1972 r., nr 3
- Szumilo–Kluczycka D., Międzynarodowa konferencja pt. „Porozumienie w procesie karnym w Europie” (Kraków, 20–21 września 1999 r.), Prok. i Pr., 2000 r., nr 1
- Szustakiewicz P., Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, Gazeta Prawna, 1998 r., nr 26
- Szwarz A. J., Nieformalne negocjacje i uzgodnienia w procesie karnym, Przegląd Policyjny, 1993 r., nr 3–4
- Śliwiński S., Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym, Warszawa 1955 r.
- Śliwiński S., Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne, Warszawa 1948 r.
- Śpiewak J., Wykonywanie środków karnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem skazującym według nowego ustawodawstwa karnego, PS, 1998 r., nr 10
- Światłowski A., Zjawisko *plea bargaining* (wytargowane przyznanie się) w angielskim procesie karnym, Pal., 1992 r., nr 9–10

- Światłowski A. R., Koncepcja porozumień karnoprocesowych, PiP, 1998 r., nr 2
- Światłowski A. R., Nieformalne i paraformalne porozumienia w praktyce niemieckiego procesu karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 1
- Światłowski A. R., O łagodniejszym karaniu przyznających się oskarżonych (kilka uwag na tle badań anglosaskich i polskich), PS, 1998 r., nr 5
- Światłowski A. R., *Plea bargaining* (wytargowane przyznanie się do winy) w orzecznictwie amerykańskim, Pal., 1997 r., nr 9–10
- Światłowski A. R., Porozumienia w procesie karnym niektórych państw europejskich, PS, 1998 r., nr 1
- Światłowski A. R., W stronę koncepcji porozumień karnoprocesowych, PiP, 1997 r., nr 9
- Światłowski A. R., Zagadnienia jednolitości stosowania prawa karnego w obcych systemach prawnych – Anglia i Walia na tle typowych rozwiązań europejskich, w: Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych, praca zbiorowa pod redakcją S. Waltosia, Kraków 1998 r.
- Światłowski A. R., Korczyk-Wolska M., Nita B., Czajka M., Postępowanie karne. Przebieg, Warszawa 1999 r.
- Świda Z., Ustalenia faktyczne sądu I i II instancji w świetle nowego kpk., w: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, Warszawa 1997 r.
- Świda-Łągiewska Z., Zakres związania sądu w dokonywaniu ustaleń faktycznych w procesie karnym, NP, 1983 r., nr 2
- Świda-Łągiewska Z., Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo CXV, Wrocław 1993 r.
- Tak P. J. P., The Dutch Criminal Justice System, Organization and operation, Onderzoek en beleid, Wetenschappelijk Onderzoek – en Documentatiecentrum, 1999 r., vol. 176
- Tarnowski M., Glosa do wyroku SN z dnia 14 września 1976 r. (VI KRN 211/76), OSP 1977 r., nr 9
- Tokarczyk R., Prawo amerykańskie, Kraków 1998 r.
- Tokarczyk R. A., Alternatywne rozstrzyganie sporów w Stanach Zjednoczonych, Pal., 1995 r., nr 9–10
- Tokarczyk R. A., Amerykański proces karny, Prok. i Pr., 1995 r., nr 11–12
- Tokarczyk R. A., Główne elementy amerykańskiego prawa karnego, Prok. i Pr., 1997 r., nr 4
- Tokarczyk R. A., System prawa amerykańskiego – charakterystyka ogólna, Pal., 1996 r., nr 5–6
- Tokarczyk R. A., Zarys prawa Stanów Zjednoczonych Ameryki, Lublin 1996 r.
- Tomaszewski T., Proces amerykański. Problematyka śledcza, Toruń 1996 r.
- Tomaszewski T., Przesłuchanie podejrzanego i „reguły Miranda” w procesie amerykańskim, PiP, 1990 r., nr 6

- Tylman J., Glosa do uchwały SN z dnia 18 grudnia 1997 r. (I KZP 28/97) OSP 1998 r., nr 6
- Tylman J., Kierunki i niektóre problemy reformy prawa karnego procesowego, w: Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Tylman J., Oportunizm w postępowaniu karnym Republiki Federalnej Niemiec, NP, 1989 r., nr 10–12
- Tylman J., Postępowanie przed sądem pierwszej instancji, Warszawa 1999 r.
- Tylman J., Problemy legalizmu i oportunizmu procesowego w nowych kodeksach karnych, ZNUŁ, 1971 r., nr 77
- Tylman J., Z problematyki zasady legalizmu w prawie karnym procesowym, PiP, 1960 r., nr 3
- Tylman J., Zasada legalizmu w procesie karnym, Warszawa 1965 r.
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie Kodeksu postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Warszawa redakcja z dnia 19 grudnia 2001 r.
- Walczanow D., Instytucja *plea bargaining*. Wybrane zagadnienia, Pal., 2001 r., nr 1–2
- Waltoś S., Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963 r.
- Waltoś S., Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej, w: Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarca, Warszawa – Poznań 1993 r,
- Waltoś S., kpk. z 1997 r. – między tradycją a wyzwaniem współczesności, w: Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, praca zbiorowa pod redakcją E. Skrętowicza, Kraków 1998 r.
- Waltoś S., Naczelne zasady procesu karnego, Warszawa 1999 r.
- Waltoś S., Niektóre gwarancje procesowe oskarżonego w procesie karnym USA w świetle badań empirycznych, PiP, 1978 r., nr 3
- Waltoś S., Niemiecki proces karny; zagadnienia podstawowe, Prok. i Pr., 1997 r., nr 12
- Waltoś S., Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne, PiP, 1998 r., nr 9–10
- Waltoś S., Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r., PiP, 1997 r., nr 8
- Waltoś S., Porozumienia w europejskim procesie karnym; próba syntetycznego spojrzenia, Prok. i Pr., 2000 r., nr 1
- Waltoś S., „Porozumienia” w polskim procesie karnym *de lege lata i de lege ferenda* (próba oceny dopuszczalności), PiP, 1992 r., nr 7
- Waltoś S., Postępowania szczególne w procesie karnym, Warszawa 1973 r.
- Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 1995 r.

- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1998 r.
- Waltoś S., *Projekt kodeksu postępowania karnego w świetle współczesnych tendencji rozwoju procedury karnej w Europie*, w: *Problemy reformy prawa karnego*, praca zbiorowa pod redakcją T. Bojarskiego, E. Skrętowicza, Lublin 1993 r.
- Waltoś S., *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, PiP, 1993 r., nr 2
- Waltoś S., *Węzłowe problemy rozprawy głównej w projekcie kpk.*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Prof. M. Cieślaka*, Kraków 1993 r.
- Waltoś S., Wąsek A., *Harmonizacja prawa karnego w Europie z polskiej perspektywy (część II)*, Pal., 1997 r., nr 1–2
- Waszczyński J., *Glosa do wyroku SN z dnia 11 lipca 1977r. (V KR 92/77)*, NP, 1979 r., nr 4
- Waszczyński J., *O zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym*, Pal., 1961 r., nr 4
- Waszczyński J., *Prawo karne w zarysie. Nauka o ustawie karnej i przestępstwie*, Łódź 1992 r.
- Ważny A., *Kilka uwag na tle art. 387 kpk.*, Prok. i Pr., 1999 r., nr 12
- Wąsek A., *Wprowadzenie do belgijskiego prawa karnego*, Lublin 1994 r.
- Weigend T., *Abgesprochene Gerechtigkeit, Juristen Zeitung*, 1990 r., nr 17
- Weigend T., *Absprachen in ausländischen Strafverfahren. Eine rechtsvergleichende Untersuchung zu konsensualen Elementen im Strafprozess*, Freiburg 1990 r.
- Welling S. H., *Victim Participation In Plea Bargaining*, *Washington University Law Quarterly*, 1987 r., vol. 65
- Wędrychowski M. P., *Glosa do wyroku SN z dnia 17 listopada 1993 r. (III KRN 242/93)*, PS, 1995 r., nr 2
- Wędrychowski M. P., *Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, PS, 1991r., nr 5–6
- *Wielka encyklopedia prawa*, praca zbiorowa pod redakcją E. Smoktunowicza, Białystok – Warszawa 2000 r.
- Wojciechowski J., *Mediacja w świetle przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego*, w: *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Prof. W. Daszkiewicza*, praca zbiorowa pod redakcją T. Nowaka, Poznań 1999 r.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny. Orzecznictwo. Stan prawny na 1 stycznia 1998r.*, Warszawa 1997 r.
- Wojciechowski J., *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego z punktu widzenia sędziego*, w: *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, praca zbiorowa pod redakcją A. J. Szwarcza, Warszawa – Poznań 1993 r.
- Wolter W., *Glosa do wyroku SN z dnia 20 maja 1970r. (I KR 63/71)* OSP 1972 r., nr 5
- Wójcicka B., *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989 r.

- Wójcicka B., Uprawnienia oskarżycielskie pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu w świetle projektu zmian przepisów kodeksu postępowania karnego, NP, 1982 r., nr 9–10
- Wright M., The development of restorative justice, w: *Juvenile offender – victim. Mediation*, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej–Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r.
- Wright M., Victim – offender mediation in the United Kingdom: legal background and practice, w: *Juvenile offender – victim. Mediation*, praca zbiorowa pod redakcją B. Czarneckiej–Działuk, D. Wójcik, Warszawa 1999 r.
- Wrona Z., Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 1985 r. (VI KZP 28/85), OSP 1986 r., nr 11–12
- Wrona Z., Glosa do wyroku SN z dnia 13 sierpnia 1987 r. (II KR 187/87), OSP 1988 r., nr 10
- Wrona Z., *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1997 r.
- Wyciszczak S., O sposobach merytorycznego załatwienia postępowania przygotowawczego w nowym kodeksie karnym, Prok. i Pr., 1998 r., nr 1
- Wysocki D., Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym, PiP, 2000 r., nr 10
- Z problematyki prawa karnego, praca zbiorowa pod redakcją P. Hofmańskiego, Białystok 1994 r.
- Zabłocki S., O odpłatności za obrony z urzędu, Pal., 1995 r., nr 1–2
- Zabłocki S., *Postępowanie odwoławcze w nowym kodeksie postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1997 r.
- Zabłocki S., Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Kar, Pal., 1997 r., nr 9–10
- Zabłocki S., Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Pal., 1993 r., nr 11
- Zabłocki S., Zakaz obrony kilku oskarżonych przez jednego obrońcę w sytuacji kolizyjnej, Pal., 1993 r., nr 12
- Zachuta A., Proces karny skrócony, Pal., 2000 r., nr 7–8
- Zając B., Przyznanie się do winy, PS, 1996 r., nr 3
- Zając B., Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym, Pal., 1992 r., nr 7–8
- Zając B., Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym, Kraków 1995 r.
- Zalewski E., Pozycja procesowa prokuratora w nowym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr., 1998 r., nr 4
- Zalewski W., Problematyka prawna ugody sądowej w prawie karnym, PS, 2000 r., nr 2
- Zarzys prawa Stanów Zjednoczonych, praca zbiorowa pod redakcją J. Głuchowskiego, Toruń 1988 r.
- Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Prof. S. Waltośa, praca zbiorowa pod redakcją J. Czapskiej, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zolla, Warszawa 2000 r.

- Zawilowski E., Ocena osobowych dowodów w procesie karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, WPP, 1976 r., nr 2
- Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r. (Kodeks Etyki Adwokackiej) Warszawa 1998 r., Pal., 1998r., nr 11–12
- Zbrojewska M., Dobrowolne poddanie się karze w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, PS, 2001 r., nr 11–12
- Zbrojewska M., Sposoby konsensualnego rozstrzygania spraw karnych w wybranych krajach Europy, Pal., 2002 r., nr 3–4
- Ziarnik – Kotania E., Zabezpieczenia majątkowe w nowych ustawach karnych, Prok. i Pr., 1998 r., nr 6
- Zieliński T., Instytucje państwowe, jednostki gospodarki uspołecznionej i organizacje społeczne w procesie karnym, NP, 1962 r., nr 12